

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**



FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”

**STUDIA  
I DOKUMENTY  
EKUMENICZNE**

**ROK XXXIV: 2018  
Nr 1 (82)**

Warszawa 2018

---

Redaktor naczelny:

**KAROL KARSKI**

STUDIA I DOKUMENTY EKUMENICZNE  
(PL ISSN 0239-5541)

FUNDACJA EKUMENICZNA „TOLERANCJA”  
WARSZAWA

Adres redakcji:

00-873 Warszawa, ul. Ogrodowa 37

telefon: (22) 817 10 10

Konto bankowe:

Bank Pekao SA 42 1240 6175 1111 0000 4566 4221

Prenumerata za rok 2018 – 50 zł.

---

---

## SPIS TREŚCI

<b>ARTYKUŁY</b> .....	11
Karol Karski, <i>70 lat Światowej Rady Kościołów</i> .....	11
Patriarcha Bartłomiej, <i>Przemówienie do przedstawicieli Światowej Rady Kościołów</i> .....	29
Olav Fykse Tveit, <i>Szansa ekumeniczna roku 2017</i> .....	38
Biskup Martin Hein, <i>Miłosierny Bóg</i> .....	47
<b>SPRAWOZDANIA I DOKUMENTY</b> .....	61
XXVI Zgromadzenie Generalne Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych Lipsk, Niemcy, 29 czerwca – 7 lipca 2017 .....	61
– <i>Przebieg obrad</i> (Ks. Roman Lipiński) .....	61
– <i>Akt przystąpienia Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych do „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu (2017)”</i> .....	67
<i>Podróż apostołska papieża Franciszka do Mjanmy i Bangladeszu</i> (Grzegorz Polak) .....	77
Dialog luterkańsko-starokatolicki .....	82
<i>Kształt i ukształtowanie Kościołów protestanckich w zmieniającej się Europie. Dokument Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie (2006)</i> .....	102
<i>Jubileusz Reformacji w Polsce</i> (Michał Karski) .....	131
<b>SYLWETKI</b> .....	149
<i>Ksiądz Profesor Alfons Skowronek – w 90. rocznicę urodzin</i> (Karol Karski) .....	149
<i>Abp Grzegorz Ryś – nowy metropolita łódzki</i> (Grzegorz Polak) .....	155

---

<b>KRONIKA</b> .....	161
<i>Kronika wydarzeń ekumenicznych</i> (Opr. Karol Karski) .....	161
<b>BIBLIOGRAFIA</b> .....	185
<i>Bibliografia ekumeniczna czasopism polskich</i> (Grzegorz Polak) .....	185
<b>RECENZJE</b> .....	191

---

## CONTENTS

<b>ARTICLES</b> .....	11
Karol Karski, <i>Seventy Years of the World Council of Churches</i> .....	11
Patriarch Bartholomew, <i>Address on the World Council of Churches</i> .....	29
Olav Fykse Tveit, <i>The Ecumenical Chance of the Year 2017</i> .....	38
Bishop Martin Hein, “A Merciful God” .....	47
<b>REPORTS AND DOCUMENTS</b> .....	61
<i>26th General Council of the World Communion of Reformed Churches, Leipzig, Germany, 29 June to 7 July 2017</i> .....	61
– <i>Course of the Debates</i> (Rev. Roman Lipinski) .....	61
– <i>Association of the World Communion of Reformed Churches with the Joint Declaration on the Doctrine of Justification (2017)</i> .....	67
<i>Pope Francis’ Apostolic Journey to Mjanma and Bangladesh</i> (Grzegorz Polak) .....	77
<i>Lutheran-Old Catholic Dialogue</i> .....	82
<i>The Shape and Shaping of Protestant Churches in a Changing Europe. A Document of the Community of Protestant Churches in Europe (2006)</i> .....	102
<i>The Jubilee of Reformation in Poland</i> (Michał Karski) .....	131
<b>ECUMENICAL PROFILES</b> .....	149
<i>Rev. Professor Alfons Skowronek – on the 90. Birthday</i> (Karol Karski) .....	149
<i>Archbishop Grzegorz Rys – new Metropolitan in Łódź</i> (Grzegorz Polak) .....	155

---

<b>CHRONICLE</b> .....	161
<i>Chronicle of Ecumenical Events</i> (Karol Karski).....	161
<b>BIBLIOGRAPHY</b> .....	185
<i>Ecumenical Bibliography of Polish Periodicals</i> (Grzegorz Polak).....	185
<b>BOOK REVIEWS</b> .....	191



---

## INHALTSVERZEICHNIS

<b>ARTIKEL</b> .....	11
Karol Karski, <i>Siebzigjähriges Jubiläum des Ökumenischen Rates der Kirchen</i> .....	11
Patriarch Bartholomäus, <i>Rede vor dem Ökumenischen Rates der Kirchen</i> .....	29
Olav Fykse Tveit, <i>Die ökumenische Chance des Jahres 2017</i> .....	38
Bischof Martin Hein, „ <i>Barmherziger Gott</i> “ .....	47
<b>BERICHTE UND DOKUMENTE</b> .....	61
Die 26. Generalversammlung der Weltgemeinschaft Reformierter Kirchen, Leipzig, Deutschland, 29. Juni bis 7. Juli 2017 .....	61
– <i>Verlauf der Beratungen</i> (Pastor Roman Lipiński) .....	61
– <i>Assoziierung der Weltgemeinschaft Reformierter Kirchen mit der     Gemeinsamen Erklärung zur Rechtfertigungslehre (2017)</i> .....	67
<i>Apostolische Reise des Papstes Franziskus nach Mjanma und Bangladesch</i> (Grzegorz Polak) .....	77
Lutherisch-alkatholischer Dialog .....	82
Gestalt und Gestaltung protestantischer Kirchen in einem sich verändernden Europa. <i>Ein Dokument der Gemeinschaft Evangelischer Kirchen in Europa (2006)</i> .....	102
<i>Das Reformationsjubiläum in Polen</i> (Michał Karski) .....	131
<b>ÖKUMENISCHE GESTALTEN</b> .....	149
<i>Professor Alfons Skowronek – zum 90. Geburtstag</i> (Karol Karski) .....	149
<i>Erzbischof Grzegorz Ryś – neuer Metropolit in Lodz</i> (Grzegorz Polak) .....	155

---

<b>CHRONIK</b> .....	161
<i>Chronik ökumenischer Ereignisse</i> (Karol Karski) .....	161
<b>BIBLIOGRAPHIE</b> .....	185
<i>Ökumenische Bibliographie polnischer Zeitschriften</i> (Grzegorz Polak) .....	185
<b>REZENSIONEN</b> .....	191

*Karol Karski*

### 70 LAT ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW

W roku bieżącym przypada siedemdziesiąta rocznica powołania do życia Światowej Rady Kościołów – najdoskonalszego narzędzia w służbie ruchu ekumenicznego. Akt powołania miał miejsce 23 sierpnia 1948 roku w Amsterdamie podczas Zgromadzenia Ogólnego w obecności 351 delegatów reprezentujących 147 Kościołów z 44 państw. Odpowiedni wniosek, przedstawiony przez pastora Marka Boegnera (1881-1971), prezydenta Komitetu Tymczasowego, został przyjęty jednogłośnie.

Przyjmuje się na ogół zgodnie, że współczesny ruch ekumeniczny został zapoczątkowany w 1910 roku zwołaniem Światowej Konferencji Misyjnej w Edynburgu, z której wyłonił się pierwszy nurt ekumenizmu – Międzynarodowa Rada Misyjna. W okresie międzywojennym wykrystalizowały się dwa kolejne nurty: Ruch Wiara i Ustrój Kościoła, skupiający uwagę na zagadnieniach doktrynalno-eklezyjologicznych oraz Ruch Praktycznego Chrześcijaństwa, który starał się uwrażliwić chrześcijan na kwestie polityczno-społeczne, pokojowe i rasowe. Te dwa nurty w 1938 roku utworzyły Komitet Tymczasowy Światowej Rady Kościołów. Oficjalne powołanie do życia ŚRK planowano na rok 1941, lecz przeszkodził temu wybuch drugiej wojny światowej.

Jak już wspomniano Światową Radę Kościołów powołano do życia podczas Zgromadzenia Ogólnego. Jest to najwyższy organ legislacyjny Rady, obradujący na ogół co siedem lat. Zgromadzenie Ogólne jest też najszerszą i najbardziej uroczystą reprezentacją ekumenicznej wspólnoty. Program obrad obejmuje zarówno nabożeństwo, pracę biblijną i wspólne życie, jak i krytyczną ocenę ŚRK, ustalenie wytycznych dla przyszłej pracy oraz wybór najwyższych gremiów (Prezydium, Komitet Naczelny) na okres do najbliższego zgromadzenia ogólnego. Jądrzem ob-

rad jest wspólna refleksja nad głównym tematem oraz praca w sekcjach i grupach nad tematami, które w szczególny sposób określają życie i misję Kościołów we wspólnocie ekumenicznej.

Wszystkie Kościoły członkowskie, zależnie od wielkości mogą wysłać na Zgromadzenie Ogólne jednego lub kilku delegatów. Poza tym w obradach uczestniczą prezydenci ŚRK, członkowie ustępującego Komitetu Naczelnego, przedstawiciele Kościołów i rad stowarzyszonych, doradcy (np. z Kościoła rzymskokatolickiego) z prawem do przemawiania, ale bez prawa głosu, wreszcie goście i dalsi obserwatorzy. Przy ustalaniu składu delegatów zwraca się uwagę na to, by odpowiednio byli reprezentowani ludzie świeccy, kobiety i młodzież.

Dotychczas odbyło się dziesięć zgromadzeń ogólnych ŚRK, jedenaste jest planowane na rok 2020.

## I. Amsterdam 1948

Główny temat amsterdamskich obrad brzmiał „Zamęt w świecie a plan Boży zbawienia świata”.

Temat ten podzielono na cztery podtematy, z których każdy miał być podstawą do dyskusji dla jednej z sekcji Zgromadzenia Ogólnego:

**I.** „Kościół w planie Bożym” – dotyczył zakresu pracy Ruchu Wiara i Ustrój Kościoła;

**II.** „Świadectwo Kościoła o planie Bożym” – obejmował misyjne i ewangelizacyjne zadanie Kościołów oraz obszar studiów Międzynarodowej Rady Misyjnej;

**III.** „Kościół a zamęt społeczny” – nawiązywał do tradycji Ruchu Praktycznego Chrześcijaństwa;

**IV.** „Kościół a zamęt międzynarodowy” – nawiązywał do pracy wykonywanej przez nowo powołaną Komisję Kościołów do Spraw Międzynarodowych.

Sytuacja powojenna i zaczynająca się polaryzacja między Wschodem a Zachodem wywarły decydujący wpływ na dyskusję dotyczącą aktualnych zadań Kościołów. Najbardziej upamiętniła się kontrowersja między Johnem F. Dullem (1888-1959), późniejszym amerykańskim sekretarzem stanu, a Josefem L. Hromadką (1889-1969), teologiem protestanckim z Czechosłowacji. Ważne było opowiedzenie się Zgromadzenia Ogólnego za budowaniem „odpowiedzialnego społeczeństwa”, charakteryzującego się wolnością, sprawiedliwością i odpowiedzialnością przed Bogiem i ludźmi.

Wybrano najwyższe władze: 6-osobowe Prezydium i 90-osobowy Komitet Naczelny (jego członkowie wyłonili spośród siebie Komitet Wykonawczy). Ustalono przyszłą strukturę Rady oraz zakres pracy komitetów i wydziałów.

Wraz z utworzeniem ŚRK wyłoniło się zadanie wyjaśnienia istoty Rady, wzajemnej relacji między Kościołami członkowskimi i Kościołami członkowskich do Rady. Temu celowi służyła przyjęta na posiedzeniu Komitetu Naczelnego w Toronto (Kanada) w 1950 r. Deklaracja ekumenologiczna „Kościół, Kościoły a Światowa Rada Kościołów”.

W pierwszych latach istnienia ŚRK ważną rolę w jej działalności odgrywał Wydział Pomocy Międzykościelnej i Służby dla Uchodźców. Zagadnieniami odnośnymi do sprawy kościelnej zajmowały się przede wszystkim referaty do spraw młodzieży, kobiet i ludzi świeckich, połączone w 1954 r. w Wydziale do Spraw Inicjatyw Ekumenicznych. Instytut Ekumeniczny w Bossey k. Genewy (utworzony w 1946 r.), miał stać się szkołą ekumenizmu zwłaszcza dla działaczy świeckich.

W atmosferze tzw. zimnej wojny ŚRK czyniła wysiłki na rzecz zachowania niezależności duchowej oraz dawania konkretnego świadectwa wobec aktualnych problemów wiary chrześcijańskiej. Przyjęta przez Komitet Naczelny w Toronto rezolucja w sprawie wojny w Korei spowodowała opuszczenie Rady przez Kościoły z Chińskiej Republiki Ludowej, prowadząc do szerokiej debaty na temat postawy ŚRK wobec napięć między Wschodem i Zachodem.

W 1952 r. odbyła się III Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła w Lund (Szwecja). Rozpoczęła ona nowy etap w działalności tego nurtu ruchu ekumenicznego. Znalazło to odbicie w zgodnym stwierdzeniu, że oto skończył się już okres porównywania nauki i ustrojów różnych Kościołów. Należy więc wyjść poza pertraktacje i próbować wspólnego działania wszędzie tam, gdzie pozwalają na to niewielkie różnice stanowisk.

## II. Evanston 1954

II Zgromadzenie Ogólne obradowało w Evanston k. Chicago (15-31 VIII 1954) pod hasłem „Chrystus nadzieją świata”. Temat ten wskazywał, że mimo dzielących Kościoły różnic posiadają one ośrodek wiary, wokół którego warto koncentrować wysiłki. Przybyło 502 delegatów reprezentujących 161 Kościołów członkowskich. Uczestnicy tego Zgromadzenia Ogólnego pochodzili jeszcze przeważnie z Europy i Ameryki Północnej, chociaż obecni już byli reprezentanci z blisko 50 Kościołów afroazjatyckich. Był to szczytowy okres tzw. zimnej wojny, tak że władze amerykańskie poddawały delegatów z Europy Wschodniej różnym ograniczeniom. Na przykład delegacja polska nie wzięła udziału w obradach, gdyż nie otrzymała na czas wizjazdowych do USA.

Znaczna część obrad toczyła się w sekcjach, które podjęły następującą problematykę:

**I.** Wiara i Ustrój Kościoła: „Nasza jedność w Chrystusie a nasze rozbięcie kościelne”;

**II.** Zwiastowanie misyjne: „Zobowiązanie Kościoła wobec ludzi, którzy się od niego oddalili”;

**III.** Zagadnienia społeczne: „Odpowiedzialne społeczeństwo w perspektywie światowej”;

**IV.** Sprawy międzynarodowe: „Chrześcijanie w walce o sprawiedliwe stosunki w świecie”;

**V.** Stosunki między grupami ludzkimi: „Kościół pośród napięć rasowych i etnicznych”;

**VI.** Zagadnienie ludzi świeckich: „Chrześcijanin w swej pracy zawodowej”.

W orędziu stwierdzono: „Przed sześciu laty nasze Kościoły zawarły porozumienie w sprawie utworzenia Światowej Rady Kościołów i oznajmiły o zamiarze pozostawania w łączności ze sobą [...] Obecnie wkraczamy w nowy etap. Już nie wystarcza łączność ze sobą. Trzeba pójść naprzód”. Przez „pójście naprzód” rozumiano „zrastanie się” Kościołów, jak to określił dokument sekcji I. W innych dokumentach podkreślano zobowiązanie Kościołów do dawania wspólnego świadectwa ewangelizacyjno-misyjnego (sekcja II), zwrócono uwagę na obszary niedorozwinięte gospodarczo (sekcja III), podkreślono obowiązek Kościołów w dziedzinie utrzymania pokoju (sekcja IV), wypowiedziano się przeciw segregacji rasowej i na rzecz sprawiedliwości w stosunkach etnicznych (sekcja V).

Zgromadzenie podjęło ważne uchwały dotyczące przyszłego kształtu organizacyjnego ŚRK, podziału i programu pracy na najbliższy okres. Najważniejszym osiągnięciem było to, że Kościoły skupione w Radzie znacznie wzmocniły swoją wspólnotę i bardziej stanowczo wyrażały chęć wspólnej służby w świecie przez zwiastowanie Dobrej Nowiny i składanie świadectwa we wszystkich dziedzinach życia.

Po Evanston szybko wzrastała liczba Kościołów członkowskich zwłaszcza w Afryce. Od 1957 r. odbywały się regularne spotkania przedstawicieli ŚRK z reprezentantami Światowych Wspólnot Chrześcijańskich. Stopniowo rozwijały się także kontakty robocze z Kościołem rzymskokatolickim. Poddano rewizji „bazę dogmatyczną” oraz opracowano dokument *Świadectwo chrześcijańskie, prozelityzm i wolność religijna w obrębie ŚRK*. Wiele miejsca poświęcono dyskusjom na temat przyszłości „Wiary i Ustroju”. Były one wyrazem pragnienia intensywniejszych wysiłków na rzecz jedności. W 1960 r. utworzono Sekretariat do Spraw Stosunków Rasowych i Etnicznych. Jednocześnie zaczęto przywiązywać większą wagę do

szybkich przemian społecznych w krajach Trzeciego Świata oraz do ustanowienia pokojowych i sprawiedliwych stosunków międzyludzkich. W 1956 r. Komitet Naczelny obradował po raz pierwszy w kraju socjalistycznym Europy Wschodniej (na Węgrzech).

Po utworzeniu ŚRK (1948) Międzynarodowa Rada Misyjna odbyła jeszcze dwie samodzielne światowe konferencje misyjne: w Willingen (RFN) w 1952 r. oraz w Akrze (Ghana) na przełomie 1957 i 1958 r. W pierwszej z wymienionych chodziło przede wszystkim o teologiczne uzasadnienie misji. Sformułowano trynitarną wizję misji jako „missio Dei” (trójjedyny Bóg jest źródłem misji). W Ghanie główna uwaga skupiła się na edukacji teologicznej.

Po zakończeniu II wojny światowej coraz bardziej zacieśniała się współpraca między ŚRK a MRM. Znalazło to wyraz w powołaniu wspólnych struktur, takich jak: Komisja Kościołów ds. Międzynarodowych (1946), Komitet Łączności i Komisja Wschodnioazjatycka (1947). Podejmowano wspólne studia i inicjatywy w dziedzinie pracy młodzieżowej, informacyjnej i pomocy międzykościelnej.

### III. New Delhi 1961

III Zgromadzenie Ogólne w New Delhi (19 XI – 5 XII 1961), obradujące pod hasłem „Jezus Chrystus – światłością świata”, kontynuowało chrystocentryczną linię ŚRK, rozszerzając ją obecnie na sferę religii niechrześcijańskich. 577 delegatów reprezentowało 198 Kościołów członkowskich. Było to pierwsze Zgromadzenie Ogólne na kontynencie azjatyckim.

Wielostronną działalność ekumeniczną starano się podsumować w trzech sekcjach, którym powierzono skoncentrowanie się na następujących zagadnieniach: świadectwo – służba – jedność. Uchwalone w New Delhi dokumenty wyrażały myśl, iż powołanie do dawania wspólnego świadectwa kieruje chrześcijan do służby dla bliźnich i świata i że świadectwo oraz służba uzyskują pełne znaczenie i wiarygodność tylko wówczas, gdy zachodzą w jedności.

Doszło do zewnętrznego i wewnętrznego umocnienia się ŚRK. Zewnętrzny rozrost objawił się poważnym zwiększeniem liczby Kościołów członkowskich. Dzieliły się one na trzy grupy:

1. Kościoły prawosławne Europy Środkowo-Wschodniej (wśród nich największy liczebnie Rosyjski Kościół Prawosławny), których przystąpienie uznane zostało za wydarzenie nadzwyczaj ważne;

2. „Kościoły młode” z tzw. Trzeciego Świata (Afryka, Azja, Ameryka Łacińska), których liczba – a tym samym i wpływ w obrębie Rady – poważnie wzrosły;

3. dwa Kościoły zielonoświątkowe z Chile, których przyjęcie stworzyło pomost w dialogu z Kościołami typu ewangelicznego (większość z nich unika

łączności z Radą). Wewnętrzne umocnienie się spowodowane było integracją Międzynarodowej Rady Misyjnej z ŚRK, przyjęciem nowej „bazy dogmatycznej” (mającej odniesienie do Trójcy Świętej) oraz tzw. formuły jedności.

Od New Delhi można powiedzieć, że ŚRK stała się oficjalnym rzecznikiem Kościołów rzymskokatolickich w sprawach dotyczących aktualnych problemów współczesnego świata. Odpowiedzialność Kościołów za sprawiedliwość i pokój w świecie przejawiała się w głębokim ich zaangażowaniu na rzecz pokojowego uregulowania konfliktów światowych. Deklaracje na temat wolności religijnej, antysemityzmu i prozelityzmu przeniknięte były duchem pojednania i porozumienia. Było to też pierwsze Zgromadzenie Ogólne, na którym pojawili się oficjalni obserwatorzy Kościoła rzymskokatolickiego.

W okresie po New Delhi, dzięki przystąpieniu do Rady prawie wszystkich Kościołów prawosławnych, powstała możliwość intensywnego dialogu między Kościołami tradycji wschodniej i zachodniej w ramach ŚRK. W wyniku II Soboru Watykańskiego zmienił się zasadniczo stosunek Kościoła rzymskokatolickiego do ruchu ekumenicznego, w tym także do ŚRK. Powstały liczne możliwości współpracy (w 1965 r. utworzono Wspólną Grupę Roboczą). IV Światowa Konferencja do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła w Montrealu (1963) zaktualizowała znaczenie jedności kościelnej dla jedności rodzaju ludzkiego. Światowa Konferencja Misyjna w Meksyku (1963), obradująca pod hasłem „Misja na sześciu kontynentach”, rozpatrywała konsekwencje integracji MRM z ŚRK. Próbie nowego spojrzenia na misję służyło studium „Misyjna struktura wspólnoty lokalnej”. Dekolonizacja, postęp technologiczny, przepaść między biednymi a bogatymi, eksplozja ludnościowa – wszystkie te problemy wymagały nowych odpowiedzi teologicznych i konkretnych kroków w dziedzinie sprawiedliwości społecznej, ekonomicznej i międzynarodowej. Temu celowi służyła zwołana przez ŚRK (1966) Konferencja Światowa do Spraw Kościoła i Społeczeństwa.

W 1966 r. odszedł na emeryturę po 18 latach owocnej działalności sekretarz generalny W. A. Visser ‘t Hooft (1900-1985), teolog reformowany z Holandii. Jego następcą został Eugene C. Blake (1906-1985) z Kościoła Prezbiteriańskiego w USA.

#### **IV. Uppsala 1968**

IV Zgromadzenie Ogólne w Uppsali (4-20 VII 1968) obradowało pod hasłem „Oto czynię wszystko nowe (Ap 21, 5)”. Uczestniczyło w nim 704 delegatów reprezentujących 235 Kościołów.



Poważna część obrad odbywała się w sześciu sekcjach, które zajęły się następującymi tematami:

- Sekcja I – Duch Święty i katolickość Kościoła;
- Sekcja II – Odnowa misji;
- Sekcja III – Rozwój ekonomiczny i społeczny;
- Sekcja IV – O sprawiedliwość i pokój w stosunkach między narodami;
- Sekcja V – Oddawanie czci Bogu w zeświecczonym świecie;
- Sekcja VI – O nowy styl życia.

W Uppsali położono mocny akcent na działanie Ducha Świętego i wyeksponowano pojęcie „dynamicznej katolickości”, co otworzyło nowe i uniwersalne perspektywy przed pracą na rzecz jedności Kościoła. Za cel ostateczny tych dążeń uznano zwołanie „prawdziwie uniwersalnego soboru”, który mógłby „znowu przemówić w imieniu wszystkich chrześcijan”.

Na atmosferę obrad miały wpływ następujące czynniki: wzmożona samoświadomość Afrykańczyków i Azjatów, niecierpliwość młodzieży i aktualne konflikty polityczne. Na każdym kroku mocno podkreślano znaczenie służby chrześcijańskiej. W niektórych dokumentach można zauważyć wpływ konferencji z 1966 r. Szczególną uwagę poświęcono problemowi dyskryminacji rasowej i ubóstwu. Apelowano do ŚRK, aby w przyszłości dawała priorytet zagadnieniom sprawiedliwości ekonomicznej i społecznej.

Ten „zwrot ku światu” nie odbył się jednak bez napięć. W. A. Visser't Hooft ostrzegał w referacie głównym przed rozrywaniem „poziomego” i „pionowego” wymiaru wiary chrześcijańskiej, gdyż „poziomy postęp” nie jest możliwy bez „pionowej orientacji”. Ten sam referent stwierdził zarazem: „Musimy zdać sobie sprawę z tego, że członkowie Kościoła, którzy uchylają się przed odpowiedzialnością za ludzi będących w potrzebie w innej części świata, w taki sam sposób popadają w herezję jak ci, którzy odrzucają tę czy inną prawdę wiary”.

W Uppsali zarysowały się zasadnicze różnice w rozumieniu misji. Okazało się, że pod tym względem zachodnie tradycje kościelne (protestantyzm, anglikanizm, katolicyzm) są sobie bliższe niż każda z nich tradycji prawosławnej. Nowością w Uppsali było bliższe zajęcie się sposobem praktykowania kultu oraz próba opisu postawy chrześcijan we współczesnym świecie. Prawosławni tworzyli po raz pierwszy najsilniejszą grupę wyznaniową. Kościół rzymskokatolicki przysłał nie tylko 14 obserwatorów, lecz także jednego z głównych referentów, którym była Barbara Ward. Uppsala określiła nowe miejsce Kościoła jako łącznika między Bogiem a światem. Uświadomiła, że przyszła jedność świata chrześcijańskiego jest dziś nierozzerwalnie związana z jednością całego rodzaju ludzkiego.

Uppsala była początkiem profilowania pracy ŚRK. W 1969 r. utworzono Program Zwalczania Rasizmu, który dyskryminowanych pod względem rasowym

brał w obronę nie tylko deklaracjami, ale i konkretnymi czynami. W 1970 r. powstała Komisja do Spraw Kościelnej Służby w Rozwoju, wspierająca działalność Kościołów w dziedzinie pomocy dla krajów Trzeciego Świata. Komisja Kościołów do Spraw Międzynarodowych zajęła się intensywniej analizą niesprawiedliwych struktur gospodarczych i społecznych. Przedmiotem zainteresowania stały się też prawa człowieka, zagadnienie przemocy i sprawa dyskryminacji kobiet.

Przez utworzenie w 1971 r. Grupy Roboczej do Spraw Dialogu z Przedstawicielami Religii i Ideologii mocniej zaakcentowano w działalności ŚRK znaczenie dialogu. Autorytet Rady wzrósł poważnie w krajach Trzeciego Świata. Światowa Konferencja Misyjna w Bangkoku (1972-1973), obradująca pod hasłem „Zbawienie świata w czasach dzisiejszych”, spotkała się z zarzutem, zwłaszcza ze strony prawosławia i środowisk ewangelikalnych, że ŚRK nie odróżnia zbawienia od wyzwolenia społecznego i kulturowego.

Integracja Światowej Rady Wychowania Chrześcijańskiego z ŚRK (1971) znalazła wyraz w utworzeniu biura do spraw edukacyjnych. Powstał też resort ds. studiów biblijnych. Trwała praca nad ważnymi zagadnieniami, jedno z nich dotyczyło „Przyszłości człowieka i społeczeństwa w świecie naukowo-technicznym”.

ŚRK udzielała poparcia regionalizacji działalności ekumenicznej, podejmowała też starania o decentralizację własnej pracy i aktywizację Kościołów członkowskich. Wprowadzono uproszczoną i bardziej elastyczną strukturę, która miała umożliwić lepszą koordynację pracy ŚRK.

Dalszej intensyfikacji uległa współpraca z Kościołem rzymskokatolickim. W 1969 r. wizytę w siedzibie ŚRK w Genewie składał papież Paweł VI. Nie spełniły się jednak nadzieje na przystąpienie tego Kościoła do Rady.

W 1973 r. stanowisko sekretarza generalnego objął Philip Potter (1921-2015), metodysta wywodzący się z Wysp Karaibskich.

## V. Nairobi 1975

V Zgromadzenie Ogólne, obradujące pod hasłem „Jezus Chrystus wyzwala i jednoczy”, odbyło się w stolicy Kenii – Nairobi (23 XI — 10 XII 1975). Po raz pierwszy to najwyższe gremium ŚRK obradowało na kontynencie afrykańskim. 677 delegatów reprezentowało 271 Kościołów członkowskich.

Istotnymi elementami tej konferencji, charakteryzującej się głęboką refleksją teologiczną, były spotkania, wymiana, przeżycie wspólnoty. Mimo uprzednich prognoz nie doszło do ostrej konfrontacji między przedstawicielami krajów rozwijających się i krajów rozwiniętych gospodarczo, między „ewangelikałami” a „ekumenistami”. Część obrad toczyła się w sekcjach, które podjęły następującą tematykę:

- I. Wyznawanie Chrystusa dziś;
- II. Jedność Kościoła – założenia i wymogi;
- III. W poszukiwaniu wspólnoty – wspólne dążenia ludzi różnych religii, kultur i ideologii;
- IV. Wychowanie do wyzwolenia i wspólnoty;
- V. Struktury niesprawiedliwości i walka o wyzwolenie;
- VI. Rozwój człowieka – dwoistość władzy i technologii oraz „jakość życia”.

W przyjętych dokumentach podkreślono, że ewangelizację należy rozumieć w sposób globalny (sekcja I). Przedłożono model przyszłej jedności we „wspólnocie soborowej” (sekcja II). Termin ten okazał się jednak jeszcze pojęciem spornym (zwłaszcza po stronie prawosławnej). Różnice wystąpiły przy rozważaniu problemu dialogu międzyreligijnego (sekcja III). Po raz pierwszy zajęto się szczegółowo kwestią chrześcijańskiego wychowania i edukacji (sekcja IV). Przedmiotem zainteresowania były także prawa człowieka, dyskryminacja kobiet (seksizm), stosunki międzyrasowe (sekcja V). W związku z rosnącą przepaścią między „biednymi” a „bogatymi”, zagrożeniem środowiska naturalnego, wyczerpywaniem zasobów surowcowych itp. apelowano o opracowanie nowych koncepcji w polityce rozwojowej, o nową świadomość odpowiedzialności za sprawy nauki i techniki, nowy styl życia (sekcja VI).

Nairobi utrzymało w zasadzie kurs obrany przez Uppsalę – angażowanie się w pałace problemy współczesnego świata. Wprowadzono jednak pewną korektę, postanowiono mianowicie intensywniej niż dotychczas szukać dróg do zrobienia zasadniczego kroku w stronę jedności. Po raz pierwszy, dzięki zmianom w statucie, określono wyraźnie cel, do jakiego ma zmierzać ŚRK, powołana do wzywania Kościołów do realizacji widzialnej jedności. Zaakcentowano też pilną potrzebę wzmożonego zaangażowania ewangelizacyjno-misyjnego.

Komitet Naczelny ustalił na swoim pierwszym posiedzeniu, że praca Rady będzie miała cztery najważniejsze momenty: wyrażanie i zwiastowanie wiary w Trójjedynego Boga; dążenie do sprawiedliwego, umożliwiającego partycypację i zdolnego do przetrwania społeczeństwa; jedność Kościoła i jej stosunek do jedności ludzkości; kształcenie i odnowa w poszukiwaniu prawdziwej wspólnoty.

Wielkim wydarzeniem dla całego ruchu ekumenicznego było przedstawienie przez Komisję „Wiara i Ustrój” dwóch tekstów: dokumentu „Uzasadnienie nadziei, która jest w nas” (1978) i dokumentu konwergencji w sprawie „Chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego” (Lima 1982). Głośnym echem odbiła się także obradująca pod hasłem „Przyjdź Królestwo Twoje” Światowa Konferencja Misyjna w Melbourne (1980), która podkreśliła rolę Ewangelii jako „Dobrej Nowiny dla ubogich”. Podczas konsultacji w Chiang Mai (Tajlandia) opracowano „Wytyczne

dla dialogu z przedstawicielami religii i ideologii”, przyjęte później przez Komitet Naczelny (1979). Z kolei Grupa Robocza do Spraw Kościoła i Społeczeństwa zorganizowała wielką konferencję na temat „Wiara, Nauka i Przyszłość” (USA 1979), która w pewnym sensie była kontynuatorką Konferencji Genewskiej z 1966 r.

Trudna sytuacja finansowa, którą Rada przeżywała między Nairobi a Vancouver, zmusiła ją do rezygnacji z realizowania niektórych programów. Kontrowersje wokół Programu Zwalczania Rasizmu, a zwłaszcza finansowania z jego zasobów ruchów wyzwoleniczych walczących aktywnie (z bronią w ręku) z systemem apartheidu, spowodowały zawieszenie członkostwa lub wystąpienie z ŚRK pięciu Kościołów (wśród nich Armii Zbawienia, która jednak nie zerwała całkowicie współpracy).

## VI. Vancouver 1983

VI Zgromadzenie Ogólne, obradujące w miejscowości kanadyjskiej Vancouver (24 VII – 10 VIII 1983), było największym z dotychczasowych światowych spotkań ekumenicznych: zgromadziło przeszło 3000 uczestników (w tym 847 delegatów z 304 Kościołów członkowskich). Temat główny: „Jezus Chrystus – życiem świata”, dyskutowany był w czterech aspektach: 1) Życie darem Boga; 2) Życie pośród śmierci; 3) Życie w całej jego pełni; 4) Życie w jedności.

W ośmiu grupach problemowych zajęto się następującymi tematami:

- I. Składanie świadectwa w podzielonym świecie,
- II. Działania zmierzające do jedności,
- III. O większy współdziałanie w podejmowaniu decyzji,
- IV. Uzdrawianie współżycia społecznego,
- V. W obronie pokoju i przetrwania,
- VI. Walka o sprawiedliwość i godność człowieka,
- VII. Nauka i wychowanie we wspólnocie,
- VIII. Przepływ wiarygodnej informacji.

Wewnętrznym spoiwem Zgromadzenia Ogólnego było bogate życie kultowe i szereg imprez przypominających kongresy kościelne; dzięki temu obrady przekształciły się w spotkanie ludu Bożego z całym światem.

Punkt kulminacyjny doświadczenia kultowego stanowiła tzw. liturgia z Limy, która ukazała, iż wszystkie wypowiedzi doktrynalne znajdują ujście w wielbieniu Boga. Liturgię tę opracowano w oparciu o dokumenty konwergencji w sprawie „Chrzta, Eucharystii i posługiwania duchownego” (Lima 1982).

Wśród głównych punktów uchwalonego programu wymienia się zarówno dążenie do wzrostu jedności, jak i postulat stworzenia „żywej i spójnej teologii” w

ŚRK, która przyczyniłaby się do „wzajemnego oddziaływania na siebie różnych poglądów teologicznych”. Mocno podkreślono również znaczenie edukacji ekumenicznej. Vancouver nastawione było bardziej na umocnienie dotychczasowych osiągnięć niż na nowe akcje i publiczne oświadczenia. Jednakże w dziedzinie „pokoju i sprawiedliwości” dało ono nowy impuls, potępiając nie tylko użycie, ale już nawet „produkcję i stacjonowanie” broni atomowych jako „zbrodnię przeciw ludzkości”.

Komitet Naczelny (1984) dokonując oceny Zgromadzenia Ogólnego wyszczególnił cztery tematy, na których powinna skoncentrować się uwaga w najbliższych latach: sprawiedliwość, pokój i zachowanie całego stworzenia; Ewangelia i kultura; życie duchowe; sprawa kobiet. Po wieloletniej przerwie nawiązano znowu kontakty z Kościołami w Chinach.

Spośród głównych przedsięwzięć odnotować należy: Światową Konsultację na temat: „Diakonia 2000 – Wezwani, aby stać się bliźniami” (Larnaka, Cypr, 1986), konsultację poświęconą dzieleniu się posiadanymi zasobami (El Escorial, Hiszpania, 1987), Światową Konferencję Misyjną pod hasłem: „Bądź wola Twoja – misja według wskazań Chrystusa” (San Antonio, Teksas, USA, 1989), obrady plenarne Komisji Wiara i Ustrój Kościoła (Budapeszt, 1989), a zwłaszcza Światowe Zgromadzenie na rzecz Sprawiedliwości, Pokoju i Integralności Stworzenia (Seul, Republika Korei, 1990). Wspomnieć również należy ogłoszenie lat 1988-1998 dekadą solidarności Kościołów z kobietami.

W interesującym nas okresie papież Jan Paweł II, jako drugi zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego, złożył wizytę w siedzibie ŚRK w Genewie (1984). W 1985 r. stanowisko sekretarza generalnego ŚRK objął Emilio Castro (1927-2013), duchowny metodystyczny z Urugwaju.

## VII. Canberra 1991

VII Zgromadzenie Ogólne w stolicy Australii Canberze (7-20 II 1991) za główny temat obrad obrało: „Przyjdź Duchu Święty – odnow całe stworzenie”. 842 delegatów reprezentowało 317 Kościołów członkowskich.

W czterech sekcjach rozważano różne aspekty tematu głównego:

- I. Dawco życia – zachowaj stworzenie;
- II. Duchu prawdy – wyzwól nas;
- III. Duchu jedności – pojednaj swój lud;
- IV. Duchu Święty – przemień i uświęć nas.

Było to pierwsze zgromadzenie ogólne, które głównym przedmiotem swojej refleksji uczyniło trzecią osobę Trójcy Świętej. Nowe było również to, że temat

główny został sformułowany jako modlitwa. Temat ten towarzyszył codziennym nabożeństwom, przygotowywanym troskliwie i eksponującym różne tradycje w ŚRK. Nie obyło się również bez kontrowersji, a to szczególnie za sprawą koreańskiej teolożki z Kościoła presbiteriańskiego Chung Hyun Kyung, która w swoim referacie osobę Ducha Świętego zinterpretowała z punktu widzenia teologii kontekstualnej i feministycznej. W sposób szczególnie ostry zareagowali na wystąpienie Koreanki delegaci prawosławni, zarzucając jej synkretyzm; wśród delegatów z Kościołów protestanckich opinie były podzielone.

Pobożność uczestników rozkwitała pod potężnym namiotem, który miał przypominać, że chrześcijanie są ludem pielgrzymującym, ludem, pośród którego upodobało się zamieszkać Bogu. Tu odbywały się codzienne nabożeństwa.

Zorganizowano specjalne sesje poświęcone sytuacji aborygenów i problemom kobiet. Z inicjatywy Kościołów australijskich odbyła się impreza „Pod Krzyżem Południa” poświęcona prezentacji dziejów Australii w ostatnich dwustu latach.

Nad obradami zaciążyła w dużej mierze wojna w Zatoce Perskiej. Delegaci byli zgodni co do jednego, że Irak musi się wycofać z Kuwejtu, natomiast interwencja zbrojna sił sprzymierzonych oceniana była przez większość bardzo krytycznie. Wśród przedstawicieli Kościołów z Bliskiego Wschodu dały się odczuć silne nastroje antyizraelskie. Debata nad odpowiednią deklaracją trwała wiele godzin, zabrakło więc czasu na przedyskutowanie innych deklaracji i apeli dotyczących między innymi rdzennej ludności i jej prawa do ziemi, sytuacji w republikach nadbałtyckich i w innych punktach zapalnych ZSRR.

Wśród nowo przyjętych członków znalazła się Chińska Rada Chrześcijańska, powstała z połączenia czterech Kościołów: anglikańskiego, kongregacyjnego, baptystycznego i Chrystusowego. W 1948 r. wszystkie te Kościoły należały do współzałożycieli ŚRK. Potem, ze względów politycznych, zostały zmuszone do zerwania kontaktów międzynarodowych. Teraz, jako jedna organizacja kościelna, powróciły do rodziny ekumenicznej.

Sekretarz generalny ŚRK dał wyraz nadziei, że już podczas następnego zgromadzenia ogólnego wszyscy będą się mogli spotkać przy wspólnym Stole Pańskim. Najbliższe lata dowiodły, że była to wypowiedź zbyt optymistyczna.

Okres między Canberą a Harare, tj. między VII a VIII Zgromadzeniem Ogólnym (1991-1998), był bardzo bogaty w wydarzenia o charakterze polityczno-społecznym, które nie pozostały bez wpływu na działalność ŚRK i podejmowane przez nią decyzje. Najważniejszym z nich był upadek systemu komunistycznego, na którego gruzach wiele narodów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej uzyskało niepodległość państwową. Proces ten miał nie zawsze pokojowy przebieg, w niektórych przypadkach towarzyszyły mu walki zbrojne, których ofiarą padali nie tylko żołnierze, ale i ludność cywilna. Natomiast wbrew wcześniejszym oczekiwa-

niom w sposób nadzwyczaj pokojowy przebiegła likwidacja systemu apartheidu w Republice Południowej Afryki i przekazanie władzy w tym kraju czarnej większości.

Kościół w Europie Środkowo-Wschodniej mógł po upadku systemu komunistycznego przemówić wreszcie własnym głosem. Głos ten okazał się nie zawsze przychylny dla idei ekumenicznej i ŚRK. Poważnie skomplikowały się stosunki Rady z jej prawosławnymi Kościołami członkowskimi w tej części Europy. Dwa z nich – bułgarski i gruziński – zrezygnowały z członkostwa w ŚRK. Również dla Kościoła rzymskokatolickiego prawosławni stali się trudniejszym partnerem. Jednocześnie zaczęły pojawiać się głosy kwestionujące samo istnienie ŚRK i opowiadające się za powołaniem w jej miejsce innego gremium ekumenicznej współpracy.

Jedną z ważnych decyzji, podjętych na pierwszym posiedzeniu Komitetu Naczelnego po Canberze (1991) było przyjęcie nowej struktury organizacyjnej Rady. Opracowując ją postawiono sobie dwa cele: poprawę kooperacji w ramach Rady i obniżenie kosztów finansowych.

Po trzydziestoletniej przerwie zdołano znów zwołać Światową Konferencję ds. Wiary i Ustroju Kościoła (Santiago de Compostela, Hiszpania, 1993). Celem spotkania było dokonanie bilansu i jednocześnie ukazanie perspektyw dla ruchu ekumenicznego. Refleksja dotyczyła różnych aspektów koinonii.

Odbyło się także kolejna Światowa Konferencja Misyjna pod hasłem: „Powołani do jednej nadziei – Ewangelia w różnych kulturach” (Salvador, Bahía, Brazylia, 1996). W oparciu o wcześniej opracowany dokument studyjny delegaci zastanawiali się nad tym, jak różne kultury i Ewangelia oddziaływały na siebie wzajemnie na przestrzeni wieków, a także jak dzisiaj Ewangelia może dojść najlepiej do głosu w poszczególnych kulturach.

Jednocześnie trwały prace nad opracowaniem podstaw nowego zobowiązania ekumenicznego Kościołów członkowskich z okazji zbliżającej się 50. rocznicy ŚRK. Projekt odpowiedniego dokumentu, który zatytułowano: „Ku wspólnemu rozumieniu i wspólnej wizji Światowej Rady Kościołów” był dyskutowany w Kościołach, przyjęty przez Komitet Naczelny (1997) i przekazany do akceptacji zbliżającemu się Zgromadzeniu Ogólnemu.

W 1993 r. stanowisko sekretarza generalnego objął Konrad Raiser (ur. 1938), teolog luterański z Niemiec.

## VIII. Harare

VIII Zgromadzenie Ogólne, obradujące w Harare, stolicy Zimbabwe (3-14 grudnia 1998), zbiegło się z 50. rocznicą utworzenia ŚRK. Wzięło w nim udział

966 delegatów reprezentujących 336 Kościołów. Temat główny brzmiał: „Nawróćcie się do Boga – bądźcie radosni w nadziei”.

Zmieniono styl pracy w tym sensie, że zrezygnowano z tradycyjnej pracy sekcyjnej. W zamian za to odbyły się dwie fazy tzw. przesłuchań (*hearings*). W fazie pierwszej uwaga skoncentrowała się na pracy czterech zespołów programowych ŚRK: 1) jedność i odnowa; 2) życie, edukacja i misja; 3) sprawiedliwość, pokój i stworzenie; 4) dzielenie się zasobami i służba. W fazie drugiej zajęto się konkretnymi tematami i kwestiami, jak: jedność, sprawiedliwość i pokój, zbliżanie się do siebie, edukacja, świadectwo, solidarność.

Kościół prawosławny, zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, ograniczyły aktywność podczas obrad. Wyjaśniały, że aktualny rozdzźwięk z ŚRK wynika przede wszystkim z faktu, że teologia protestancka dominuje w słownictwie, myśli i metodach pracy Rady. Chrześcijanie prawosławni patrzą na Radę w dalszym ciągu jako na ruch o zabarwieniu zachodnim, protestanckim i liberalnym. Dla poprawy stosunków Zgromadzenie Ogólne podjęło uchwałę w sprawie utworzenia Komisji Nadzwyczajnej ds. uczestnictwa Kościołów prawosławnych w pracach ŚRK.

Opisane kontrowersje sprawiły, że ŚRK zrezygnowała z pierwotnych planów powołania pierwszej kobiety na stanowisko przewodniczącego Komitetu Naczelnego. Poproszono dotychczasowego przewodniczącego, katolika Kościoła ormiańskiego z Libanu Arama I Keshishiana (ur. 1947), który ma łagodzący wpływ na współwyznawców, aby ponownie objął to stanowisko.

Oczekiwano wcześniej, że delegaci przyjmą uroczyście deklarację „Ku wspólnemu rozumieniu i wspólnej wizji ŚRK” jako ekumeniczną kartę dla 21. stulecia. Większość mówców prawosławnych zareagowała jednak nieprzychylnie na ten dokument. Skończyło się więc na zaleceniu dla Kościołów członkowskich, stwierdzającym, że praca nad tym dokumentem została wprawdzie zakończona, lecz jego przyjęcie w życiu Kościołów i ŚRK pozostanie procesem, który obejmie również dalsze wyjaśnienia, korektury i uzupełnienia.

Dyskutowano nad nowymi formami współpracy ekumenicznej. Wyrażono opinię, że zasada kierowania poprzez decyzję większości, praktykowana od utworzenia ŚRK, nie musi być konieczną obowiązującą zasadą w następnym tysiącleciu. Trzeba to będzie uwzględnić szczególnie wówczas, gdy ruch ekumeniczny będzie chciał się otworzyć na nowe Kościoły i wspólnoty. Pojawiła się także idea utworzenia forum Kościołów i organizacji chrześcijańskich, obejmującego także te Kościoły, które nie należą do ŚRK. Zaaprobowano przygotowania do utworzenia tego gremium, z którym współpracowałyby m. in. Kościoły zielonoświątkowe i ewangelikalne oraz Kościół rzymskokatolicki.

Prezydent RPA Nelson Mandela zwracając się do uczestników obrad stwierdził, że narody Afryki południowej zachowają w stałej pamięci prawdziwą solidar-



ność ŚRK w walce o wyzwolenie. Przyjmując przed 30 laty Program Zwalczania Rasizmu Rada weszła na dziewiczy teren stając jednoznacznie po stronie uciskanych. Dzisiaj ŚRK jest wezwana do okazania takiego samego zaangażowania w znacznie trudniejszej walce o rozwój i obronę demokracji.

Niedługo po Harare rozpoczęła działalność Komisja nadzwyczajna ds. uczestnictwa Kościołów prawosławnych w pracach ŚRK. Plonem jej kilkuletniej pracy był Raport końcowy (2002), który spotkał się z niejednoznacznym przyjęciem w Kościołach członkowskich. ŚRK prowadziła również rozmowy z reprezentantami Kościołów zielonoświątkowych, które w zdecydowanej większości trzymają się z dala od dążeń ekumenicznych. Z myślą o poszerzeniu grona uczestników dialogu międzywyznaniowego i bardziej adekwatnej reakcji na wyzwania współczesnego świata zorganizowano w Libanie konsultację w sprawie nowego kształtu ruchu ekumenicznego (2003).

Komisji Wiara i Ustrój Kościoła odbyła swoje posiedzenie plenarne w Kuala Lumpur (Malezja, 2004). Był to pierwszy przypadek zwołania obrad tego gremium w kraju o większości muzułmańskiej. Fakt ten znalazł odbicie w porządku obrad – jeden z głównych referatów zajął się zagadnieniem teologii pluralizmu religijnego, tj. kwestią, która w pracy Wiary i Ustroju nie odgrywała dotychczas istotnej roli. Z kolei Komisja ds. Misji Światowej i Ewangelizacji zwołała tym razem swoją XII Światową Konferencję Misyjną po raz pierwszy w kraju zdominowanym przez tradycję prawosławną. Obrady w Atenach (2005) toczyły się pod hasłem: „Powołani w Chrystusie, aby być wspólnotą pojednania i uzdrowienia”.

Z działań o charakterze polityczno-społecznym na szczególną uwagę zasługuje ogłoszenie lat 2001-2010 dekadą przezwyciężania przemocy. ŚRK opublikowała także nowe Wytyczne dla dialogu i stosunków z wyznawcami innych religii. Permanentne problemy finansowe zmusiły ją do kolejnej restrukturyzacji.

Na początku 2004 r. stanowisko sekretarza generalnego objął teolog metodystyczny z Kenii Samuel Kobia (ur. 1947).

## **IX. Porto Alegre 2006**

IX Zgromadzenie Ogólne, które odbyło się w Porto Alegre (Brazylia) w dniach 14-23 lutego 2006 r., jako temat główny obrało: „Boże, łaską Twoją przemień świat”. 691 delegatów reprezentowało 348 Kościołów członkowskich. Obrady toczyły się w murach uniwersytetu katolickiego. Kościół Rzymskokatolicki był reprezentowany przez 19 obserwatorów. Papież Benedykt XVI w przesłaniu do uczestników obrad, które odczytał kard. Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, powiedział: „Po 40 latach owocnej współpracy chcemy kontynuować tę obiecującą, pełną nadziei drogę, wzmagając wysiłki, by

osiągnąć jedność chrześcijan w głoszeniu Ewangelii”. Było to pierwsze spotkanie tego gremium na kontynencie południowoamerykańskim.

Dużą rolę podczas obrad odegrały tzw. *mutirão*, które dały sposobność do świętowania, prezentacji i dyskusji na aktualne tematy. Delegaci przyjęli zrewidowane teksty konstytucji i statutu ŚRK, przewidujące odtąd podejmowanie decyzji w wyniku dochodzenia do konsensu oraz nowe kryteria członkostwa. Zmiany te wynikły z poważnych zastrzeżeń, zgłaszanych przez prawosławne Kościoły członkowskie pod adresem dotychczasowych procedur podejmowania decyzji, ich celem jest ściślejsze związanie z ŚRK Kościołów wywodzących się z różnych kultur i tradycji. Szczególnie dużo miejsca poświęcono, jak zwykle, sprawie jedności Kościołów. W przyjętym dokumencie „Powołani, aby być jednym Kościołem” wzywa się Kościoły członkowskie do priorytetowego traktowania jedności, katolicyzmu, chrztu i modlitwy. Delegaci wezwali do nowych wysiłków na rzecz widzialnej jedności Kościoła, która umożliwi ruchowi ekumenicznemu przekazanie światu „jednolitego, przepelnionego bogactwem łaski duchowego orędzia wiary chrześcijańskiej”.

Zgromadzenie Ogólne opowiedziało się za zintensyfikowaniem współpracy z Kościołem rzymskokatolickim i Kościołami zielonoświątkowymi. Delegaci stwierdzili też zgodnie, że zachodzi potrzeba rozwoju kontaktów z innymi grupami kościelnymi, prowadząca do „polepszonej współpracy i zintegrowania poselstwa” wszystkich sił ekumenicznych. Udzielono też poparcia propozycji sekretarza generalnego, aby przyszłe zgromadzenia ogólne ŚRK były zwoływane wspólnie z innymi światowymi wspólnotami chrześcijańskimi. W związku z szybkimi zmianami, dokonującymi się w Kościele i społeczeństwie, oraz pogarszającą się sytuacją finansową postanowiono pracę ŚRK ograniczyć do kilku kluczowych tematów oraz nadać jej bardziej klarowny profil. Ujęto to w słowach: „Robić mniej, ale lepiej”. Odnośnie do przyszłej działalności sformułowano cztery priorytety:

- 1) jedność, duchowość i misja;
- 2) edukacja ekumeniczna (zwłaszcza młodych ludzi);
- 3) sprawiedliwość globalna;
- 4) wiarygodny głos w życiu publicznym i świadectwo prorockie w świecie.

Obrady zbiegły się z połową dekady przewycięzania przemocy, ogłoszoną przez ŚRK w 2001 roku. Fakt ten uczczono nocnym marszem z pochodniami w centrum Porto Alegre, podczas którego ogłoszono, że w roku 2006 szczególne pilnie wszelkie akty przemocy będą monitorowane w Ameryce Łacińskiej. Delegaci ustosunkowali się do wielu tematów polityki międzynarodowej. Przyjęto rezolucje na temat obowiązku ochrony zagrożonych grup ludności, terroryzmu, jego zwalczania i praw człowieka, rozbrojenia atomowego, Ameryki Łacińskiej, prawa dostępu do wody i reformy ONZ. W reakcji na akty przemocy w związku z opubliko-

waniem w Danii i innych krajach europejskich karykatur proroka Mahometa, Zgromadzenie Ogólne wypowiedziało się za potrzebą odpowiedzialnego działania i dialogu z wyznawcami innych religii.

Delegaci wybrali 8-osobowe Prezydium i 150-osobowy Komitet Naczelny; na jego czele stanął zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Brazylii – ks. dr Walter Altmann (ur. 1944). Tradycyjnym zwyczajem wyniki obrad podsumowano w Orędziu, będącym zaproszeniem Kościołów i świata do wspólnej modlitwy o przemianę.

W 2010 roku stanowisko sekretarza generalnego objął teolog luterański z Norwegii Olaf Fykse Tveit (ur. 1960).

## X. Pusan 2013

X Zgromadzenie Ogólne, które odbyło się w Pusan (Republika Korei) w dniach od 30 października do 8 listopada 2013 r., jako temat główny obrało: „Boże życia, prowadź nas do sprawiedliwości i pokoju”. Wzięło w nim udział 825 delegatów reprezentujących 345 Kościołów członkowskich z ponad 100 krajów.

Inspiracją dla obrad były przede wszystkim dwa dokumenty. W pierwszym przypadku chodzi o studium Komisji Wiara i Ustrój *Kościół: na drodze do wspólnej wizji*”, które próbuje opisać, co różni a co łączy Kościoły.

Drugi dokument to deklaracja misyjna *Wspólnie dla życia. Misja i ewangelizacja w zmieniających się kontekstach*, która streszcza to, co różne wyznanie chrześcijańskie – od prawosławnych i katolików po zielonoświątkowców – mogą wspólnie powiedzieć o misji w zglobalizowanym i rozdartym świecie. Wymagana jest misja w „duchu wyzwolenia”, „misja wykluczonych”.

Plenum poświęcone sprawiedliwości moderowała amerykańska baptystka Anqueline Walker-Smith, natomiast punktem kulminacyjnym plenum pokojowego było wystąpienie laureatki Pokojowej Nagrody Nobla Leymah Gbowee z Libarii, która przez organizowanie demonstracji kobiet przyczyniła się do zakończenia wojny domowej w jej kraju. Sytuację na Półwyspie Koreańskim przedstawił teolog Chang Yoon Jae.

Właściwa wspólna praca merytoryczna odbywała się w 21 „komitetach eksperckich”. W prowadzonych rozmowach chodziło o tematykę związaną z deklaracjami na temat jedności, misji i ewangelizacji, zagadnienie sprawiedliwego pokoju oraz konkretne tematy dotyczące Półwyspu Koreańskiego i Bliskiego Wschodu.

Dokonano zmian w konstytucji ŚRK polegających przede wszystkim na zmianie podziału zadań między Komitetem Naczelnym i Wykonawczym. Zmianie ulegnie rytm posiedzeń, w przyszłości Zgromadzenie Ogólne będzie się zbierać co osiem lat, Komitet Naczelny co dwa lata w pierwszym, trzecim, piątym i siódmym

roku po każdorazowym Zgromadzeniu Ogólnym. Komitet Wykonawczy będzie się w dalszym ciągu spotykał co pół roku, ale po czterech latach nastąpi nowy wybór jego składu przez Komitet Naczelny.

Projekt deklaracji w sprawie jedności był przedłożony już przed rozpoczęciem obrad przez Komitet Naczelny. Dokument ten stawia jedność Kościoła w perspektywie jedności ludzkości i jedności stworzenia, dla której może być znakiem i narzędziem. Kościół nie spełni tego zadania wówczas, gdy w nim samym istnieć będą podziały, konflikty i wykluczenia.

Sytuacja finansowa ŚRK jest w dalszym ciągu trudna. Wiele małych Kościołów wpłaciło w ostatnim czasie swoje składki członkowskie, lecz fakt ten nie wpływa w sposób zasadniczy na kondycję finansową Rady. Bezkolizyjny przebieg Zgromadzenia Ogólnego był możliwy dzięki poważnym nakładom Kościołów koreańskich. O dalszej pracy ŚRK zadecyduje pomyślna transakcja związana ze spieniężeniem parceli w Genewie.

Przewodniczącą nowego, 150-osobowego Komitetu Naczelnego, jako pierwsza Afrykanka i pierwsza kobieta, wybrana została kenijska anglikanka Agnes Abuom, która w ostatnich latach sprawdziła się jako przewodnicząca różnych komitetów. Delegaci zebrani w Pusan wybrali ośmiu prezydentów Światowej Rady Kościołów.

---

*Patriarcha Bartłomiej*

## **PRZEMÓWIENIE DO PRZEDSTAWICIELI ŚWIATOWEJ RADY KOŚCIOŁÓW<sup>1</sup>**

Wielce Czcigodny Sekretarzu Generalny Światowej Rady Kościołów,  
Wasze Eminencje i Ekscelencje,  
Czcigodne Przedstawicielki i Przedstawiciele instytucji międzynarodowych,  
Panie i Panowie,

„O jak dobrze i jak miło, kiedy bracia żyją razem w zgodzie” (Ps 133, 1). Są to dokładnie te same uczucia, jak je opisuje psalmista, z jakimi odwiedzamy ponownie centralę Światowej Rady Kościołów. Każda z naszych wizyt tutaj od chwili wyboru na patriarchę ekumenicznego przed 25 laty, ale także już w okresie wcześniejszym, była szczególnym wydarzeniem, które chętnie wspominamy. Dla nas osobiście, ale też dla całego Kościoła, Światowa Rada Kościołów nie jest obcym, lecz bardzo bliskim miejscem. W rzeczywistości Patriarchat Ekumeniczny przed niemal stuleciem wezwał „Kościoły chrześcijańskie na całym świecie” do utworzenia Światowej Rady Kościołów i stał się tym samym w 1948 roku jednym z jej członków założycieli. Od tego czasu Kościół nasz jest aktywnym członkiem Rady i jej Komisji Wiara i Ustrój Kościoła. Od 1955 roku Patriarchat Ekumeniczny utrzymuje stałe przedstawicielstwo jako znak ciągłej współpracy z Światową Radą Kościołów i ruchem ekumenicznym. Stałymi przedstawicielami Patriarchatu Ekumenicznego byli dotychczas biskup Iakovos z Melity (późniejszy arcybiskup Ameryki Północnej i Południowej) i metropolita Emilianos Timiadis błogosławionej pamięci jak również wielki protoprezbiter tronu ekumenicznego Georges Tssetsis,

---

<sup>1</sup> Przemówienie wygłoszone 27 kwietnia 2017.

archimandryta Benediktos Ioannou, archont George Lemopoulos, były zastępca sekretarza generalnego ŚRK, aktualnie jest nim arcybiskup Hiob z Telmessos.

Na płaszczyźnie osobistej od samego początku, a zwłaszcza od naszego poprzednika, błogosławionej pamięci patriarchy ekumenicznego Atenagorasa, nauczyliśmy się, jak ważne są spotkania z innymi wierzącymi chrześcijanami. Patriarcha ujmował to często w następujących słowach: „Spójrzmy sobie nawzajem w oczy i dopiero wówczas wyrażmy to, co chcemy sobie powiedzieć”. On jest tym, który otworzył nam oczy na naszą wielką ekumeniczną rodzinę. Z jego inspiracji postanowiliśmy podjąć studia uzupełniające w Instytucie Ekumenicznym w Bossey. Instytut w ubiegłym roku obchodził swój jubileusz związany z 70. rocznicą powołania do życia i mogliśmy tam nabyć nadzwyczajne doświadczenia, które były tak użyteczne dla naszej służby. W 1975 roku pełniliśmy funkcję przewodniczącego Komisji Wiara i Ustrój Kościoła. Wówczas powstawał szeroko znany tekst konsensu teologicznego chrzest, Eucharystia i posługiwanie duchowne, który do dnia dzisiejszego pozostaje ważnym dokumentem. Kilka miesięcy przed naszym wyborem na tron patriarszy w 1991 roku zostaliśmy członkiem Komitetu Naczelnego ŚRK. Miało to miejsce podczas VII Zgromadzenia Ogólnego w Canberze, które obradowało pod hasłem: „Przyjdź Duchu Święty – odnow całe stworzenie”.

## 1.

W czerwcu, gdy wasz Komitet Naczelny spotykał się w Trondheim, na wyspie Kreta obradował także Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego. Przygotowania do Soboru trwały ponad pół wieku, uczestniczyły w nich bez wyjątku wszystkie prawosławne Kościoły lokalne. Z Bożym błogosławieństwem zwołaliśmy Sobór zgodną decyzją wszystkich prymasów prawosławnych Kościołów lokalnych, podjętą w styczniu 2016 roku podczas synaksy tutaj w Chambésy. Zwołanie Świętego i Wielkiego Soboru Kościoła Prawosławnego było niezbędnym z wielu przyczyn.

Po pierwsze dlatego, ponieważ dla nas, jako prawosławnych, synodalność jest równoznaczna z wyrażaniem i demonstracją misterium Kościoła. „Gromadzić się w jednym miejscu” zawiera to, co ma znaczenie dla Kościoła. Tylko nie dające się przewyciężyć okoliczności historyczne mogą usprawiedliwiać bezczynność instytucji synodalnej na wszystkich płaszczyznach włącznie z płaszczyzną globalną. Kościół Prawosławny stale natrafiał na takie okoliczności w ostatnich latach i dlatego przez długi czas zwlekał ze zwołaniem Soboru Ogólnoprawosławnego. W tym sensie przeprowadzenie Świętego i Wielkiego Soboru było samo w sobie osiągnięciem.

Po drugie jego zwołanie wynikało też z potrzeby uregulowania wewnętrznych spraw Kościoła Prawosławnego. Sprawy te były w pierwszym rzędzie rezultatem systemu struktur kanonicznych wewnątrz naszego Kościoła, który składa się z licznych Kościołów autokefalicznych. Te z kolei regulują swoje własne sprawy podczas podejmowania indywidualnych decyzji. To z kolei utrudnia niekiedy świadectwo Kościoła „jednymi ustami i jednym sercem” we współczesnym świecie oraz prowadzi do zamieszania i konfliktów, które szkodzą obrazowi jedności Kościoła. System autokefalii ma swoje korzenie we wczesnym Kościele w formie pięciu starożytnych patriarchatów, mianowicie Rzymu, Antiochii, Aleksandrii, Jerozolimy i Konstantynopola, znany także jako pentarchia. Ich równość co do rangi była uosobieniem jedności Kościoła, która dochodziła do głosu na soborach. Kiedy ta struktura w naszych oczach jest właściwa pod względem kanonicznym i eklesjologicznym, to przecież w naszych oczach rodzi się niebezpieczeństwo jej przekształcenia w rodzaj „federacji Kościołów”, jak często bywa to postrzegane od zewnątrz. W takim przypadku każdy z Kościołów zaczyna kierować się własnymi interesami i ambicjami, które nie zawsze mają charakter czysto eklesjastyczny, trzeba więc zastosować zasadę synodalności. Zanik instytucji synodalnej na płaszczyźnie ogólnoprawosławnej przyczynia się do powstania uczucia autarkii w ramach poszczególnych Kościołów, a to z kolei prowadzi do introspektywnych i samolubnych tendencji. Podczas gdy system synodalny w życiu Kościoła jest pilnie potrzebny, to w wyniku systemu autokefalii staje się jeszcze bardziej obligatoryjny, gdyż ochrona i prezentacja jego jedności od tego zależy.

Trzeciego powodu zwołania Świętego i Wielkiego Soboru trzeba się doszukiwać w nowych wyzwaniach, które pojawiają się od kilku lat i które ukazują niezbędną wytyczenie wspólnego kierunku i wspólnego stanowiska poszczególnych Kościołów prawosławnych. Na przykład emigracja z prawosławnych regionów do krajów zachodnich doprowadziła do powstania tak zwanej prawosławnej „diaspory”, która potrzebuje szczególnych duszpasterskich inicjatyw. Doprowadziło to do znanej i nie ściśle kanonicznej sytuacji, że więcej niż jeden biskup rezyduje w tym samym mieście lub regionie; dla wielu ludzi wewnątrz i zewnątrz Kościoła Prawosławnego jest to skandal. Taki problem nie dałby się rozwiązać bez ogólnoprawosławnej decyzji soborowej.

Wreszcie uczestnictwo Kościołów prawosławnych w inicjatywach zmierzających do pojednania i jedności wszystkich chrześcijanek i chrześcijan za pośrednictwem tak zwanego „ruchu ekumenicznego”, dokonujące się dotychczas decyzją albo poszczególnych Kościołów autokefalicznych lub konferencji ogólnoprawosławnych, wymagałoby potwierdzenia w ramach Soboru jako autentyczny sposób formułowania jednolitego stanowiska Kościoła Prawosławnego.

My, prawosławni mocno wierzymy w to, że cel i „raison d’etre” ruchu ekumenicznego i Światowej Rady Kościołów polega na wypełnieniu ostatniej modli-

twy Jezusa na krzyżu, „aby wszyscy byli jedno” (J 17, 21), tak jak to widzimy tutaj w ŚRK na dużym gobelinie w holu. Z tego powodu Święty i Wielki Sobór zwrócił uwagę, że „uczestnictwo w ruchu na rzecz przywrócenia jedności z innymi chrześcijanami w Jednej, Świętej, Powszechnej i Apostolskiej Cerkwi w żaden sposób nie jest obce naturze i historii Cerkwi prawosławnej, lecz stanowi konsekwentny wyraz apostolskiej wiary i tradycji w nowych uwarunkowaniach historycznych” (Relacje Cerkwi Prawosławnej z pozostałym światem chrześcijańskim” nr 4). Święty i Wielki Sobór uznał również, że „jednym z głównych organów w historii ruchu ekumenicznego jest Światowa Rada Kościołów” (nr 16). W odniesieniu do różnych aktywności ŚRK Święty i Wielki Sobór potwierdził, że „Cerkiew prawosławna pragnie wzmocnienia pracy Komisji ‘Wiara i Ustrój’ i ze szczególną uwagą śledzi jej dotychczasowy wkład ekumeniczny. Pozytywnie ocenia wydane przez nią teksty teologiczne, przy znaczącej współpracy również prawosławnych teologów, które stanowią godny uwagi krok w ruchu ekumenicznym dla zbliżenia chrześcijan (nr 21). Uważamy tę koncyliarną ocenę wkładu ŚRK w dzieło poszukiwania jedności chrześcijańskiej jako rzecz bardzo pozytywną, winna ona nadal inspirować dalszą pracę ŚRK, która istnieje od siedemdziesięciu lat.

Poza tym Kościół Prawosławny synodalnym głosem Świętego i Wielkiego Soboru powtórzył, że „zawsze przywiązywał wielką wagę do dialogu, w szczególności zaś do dialogu z chrześcijanami innych wyznań” (Orędzie Świętego i Wielkiego Soboru, nr 20), i że z tego powodu „uważa za godne potępienia wszelkie rozrywanie jedności Cerkwi, przez osoby lub grupy, pod pretekstem zachowania lub rzekomej obrony prawdziwego Prawosławia” (Relacje Cerkwi Prawosławnej..., nr 22).

## 2.

Gotowość do prowadzenia dialogu, okazywana przez Kościół Prawosławny, nie ogranicza się tylko do ruchu ekumenicznego, lecz jest także potrzebna we współczesnym społeczeństwie i nauce. Święty i Wielki Sobór w swoim Orędziu zwraca uwagę na to, że „dzięki współczesnemu rozwojowi nauki i technologii nasze życie zmienia się radykalnie (...) Istnieje zagrożenie manipulacji wolnością ludzką, wykorzystania człowieka jako zwykłego środka, stopniowej utraty bezcennych tradycji, niebezpieczeństwa zniszczenia środowiska naturalnego” (nr 11).

Patriarchat Ekumeniczny wykonywał zawsze pracę pionierską, gdy chodziło o dialog ze współczesną nauką na temat tematów dotyczących środowiska. W 1989 roku nasz poprzednik, patriarcha ekumeniczny Dimitrios, wydał pierwszą encyklikę na ten temat i wyznaczył pierwszy dzień we wrześniu jako termin modlitw w intencji zachowania stworzenia. Cieszymy się, że ŚRK idzie z nami tą drogą i że



nie tylko wprowadziła ten dzień modlitwy, lecz także poważnie traktuje samozobowiązanie Kościołów do podejmowania działań przeciw kryzysowi środowiska. Nam prawosławnym na naszym Świętym i Wielkim Soborze przypominano o tym, że „korzenie kryzysu ekologicznego są duchowe i moralne, znajdują się w sercu każdego człowieka” (Orędzie, nr 14).

Przy wielu okazjach zwracaliśmy na to uwagę, że grzech przeciw stworzeniu jest grzechem przeciw Bogu. Jak w przypadku każdego grzechu, musimy także czynić pokutę za grzechy przeciw stworzeniu. Święty i Wielki Sobór dobitnie zwrócił uwagę na to, że „podejście do problemu ekologicznego opartego na zasadach tradycji chrześcijańskiej wymaga nie tylko pokajania za grzech nadużycia zasobów naturalnych planety, czyli radykalnej przemiany mentalności i zachowania, ale także ascezy jako antidotum na konsumpcję, deifikację potrzeb i na zachłanne nastawienie” (Orędzie, nr 14). Prawdziwa pokuta zawiera zmianę przekonań, radykalną zmianę naszego nastawienia. Kryzys środowiska naturalnego wymaga konkretnych kroków ze strony każdego z nas.

Przy wielu okazjach zwracaliśmy uwagę na to, że Kościołowi nie może chodzić tylko o ratowanie duszy, lecz że przepelnia go także głęboka troska o przemianę przez Boga całego stworzenia. Z tego powodu nasze Kościoły muszą być stale czujne, zasięgać informacji i dokształcać się, by móc rozpoznać związek między dzisiejszym kryzysem ekologicznym a przywarami ludzkimi, takimi jak chciwość, materializm, egoizm i zachłanność, będącymi przyczyną aktualnego kryzysu, z którym jesteśmy konfrontowani. Dlatego co jest zagrożeniem natury, jest również zagrożeniem ludzkości, co służy ratowaniu planety, służy także ratowaniu całego świata. Z tego powodu wzywamy każdego do mobilizacji wszystkich swoich zasobów na rzecz walki w ochronie naszego środowiska naturalnego i modlitw o jego zachowanie.

Wśród licznych tematów dotyczących środowiska naturalnego wysoką rangę należy przyznać sprawie zaopatrzenia w wodę, gdyż woda ofiarowuje życie i jest święta niczym krew, która przepływa przez nasze ciało. Woda jest dobrem wspólnym. Nie przynależy ona do poszczególnego człowieka lub przedsiębiorstwa przemysłowego, lecz jest nienaruszalnym i niezbywalnym prawem każdego człowieka. Dlatego etycznym zachowaniem nie możemy nazwać gospodarczego użytkowanie wody przez przedsiębiorstwa, które sprzedają ją ludziom i na tym zarabiają. Absztrakując od tego zasadniczego problemu etycznego, gospodarka wodna zanieczyszcza często środowisko naturalne butelkami plastikowymi, w których sprzedaje wodę. Studia na środowiskiem sygnalizują już dzisiaj alarmujący fakt, że oceany aż do roku 2050 zawierać będą więcej plastiku niż ryb. Zanieczyszczenie przez tworzywa sztuczne staje się tematem ekologicznej i społecznej sprawiedliwości. Z tego powodu powinniśmy unikać tworzyw sztucznych i w naszym codziennym życiu nastawić się na inne alternatywy.

Niestety z dostępem do wody pitnej na naszej planecie jest coraz trudniej. Jest to problem nie tylko w biednych krajach w Afryce lub Indiach, lecz staje się także tematem z powodu zanieczyszczenia w krajach bogatych w wodę. Uczynienie wody częścią składową gospodarki rynkowej i sprzedawanie jej w podobny sposób jak ropę i gaz, nie jest rozwiązaniem kryzysu. Brak dostępu do wody pitnej i podstawowej opieki sanitarnej jest największym naruszeniem praw człowieka w czasach dzisiejszych. Wiemy, że aktualnie niemal miliard ludzi na ziemi nie ma dostępu do czystej wody i że 2,5 miliarda ludzi nie ma sanitarnej opieki. Jeśli nie uznamy, że jest niebezpieczeństwem a może nawet grzechem fakt nie dzielenia się zasobami naturalnymi planety z wszystkimi ludźmi, to niechybnie wywołamy poważne problemy i konflikty. W perspektywicznym planowaniu chodzi nie tylko o rozsądne technologie i dobre gospodarowanie. Stwarza ono także możliwość pokojowego współżycia.

Z tego powodu gratulujemy ŚRK członkostwa w Blue Community, projekcie organizacji Council of Canadians. Projekt Blue Community wzywa wspólnoty do uznania wody jako dobra wspólnego i prawa człowieka, zakazania sprzedaży wody butelkowej w publicznych instytucjach i podczas publicznych imprez oraz wspierania publicznie finansowanej, uprawianej i kontrolowanej gospodarki wodą i ściekami. Przez członkostwo w Blue Community ŚRK uwrażliwia nie tylko swoje Kościoły członkowskie, lecz także ogół społeczeństwa na wymóg, że sprawiedliwość w dostępie do wody może być ustanowiona tylko przez etyczne postępowanie z wodą jako darem Bożym, którym muszą dysponować także wszystkie przyszłe pokolenia.

Zanieczyszczenie wody przez plastik, zanieczyszczenie powietrza i zmiana klimatu to ściśle związane ze sobą globalne nagłe przypadki. Są one skutkiem naszej ignorancji wobec świętości stworzenia. Są one także katastrofalnym rezultatem industrializacji i ludzkiej chciwości. Kryzysu naturalnego środowiska nie da się rozwiązać bez gruntownej zmiany ludzkiego działania. W tym sensie ekologia jest związana nierozłącznie z ekonomią. Społeczeństwo, które nie troszczy się o pomyślność wszystkich ludzi, jest społeczeństwem znęcającym się nad stworzeniem Boga. Jest to bluźnierstwo. Z tego powodu ekologiczne wyzwanie naszych Kościołów polega na potrząśnaniu światem i wskazywaniu na nieodwracalne zniszczenie stworzenia Bożego wskutek grzesznego ludzkiego postępowania. Zadanie ekologicznego wychowania i edukacji jest nie tylko problemem naszych państw, lecz winno być także problemem naszych Kościołów.

Od uchwalenia Protokołu z Kioto w 1997 roku, który miał zwalczać globalne ocieplenie, tego problemu nie udało się jednak w dalszym ciągu rozwiązać. Naukowe ustalenia, poparte statystykami i modelami klimatu, jak również konkretne obserwacje rolników wywodzących się z ludności autochtonicznej i mieszkańców wybrzeża potwierdziły, że zmiana klimatu jest spowodowana przez ludzi i że ta

zmiana będzie miała katastrofalne następstwa dla życia na tej planecie. Mimo to nadal jesteśmy w stanie podjąć nieuchronne kroki dla powstrzymania zarysowujących się i już odczuwalnych niekorzystnych przemian.

Patriarchat Ekumeniczny jest w sposób szczególny uwrażliwiony na tematykę zmiany klimatu. Z tego powodu udzieliliśmy poparcia pilnemu apelowi 21. Konferencji Klimatycznej ONZ w Paryżu (COP21) w 2015 roku. W naszym przesłaniu na 22. Światowy Szczyt Klimatyczny, który odbył się w roku ubiegłym w Marakeszu, zwróciliśmy uwagę na to, że przywódcy państw i rządów oraz nauka od Szczytu Ziemi w 1992 roku w Rio są zasadniczo świadomi problemów związanych ze zmianą klimatu na całym świecie i prowadzili na ten temat bez końca konsultacje i rozmowy na wysokim szczeblu, chociaż tutaj potrzebne byłyby praktyczne kroki i konkretne akcje. I wiemy bardzo dokładnie, jak takie kroki i akcje powinny wyglądać. Jaką cenę chcemy zapłacić za ten profit? Lub ile żyć ludzkich jesteśmy gotowi ofiarować za zysk materialny i finansowy? I jakie koszty mielibyśmy ponieść, jeśli udaremnimy przeżycie stworzenia Bożego? Prosimy naszą pokorną, lecz także odważną modlitwą, żeby wszystkie wiodące w świecie instytucje i polityka uznały, z jaką stawką mamy do czynienia w przypadku zmiany klimatu i podjęły odpowiednie działania. Jedną możliwością byłoby wprowadzenie w życie bez dalszego wahania Porozumienia COP21 z Paryża.

### 3.

Dopóki wszyscy w naszych postawach i działaniach, naszych naradach i decyzjach nie uświadomimy sobie faktu, że chodzi o nasze własne dzieci oraz o dzisiejsze i przyszłe pokolenia, dopóty będziemy zwlekać z szukaniem rozwiązań oraz powstrzymywać lub ograniczać podejmowanie konkretnych kroków. W naszym patriarszym orędziu bożonarodzeniowym z 2016 roku zajęliśmy się dzisiejszymi zagrożeniami dla naszych dzieci i ustanowiliśmy rok 2017 „Rokiem Ochrony Świętości Dzieciństwa”. W orędziu tym wezwaliśmy wszystkich ludzi dobrej woli do „respektowania istoty i świętości dzieciństwa”, zwłaszcza „w obliczu światowego kryzysu uchodźców, który narusza przede wszystkim prawa dzieci, w obliczu nie dającej się zaakceptować umieralności dzieci, głodu, pracy dziecięcej, cielesnego maltretowania i duchowego gwałtu, lecz także z powodu dziecięcej duszy przez wpływ elektronicznych mediów komunikacyjnych i terroru konsumencyjnego”.

W tym miejscu chcielibyśmy pogratulować ŚRK z powodu jej tegorocznego nowego programu nadzwyczajnego dotyczącego zobowiązania Kościołów wobec dzieci, poświęconego ochronie dzieci przez wspólnoty kościelne, wspieraniu sensownego uczestnictwa dzieci i młodzieży w życiu kościelnym jak też stosownego

przekazywania dzieciom krytycznych tematów, takich jak problematyka dotycząca środowiska naturalnego. W tym względzie Święty i Wielki Sobór przypomina o tym, że „Kościół oferuje młodym ludziom nie tylko pomoc, lecz także prawdę, prawdę bosko-ludzkiego życia w Chrystusie” i zwraca uwagę na to, że „młodzi ludzie nie są tylko przyszłością Kościoła, lecz także aktywnym wyrazem umiłowania Boga i ludzi” Orędzie..., nr 9).

Wierzmy głęboko, że Kościoły nie mogą nie dostrzegać istniejącego w świecie cierpienia i nadużyć wobec dzieci, które w szczególny sposób dotykają wymagających ochrony dzieci uchodźców. Dlatego wspólnie poszukajmy możliwości, które przyczynią się do położenia kresu przemocy wobec dzieci i młodzieży w naszym nowoczesnym społeczeństwie. Wspierajmy lepsze uczestnictwo naszych dzieci i młodzieży w nabożeństwach i w życiu naszych Kościołów oraz ich szeroką integrację. Przekazujmy naszym dzieciom i młodzieży odpowiedzialność, jaką jako chrześcijanki i chrześcijanie ponoszą za środowisko naturalne i pokierujmy nimi tak, aby znajdowały adekwatny sposób podejścia do problematyki wodnej i zmiany klimatu oraz podejmowały odpowiednie kroki w tym zakresie.

Niestety dzieci i młodzież doświadczają emocjonalnej, seksualnej i cielesnej przemocy częściej niż sądzimy. Odbija się to na ich zdrowiu, samopoczuciu i przyszłości. Przemoc ta szkodzi dzieciom, niszczy rodziny i ma negatywne skutki dla społeczeństwa. Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego stwierdził: „Współczesny kryzys małżeństwa i rodziny jest wynikiem kryzysu wolności jako odpowiedzialności i sprowadzenia jej do egocentrycznej eudemonistycznej samo-realizacji, jej utożsamienia z indywidualnym samozadowoleniem, samowystarczalnością i autonomią, jak również z pozbawieniem sakramentalnego charakteru związku mężczyzny i kobiety oraz utraty ofiarnego etosu miłości” (Orędzie, nr 7).

W tym duchu i wobec wielości kryzysów naszych nowoczesnych czasów Patriarchat Ekumeniczny wspólnie z Kościołem Anglii zorganizował forum na temat współczesnego niewolnictwa pod tytułem „Sins Before Our Eyes”, które odbyło się w lutym w Stambule. Z radością witaliśmy delegację ŚRK, uczestniczącą w forum. Inspiracją dla zwołania forum był Święty i Wielki Sobór Kościoła Prawosławnego, który odważnie ogłosił się centrum solidarności i filantropijnej akcji w życiu i świadectwie prawosławia i zwrócił się też do ludzi, którzy zostali dotknięci „handlem ludźmi i współczesnymi formami niewolnictwa” (Misja Cerkwi prawosławnej we współczesnym świecie, F.1). W tych okolicznościach doszliśmy do wniosku, że dla naszych Kościołów nie jest możliwe odwracanie oczu od zła i zamykania naszych uszów przed krzykiem cierpiących, uciskanych i wyzyskiwanych. Prawdziwa wiara winna być zawsze źródłem stałej walki przeciw mocom okrucieństwa.

Jako Kościoły musimy łączyć nasze siły, by zniszczyć doszczętnie współczesne niewolnictwo we wszystkich jego formach wszędzie na świecie i po wszystkie

czasy. Jakies dwa lata temu (2 grudnia 2014) podpisaliśmy deklarację przywódców religijnych przeciw współczesnemu niewolnictwu, potępiliśmy w niej niewolnictwo jako zbrodnię przeciw ludzkości. Jako Kościoły powinniśmy się zobowiązać w ramach naszych wspólnot religijnych i poza nimi do uczynienia wszystkiego co w naszej mocy dla zaangażowania się na rzecz wolności tych wszystkich, którzy są ofiarami niewolnictwa i handlu ludźmi, tak aby znowu mogli się cieszyć przyszłością. Na drodze do urzeczywistnienia tego imperatywu kategorycznego naszym przeciwnikiem nie jest tylko po prostu współczesne niewolnictwo, lecz także zły duch, który podtrzymuje je przy życiu, ubóstwianie zysku, terror konsumpcyjny, dyskryminacje, rasizm, seksizm i egocentryzm.

Temu złemu duchowi musimy wszyscy wypowiedzieć walkę oraz przeciwstawić mu kulturę solidarności, respektu wobec innego człowieka i dialogu. Temu uwrażliwieniu naszego sumienia musi towarzyszyć uczestnictwo w konkretnych inicjatywach i decyzjach. Potrzebujemy zdecydowanych działań.

Panie i Panowie,

Ponieważ Światowa Rada Kościołów kontynuuje swoją pielgrzymkę sprawiedliwości i pokoju oraz wzywa swoje Kościoły członkowskie do „podjęcia wspólnych poszukiwań, aby odnowić prawdziwe powołanie Kościoła przez wspólnotowe zaangażowanie na rzecz nader ważnej sprawy sprawiedliwości i pokoju oraz uzdrowić świat pełen konfliktów, niesprawiedliwości i bólu”, w imieniu Patriarchatu Ekumenicznego potwierdzamy ponownie nasze pełne poparcie i zobowiązanie w przekonaniu, że tylko w ramach tej autentycznej braterskiej współpracy ekumenicznej możemy uzdrowić nasz wspólny dom oraz rozwiązać nasze duchowe, etyczne i ekologiczne problemy. Gdyż tylko w ten sposób – w służbie dla naszego wspólnego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa – nasze Kościoły zbliżą się do siebie i stwierdzą, jak pilną i niezbędną dla wszystkich sprawą jest bycie razem (por. J 17, 21). Na tej podstawie Święty i Wielki Sobór modlił się, „aby chrześcijanie wspólnie działali, ażeby nadszedł dzień, w którym Pan wypełni nadzieję Cerkwi prawosławnych i ‘nastanie jedno stado i jeden pasterz’ (J 10, 46)”. Zatem niech Bóg, sławiony w Trójcy Świętej, błogosławi Sekretarzowi Generalnemu i wszystkim współpracownikom ŚRK w tej ważnej i ciągłej misji.

Dziękuję za uwagę!

Tłumaczył *Karol Karcki*

---

Olav Fykse Tveit

## **SZANSA EKUMENICZNA ROKU 2017**

Drodzy Koledzy, Przyjaciele, Siostry i Bracia w Chrystusie!

### **1. Gdzie niebezpieczeństwo, tam wzrasta także czynnik ratujący**

Żyjemy w niezwykle niebezpiecznej fazie dziejów ludzkości, lecz jednocześnie przeżywamy też czas nowej nadziei na życie. Od tegorocznego stycznia badacze jądrowi dostrzegają, że wskazówki zegara znajdują się dwie i pół minuty przed dwunastą – sytuacja światowa w styczniu 2017 roku znajdowała się tak blisko wojny atomowej jak w roku 1953, gdy zarówno Związek Radziecki jak również Stany Zjednoczone Ameryki testowali bomby wodorowe w atmosferze ziemskiej. W minionych tygodniach napięcia wokół Półwyspu Koreańskiego przybliżyły nas do atomowej sytuacji patowej. Poza tym negocjowanie ocieplenia ziemi i jego konsekwencji jak również przemoc i wojna na Bliskim Wschodzie i w innych regionach to dalsze czynniki, które zaciemniają nasz przyszły horyzont.

Jednak w reakcji na tę mroczną sytuację następuje coraz większe przebudzenie wśród ludzi; rozumieją oni, że ta sytuacja domaga się od nich nie obojętnego przypatrywania się w dalszym ciągu, lecz wyrażenia ich nadziei na życie jako stworzeń Bożych przez konkretne kroki i środki zaradcze przyczyniające się do zmiany istniejącego stanu rzeczy. „Gdzie niebezpieczeństwo, tam wzrasta

także czynnik ratujący” – w trudnych czasach jak nasze ten werset z wiersza Friedricha Hölderlina „Patmos” nie zdaje się być tak oczywisty. Ale odnosi się on do wszystkich, którzy mimo otaczającej ich przemocy i zwątpienia wierzą w Boga życia i słyszą Jego wezwanie do podejmowania działań. Gdziekolwiek słyszmy to wezwanie, zawsze winno być ono dla nas motywacją, światłem nadziei, które pokazuje nam drogę do życia, sprawiedliwości i pokoju mimo wszelkich przeszkód.

Czyż nie odnosiło się to także do wielu ludzi, którzy w okresie Reformacji motywowali się Marcinem Lutrem, Ulrykiem Zwinglim lub Janem Kalwinem? „*Post tenebras lux*” (światło wyłaniające się z ciemności) obok chrystogramu (IHS) znajduje się na murze reformatorów w Genewie. Wyzwalające przesłanie Ewangelii Chrystusowej i Bożej Łaski inspirowało i napędzało ten ruch do zmiany świata.

Oczywiście nauczyliśmy się, że ten bodziec można utracić lub nawet może przekształcić się w odwrotność, by legitymizować ludzką władzę oraz usprawiedliwiać przemoc i wojnę. „*Ecclesia semper reformanda*” – konieczność Reformacji i *metanoia* nigdy nie ulegają dezaktualizacji, i z całą pewnością nie ma to miejsca dzisiaj.

Tak, podczas moich podróży po świecie dostrzegam faktycznie oznaki nadziei. Właśnie odwiedziłem ludzi i Kościoły na Pacyfiku, które nadal cierpią z powodu skutków prób atomowych w ich regionie i których wyspy są zagrożone w wyniku następstw związanych zmianą klimatu. Lecz mimo to składają hołd życiu i oczekują solidarności ze strony swoich braci i sióstr w świecie, która jest dla nich tak ważna.

Tak, widzę również znaki nadziei po moim pobycie w Rzymie i audiencji prywatnej udzielonej dr Agnes Abuom, przewodniczącej Komitetu Naczelnego ŚRK i mnie przez papieża Franciszka.

Wielu, którzy czekali na jasny głos prorocki Kościoła, witają jego Pismo apostoelskie „*Ewangelii Gaudium*” i jego encyklikę „*Laudato Si*”. I wszyscy wspominały z radością wspólną modlitwę w Święto Reformacji w ubiegłym roku z papieżem Franciszkiem i kierownictwem Światowej Federacji Luteranckiej w Lund. Jeśli istnieje ekumeniczna szansa na kroki dodające otuchy na naszej drodze do jedności w tym jubileuszom 500-leciu Reformacji, wówczas w pierwszym rzędzie przychodzi mi na myśl Lund, ale także wspólne nabożeństwo zorganizowane przed Radę Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i katolicką Niemiecką Konferencję Biskupów w Hildesheim, a także podobne inicjatywy w różnych krajach obejmujące wspólne wyznanie winy jako ważny krok ku uzdrowieniu. Uzdrowienie wspomnień jest koniecznym warunkiem wstępnym widzialnej jedności Kościoła, które musi uzupełnić dwustronny dialog teologiczny i aktywną współpracę w podejmowaniu pilnych aktualnych spraw.

## 2. Łaska, pokuta i jedność

Gdy przyglądamy się dziejom Reformacji, staje się jasne, że dynamika przemiany, która ją napędzała, odegrała ważną rolę w rozwoju współczesnego świata, w którym chrześcijaństwo wprawdzie powszechnie jest reprezentowane, lecz jest także podzielone i w którym odbywa się globalna rywalizacja o władzę ekonomiczną i polityczną. Kolonializm, neokolonializm i w obecnych czasach gospodarcza globalizacja doprowadziły lub prowadzą do wzrostu nierówności, ekonomicznej niesprawiedliwości oraz politycznej i militarnej hegemonii. Dziś znajdujemy się znowu w sytuacji, w której zadawane jest pytanie o nowe formy dzielenia, współpracy i przyjazny środowisku styl życia – jednakże umiejętność i gotowość podążania w tym kierunku są osłabiane przez reakcje, które przeciwstawiają się globalnemu trendowi i siły, które często wypisują na swoich sztandarach kulturalne i religijne cechy szczególne. Ta właściwość jest typowa dla populistycznych ruchów politycznych, religijnego fundamentalizmu i innych usprawiedliwień dla stosowania przemocy, właściwość ta oddziałuje także na pewne grupy w Kościołach. Wszystkie te środowiska nie wykazują skłonności do tłumaczenia się ze swojego postępowania wobec grup, które do nich nie należą.

Na tym tle ruch ekumeniczny podkreśla, że pokój i sprawiedliwość są konieczne dla wszystkich ludzi, dla ziemi i dla przetrwania ludzkości. Istnieje tylko jedna wspólna przyszłość i nadzieja dla wszystkich – lub w ogóle nie będzie żadnej nadziei i przyszłości. W ekumeni mogliśmy dostrzec, jak pokuta i wzajemny obowiązek rozliczania się wobec siebie pogłębiły wspólnotę i poprawiły zdolność do przeciwstawiania się siłom rozłamowym w świecie.

„Bóg jednoczy, wróg dzieli”. Tak brzmiał tytuł przemówienia (Eivinda Berggrava, biskupa Oslo) na I Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów w Amsterdamie w 1948 roku. Przemówienie to wyjaśnia, jak dążenie do jedności wchodzi w skład przymiotów Boga. Podzielone mocarstwa obu wojen światowych zaczęły się jawić w nowych podziałach i rozdzielone żelazną kurtyną. Uważam, że nie powinniśmy się tak bardzo koncentrować na tym, kim są nasi wrogowie, lecz raczej na siłach, które czynią ludzi wrogami. Musimy przeanalizować, jak polaryzujące i dzielące siły, które prowadzą do konfliktów i wojny, działają przeciw woli Boga w tym świecie.

W studium Komisji Wiara i Ustrój na temat jedności Kościoła i jedności ludzkości jeden z najbardziej oczywistych wniosków końcowych brzmiał, że jedność Kościoła jest znakiem i przedsmakiem jedności ludzkości. To nie jest łatwe zadanie i także nie wygodna droga. W Programie Zwalczenia Rasizmu musieliśmy przeżyć trudną lekcję. Walka z rasizmem stała się także walką w ramach Kościołów i między Kościołami. Podział rasowy ludzi, którzy zostali stworzeni na obraz



Boży, nawet w Kościele. Te podziały i te wykluczenia ludzi jeszcze nie odeszły w przeszłość. Musimy uświadomić sobie, w jaki sposób dzieje się to dzisiaj. Nie tylko w odniesieniu do koloru skóry, lecz także w odniesieniu do płci, orientacji seksualnej itd. Musimy uświadomić sobie, że chodzi tu o potencjalnie trudne tematy. Jako ŚRK podjęliśmy różne działania przeciw rasizmowi. Powołaliśmy do życia grupę zajmującą się „ludzką seksualnością”, w której można prowadzić trudną dyskusję, jak Kościoły podchodzą do licznych aspektów ludzkiej seksualności i jak wpływa to na dążenie do jedności.

Po przełomowym dokumencie konsensu w sprawie „Chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego” Komisja Wiara i Ustrój zaprezentowała niedawno drugi dokument konsensu dotyczący fundamentalnych kwestii ekologicznych: „Kościół – ku wspólnej wizji” i jednocześnie przekazała go Kościołom członkowskim i ekumenicznym organizacjom partnerskim do wiadomości i refleksji. Aktualnie otrzymujemy liczne reakcje, które Komisja poddaje szczegółowej analizie. Chodzi tu o rozległe przedsięwzięcie, które ma stać się wspólną podstawą przyszłego dialogu i dalszych dyskusji, w sposób podobny jak miało to miejsce w przypadku „Chrztu, Eucharystii i posługiwania duchownego”.

Kościoły w różny sposób są dotknięte podziałami naszych czasów. Mówiąc językiem teologicznym, brakująca zdolność odnoszenia się w sposób odpowiedzialny do innych lub bliźnich odzwierciedla ułomność w zawieraniu wspólnoty z innym człowiekiem i z Bogiem. Taka ułomność w zakresie najbardziej podstawowych stosunków międzyludzkich w tradycji biblijnej zwie się grzechem. Grzech jest stanem, który przerywa i osłabia stosunki międzyludzkie oraz zakłóca życie, które nam jako istotom ludzkim stworzonym przez Boga zostało dane. Stan ten jest destrukcyjną siłą w naszym życiu. Aby odbudować nasze życie i nowe relacje, konieczny jest rodzaj zwrotu w stronę drugiego człowieka – nowe, bardziej inkluzyjne rozumienie tożsamości, które obejmuje materialny, moralny i duchowy wymiar życia.

W licznych moich przemówieniach w ramach jubileuszu Reformacji ten fundamentalny wymiar dzisiejszych problemów rozpatrywałem w kategoriach grzechu, łaski i pokuty zgodnie z reformatorskim dziedzictwem. Odnośnie do koniecznego głębokiego nawrócenia powołałam się na pierwszą z 95 tez Lutera przeciw handlowi odpustami:

„Gdy Pan i Mistrz nasz Jezus Chrystus powiada: ‘Pokutujcie’, to chce, aby całe życie wiernych było nieustanną pokutą” (Mt 4, 17).

Grzech jest czymś realnym. Narusza on życie jednostek i wspólnot. Nie ma możliwości uciec przed grzechem za pomocą pieniędzy, władzy, ignorowania, żarliwej pobożności, dogmatów kościelnych, urzędów lub każdego innego sposobu. Nie ma drogi omijającej konieczność pokuty, nawrócenia i odnowy życia.

Pokuta jest drogą uzyskania usprawiedliwienia przez łaskę i uwolnienia z okopów grzechu. Jest ona logicznym następstwem usprawiedliwienia przez łaskę. Pokuta prowadzi do nawrócenia, które obejmuje wszystkie wymiary naszej tożsamości. Jej horyzontem jest odnowa życia w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa i przez dar Ducha Świętego.

Luter argumentuje, że przy tej pokucie nie chodzi o jednorazowe działanie. Jest ona postawą – rodzajem bytu, który jest otwarty na głos krytyczny, który rozumie wymiary tragedii i jest gotów uznać, że coś przebiega fałszywie. Specyfiką tej postawy jest również to, że słyszy ona głos Boga o totalnym przebaczeniu – nie w znaczeniu oficjalnego porozumienia, lecz jako otwartość na nowe ukierunkowanie życia tak, by móc się skoncentrować na potrzebach innych; zwłaszcza osób ubogich lub tych, którzy cierpią na niedostatek bezpieczeństwa i sprawiedliwości lub których prawa i godność wymagają uznania. Droga do sprawiedliwości i pokoju jest drogą pokuty, nawrócenia i odnowy. W oczekiwaniu na realizację celu, który określa naszą drogę, staje się ona pielgrzymką sprawiedliwości i pokoju, która stanowi sprawą kluczową pracy ŚRK po naszym X Zgromadzeniu Ogólnym w 2013 roku w Pusan.

Prawdziwa pokuta wiąże się z obowiązkiem rozliczenia z naszej przeszłości, i to zarówno jako jednostki, jak również jako wspólnota, jako Kościoły i narody (spowiedź). Prawdziwa pokuta oznacza rzeczywistą gotowość poddania się zmianie, wysłuchiwanie innych, przede wszystkim mniej uprzywilejowanych i ofiar naszych dawnych i obecnych czynów (*contritio*). Prawdziwa pokuta oznacza działanie prawdziwie przekształcające i ciągłą gotowość bycia częścią procesu transformacji, który koncentruje się na tym, jak ci inni – inni ludzie, inne Kościoły lub pozostałe stworzenie – podlegają pozytywnym lub negatywnym wpływom z powodu mojej i naszej postawy oraz moich lub naszych czynów.

Transformacja jest kwintesencją naszej pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju ku jedności ludzkości i całego stworzenia. Doszliśmy do przekonania, że jedność Kościoła i jedność ludzkości są wzajemnie ze sobą powiązane. Jedność Kościoła jako charakteryzująca się różnorodnością wspólnota o zasięgu światowym niejako wyprzedza jedność całej ludzkości i wszystkich stworzeń (por. „Boży dar i wezwanie do jedności – i nasze zaangażowanie”, Deklaracja jedności X Zgromadzenia Ogólnego ŚRK z 8 listopada 2013). Lecz mimo to większość działań ludzi podlega myśleniu, które przeciwstawia „nas” „innym” – opozycja w konfliktach naszych czasów. Dążenie do widzialnej jedności Kościoła zawiera obietnicę troszczenia się o potrzeby biednych, i to w najszerszym sensie: włączenie ze wzajemnym rozliczaniem się mniej uprzywilejowanych, ofiar i uciskanych.

### 3. Zrastać się we wzajemnym rozliczaniu

Wzajemne rozliczanie odnosi się tutaj do postawy i formy naszego wspólnego życia, pokłada ono ufność w moc Ewangelii, że zaradzi naszej wspólnej potrzebie uwolnienia się od mocy grzechu i spowoduje transformację w stronę życia i wartości Królestwa Bożego.

Realistycznie podchodząc do sprawy musimy uznać, że nigdy nie ma momentu w życiu człowieka, narodu lub kultury, w którym nie ma konieczności czynienia pokuty. Ustawiczne istnienie niesprawiedliwości, rasizmu, wojny, mordów, prześladowania i zwątpienia, z powodu których ludzie opuszczają swoją ojczyznę i rodzinę, przypominają nam o tym, że nie są to tylko problemy z przeszłości, lecz nadal realne dzisiaj dla Europy i świata.

Amerykanie mówią obecnie o rasizmie jako grzechu pierwotnym Ameryki. Zajmują się wymiarami i przejawami rasizmu, które przenikają ich społeczeństwo i które w ostatnich latach zostały upublicznione na całym świecie. Jako Europejczycy powinniśmy się przejrzeć w tym lustrze: co jest naszym grzechem pierwotnym? Musimy przyznać, że to, co obecnie przeżywamy w USA, jest skutkiem europejskiej polityki imigracji, która opierała się na eurocentrycznych wyobrażeniach białej dominacji i przywilejach białej ludności. Jak możemy przeciwdziałać i się przeciwstawić tej pozornie normalnej postawie nastawionej na samozachowanie i samoobronę, jeśli wyraża się ona w nieufności wobec obcych i wyznawców innych religii? Jak osiągamy modus autentycznej i konstruktywnej pokuty, która otwiera drogę ku wzajemnemu rozliczeniu?

Chodzi przy tym o wyeksponowanie najlepszych wartości Reformacji. Nasze wartości ochramy najlepiej wówczas, jeśli wykorzystujemy je jako punkt wyjścia i źródło w służbie dla drugich ludzi. Nasza aktualna rzeczywistość musi być zakorzeniona w wizji, jak wyobrażamy sobie przyszłe życie jako jedna ludzkość i zgodnie z tą wizją ma być kształtowane. Wartości nic nie znaczą, jeśli nawiązują tylko do przeszłości. Dotyczy to także naszego rozumienia grzechu i pokuty. Wezwanie Reformacji do pokuty nie jest wezwaniem do zwątpienia, pesymizmu lub fałszywych wyobrażeń co do możliwości ludzkiego życia i ludzkich starań. Przeciwnie, jest to wezwanie do poważniejszego potraktowania tych możliwości i inspirowania się w tym względzie wyzwajającym słowem Ewangelii.

W mojej pracy i w moich podróżach jestem stale konfrontowany z tą rzeczywistością. Doświadczenie nauczyło mnie, że rzeczą bardzo sensowną jest rozważanie wyzwań, z którymi dzisiaj jesteśmy konfrontowani jako ludzkość, w świetle dziedzictwa Reformacji. Nie jako powszechny pesymizm lub potępienie poczynań ludzkich, lecz jako zwrócenie uwagi na egzystencję grzechu i istnienie potrzeb innych ludzi. Dla mnie jest to raczej nadzieja. W każdej pokucie i następującym po niej nawróceniu tkwi nadzieja.

Testem dla naszej solidarności jest aktualnie zapewne troska o pokój i jedność w Korei. Ta szczególnie nierozwiązana sytuacja, która nadal jeszcze definiowana jest tylko z perspektywy układu o zawieszeniu broni a nie traktatu pokojowego, stanowi rosnące zagrożenie dla narodu koreańskiego, regionu Azji północno-wschodniej i ostatecznie także dla pokoju światowego. Jest ona rezultatem eskalacji aktywności militarnej i budowania Korei północnej jako mocarstwa atomowego, lecz także rosnącej aktywności militarnej, szerokiej amerykańskiej obecności militarnej na Półwyspie i groźby zaktywizowania arsenału broni atomowej USA. Jestem głęboko przekonany, że Kościoły i społeczeństwo cywilne dysponują wielkim potencjałem zbudowania pełnych zaufania stosunków, otwarcia drzwi dla współpracy i dialogu oraz wspierania pokojowego, dyplomatycznego i politycznego rozwiązania, umożliwiającego uniknięcie eskalacji konfliktu. Nowy południowokoreański prezydent potwierdził to niedawno energicznie podczas osobistego spotkania z nami. Kościoły i organizacje ekumeniczne, takie jak ŚRK są ważne w historii demokratyzacji i dla pracy pokojowej w Korei, toteż powinny one kontynuować swą działalność na rzecz sprawiedliwości i pokoju ze stronami konfliktu – zwłaszcza teraz, jako że demokratyczny nowy początek w Korei południowej oferuje nową szansę. Powinniśmy wykorzystać cały nasz wpływ jako ŚRK i jako Kościoły członkowskie w naszych krajach dla popierania politycznych inicjatyw w zakresie procesów, które mogą doprowadzić do zniwelowania napięć, normalizacji stosunków oraz nowej jedności w różnorodności dla ludzi w Korei.

Bliski związek między naszym dążeniem do jedności jako pojednania i sprawiedliwego pokoju jak również naszej teologicznej refleksji o jedności we wierze i solidarności między Kościołami poznajemy w sposób całkiem szczególny w konflikcie dotyczącym przeszłości i przyszłości Izraela i Palestyny. W roku bieżącym wspominamy wojnę z czerwca 1967, która doprowadziła do trwającej od pięćdziesięciu lat okupacji kraju Palestyńczyków. My jako ŚRK angażujemy się niezłownie na rzecz sprawiedliwości i pokoju w Izraelu i Palestynie. Już w 1948 roku stwierdziliśmy: „Kościół jest zobowiązany do modlitwy i pracy na rzecz ładu w Palestynie”. Czynimy to nadal jeszcze w ramach różnych inicjatyw. Nie ma usprawiedliwienia dla okupacji, która rozwinęła się coraz dalej ku kolonizacji obszaru poza międzynarodowo uznanymi granicami Izraela. Przyzwolenie na dalszą okupację i akceptowanie tej sytuacji wskazuje na podstawowy brak zrozumienia, co znaczy bycie bliźnim dla drugiego, brak woli zrozumienia, co znaczy życie pod okupacją oraz brak odwagi rozważenia wynikających z tego skutków jako poważnego problemu moralnego.

Stawką jest tutaj nasze zobowiązanie wobec strzeżenia podstawowych wartości, które opierają się na głębokim zrozumieniu Bożego wezwania do jedności całego rodzaju ludzkiego; wezwanie do jedności w różnorodności, lecz w ramach sprawiedliwego pokoju, nie tylko dla jednej grupy, narodu lub religii, lecz dla

wszystkich. Musimy nadal angażować się i modlić się o to, że wiara w jednego Boga pewnego dnia doprowadzi do powstania innego rodzaju pokojowych i sprawiedliwych stosunków. Ten dzień winien wnet nadejść zanim nie będzie za późno.

#### **4. Na naszej drodze do jedności – pielgrzymka sprawiedliwości i pokoju**

Istnieje wiele dalszych przykładów wskazujących, gdzie byłaby potrzebna solidarność, modlitwy i wsparcie ze strony rodziny ekumenicznej; pokazuje to lista krajów uznanych za priorytetowe, sporządzona przez ŚRK. Obok Korei i Izraela/Palestyny angażujemy się w procesach pokojowych w Kolumbii, Demokratycznej Republice Kongo, Burundi, Nigerii i Sudanie południowym w Afryce, w Syrii i Iraku na Bliskim Wschodzie, w Pakistanie w Azji oraz na Ukrainie w Europie.

Naszą pracę tam widzimy jako część naszej pielgrzymki sprawiedliwości i pokoju, do której zostaliśmy wezwani przez X Zgromadzenie Ogólne ŚRK w Pusan. W 2015 roku koncentrowaliśmy naszą pracę w ramach pielgrzymki na rzecz sprawiedliwości klimatycznej i konferencji klimatycznej w Paryżu. W roku 2016 uwaga nasza skupiała się na wspieraniu pokoju na Bliskim Wschodzie w Izraelu i Palestynie. W roku bieżącym kontynuujemy naszą drogę w zakresie inicjatyw pokojowych i współpracy międzyreligijnej w Nigerii oraz w zakresie pracy pokojowej w Sudanie południowym, Kongo i Burundi. W przyszłym roku skoncentrujemy się przede wszystkim na Kolumbii oraz regionie Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

Chcemy pokazać, że wspólnota Kościołów w ŚRK istnieje nie tylko na papierze, lecz reaguje na pilne potrzeby Kościołów członkowskich. W tym kontekście w grę wchodzi jedność Kościołów i wiarygodność ich misji oraz ich wspólnego świadectwa w świecie. Lecz tutaj ujawnia się także ich znaczenie. Nie są to żadne abstrakcyjne koncepcje. Mają one w życiu Kościołów na całym świecie bardzo konkretne znaczenie.

Przesłanie Zgromadzenia Ogólnego w Pusan w porównaniu ze wcześniejszymi zgromadzeniami dokonało zdecydowanej zmiany kierunku. W 1948 roku Kościoły w Amsterdamie oświadczyły, że chcą pozostawać ze sobą w łączności. Trzy lata po zakończeniu II wojny światowej była to godna uwagi deklaracja. Od tego czasu kolejne zgromadzenia ŚRK stale potwierdzały tę intencję. Ale X Zgromadzenie Ogólne w Pusan poszło o krok dalej. Delegaci oświadczyli, że chcą pójść tą drogą ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Podkreślili, że w ekumenii chodzi nie o coś statycznego, lecz o dynamikę we współpracy różnych Kościołów i interakcje z ludźmi dobrej woli z innych wspólnot. Tą drogą pogłębiając naszą wspólnotę i współpracę przekraczając granicę każdej wspólnoty!

Ma to ważne konsekwencje dla wszystkich aspektów życia i pracy ŚRK i jej Kościołów członkowskich. Poza tym pasuje to bardzo dobrze do deklaracji papieża Franciszka, w których mówi on o jedności Kościołów w drodze i domaga się całym praktycznej współpracy na rzecz wszystkich ludzi i całego stworzenia. W Lund tendencja ta znalazła nowy wyraz, gdy w ramach wspólnego nabożeństwa podpisana została także deklaracja intencji dotycząca kooperacji między Lutheran World Service i Caritas Internationalis.

Wspólne świadectwo i działanie Kościołów musi iść ręką w rękę z teologicznym dialogiem i wyznaniem jedności. Żaden z obu tych czynników nie może się rozwijać w izolacji. Jako ŚRK mówimy o wspólnej Pielgrzymce Sprawiedliwości i Pokoju, podczas gdy papież Franciszek mówi o jedności w drodze i konieczności, by Kościoły udały się na ulicę i do ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa. Stoimy przed historyczną szansą ekumeniczną. Módlmy się o to, byśmy tej szansy nie przegapili.

*Tłumaczył Karol Karcki*

---

*Biskup Martin Hein*

## **MIŁOSIERNY BÓG**

### **1. Spotkanie religii**

Religia jest znowu obecna. Oczywiście nigdy nie zaginęła, lecz zawsze pozostała żywa. Lecz najpóźniej od 11 września 2001 roku jest ona na parkiecie politycznym wielkim tematem. Religia, przez wielu jako rzekomo czysta prywatna sprawa, staje się sprawą polityczną w życiu codziennym. Przyczynia się do polaryzacji: jedni uważają ją za źródło wszelkiego współczesnego zła, natomiast dla innych stanowi możliwość uspokojenia świata. Jedni widzą duży potencjał agresji w religiach, inni podkreślają impuls pojednania. Przy tym przede wszystkim wielkim problemem stał się islam.

Jednocześnie formuje się nie tylko w Niemczech antysemityzm, który częściowo ma oparcie w wątpliwej nieznajomości judaizmu, lecz częściowo także podchwytuje w nieznanym dotychczas bezwstydzie i ignorancji stare uprzedzenia.

I po trzecie mamy do czynienia z sekularyzmem, który w swej słabszej formie chciałby wyłączyć religię z zagadnień politycznych i społecznych, w swej wojowniczej postaci religię zasadniczo odrzuca i uważa za szkodliwą.

Jest to skomplikowana sytuacja i oznacza dla nas jako Kościołów wielkie wyzwanie. Musimy zająć się kwestią dialogu międzyreligijnego i aktywnie współpracować nad tym, aby religie, przede wszystkim te trzy u nas relewantne, tj. chrześcijaństwo, judaizm i islam, spotkały się w kształtowaniu wolnościowego społeczeństwa. Gdyż takie powinno być nasze wspólne przekonanie: tylko w wolności-

wym społeczeństwie może dojść do pokojowego i tym samym też sprzyjającego sprawie pokoju współżycia religii. I nie może to być tylko życie obok siebie, a więc bierna tolerancja, lecz powinno to prowadzić do wzajemnego spotkania, aktywnej tolerancji.

Przy całej kulturowej i historycznej odmienności trzech religii monoteistycznych w jednym są one sobie podobne: modlą się do Boga, który objawia się jako miłosierny. Kwestia wspólnego praktykowania miłosierdzia i wspólnego praktykowania wzywania Boga jako centralnych czynności religijnych znajduje się przeto dla nas jako Kościołów na porządku dziennym. Papież Franciszek krótko po objęciu swojego urzędu postawił akcent ogłaszając „rok miłosierdzia”. I wszyscy przeżywamy z napięciem, jaką dynamikę wywołuje to pojęcie.

Także w islamskiej dyskusji „miłosierdzie” znalazło się w centrum uwagi – jako próba położenia tamy wybuchowi motywowanej islamem przemocy i sformułowania przeciwwagi dla fundamentalistycznych działań.

Jubileusz Reformacji stwarza ewangelickim chrześcijanom sposobność do ponownego skupienia uwagi na Bożym miłosierdziu, które wszak jest bezpośrednim wyrazem Jego wolnej łaski.

Prócz tego wydaje się, że „miłosierdzie” uzyskało swą aktualność obecnie dlatego, ponieważ świat wydaje się być pozbawiony miłosierdzia. Przeżywamy nie tylko niepokonioną przemoc konfliktu w Syrii. Także w naszym kraju stale zmniejsza się próg powstrzymujący przed użyciem werbalnej lub czynnej przemocy. Dostrzegamy stałą utratę empatii!

Chcą nas przybliżyć do międzyreligijnego rozumienia „miłosierdzia”, potrzeba teologicznej refleksji, która otworzy nam ważne wymiary.

## 2. Miłosierdzie

Miłosierdzie to jedno z najistotniejszych pojęć, które opisuje działanie Boga w trzech religiach monoteistycznych, powołujących się na pochodzenie od Abrahama.

Pojęcia te są powiązane ze sobą nie tylko historycznie, lecz cechują się także teologicznym pokrewieństwem. To nie ułatwia podążanie jego śladami. Gdyż tu nie następują po sobie koncepcje „miłosierdzia” w kolejności historycznej, lecz nakładają się na siebie i zmieniają swoje punkty ciężkości, gdyż w biegu dziejów przez polemikę i odrzucenie wzajemnie wpływały na siebie. Dzisiaj jesteśmy w sytuacji, że we wszystkich trzech religiach mamy zaczątki rozumienia miłosierdzia, które w wielu aspektach są zadziwiająco zgodne ze sobą.

„Miłosierdzie” jest zawsze nastawione na działanie. Jest konkretnym czynem życzliwego i cenionego nastawienia wobec człowieka lub stworzenia. Już z



tego powodu „miłosierdzie” oferuje się w szczególny sposób jako swoiste pojęcie pomost dla trzech pokrewnych religii. Inaczej niż abstrakcyjne tytuły Boga jak wszechwiedza, wszechobecność i wszechmocność, miłosierdzie opisuje istotny stwórczy czyn Boga i zależnego od tego czynu także człowieka. „Miłosierdzie” obok „sprawiedliwości” stanowi główny filar etyki religijnej trzech religii.

Ale jednocześnie „miłosierdzie” nie jest ograniczone do obszaru religii. Miłosierdzie nie oznacza specyficznego sposobu działania – inaczej niż na przykład modlitwa, która już z punktu widzenia definicji jest wyłącznie działaniem religijnym. Dlatego odniesienie do „miłosierdzia” otwiera szerszy horyzont. Może być ono także rozumiane jako podstawa zdecydowanie świeckiej etyki.

### 3. Miłosierdzie w tradycji biblijnej

#### 3.1 Biblia hebrajska

Biblia hebrajska dla wyrażenia „miłosierdzia” posługuje się głównie rdzeniem językowym „*rähäm*”. Pobrzmiwa w nim z perspektywy historii języka bardzo interesujące znaczenie uboczne. W hebrajskim oznacza ono także łono matki, *uterus*. Miłosierdzie przejawia się jako coś po prostu naturalnego i stwórczego, jako coś, co stającemu się życiu daje pożywienie, ciepło i ochronę, a więc obejmuje coś więcej niż afekt np. współczucia.

Miłosierdzie w Starym Testamencie jest rozumiane jako podstawowa postawa solidarności, która przede wszystkim dochodzi do głosu wobec cierpiących. Jest nakierowana na potrzeby ciała, cielesne cierpienie, chorobę, głód i pragnienie, na społeczną nędzę spowodowaną prześladowaniem, ucisk, izolację i niewolę oraz wreszcie na duchową nędzę spowodowaną strachem, udręką sumienia i wykluczeniem. Według ujęcia biblijnego powodem całej tej sytuacji jest nędza wynikająca z oddalenia od Boga, która obejmuje człowieka w jego integralności jako ciało, duszę i istotę społeczną. Dlatego Boża litość dotyczy całego człowieka – nawet wówczas, gdy ten subiektywnie wcale nie odczuwa, że znajduje się w konkretnym trudnym położeniu! Ludzka nędza zostaje często odkryta dopiero wówczas, gdy litościwy Bóg pochyli się nad człowiekiem.

Miłosierdzie oznacza ostatecznie zniesienie dystansu Boga przez doświadczenie wolnego, pomocnego wsparcia Boga. Miłosierdzie implikuje bliskość. Dlatego tak często mówi się o Bogu: Jego miłosierdzie objawia się jako przebaczenie, jako wyzwolenie z niewoli, jako możliwość powrotu do domu z obczyzny, jako trwała i odnowiona łaska w kontekście kultowym, jako wyzbycie się gniewu i jako akt tworzenia prawa dla swojego ludu.

Przede wszystkim z dwoma ostatnimi wymiarami miłosierdzie zdaje się wchodzić w konkurencję z innym elementarnym predykatem Boga, z Jego sprawiedliwością. Tak więc kwestia, jaka jest wzajemna relacja między sprawiedliwością i miłosierdziem, stanowi jedną z podstawowych kwestii pobożności biblijnej, która jest obecna we wszystkich trzech religiach. W odpowiedzi dają się zauważyć różne akcenty. W jednym zdają się być one zgodne: miłosierdzie nie może być rozumiane jako uprzednie świadczenie człowieka, aby ze swej strony uzyskać Boże miłosierdzie. Takie miłosierdzie wynikałoby albo z religijnej potrzeby uznania albo ze strachu przed Bożym gniewem. Oznacza to: nadrzędną rolę wobec wszystkich działań ludzkich odgrywa nieskrępowane Boże miłosierdzie. Religia, która stawia miłosierdziu warunki, przyczynia się do jego wypaczenia. To napięcie – w różnych wariantach – jest decydujące dla wszystkich trzech religii „abrahamicznych”. Wyraża to precyzyjnie krytyka proroka: „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary” (Mt 9,13 w nawiązaniu do Oz 6,6). W poświęceniu ludzkim, o które tu chodzi, odzwierciedla się poświęcenie Boga.

Miłosierdzie jest zatem miarą, według której religia musi dać się zmierzyć – i to zarówno od wewnątrz jako teologiczna krytyka religii jak również od zewnątrz jako etyczna lub filozoficzna krytyka religii.

W ten sposób mówienie o „miłosiernym i łaskawym Bogu” staje się wręcz imieniem Boga, które opisuje Boże działanie a Księga Wyjścia 34, 6-7 jest kluczowym miejscem – także dla późniejszego wykładu rabinicznego:

„Panie, Panie, Boże miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący łaskę dla tysięcy, odpuszczający winę, występki i grzech, nie pozostawiający w żadnym razie bez kary, lecz nawiedzający winę ojców na synach i na wnukach do trzeciego i czwartego pokolenia”.

Bóg objawia się jako działający, Tym, który koryguje i przywraca prawo i właśnie w tym jawi się jako miłosierny. Czyni to w odróżnieniu od swego karzącego działania, które jest ograniczone czasowo – „do trzeciego i czwartego pokolenia”, nie więcej. Miłosierdzie nie wyklucza kary, ogranicza ją jednak, tak że otwiera możliwość nawrócenia, namysłu i nowego początku – i to dla wszystkich stworzeń, jak potwierdzają to dobitnie opowiadanie Noego i historia Jonasza.

Oczywiście Boże miłosierdzie i ludzka gotowość nawrócenia pozostają ze sobą powiązane. Dowodem ludzkiego miłosierdzia jest obowiązek etyczny w znaczeniu wypełnienia przymierza, którego nieprzestrzeganie ma konsekwencje. Prowadziło to nieustannie do owych zawężeń, z którymi polemizowali Jezus i później Paweł, aby – w ramach akceptacji odpowiednich tradycji żydowskich – określić całkiem od nowa relację między miłosierdziem a sprawiedliwością. Jednak także późniejszy judaizm pracował nad tym i włączył do swojej refleksji swoje historyczne doświadczenia prześladowania i prób unicestwienia.

### 3.2 Judaizm

Judaizm w egzegezie rabinistycznej, z którą spotykamy się w Talmudzie, łączy ściśle miłosierdzie ze sprawiedliwością do tego stopnia, że tytuł 'ha raham' może być zastosowany jako zastępstwo imienia Bożego – zresztą mamy tu do czynienia z niezwykle paralełą do islamu.

W prominentnym komentarzu znajdujemy opis, jak Bóg zamienia tron sprawiedliwości na tron miłosierdzia i z tego miejsca czyni obietnicę zbawienia wszystkim stworzeniom, jeśli podążać będą ścieżkami Tory. Ta myśl staje się z biegiem czasu coraz bardziej uniwersalna. Człowiek powinien być kierowany w stronę przyjęcia miłosierdzia i zorientowany na pokutę.

Miłosierdzie Boże wyraża się przede wszystkim w tym, że prowadzi sprawiedliwych do miłosierdzia, gdyż człowiek sam z siebie nie może wykazać się dziełami godnymi uznania.

Miłosierdzie staje się celem wiary w obliczu radykalnego braku miłosierdzia w świecie. Ale nie wolno go rozumieć jako ideału etycznego. Jeśli miłosierdzie ma być czymś więcej niż zapchajdziurą ludzkiego niedostatku, musi być traktowane jako nowe stworzenie, które osobiście oddziałuje na człowieka. W każdym razie pojęcie „usprawiedliwienie z uczynków”, które przez długi czas fatalnie ciążyło na naszym protestanckim postrzeganiu judaizmu, okazuje się być po raz kolejny nieużyteczne.

Wrażenie panujące w szerokich kręgach, że żydowskie rozumienie miłosierdzia ogranicza się tylko do członków własnego ludu, ma swoją przyczynę w tym, że judaizmowi nigdy nie przyznawano prawa do tworzenia własnej kultury uniwersalnego i publicznie praktykowanego miłosierdzia.

Dopiero w 1917 roku powstała możliwość utworzenia żydowskiego związku opieki społecznej o nazwie „Zedaka” (sprawiedliwość), który stał się dowodem, że impuls miłosierdzia w judaizmie znajduje konkretne odbicie jako specjalne zobowiązanie wobec wspólnoty.

W swoim aktualnym wzorcu związek opieki społecznej przypomina, że działalność dobroczynna jest głęboko zakorzeniona w żydowskiej etyce społecznej, która ze swej strony jest rozumiana jako czynne wypełnianie przykazania Bożego, i to w kontekście państwa prawa. „Być dobroczynnym oznacza udzielanie pomocy nie tylko w formie jałmużny, lecz w znaczeniu zrównoważonego porządku prawnego. Żydowska praca socjalna jest zakorzeniona w tysiącletniej etyce społecznej judaizmu i rozwinęła się na bazie tej religijno-prawnie umocowanej dobroczynności”.

Także tutaj jako wyznawcy różnych religii mamy wspólny punkt wyjścia, który przez praktykę przybliży nas i może pomóc uleczyć stare rany. Po raz kolejny „miłosierdzie” jawi mi się jako „pojęcie pomostowe”.

### 3.3 Nowy Testament

Nowy Testament upatruje główny dowód miłosierdzia Bożego w wydarzeniu Krzyża i Zmartwychwstania – i tym samym w Jezusie Chrystusie. W Nim doświadcza się historycznie powszechne miłosierdzie Boga. Ten punkt wyjścia umożliwia Pawłowi zwiastowanie eschatologicznego zbawienia jako ultimatywnego miłosierdzia i pozwala rozwinąć na tej podstawie swoje pojęcie wolności (Rz 9, 15-16):

„Powiedział przecież do Mojżesza: ‘okażę miłosierdzie temu, komu chcę okazać, a litość temu, nad kim chcę się litować’. Nie zależy więc to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, lecz od Tego, który okazuje miłosierdzie, od Boga”.

Radykalnie pojmowany grzech jako podstawowy warunek ludzkiej egzystencji wymaga wręcz uniwersalnie pojmowanego rozumienia miłosierdzia, które obejmuje także nieposłuszeństwo człowieka. Punkt kulminacyjny stanowi to, że miłosierdzie jawi się nie tylko jako – w gruncie rzeczy oczywista i także wyraźnie w Torze postulowana – miłością bliźniego, lecz jako miłość wroga! Celem miłosierdzia jest pojednanie wrogów. W miłości wroga przejawia się nowy horyzont, który otwiera chrześcijaństwo, a nie w chętnie wypowiedzanej myśli, że chrześcijaństwo zuniwersalizowało miłość wroga.

W podobieństwie o wielkim sądzie nad światem w Mt 25 Jezus opowiada obrazowo, co konkretnie oznacza miłosierdzie: proste czynienie zwykłego dobra wobec wszystkich potrzebujących. Chodzi o siedem sformułowanych później czynów miłosierdzia: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, obcych ugościć, gołych przyodziać, chorych pielęgnować, więźniów odwiedzać (i później uzupełnione przez tradycję: zmarłych pogrzebać). To wszystko są czynności elementarne. Nie są one – jak najpierw zdaje się sugerować kontekst historii – motywowane groźbą kary, lecz jest dokładnie odwrotnie. Jezus kwestionuje wręcz ideę sądu opartego na uczynkach, mówiąc w konkluzji: „Co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście” (Mt 25, 40). W prostym czynieniu dzieł miłosierdzia dochodzi do spotkania z Bogiem. Tak więc miłosierni doświadczą faktycznie miłosierdzia: nie jako zapłatę za wypełnianie prawa, lecz jako bezpośrednie następstwo oczywistego w sobie działania.

Taki jest też tenor przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 25-37). Oczywiście czynienie dobra nie ma związku z żadną religią – ani po stronie wykonawcy, który jako Samarytanin nie jest Żydem, ani po stronie tego, który doznał czynu miłosiernego. Gdyż dla miłosiernego bliźnim stała się ofiara, nie zaś odwrotnie.

Wsparcie jest więc traktowane uniwersalnie. Dotyczy ono nie tylko współwyznawców. To jest podstawowa idea, która ostatecznie prowadziła do ukształto-

wania się idei zorganizowanej opieki nad biednymi i chorymi, która jest istotną częścią historii sukcesu chrześcijaństwa.

Tym samym kwestia, czy Żydzi i chrześcijanie wspólnie pokładają ufność w Bożym miłosierdziu i z niego żyją, z naszej strony zyskuje wyraźne potwierdzenie, i także ze strony żydowskiej nie istnieją żadne zastrzeżenia. Rzeczą sporną jest, w jaki sposób to miłosierdzie jest doświadczane. Tutaj możemy spokojnie – mówię to w obliczu fatalnej w najwyższym stopniu historii, która ciąży na nas jako chrześcijanach – pokładać ufność w sądzie Boga, który ludowi żydowskiemu dał Torę a nas przez Jezusa Chrystusa przyjął do tego Przymierza – kierując się tym samym celem: że będziemy Go wielbić jako Tego, którego miłosierdzie nie ma końca (Lm 3, 22). Ten eschatologiczny element w rozumieniu miłosierdzia ma decydujące znaczenie: nie mamy dostępu do prawdy ostatecznej. Bóg objawi się jako Ten, kim jest.

### 3.4 Islam

#### 3.4.1 Wskazanie problemu

Także w Koranie jest miłosierdzie decydującym przymiotem Boga. Z jednym wyjątkiem wszystkie sury Koranu zaczynają się wezwaniem miłosiernego Boga: „W imię Boga miłosiernego, litościwego” – tzw. formułą *bismillah*. Koran mówi również bardzo jasno i wyraźnie o miłosierdziu Boga jako najwyższej i najważniejszej czynności Boga – po arabsku „*rahma*”. Jest to ten sam rdzeń jak hebrajskie „*rähäm*”. I także dla głównego nurtu islamu – na ile o czymś takim można mówić – obowiązuje: sprawiedliwość jest podporządkowana miłosierdziu.

Z powyższego wynika przede wszystkim jedno: rozmowa między chrześcijanami i muzułmanami (i jeszcze pod innymi warunkami między Żydami i muzułmanami) jest przede wszystkim wyzwaniem hermeneutycznym! Gdyż islam i chrześcijaństwo są rodzeństwem, które jest sobie bliższe niż często to sobie uświadamiają i także akceptują. Jak wiemy z własnego doświadczenia, spór między rodzeństwem jest sytuacją konfliktową, której zażegnanie wymaga szczególnej troski. Zbyt proste odwoływanie się do abrahamowego dziedzictwa nie posuwa więc sprawy do przodu: co nas łączy jest jednocześnie tym, co między nami sporne i ostatecznie nas dzieli.

Uznać to i uzyskać w ten sposób niezbędny spokój i otwartość w dialogu wydaje się stanowić dla mnie prawdziwe wyzwanie. Gdyż dochodzące do głosu pewne utrudnienia mogą okazać się także szansami.

Nie istnieje islamski urząd nauczający, wiążący autorytet w sprawach doktrynalnych w znaczeniu uznanej szkoły, nie ma też kanonicznego korpusu tradycji interpretacyjnej i przede wszystkim wielkiej organizacji klerykalnej. Wykład Koranu, islamska uczoność w zakresie prawa, arabskie językoznawstwo jak również –

wobec religii zawsze krytycznie nastawiona – arabska filozofia robią wrażenie swoim rozmachem i różnorodnością, oferując pod względem historycznym i systematycznym punkty wyjścia dla dialogu międzyreligijnego.

Islam aż do pojawienia się współczesnego fundamentalizmu przed dokładnie dwustu laty zawsze musiał sobie radzić z nie rozstrzygniętym pojęciem prawdy. Cechą charakterystyczną islamskiego fundamentalizmu, który także w świecie orientalnym postrzegany jest z wielką troską, jest próba stłumienia tej różnorodności i doprowadzenie do jednoznacznego rozumienia Koranu, co w rzeczywistości było raczej obce tradycyjnemu islamowi. Jest to dla mnie zaskakujące doświadczenie! Prowadzi to do prostej intuicji: gdy wzmocnimy tę różnorodność w islamie przez poważne jej potraktowanie, wówczas wesprzemy wewnątrzislamskie wysiłki do utrzymania w ryzach fundamentalizmu przez ponowne sięgnięcie do własnej tradycji.

Jednocześnie trzeba powiedzieć: Koran jest krytyczny wobec instytucji, gdy chodzi o religię – dlatego właśnie nie ma jednolitego urzędu nauczającego, stanu kapłańskiego, organizacji, którą dałoby się porównać z Kościołem, i także stosunek do państwa – inaczej niż to obecnie zdajemy się postrzegać – bynajmniej nie jest jednoznacznie wyjaśniony.

Różnorodność jest godna uwagi i tylko z tej perspektywy możemy nie dopuścić, aby raczej mała, lecz chwilowo bardzo wpływowa mniejszość we wspólnocie islamskiej przestawi postrzeganie tego, co jest prawdziwą rzeczywistością. W ten sposób możemy wzmocnić żywotne siły islamu, poszukując dróg do wspólnego praktykowania miłosierdzia!

### 3.4.2 Miłosierdzie Allaha

W rozumieniu pojęcia miłosierdzia jesteśmy sobie faktycznie bardzo bliscy. We wspomnianej już „formule *bismallah*” jest mowa o litościwym („*ar rahman*”) i miłosiernym („*ar rahim*”). To skłoniło islamskich uczonych do daleko sięgających dyskursów, co poprzez te różne twory słowne pochodzące z tego samego pnia „*raham*” chciałoby się wyrazić.

Rodzajem minimalnego konsensu jest to, że Allah jest miłosierny w dwojaki sposób: jest On „litościwy” dla całego stworzenia już chociażby przez to, że je stworzył, i jako miłosierny jest łaskawy wobec wierzących, którym właśnie z tego powodu zesłał Koran jako możliwość pójścia właściwą drogą.

Muzułmaninem jest ten, kto dobrowolnie i kierując się rozsądkiem poddaje się Bożemu miłosierdziu. Ta myśl przenika cały Koran. Ma ona podwójną konsekwencję: miłosierdzie Boże realizuje się przez czyn miłosierdzia człowieka, który w ten sposób zapewnia sobie w odpowiedzi miłosierdzie Boga.

Ten „prawniczy” rys Koranu jest oczywisty i od dawien dawna punktem wyraźnego odgraniczenia teologii chrześcijańskiej, ponieważ ogranicza wolną

łaskę Boga przez postawienie tego warunku. Jednak w ujęciu wielu uczonych islamskich miłosierdzie Boże nie stanowi bynajmniej kontrastu z Jego sprawiedliwością. Gdyż Bóg od wieczności zobowiązał się do bycia miłosiernym i sprawia, że miłosierdzie dominuje nad sprawiedliwością. Gniew i kara są również w islamie ogarnięte miłosierdziem. Współczesna teologia islamska w przyjmowaniu silnych tradycji średniowiecznych walczy bardzo o to, by na dzieła miłosierdzia nie spoglądać właśnie jako motywowane strachem.

Istnieją punkty zaczepienia ponad wszelkimi znanymi i kontrowersyjnymi różnicami teologicznymi, np. kwestią Jezusa Chrystusa i Trójjedynego Boga. Wspólna praktyka miłosierdzia może nam najszybciej umożliwić sprzeciw wobec braku miłosierdzia w ideologicznie utwardzonym monoteizmie, który ostatecznie nie jest wiernym odbiciem tradycji islamskiej.

### 3.4.3 Praktykowanie miłosierdzia

Dwa spośród „pięciu filarów” islamu są w sposób szczególny traktowane przez muzułmanów jako dzieła miłosierdzia: nakaz postu i jałmużna. Zarówno post jak i jałmużna mają silne społeczno-etyczne nastawienie: są one formą samowyrzeczenia się w imię czynienia sprawiedliwości, co we współzyciu wyznawców islamu – także z niemuzułmanami – odgrywało stale ważną rolę. Oczywiście przed islamem stoi teraz wyzwanie zorganizowania oczekiwanego dobra publicznego w wymiarze ogólnospołecznym i profesjonalnym. Tradycyjne formy honorowo sprawowanej opieki społecznej nie są już w stanie sprostać wymogom współczesnego społeczeństwa.

Tak więc większe islamskie związki lub stowarzyszenia wspólnot muzułmańskich w Niemczech starają się zinterpretować na nowo „opiekę nad biednymi” w kontekście społeczeństwa przemysłowego i usługowego i dostrzegać swoją misję na rzecz dobra wspólnego. To wszystko znajduje się jeszcze w fazie tworzenia i pozostaje w łonie islamu kwestią sporną. Przy okazji zorganizowana i dlatego też powiązana z prawem i opieką państwa islamska pomoc dla uchodźców stanowiłaby na przykład z pewnością wielkie wsparcie zarówno w pracy integracyjnej jak i w wytrwaniu do momentu umożliwiającego powrót uchodźców do ojczyzny.

## 4. Czy modlimy się do tego samego Boga?

Miłosierdzie jest jedną stroną religijnej praktyki, lecz nie ogranicza się do religii. Ludzie zsekularyzowani mogą być miłosierni. Inaczej ma się sprawa z modlitwą.

Modlitwa jest po prostu czynem religijnym. Religia jako religia jest rozpoznawalna na podstawie praktyki a sposób, jak, kto i z jakiej okazji się modli, udziela informacji, jak modląca się wspólnota i modląca się jednostka się religijnie rozumieją i pragną być rozumiane.

Przeto kwestia możliwości wspólnej modlitwy jako wspólnej praktyki jest właśnie także kwestią dotyczącą wspólnego Boga. Czy modlimy się do tego samego Boga? Czy wierzymy w tego samego Boga?

Moje przemyślenia na temat miłosierdzia jako przymiotu względnie sposobu działania Boga nie dopuszczają właściwie żadnej innej odpowiedzi niż wyrażne tak: modlimy się do tego samego Boga. Ale czynimy to w różny sposób. To jest punkt wyjściowy i także ewentualny kontrowersyjny punkt zasadniczy moich poniższych wywodów.

Z perspektywy żydowskiej owo tak wywodzi się z obietnicy, którą jeden Bóg dał też narodom. Z perspektywy chrześcijańskiej daje się to uzasadnić z wyobrażenia Trójjedynego Boga. Muzułmanie uznają, że Jezus jest największym prorokiem przed Mahometem oraz że Tora i Ewangelia są pełnowartościowym, choć niepełnym przekazem doświadczeń objawienia. Wspólne wszystkim trzem religiom jest odniesienie do protoplasty Abrahama.

Chodzi nie tylko o pytanie o Boga, lecz o obrazy Boga. Nie chodzi o wiarę jako osobistą relację z Bogiem, lecz o każdorazową konkretną religię, a więc o kulturowy kształt wiary.

To nie oznacza porzucenia kwestii prawdy, która stanowi fundament tego wszystkiego. Ale już w wewnątrzchrześcijańskiej ekumenii bardzo sprawdziło się odróżnienie dialogu miłości, który nawzajem przypisuje prawdziwość, od dialogu prawdy, który pyta o argumenty i podstawy. Otóż o prawdę możemy się spierać tylko wówczas, gdy przyznajemy sobie nawzajem wiarygodność. Jest czas na jedno i czas drugie. I nie branie sobie tego do serca byłoby czymś niemilosierdnym.

W każdym razie stoimy przed zadaniem, by intensywnie pracować ze sobą w sprawach teologicznych. Istnieje wiele punktów wyjścia nie tylko dla rozmowy międzyreligijnej, lecz także dla wspólnej praktyki religijnej, którą starannie musimy odkryć. Staranność jest także znamieniem miłosierdzia!

Kwestia wspólnej modlitwy staje się pilna w obszarze szkoły, lecz także w wielu wydarzeniach o charakterze publicznym, w których uczestniczą coraz częściej wyznawcy judaizmu i muzułmanie i coraz częściej także w obszarze kazuałów.

Moje własne przekonanie chciałbym – z zastrzeżeniem tymczasowości – ująć następująco.

W dyskursie międzyreligijnym ukształtowały się trzy możliwe modele wspólnej modlitwy, z których każdy mógłby występować pod jasnym mottem: „duchowa gościnność”.



Gdyż gościnność opisuje bardzo precyzyjnie, o co chodzi. Jest ona we wszystkich trzech religiach i ich kulturowych tradycjach wielkim dobrem: uprzejmością, taktownością, przychylnością obu stron, unikaniem znanych tematów konfliktowych przez jasno zdefiniowany okres czasu, jej elementami są postawa zgodności i szczerości – oraz wspólne jedzenie! Cechą charakterystyczną gościnności jest to, że jest ograniczona pod względem czasowym i uwarunkowana sytuacją.

Pierwszym modelem na tej bazie jest *liturgiczna gościnność*: wyznawcy innych religii biorą udział w nabożeństwie religii zapraszającej. Przyjmuje się za punkt wyjścia, że gospodarz może zakładać, iż goście są świadomi tego, gdzie się znajdują. Tutaj odprawia się przykładowo ewangelickie nabożeństwo z elementem wzywania Trójjedynego Boga, gdyż można kierować się założeniem, że nie uczestniczą w nim ci, którzy są tym zgorszeni. Oczywiście ze strony gospodarzy oznacza to mimo wszystko kierowanie się wymogiem wielkiej wrażliwości i unikaniem wykluczenia.

Drugi model to *uroczystość multireligijna*. Idzie ona krok dalej, jako że na jej kształt mają wpływ wszyscy uczestnicy. Jako przykładowy model może tu służyć modlitwa z Asyżu, która na zaproszenie papieża Jana Pawła II z 1986 roku jest organizowana corocznie: poszczególni uczestnicy modlą się po kolei, każdy według własnej tradycji, oczywiście w ścisłym pełnym poważaniu przyjmowaniu tego, co czynią inni. Właśnie tutaj nasuwa się szczególnie potrzeba odwoływania się do miłosiernego Boga. Ważnym aspektem tej formy wspólnej modlitwy wiąże się z procesem intensywnego uczenia się. Uroczystość multireligijna wymaga intensywnego przygotowania, w ramach którego teksty poddać trzeba dokładnej próbie, jak dalece są one uwikłane w ważną wzajemną historię zawierającą elementy obrażające religię zaangażowaną w dialog. Wykracza to poza zwykłą gościnność. W duchu tego rozumienia zaleca się w odniesieniu do uroczystości ślubnych chrześcijańsko-muzułmańskich: ze względu na gości muzułmańskich zaleca się stosowanie praktycznej reguły, że modlitwy każdej poszczególnej religii przebiegają w nabożnej ciszy.

Trzecim wariantem jest *modlitwa międzyreligijna*, która traktuje z powagą tożsamość Boga i opracowuje wspólne teksty. Tutaj chodzi o doświadczenie graniczne i takie międzyreligijne uroczystości pojawiały się dotychczas przeważnie w przypadkach katastrof, a więc w sytuacjach, gdy potrzeba wspólnoty bliskości i wzajemnego wspierania wszystkie inne kwestie spycha na drugi plan. Ale właśnie tutaj miłosierdzie, które ze względu na miłość przyczynia się do nadania kształtu wspólnotnie życia przed Bogiem i faktycznie porzuca kwestię prawdy jako teoretyczną kwestię – jednakże ze skutkiem, że może się potem wyłonić w całkiem innej postaci. Toteż ewangelickie organa kościelne w zaleceniach na temat spotkań chrześcijan i muzułmanów odradzają praktykowanie tego wariantu, stwierdzając, że zbyt głębokie są różnice teologiczne i kulturowe między religiami, zbyt różne

rozumienie Boga i obraz człowieka. Próby sformułowania wspólnych modlitw wymuszają zarówno pomieszczenie tradycji religijnych (synkretyzm), jak również rezygnację z konstytutywnych formuł wiary. Uczestnikom grozi niebezpieczeństwo rezygnacji ze swojej tożsamości religijnej.

Modlitwa międzyreligijna oznacza granicę, lecz może być wskazane jej przekraczanie w przypadkach wyjątkowych. Kwestia jednego Boga nie jest tylko przedmiotem dialogu z wyznawcami religii, lecz także ze zsekularyzowanym społeczeństwem, które oczekuje od nas odpowiedzi.

Tak więc wspólna, po kolei odmawiana modlitwa o pocieszenie, przebaczenie, pojednanie i pokój obok wspólnego wielbienia Stwórcy, które jest wspólne wszystkim trzem religiom, może być praktyką czczenia wspólnie Boga i także dawania o Nim świadectwa. Jest to – jak po prostu religijny czyn – zarazem dzieło miłosierdzia. Gdyż modlitwa nie zatrzymuje się w nas. Wznosimy prośbę w intencji świata: diakonia i liturgia to dwie strony tego samego medalu.

Jednakże to zmienia się, gdy nasze słowa mają charakter odgraniczający, gdy zwrot „mój Bóg” oznacza jednocześnie „nie twój Bóg” i gdy modlitwa nie zawiera prośby o umożliwienie i rozszerzenie życia, lecz o ograniczenie lub zniszczenie życia. Jest to bardzo mocne kryterium, jednak moje doświadczenie pokazuje: we wszystkich trzech religiach są siły silniejsze, które o tym wiedzą, niż te, które nadużywają religii i prowadzą do „niewoli babilońskiej” barbarzyństwa, których potencjał rujnąjący życie wszyscy mamy przed oczami.

Przy takich spotkaniach chodzi o wzajemne potwierdzenie prawdziwości własnej wiary.

Dla nas chrześcijan prawda ukazuje się w Jezusie Chrystusie. W Nim miłosierdzie Boże przyjęło ludzką postać i poszerzyło nasze poznanie Boga. Właśnie to doświadczenie wyraża nasza tradycja w pojęciu Trójjedynego Boga, które w swojej nieobrazowości jednocześnie strzeże tajemnicy Boga i mimo to czyni ją historycznie zrozumiałą.

Oczywiście dialog z islamem stanowi centralny punkt sporny. Bardzo restrykcyjny – z naszej perspektywy także bardzo abstrakcyjny – islamski monoteizm odrzuca wiarę w Trójjedynego Boga jako rzekomy tryteizm – a więc jako oddawanie czci trzem bogom. A może właśnie tutaj byłaby możliwa nieć porozumienia? To jednak wiązałoby się z założeniem, że nasi muzułmańscy partnerzy dialogu zrewidowaliby swoje postrzeganie nauki o Trójcy Świętej i swoje postrzeganie Jezusa Chrystusa, który przecież obok Mahometa jest w Koranie najwyższym prorokiem. Takie oczekiwanie możemy spokojnie sformułować, gdyż tutaj istnieją nawet historyczne punkty zaczepienia w teologii średniowiecznej, które we współczesnej dyskusji islamskiej odgrywają wielką rolę!

Obok „duchowej gościnności” mamy do zaoferowania otwartą przez Jezusa Chrystusa „trynitarną rozległość” naszego właśnie nie statycznego, lecz dynamicz-

nego pojęcia Boga dla dialogu międzyreligijnego. Ta trynitarna rozległość pozwala rozumieć inne religie jako uprawnione przejawy jednej tęsknoty Bożej.

W ten sposób rozmowa o prawdzie ma szansę i tak możemy powstrzymać niebezpieczeństwo terroryzmu prawdy, którą chce nam narzucić fundamentalizm. Trzeba iść drogą praktykowania miłosierdzia w czynnej miłości bliźniego i we wzajemnej modlitwie.

W ten sposób „duchowa gościnność” staje się rzeczywistością: w końcu tym, który wszystkich zaprasza, jest zawsze Bóg. Właśnie w tym ukazuje On się, czy chrześcijanom, Żydom lub muzułmanom, jako miłosierny Bóg.

Tłumaczył *Karol Karcki*



## XXVI ZGROMADZENIE GENERALNE ŚWIATOWEJ WSPÓLNOTY KOŚCIOŁÓW REFORMOWANYCH Lipsk, 29 czerwca – 7 lipca 2017

### Przebieg obrad

Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych (ŚWKR) jest rodziną wyznaniową łączącą tradycje ewangelików, którzy w historii nazwali się reformowanymi, presbiterianami, remonstrantami, kongregacjonalistami lub uczniami Chrystusa. Wspólnota jest świadomie budowana wokół wspólnego stołu, który uzmysławia potrzebę wspólnej modlitwy z celebracją Wieczery Pańskiej oraz wspólnego podejmowania decyzji. Zgromadzenia generalne odbywają się zazwyczaj co siedem lat. Tegoroczne przebiegało pod hasłem: „Żywy Boże dokonaj przemiany i odnow nas”. W materiałach przygotowawczych pobrzmiewała nuta oczekiwania, że będzie to przemiana zgodnie z tym, czego Ap. Paweł naucza: „...Zachęcam więc was (...) przez wzgląd na miłosierdzie Boga, abyście złożyli ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, podobającą się Bogu, związaną z waszą mądrą służbą. Nie dostosowujcie się do tego świata, ale dajcie się przemienić przez odnowienie myśli, abyście potrafili rozpoznać, co jest wolą Boga...” (Rz 12,1-2).

W Zgromadzeniu Generalnym uczestniczyło ponad 300 delegatów, którzy reprezentowali 233 Kościoły członkowskie ze wszystkich kontynentów. Organizatorzy zadbali o odpowiednią reprezentację osób świeckich i duchownych, mężczyzn i kobiet a także ludzi młodych. Poza delegatami w obradach wzięli udział doradcy, tłumacze, goście, stewardzi i dziennikarze. Delegatami Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP desygnowanymi przez Konsystorz byli: Ewa Watson z Zelowa, Michał Koktysz z Warszawy oraz ks. Roman Lipiński.

Zgromadzenie Generalne wysłuchało następujących sprawozdań: ks. Chrisa Ferguson z Kanady, sekretarza generalnego ŚWKR, ks. Jerry'ego Pillay'a z Republiki Afryki Południowej, prezydenta ŚWKR i Johanna Weussmanna z Niemiec, skarbnika ŚWKR.

Sekretarz generalny Chris Ferguson podsumował działania przeszłe i zarysował nową wizję działania ŚWKR w przyszłości. Podkreślił, że problemy finansowe są na razie rozwiązane, ale dyscyplina składek musi być przestrzegana. W związku z przeniesieniem siedziby z Genewy do Hanoweru poświęcił nieco uwagi pracy w nowym otoczeniu i z nowymi pracownikami, gdyż nie wszyscy dotychczasowi współpracownicy zdecydowali się opuścić Genewę. Przypomniał, że ustępujący Komitet Wykonawczy na posiedzeniu w Hawanie wypracował nowy strategiczny plan działania. Zidentyfikował pięć głównych celów działania: misja, wspólnota, sprawiedliwość, kształcenie teologiczne i zaangażowanie ekumeniczne. Mówił też o powinności wzmocnienia naszego rozumienia wspólnoty, aby dzięki temu zawsze móc bronić sprawiedliwości. Dodał, że nieodłącznym elementem poszukiwania sprawiedliwości jest kwestia równości praw obu płci.

W związku z 500. rocznicą Reformacji sekretarz generalny mówił o potrzebie kontynuowania działań, które wzbogacają naszą wiedzę o historii i teraźniejszości tego dzieła. Podpisanie „Wspólnej Deklaracji...” obliguje do zintensyfikowania kontaktów z naszymi partnerami. Zwrócił też uwagę na potrzebę transformacji całych społeczeństw, bo kryzys ogarnia wszystkie dziedziny życia: polityczną, ekonomiczną, socjalną, religijną, ekologiczną, militarną z wieloma zagrożeniami dla życia, przetrwania społeczeństw i ich dobra. Nigdy nie możemy udawać, że gwałt i przemoc dzieją się „gdzieś w świecie” a nie u nas. Zawsze mamy stać po stronie ubogich i dzieci, stwarzać szansę rozwoju młodzieży. Zaapelował o pogłębianie naszego rozumienia zależności pomiędzy teologią i sprawiedliwością, pomiędzy pokojem i pojednaniem.

Pierwszego dnia, zaraz po nabożeństwie i otwarciu obrad, delegaci udali się do budynku Rady Miasta, gdzie przemówił do nich Burkhard Jung, nadburmistrz Lipska. W swoim wystąpieniu wspominał o pokojowych manifestacjach, które miały miejsce w 1989 roku. Dodał, że miasto Lipsk ma już swoistą tradycję organizowania dużych spotkań międzynarodowych i także tym razem serdecznie pozdrowia uczestników, którzy przybyli ze wszystkich kontynentów. Zaprosił do zapoznania się z dorobkiem, który stworzyli dwaj wielcy synowie tego miasta: Johann Sebastian Bach i Felix Mendelssohn Bartholdy. Przypomniał o roli uniwersytetu, który już w 1519 roku zorganizował jedną z dysputacji, w której wziął udział Marcin Luter.

Prezydent ŚWKR ks. Jerry Pillay podziękował za gościnność okazaną uczestnikom Zgromadzenia Generalnego. W budynku Rady Miasta otwarto też interesującą wystawę poświęconą nie tylko historii Reformacji, ze szczególnym

uwzględnieniem tego regionu Niemiec, ale ukazującą również jak współcześnie, po 500 latach od czasów działania reformatorów – Lutera, Zwingliego i Kalwina – reformowani chrześcijanie w różnych częściach globu próbują odnowić życie swoich Kościołów i jak w swoim działaniu opowiadają się na rzecz sprawiedliwości zmieniającej oblicze świata, w którym żyją.

Rano drugiego dnia obrad delegaci udali się do kościoła pod wezwaniem Mikołaja (Nikolaikirche), gdzie odbyło się nabożeństwo poranne z udziałem Waltera Steinmeiera, prezydenta Niemiec. Po nabożeństwie Prezydent, który jest członkiem Kościoła reformowanego, powitał wszystkich na ziemi niemieckiej i życzył owocnych obrad. Jego przemówienie było ilustrowane myślami biblijnymi i odwoływało się do tych wartości, które życiu chrześcijan przysporzyła Reformacja. Prezydent zaapelował także do uczestników o wspieranie procesu pokojowego w świecie, gdyż żyjemy w czasach, gdy przekonania religijne są często nadużywane do usprawiedliwiania gwałtu i przemocy. Przypomniał, że „pokojowa rewolucja” społeczeństwa byłej NRD mogła mieć także bardzo dramatyczny przebieg, gdyby nie uporczywe modlitwy o pokój prowadzone tu, w Nikolaikirche, które w tym duchu inspirowały tłumy zbierające się ze świecami w dłoniach na ulicach Lipska w 1989 roku. Prezydent wyraził radość, że światowa rodzina reformowana postanowiła przyłączyć się do Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, podpisanej 31 października 1999 roku w Augsburgu przez Światową Federację Luterzańską i Papieską Radę do Spraw Jedności Chrześcijan.

Po prezydencie RFN głos zabrał także ks. Olav Fykse Tveit, sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, który przekazał uczestnikom obrad serdeczne pozdrowienia oraz życzenie Bożego przewodnictwa i błogosławieństwa. W duchu braterskiej przyjaźni uczestników Zgromadzenia Generalnego pozdrowił także ks. dr Martin Junge, sekretarz generalny Światowej Federacji Luterńskiej.

Zupełnie wyjątkowym wydarzeniem było spotkanie z wybitnym niemieckim teologiem, 91-letnim Jürgenem Moltmannem, który w 1964 roku uzyskał sławę publikując swoją „Teologię nadziei”. Sędziwy teolog rozpoczął swoje wystąpienie od wyznania wiary w działanie Żywego Boga, który mimo widocznego w tym świecie działania bożków śmierci, obdarza ten świat życiem, a mimo ateizmu przynosi radość wiary i pełnię życia. Prof. J. Moltmann ostrzegł, że bez wizji przyszłości nowe odkrycia naukowe, rozwój techniki i technologii będą nadużywane w celu propagowania śmierci i zniszczenia ludzkości. Ta wizja wyrażona w słowach „Pełnia Życia”, to wizja, która ponad możliwym do doświadczenia „tu i teraz” sięga życia wiecznego. Każdy z nas, każdy kto zaufa Żywemu Bogu, widzi w tym świecie coś więcej niż tylko realną rzeczywistość. Jako przykłady „bożków śmierci” wymienił Moltmann rasizm, wojnę, nacjonalizm i kapitalizm, który obiecuje bogactwo, a tworzy nędzę oraz wreszcie także terror, który korzysta z zamachów samobójczych motywując ludzi do udziału w „religii śmierci”.

Prof. J. Moltmann wyraził przekonanie, że z perspektywy ponad 50 lat, jakie upłynęły od opublikowania przezeń „Teologii nadziei”, trzeba powiedzieć, że krzyk, że wołanie o sprawiedliwość w tym świecie przychodzi zwykle za późno. Pojawia się, gdy ludzie zagrożeni w swej egzystencji gwałtem i niesprawiedliwością odczuwają, że życie staje się niemożliwym do udźwignięcia. Taki krzyk musi zaistnieć, a wtedy musi być usłyszany. Zrozumieliśmy, że to my, członkowie światowej rodziny reformowanej, zebrani na Zgromadzeniu Generalnym, mamy do wypełnienia szczególny obowiązek, polegający na byciu wobec świata rzecznikiem tych wszystkich ludzi, którzy cierpią. Ten obowiązek ŚWKR postanowiła podjąć w swoich planach publicznego działania w następnej kadencji.

Referent zwrócił uwagę na jeszcze jedną – w jego przekonaniu – sprawę. Powiedział, że dokument nazywany „Wyznanie z Akry 2004” wzywa do podjęcia zobowiązania wiary wobec gospodarczej niesprawiedliwości na świecie połączonej ze zniszczeniem środowiska naturalnego. Świadectwo o Żywym Bogu jest w tym dokumencie przeciwstawione bożkowi kapitalizmu, a wołanie o sprawiedliwość dla ubogich i dla Ziemi rozlega się na cały świat i jest wycelowane w globalizację życia gospodarczego i układów finansowych.

Każde Zgromadzenie Generalne przyjmuje opracowane przez uczestników dokumenty poświęcone ważnym aktualnym sprawom. Jednym z dokumentów była „Deklaracja wiary w kwestii ordynacji kobiet”. Na szczególną uwagę zasługuje „Raport na temat publicznego świadectwa”. Dokument ten opisuje różne sytuacje kryzysu i zagrożeń życia, w których – według decyzji podjętej w głosowaniu delegatów – w najbliższej siedmioletniej kadencji ŚWKR powinna się wypowiedzieć, podjąć odpowiednie działania lub apelować o modlitwy w Kościołach członkowskich. Raport obejmuje takie tematy jak: kwestia migracji i uchodźców w skali globalnej, problem pojednania w Korei, reakcja na wydarzenia w Palestynie, obrona ludzi o różnej orientacji seksualnej, problem rugowania tubylców z ich praw i ich ziemi na różnych kontynentach, katastrofa suszy w Afryce (Somalia, Etiopia, Sudan), sytuacja chrześcijan na Kubie, konflikt w Wenezueli, gwałt i przemoc w Ameryce Środkowej, konfiskata dóbr kościelnych mniejszości w Rumunii, zagrożenie pokoju na Tajwanie, zwalczanie rasizmu i przemocy wobec kolorowych w USA, ochrona stworzenia, dialog międzyreligijny.

Wydarzeniem o historycznym znaczeniu była sesja Zgromadzenia Generalnego w Wittenberdze. Podczas uroczystego nabożeństwa w kościele zamkowym w dniu 5 lipca, odbywającym się pod hasłem: „Świadectwo na rzecz jedności Kościoła”, wyrażaliśmy wdzięczność Bogu za Jego dary dla naszych Kościołów. W imieniu Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD) powitał nas jej przewodniczący bp Heinrich Bedford-Strohm. Z kolei ks. dr Pillay krótko przedstawił cel naszego przyjazdu do Wittenbergi. Uczestniczyliśmy w wyznaniu skruchy za rozbitcie Kościoła, w modlitwie prosiłszy o pojednanie,



przebaczenie za braki w miłości bliźniego i pokój między uczniami Chrystusa. Po wyznaniu wiary i lekturze Pisma wysłuchaliśmy kazania wygłoszonego przez ks. Najlę Kassab. Rozpoczęła je od stwierdzenia: „Ja, kobieta z Bliskiego Wschodu stoję przy katedrze Marcina Lutra”. Główną myślą jej rozważań była wspólna budowa Kościoła Bożego.

Naszą wspólną odpowiedzią było ogłoszenie porozumienia i podpisanie dwóch dokumentów. Najpierw sekretarze generalni poinformowali, że właśnie w tym historycznym kościele, w obecności przedstawicieli całego Kościoła, Światowa Federacja Luterńska i Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych ogłaszają wspólne świadectwo na rzecz jedności Kościoła. Dajemy mu nazwę „Świadectwo Wittenberskie”. Świadectwo to jest rezultatem teologicznej dyskusji prowadzonej przez kilka dekad. W dokumencie tym obie rodziny wyznaniowe wzywają swoje Kościoły członkowskie, aby ściśle współpracowały ze sobą w takich sprawach jak liturgia, kształcenie duchownych, sprawiedliwość i współczucie wobec potrzebujących.

Następnie przystąpiono do drugiej części uroczystego zawarcia porozumienia między rodzinami wyznaniowymi. Najpierw nastąpiło krótkie przypomnienie przekonań podzielanych przez partnerów porozumienia: luteranów, katolików i metodystów.

Reformowani przystępując do porozumienia złożyli specjalne Oświadczenie, w którym czytamy, że pragną podkreślić relację, którą dostrzegają pomiędzy usprawiedliwieniem i sprawiedliwością. Dla reformowanych sprawiedliwość nie jest tylko etycznym skutkiem wypracowanego usprawiedliwienia. Jest ona raczej od początku wpleciona teologicznie w to usprawiedliwienie. Szczególną cechą reformowanych jest podkreślanie absolutnej suwerenności Boga. Twierdzą, że Bóg jest suwerenem ponad całym życiem, a nie tylko jego religijną czy duchową częścią. Bóg wszedł w Przymierze z całym stworzeniem (Rdz 9,8-12) i to Przymierze Łaski obejmuje cały świat włączając w to nawet aspekty polityczne, ekonomiczne i ekologiczne. Wszystkie działania Boga w Przymierzu są aktami usprawiedliwienia i sprawiedliwości.

Następnie ogłoszono, że Kościoły rzymskokatolicki, luterński i metodyczny przyjmują Światową Wspólnotę Kościołów Reformowanych do społeczności, która się buduje na wspólnym rozumieniu doktryny o usprawiedliwieniu. Reformowani z kolei potwierdzili podstawową doktrynalną zgodę na nauczanie zawarte we Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, podpisanej 31 października 1999 roku w Augsburgu w imieniu Światowej Federacji Luterńskiej i Kościoła Katolickiego. Światowa Rada Kościołów Metodystycznych przyłączyła się do tego porozumienia w 2006 roku.

Podpisy pod obecnym porozumieniem złożyli: biskup Brian Farrell, sekretarz Papieskiej Rady d/s Jedności Chrześcijan, ks. dr Martin Junge, sekretarz generalny

Światowej Federacji Luteriańskiej, ks. dr Jong Chun Park, prezydent Światowej Rady Kościołów Metodystycznych, Ivan Abrahams, sekretarz generalny ŚRK, ks. dr Jerry Pillay, prezydent ŚWKR i ks. Chris Ferguson, sekretarz generalny ŚWKR. Papież Franciszek – w orędziu odczytanym przez bpa Farella – opisał ceremonię „...jako wymowny znak naszego zobowiązania jako siostr i braci w Chrystusie do wspólnej wędrówki w podróży od konfliktu do wspólnoty, od podziału do pojednania...”. Radość z tego, że mogli być przy tym podpisaniu obecni, wyrazili jeszcze przedstawiciel Światowej Rady Kościołów, Kościoła Prawosławnego i Światowej Konferencji Menonitów.

W niedzielę, 2 lipca, delegaci udali się do Berlina, gdzie brali udział w nabożeństwie w katedrze. Przebiegało ono pod hasłem: „Świadectwo o Żywym Bogu wobec świata”. Krótkie kazania przedstawili: sekretarz generalny Ferguson pochodzący z Kanady oraz delegaci z Republiki Południowej Afryki, Indonezji i Grecji. Była w nich mowa o wielu nierozwiązanych a nawet trudnych do opisanie konfliktach na świecie, ofiarach niesprawiedliwych systemów politycznych, ekonomicznych lub nieuczciwych środków rządzenia. Apelowano do Boga, by – jeśli taka jest Jego wola – użył nas jako narzędzie pokoju i pojednania, by uzdolnił nas do niesienia pomocy. Ks. Ferguson podsumował: sprawiedliwość jest kwestią wiary. Przypomniano, że w „Wyznaniu z Akry” rodzina reformowana ogłosiła: „...wierzymy, że Bóg wzywa nas, byśmy stali zawsze po stronie tych, którzy są ofiarami niesprawiedliwości i bezprawia”. Chrześcijanie są więc wezwani, aby występować przeciwko każdej formie niesprawiedliwości w ekonomii i destrukcji środowiska naturalnego. Błogosławieństwo końcowe było też połączone z prośbą modlitewną o posłanie nas do świata.

Pod koniec obrad wybrano nowy 22-osobowy Komitet Wykonawczy. Podobnie jak w przypadku delegatów zadbano o odpowiednią reprezentację w tym gremium mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich, a także osób poniżej 30 roku życia. Stanowisko prezydenta powierzono po raz pierwszy kobiecie – ks. Najli Kassat z Libanu.

Opracował ks. *Roman Lipiński*

## **Akt przystąpienia Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych do „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” (2017)**

### **Preambuła**

1. W ostatnich latach osiągnięto pożądaną stopień zbieżności w sprawie nauki o usprawiedliwieniu. W 1999 r., po wielu latach zaangażowanego dialogu, Kościół Katolicki i Światowa Federacja Luterska podpisali „Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Porozumienie w kwestii dzielącej Kościół w czasach Reformacji jest przełomowym osiągnięciem, które świętujemy. W 2006 r. Światowa Rada Metodystyczna i jej Kościoły członkowskie potwierdzili swoją zasadniczą zgodę doktrynalną z nauczaniem wyrażonym we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Teraz, po głębokim namyśle i szczególnym zwróceniu uwagi na powiązania między usprawiedliwieniem i sprawiedliwością, Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych z radością przyjmuje zaproszenie do przystąpienia do „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Dla ewangelików reformowanych usprawiedliwienie z łaski przez wiarę jest podstawowym nauczaniem Ewangelii.

2. Potwierdzamy naszą doktrynalną zgodę ze wspólnymi twierdzeniami w sprawie nauki o usprawiedliwieniu (por. punkty 14–18, 19, 22, 25, 28, 31, 34, 37). Razem cieszymy się z tego, że nie dzieli nas już historyczne różnice doktrynalne w sprawie nauki o usprawiedliwieniu, i przeżywamy to jako moment rachunku sumienia, nawrócenia i nowego wzajemnego zobowiązania manifestując nową jedność i rozwijając nasze wspólne świadectwo na rzecz pokoju i sprawiedliwości. Trzymając się ewangelicko-reformowanej zasady *ecclesia reformata, semper reformanda secundum verbum dei*, przyjmujemy nową rzeczywistość, którą obiecuje to wspólne porozumienie. Mamy nadzieję, że istniejący już stopień konsensu nie tylko potwierdzimy, ale też wzbogacimy i rozszerzymy.

Przyjmujemy model zróżnicowanego konsensu oraz otwartość, różnorodność i bogactwo języka teologicznego, które model ten umożliwia. Akceptujemy te punkty, w których luteranie i katolicy tłumaczą swoje tradycje doktrynalne w świe-

tle konsensu (punkty 20–21, 23–24, 26–27, 29–30, 32–33, 35–36, 38–39), i nie uważamy tych różnic w rozłożeniu akcentów za wystarczającą przyczynę podziału między którymkolwiek z tych wyznań a ewangelikami reformowanymi.

Do akcentów wniesionych już przez innych dodamy takie, które są charakterystyczne dla nas. Spodziewamy się kwestii, które zachęcą nas do dalszego dialogu i wyjaśnień. Zwracamy uwagę na to, jak ważne w dialogu ekumenicznym jest słuchanie siebie nawzajem i wspólne słuchanie Pisma Świętego.

**3.** Dialog między wspólnotami ewangelicko-reformowaną, luterańską i katolicką na temat kwestii usprawiedliwienia ma długą i ciekawą historię. Niezwykły konsens w podstawowych elementach nauki o usprawiedliwieniu został rzeczywiście osiągnięty w Księdze z Ratyzbony z 1541 r. (artykuł V *de iustificatione*)<sup>1</sup>. Kalwin ciepło przyjął to porozumienie (list do Farela z 11 maja 1541 r.). Jednak z powodu wojen religijnych starania te spełzły na niczym, a porozumienie zostało prawie zapomniane przez ponad 450 lat.

## Słyszymy konsens i się zgadzamy

**4.** Zgadzamy się ze wspólnym stwierdzeniem, że usprawiedliwienie jest dziełem trójjedynego Boga. Dobra nowina Ewangelii głosi, że Bóg pojednał świat ze sobą poprzez Syna w Duchu Świętym. Usprawiedliwienie zakłada wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa i jest na tym oparte. Usprawiedliwienie oznacza, że Chrystus sam jest naszą „sprawiedliwością [*dikaiosyne*], i uświęceniem, i odkupieniem” (1 Kor 1,30)<sup>2</sup>. Zgodnie z rozumieniem ewangelicko-reformowanym, zarówno usprawiedliwienie, jak i uświęcenie (których nie można rozdzielać) spływają z łączności z Chrystusem.

<sup>1</sup> W artykule V *de iustificatione* teologowie katoliccy, luterańscy i ewangelicko-reformowani (Contarini, Eck, Gropper, Melancton, Bucer, Kalwin) stwierdzili: „To jednak nie spotyka nikogo jeśli jednocześnie nie zostanie wlana miłość, która uzdrawia wolę, tak by uzdrowiona wola mogła zacząć wypełniać Prawo, jak mówi Augustyn (»Duch a litera«, 9,15). Zatem żywa wiara zarówno chwyta miłosierdzie w Chrystusie, wierząc, że sprawiedliwość będąca w Chrystusie jest przypisana darmo, jak i otrzymuje obietnicę Ducha Świętego i miłość. Dlatego wiara, która prawdziwie usprawiedliwia, jest tą wiarą, która działa przez miłość (Ga 5,6). Niemniej jednak jest prawdą, że to przez tę wiarę jesteśmy usprawiedliwieni (to znaczy przyjęci przez Boga i pojednani z nim), skoro chwyta ona miłosierdzie i sprawiedliwość, która jest nam przypisana ze względu na Chrystusa i jego zasługę, a nie ze względu na godność czy doskonałość sprawiedliwości przekazanej nam w Chrystusie” (przekład cytatu na podstawie przekładów angielskiego Anthony’ego N. S. Lane’a, „Justification by Faith in Catholic-Protestant Dialogue. An Evangelical Assessment”, London/New York 2002, s. 234n, i niemieckiego Volkera Leppina, „Kirchen- und Theologiegeschichte in Quellen, Bd. 3 Reformation”, Neukirchen-Vluyn 2005, s. 197n).

<sup>2</sup> Cytat z Nowego Testamentu za: „Pismo Święte Nowego Testamentu. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych”, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2007.

Jednocząc się z nim poprzez Ducha Świętego w Słowie i sakramencie, otrzymujemy udział w jego zbawczej sprawiedliwości. Tylko z łaski, poprzez wiarę w zbawcze działanie Chrystusa, a nie na podstawie naszych zasług, zostajemy przyjęci przez Boga. W Chrystusie Duch Święty odnawia nasze serca uświęcone do pójścia drogą dobrych uczynków, którą Bóg dla nas przygotował (p. 15).

5. Zgadzamy się również z tym, że Bóg wzywa wszystkich ludzi do zbawienia w Chrystusie. Przyjmując to zbawienie z łaski przez wiarę, zostajemy usprawiedliwieni tylko przez Chrystusa, tylko przez wiarę (*sola fide*). Wiara jest darem Boga przez Ducha Świętego. Poprzez Słowo i sakrament we wspólnocie wiary Duch Święty prowadzi wierzących do odnowy życia, którą Bóg doprowadzi do końca w życiu wiecznym (p. 16).

6. Zgadzamy się też, że przesłanie o usprawiedliwieniu w sposób szczególny kieruje nas do jądra świadectwa biblijnego. Opierając się na czynie zbawczym Boga w Chrystusie, usprawiedliwienie mówi nam, „że jako grzesznicy nasze nowe życie zawdzięczamy wyłącznie miłosierdziu Bożemu, które sprawia przebaczenie i wszystko czyni nowe; miłosierdzie to możemy otrzymać tylko jako dar i przyjąć w wierze, nigdy natomiast – w jakiegokolwiek bądź formie – nie możemy na nie zasłużyć” (p. 17)<sup>3</sup>.

7. Zgadzamy się zarówno z katolikami, jak i z luteranami, że nauka o usprawiedliwieniu zajmuje centralne miejsce pośród istotowych nauk wiary chrześcijańskiej. Stanowi nieodzowne kryterium dla nauczania i praktyki w życiu Kościoła (p. 18).

### **Szczególnie doceniamy niektóre z wyróżniających się spostrzeżeń we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”.**

8. Doceniamy uznanie we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, że jesteśmy bezsilni, by ocalić siebie samych, niezdolni sami zwrócić się do Boga, a wolność, którą znamy, nie jest wolnością dotyczącą zbawienia. Nasza

---

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty ze „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” jeśli nie wskazano inaczej są podawane według przekładu Karola Karskiego, opublikowanego w: „Studia i Dokumenty Eklezjologiczne” nr 2(40)/1997, s. 67–86, a następnie w: „Deklaracja o usprawiedliwieniu. Historia powstania, tekst deklaracji, opinie, komentarze”, Augustana, Bielsko-Biała 2000, s. 21–41, oraz na stronie internetowej [www.bik.luteranie.pl/pl/strona\\_glowna/deklaracja\\_o\\_usprawiedliwieniu.html](http://www.bik.luteranie.pl/pl/strona_glowna/deklaracja_o_usprawiedliwieniu.html) (dostęp 11.02.2018 r.).

odpowiedź na łaskę Boga sama jest efektem działania w nas łaski Boga. To, co Chrystus wykonał w swym zbawczym posłuszeństwie (*extra nos*), jest oznajmione i zastosowane do nas (*in nobis*) przez Ducha Świętego, zwłaszcza dzięki Bożemu Słowu i sakramentom Chrztu i Wieczerzy Pańskiej. Nikt nie może odpowiedzieć na wezwanie Boga niezależnie od wcześniejszego Bożego dzieła łaski (p. 19–21).

**9.** Doceniamy uznanie tego, że grzech prowadzi zarówno do winy, jak i zniewolenia; a zatem łaska Boga przynosi zarówno wybaczenie, jak i wyzwolenie. Boże wybaczenie rozgrzesza nas z naszej winy (usprawiedliwienie), zaś Boże wyzwolenie uwalnia nas z niewoli grzechu, aby nasza wiara mogła być aktywna w miłości (uświęcenie). Zgodnie z nauczaniem ewangelicko-reformowanym, zjednoczenie z Chrystusem jest źródłem tych dwóch zbawczych dobrodziejstw. Uświęcenie nie pociąga za sobą osiągnięcia doskonałości w tym życiu. Zdajemy sobie sprawę z toczącej się walki – naszej sytuacji bycia jednocześnie usprawiedliwionym i grzesznikiem. Niemniej jednak wierzymy, że w naszym zjednoczeniu z Chrystusem „dzień po dniu, coraz bardziej” jesteśmy przemieniani na Jego obraz i wzrastamy w łasce. Zgodnie z rozumieniem ewangelicko-reformowanym, to dzięki naszemu udziałowi w Chrystusie przez wiarę otrzymujemy zbawczy udział w Jego sprawiedliwości przed Bogiem (usprawiedliwienie) i dar nowego życia (uświęcenie), by być narzędziami miłości Boga (p. 22–24).

**10.** Doceniamy wyraźne wyjaśnienie, że grzesznicy są usprawiedliwieni z łaski przez wiarę (Ef 2,8), a wiara jest czynna w miłości. Łaska jest źródłem i podstawą usprawiedliwienia, wiara zaś narzędziem jego przyjęcia. Całe życie chrześcijańskie jest życiem pełnym ufności w Boże obietnice. Taka wiara nie może prawdziwie istnieć bez miłości i nadziei w Bogu. Zjednoczenie z Chrystusem poprzez wiarę pociąga za sobą zarówno usprawiedliwienie z łaski, jak i uświęcenie czy wzrastanie w łasce. „Wiara ta jest czynna w miłości; dlatego chrześcijanin nie może i nie powinien pomijać uczynków” (p. 25). Wiara bez uczynków jest martwa (Jk 2,17). Miłość do Boga i bliźniego jest więc niezbędna w wierze. „Jednak wszystko, co w człowieku poprzedza wolny dar wiary i po nim następuje, nie jest podstawą usprawiedliwienia i nie przyczynia się do niego” (p. 25). Łaska, którą otrzymujemy, przynosi odnowę życia (p. 25–27).

**11.** Doceniamy szczere uznanie, że mimo iż jesteśmy usprawiedliwieni, to jednak kontynuujemy trwającą całe życie walkę wymierzoną przeciw Bogu, z powodu której musimy nieustannie okazywać skruchę i codziennie prosić o wybaczenie w Modlitwie Pańskiej. Jednak ta walka nie oddziela nas od Boga w Chrystusie. Przez całe nasze życie pozostajemy zależni od Bożej łaski poprzez Słowo i sakrament. Łaska nigdy nie staje się czymś, co po prostu posiadamy (p. 28–30).

---

## Ewangelicy reformowani mają do wniesienia szczególne akcenty i dodatkowe spostrzeżenia

12. Ewangelicy reformowani zgadzają się z wyrażonym silnym przekonaniem, że Prawo<sup>4</sup> zostało wypełnione w Chrystusie i nie jest dla nas „drogą do zbawienia”. Prawo odsłania nam nasz grzech i prowadzi nas do poszukiwania Bożego miłosierdzia w Chrystusie. Jednocześnie rozumiemy, że to właśnie nauczanie i przykład Chrystusa (który wypełnił Prawo) pozostają normą życia w Chrystusie. Z tego powodu ewangelicy reformowani utrzymują, że przykazania Boże pozostają dla nas ważne w naszym życiu jako wierzących. Jest to przewodnia rola Prawa, czasem określana jako „trzecie zastosowanie Prawa”. W rozumieniu ewangelicko-reformowanym jest to podstawowe zastosowanie – ważniejsze nawet niż dwa pierwsze: zastosowanie „obywatelskie”, które ma ograniczać wykroczenia w sferze publicznej, czy zastosowanie „pedagogiczne”, skazujące za grzechy. „Prawo i Ewangelia” nie są sobie ostro przeciwstawione, rozpatruje się je raczej jako połączone poprzez ich zakorzenienie w łasce Boga. To poczucie związku pomiędzy Prawem i Ewangelią odzwierciedla ewangelicko-reformowany nacisk na ciągłość (a nie przeciwstawienie) pomiędzy Starym i Nowym Testamentem jako jednym przymierzem łaski. Dla ewangelików reformowanych *sola scriptura* pociąga za sobą *tota scriptura*. Zarówno Prawo, jak i Ewangelia są dobrymi darami Boga dla nas. Prawo jest łaskawym zaopatrzeniem przez Boga we wskazówki na życie. Ewangelicko-reformowana wrażliwość dotycząca Prawa przypomina tę wyrażoną w Psalmie 19: „Prawo PANA jest doskonałe, orzeźwia duszę, świadectwo PANA niewzruszone, mądrym czyni prostaczką. Nakazy PANA są słuszne, radują serce, przykazanie PANA jasne, oświeca oczy” (Ps 19,8–9)<sup>5</sup>. Towarzysząca usprawiedliwieniu odnowa życia (uświęcenie) wzmacnia nas do pełniejszego życia we wdzięczności i radosnym posłuszeństwie Bogu. To jest dar Bożej łaski działającej w naszym życiu. Możemy ufać, że dobre działanie, które Bóg w nas rozpoczął, będzie doprowadzone do końca. „[P]rzez Jezusa Chrystusa Bóg miłosiernie obiecał swoim dzieciom łaskę wiecznego życia”<sup>6</sup> (p. 31–33).

<sup>4</sup>W polskim przekładzie „Wspólnej deklaracji...” zastosowano archaiczne określenie „zakon”, obecne w starszych przekładach biblijnych, m.in. w Biblii warszawskiej. W nowszych przekładach, np. w Biblii ekumenicznej, określenie to zastąpiono słowem „Prawo”. W niniejszym tłumaczeniu również zastosowano słowo „Prawo”.

<sup>5</sup>Wszystkie cytaty z Psalmów za: „Pismo Święte Starego Testamentu. Księgi dydaktyczne. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych”, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2008.

<sup>6</sup>Cytowany fragment z p. 33 „Wspólnej deklaracji...” we wspomnianym polskim przekładzie został przetłumaczony nieprecyzyjnie („... Jezus Chrystus obiecał łaskę wiecznego życia dzieciom Bożym”). Zaproponowane tutaj tłumaczenie wydaje się być bliższe angielskiemu oryginałowi („...through Jesus Christ God has mercifully promised to his children the grace of eternal life”). Cytat wersji angielskiej za: <https://www.lutheranworld.org/sites/default/files/Joint%20Declaration%20on%20the%20Doctrine%20of%20Justification.pdf>, dostęp 12.02.2018 r.).

**13.** Potwierdzamy złożone tutaj świadectwo całkowitej niezawodności obietnic Boga. Poświadczamy nieodwołalność darów i powołania Bożego (Rz 11,29). Dane Izraelowi Boże przymierze łaski jest nieprzerwane i zostaje rozszerzone na nas przez wiarę w Chrystusa. Dar wiary daje nam pewność zbawienia. Wiara bez pewności byłaby niepełna albo zdezorientowana. Pewność ta nie jest oparta na czymś w nas samych – wierze, uczynkach czy świadectwach Ducha Świętego – ale na obietnicach Bożych. Nasz Bóg jest Bogiem wiernym, który przez wieki dotrzymuje przymierza z ludem Bożym. Wybierająca łaska Boga, działająca w ludzie Izraela, teraz działa w nas również poprzez Chrystusa. Dla pewności spoglądamy na Chrystusa i obietnice Boże w nim. W czasach zwątpienia, pokusy i lęku nie spoglądamy na siebie samych, lecz na Chrystusa. Dla ewangelików reformowanych pewność zbawienia jest szczególnie powiązana z doktryną wybrania. Boskie wybranie opiera się wyłącznie na wybierającej łasce Boga. W doktrynie wybrania uznajemy Boga, który wybrał nas w Chrystusie przed założeniem świata (Ef 1,4). Nie mamy niczego, czego byśmy nie otrzymali. Nawet nasza zdolność do odpowiedzi Bogu jest Jego darem dla nas. Tak samo jest też z naszą wytrwałością w wierze. Te spostrzeżenia wywołują w wierzących pokorę i wdzięczność oraz dają pewność zbawienia. Boże powołanie i obietnice są pewne. W Chrystusie Bóg obiecał nasze zbawienie, a „obiektywna rzeczywistość obietnicy Boga”<sup>7</sup>, której nie można uznawać za niegodną zaufania, jest podstawą naszej pewności zbawienia (p. 34–36).

**14.** Ceny staranne zniuansowanie miejsca dobrych uczynków wśród usprawiedliwionych. Są one owocem, a nie źródłem usprawiedliwienia. Dobre uczynki odzwierciedlają działanie w nas Bożej łaski, wiarę czynną w miłości. Ich spełnianie zależy wyłącznie od Bożej łaski. Ewangelicy reformowani dodaliby tu komentarz na temat tego, jak interpretowaliśmy miejsce dobrych uczynków wśród usprawiedliwionych. W II Konfesji Helweckiej (rozdział XVI, par. 6) wyjaśniono, że dobre uczynki nie są spełniane w celu uzyskania życia wiecznego, ani z ostentacji, ani z chęci zysku, lecz „dla chwały Bożej, by ozdobić nasze powołanie, okazać wdzięczność Bogu oraz dla pożytku bliźniego”. Tak opisywaliśmy miejsce dobrych uczynków wśród usprawiedliwionych (p. 37–39).

---

<sup>7</sup> W tekście „Wspólnej deklaracji...” napisano: „obiektywnej rzeczywistości obietnicy Chrystusa” (p. 36).



## Chcemy podkreślić integralny związek między usprawiedliwieniem i sprawiedliwością

15. Chcemy dodać słowo na temat związku, jaki widzimy między usprawiedliwieniem a sprawiedliwością. W 2001 r. przedstawiciele Kościoła Katolickiego, Światowej Federacji Luterńskiej, Światowej Rady Metodystycznej i Światowego Aliansu Kościołów Reformowanych spotkali się w Columbus w Ohio, by przedyskutować możliwość poszerzonego udziału we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”. Rozmowa w czasie tej konsultacji była konstruktywna i pełna zadumy. Skierowała ewangelików reformowanych do pogłębionej refleksji nad „Wspólną deklaracją w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” i do zobowiązania, by postawić pytanie dotyczące jednego z naszych kluczowych zagadnień: Jaki jest związek między usprawiedliwieniem a sprawiedliwością? Podobieństwo tych określeń zaprasza do refleksji na temat natury ich związku. W Nowym Testamencie do wyrażenia obu zastosowane jest to samo greckie słowo (*dikaioisyne*). Może być ono przetłumaczone zarówno jako „prawość”, jak i „sprawiedliwość”. Rozpoczęliśmy serię konsultacji regionalnych na temat natury tego związku. Nasze dalsze dyskusje były bardzo owocne, a kilka spostrzeżeń, które się pojawiły, przedstawiamy w kolejnych akapitach.

16. Dla ewangelików reformowanych sprawiedliwość nie jest po prostu etyczną realizacją usprawiedliwienia jako swego rodzaju drugi krok. Co więcej, sprawiedliwość jest teologicznie zawarta w usprawiedliwieniu jako takim. To spostrzeżenie zostało opisane w raporcie końcowym czwartej fazy międzynarodowego dialogu reformowano-katolickiego „Usprawiedliwienie i sakramentalność. Chrześcijańska wspólnota w działaniu na rzecz sprawiedliwości”: „To, że oba te znaczenia są wyrażone tym samym słowem, odzwierciedla fakt, iż są one ze sobą głęboko powiązane. Kto jest usprawiedliwiony przez wiarę, ten jest powołany do sprawiedliwego postępowania. W konsekwencji tego nauka o usprawiedliwieniu nie może być postrzegana ogólnie, w oderwaniu od rzeczywistości niesprawiedliwości, opresji i przemocy we współczesnym świecie” (par. 56). Usprawiedliwienie jest zarówno „ogłoszeniem sprawiedliwego”, jak i „naprawą”. To spostrzeżenie może być przyczyną obstawania Jana Kalwina przy poglądzie, że usprawiedliwienie i uświęcenie są nierozzerwalne („Institutio”, III, 2.1); mają być rozumiane jako podwójna łaska (*duplex gratia*). Uznajemy, że w tym kierunku wskazuje deklaracja o usprawiedliwieniu jako powodującym zarówno „wybaczenie grzechów”, jak i „odnowę życia” (rozdział 4.2 „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”). Z zadowoleniem przyjmujemy również zawarte w p. 43 zaproszenie do dalszego wyjaśnienia „relacji mię-

dzy usprawiedliwieniem a etyką społeczną”. W tym, co następuje poniżej, ewangelicy reformowani zamierzają przedstawić pierwszą propozycję tej relacji.

**17.** W ewangelicko-reformowanym zaakcentowaniu suwerenności Boga potwierdziliśmy, że Bóg panuje nad całym życiem, a nie tylko nad ściśle religijnymi czy duchowymi aspektami życia jednostek. Razem z psalmistą głosimy: „Do PANA należy ziemia i to, co ją zapełnia, świat i jego mieszkańcy” (Ps 24,1). Bóg zawarł przymierze z całym stworzeniem (Rdz 9,8–12), a Boże przymierze łaski chce „naprawy” obejmującej cały świat, w tym nawet rzeczywistość polityczną, ekonomiczną i ekologiczną. Wszystkie Boże akty przymierza są aktami usprawiedliwienia i sprawiedliwości. Uznajemy, że sprawiedliwość (jak i usprawiedliwienie) jest działaniem Boga w nas i pośród nas. Poprzez nasz grzech nasze rozumienie sprawiedliwości zostało zaciemnione, a nasza realizacja sprawiedliwości utrudniona. To Bóg przyniesie spełnienie sprawiedliwości. Rozumiemy siebie samych jako tych, którzy są jednak powołani, by przyłączyć się do Bożego działania przemieniającego świat. Zostało to w ostatnim czasie podkreślone w „Wyznaniu z Akry” (przymierzu dla sprawiedliwości w ekonomii i na Ziemi): „Bóg powołał ziemską wspólnotę, opartą na wizji sprawiedliwości i pokoju. (...) Jezus pokazuje, że jest to inkluzywne przymierze, w którym biedni i wykluczeni są preferowanymi partnerami, i powołuje nas, by sprawiedliwość wobec »tych najmniejszych« (Mt 25,40) była w centrum społeczności życia. Całe stworzenie jest pobłogosławione i włączone w to przymierze (Oz 2,18nn.)” (par. 20)<sup>8</sup>.

**18.** Ten sposób myślenia został też z zadowoleniem przyjęty przez obecnych partnerów. W najbardziej aktualnym dialogu ze Światową Federacją Luterzańską („Komunia. O byciu Kościołem”) luteranie i ewangelicy reformowani razem potwierdzili: „W życiu, doprawdy w całym stworzeniu nie ma obszaru nie należącego do Jezusa Chrystusa, który wysłał nas na cały świat, byśmy byli znakiem Bożego królestwa, byśmy zwiastowali i żyli Ewangelią pojednania we wspólnej trosce o sprawiedliwość, wolność, pokój i zachowanie stworzenia” (par. 56). Podobnie, w raporcie końcowym czwartej fazy międzynarodowego dialogu reformowano-katolickiego („Usprawiedliwienie i sakramentalność. Chrześcijańska wspólnota w działaniu na rzecz sprawiedliwości”) katolicy i ewangelicy reformowani razem potwierdzili: „Teologiczna nauka i rzeczywistość usprawiedliwienia przez wiarę i uświęcenie przynagła wspólnotę chrześcijańską do działania w imię sprawiedliwości. Imperatyw na rzecz sprawiedliwości wypływa siłą rzeczy z usprawiedliwienia i z powołania całego Kościoła do świętości” (par. 79).

---

<sup>8</sup> Cytat z „Wyznania z Akry” według przekładu Michała Koktysza, opublikowanego w „Jednocie” nr 3/2017, s. 20–23.

**19.** Jest możliwość takiego rozumienia usprawiedliwienia i uświęcenia, w którym są one skierowane na sprawiedliwość. W zbawczym dziele Boga sprawy w życiu zostają „naprawione”. Jesteśmy wciągnięci do właściwej relacji z Bogiem i prawdziwego uwielbienia Boga (*solī deo gloria*). Prawdziwe uwielbienie Boga wyraża się konkretnie w dążeniu do sprawiedliwości i prawości w społeczeństwie. Jesteśmy zatem wciągnięci do dzieła naprawy w szerokim świecie społecznym. Kalwin twierdził, że „wierzący prawdziwie wielbią Boga poprzez prawość, którą zachowują w swoim społeczeństwie” (komentarz do Ewangelii Mateusza 12,7).

**20.** Podtrzymujemy, że „nauka o usprawiedliwieniu nie może być postrzegana ogólnie, w oderwaniu od rzeczywistości niesprawiedliwości, opresji i przemocy we współczesnym świecie” („Usprawiedliwienie i sakramentalność. Chrześcijańska wspólnota w działaniu na rzecz sprawiedliwości”, par. 56). Sprawiedliwość była w centrum przesłania i duszpasterstwa Jezusa. „Wyznanie z Belhar” jeszcze mocniej wyraża nakaz przeciwstawienia się niesprawiedliwości. W Chrystusie Bóg jest objawiony „jako ten, który chce doprowadzić do sprawiedliwości i prawdziwego pokoju pomiędzy ludźmi (...). Odrzucamy jakąkolwiek ideologię, która sankcjonowałaby formy niesprawiedliwości, i jakąkolwiek doktrynę, która jest niechętna przeciwstawianiu się takiej ideologii w imię Ewangelii” (par. 4).

**21.** Nauka o usprawiedliwieniu jest niezwykle ważna dla ewangelików reformowanych. Kalwin określał ją jako „główny zawias, na którym kręci się religia” („Institutio”, III, 2.1). Z naszego punktu widzenia znajduje się ona w zasadniczym związku z innymi doktrynami. Nasza jedność w odniesieniu do tej centralnej nauki musi być świętowana. Jesteśmy wdzięczni, że Kościoły luterańskie i reformowane w niektórych krajach wzajemnie uznały się jako należące do jednego Kościoła Jezusa Chrystusa i zadeklarowały pełną wspólnotę kazalnicy i Stołu Pańskiego. Mamy głęboką nadzieję, że zgodnie z tą deklaracją naszego wspólnego rozumienia nauki o usprawiedliwieniu, w niedalekiej przyszłości będziemy mogli wejść w bliższe relacje z luteranami w innych regionach, a także z Kościołem Katolickim i z metodystami.

## Oficjalne wspólne oświadczenie

W niniejszym oświadczeniu Światowa Wspólnota Kościołów Reformowanych potwierdza swoją zasadniczą zgodę doktrynalną z nauczaniem wyrażonym we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”, podpisanej w imieniu Światowej Federacji Luterkańskiej i Kościoła Katolickiego 31 października

1999 r. w Augsburgu. Światowa Rada Metodystyczna potwierdziła swoją zasadniczą zgodę doktrynalną 23 lipca 2006 r.

Sygnatariusze „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” przyjmują z zadowoleniem powyższe oświadczenie Światowej Wspólnoty Kościołów Reformowanych, które ogłasza i manifestuje zgodę ewangelików reformowanych z konsensem w podstawowych prawdach nauki o usprawiedliwieniu wyrażonym we „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu”.

W oparciu o podzielane twierdzenia dotyczące podstawowych prawd nauki o usprawiedliwieniu, katolicy, luteranie, metodyści i ewangelicy reformowani zobowiązują się dążyć razem do pogłębiania ich wspólnego rozumienia usprawiedliwienia w badaniach teologicznych, nauczaniu i kaznodziejstwie.

Cztery strony porozumienia postrzegają obecne osiągnięcie i zobowiązanie jako część ich dążeń do pełnej wspólnoty i wspólnego świadectwa przed światem, co jest życzeniem Chrystusa dla wszystkich chrześcijan.

Tłumaczył *Michał Karcki*

*Przekład z angielskiego tekstu „Association of the World Communion of Reformed Churches with the Joint Declaration on the Doctrine of Justification”, <http://wrcr.ch/wp-content/uploads/2017/10/WCRC-Association-to-JDDJ-EN.pdf> (dostęp 14.02.2018 r.), z wykorzystaniem wersji niemieckiej dokumentu „Assoziierung der Weltgemeinschaft Reformierter Kirchen mit der Gemeinsamen Erklärung zur Rechtfertigungslehre”, <http://wrcr.ch/wp-content/uploads/2017/07/WCRC-Association-to-JDDJ-DE.pdf> (dostęp 14.02.2018 r.).*

*Powyższy przekład ukazał się również w kwartalniku „Jednota”, nr 1 2018*

---

## **PODRÓŻ APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA DO MJANMY I BANGLADESZU**

Podczas swojej trzeciej pielgrzymki do Azji w dniach 30 listopada do 2 grudnia 2017 r. papież Franciszek odwiedził Mjanmę (dawna Birma) i Bangladesz. Mjanma po raz pierwszy gościła papieża, natomiast Bangladesz odwiedził w 1986 r. Jan Paweł II.

Ze względu na to, że w obu odwiedzanych przez papieża krajach dominują inne religie ( w Mjanmie buddyzm, a w Bangladeszu islam), a chrześcijanie w obu przypadkach stanowią tam nieznaczny procent społeczeństwa, wizytę już na długo przed jej rozpoczęciem okrzyknięto jako pielgrzymkę dialogu międzyreligijnego.

Ścisłe biorąc dialog chrześcijan z buddystami w Mjanmie i z muzułmanami w Bangladeszu jest wąty, a wyznawcy Chrystusa ( i nie tylko im, o czym będzie jeszcze mowa) walczą w tych krajach o przetrwanie, gdyż poddawani są okrutnym prześladowaniom. Dlatego Watykan, a także katolicy w obu krajach liczyli na to, że dzięki odwiedzinom papieskim poprawi się tam sytuacja chrześcijan i zatrzymają na zostanie fala prześladowań.

Sam Papież przyjechał do Mjanmy i Bangladeszu jako zwiastun pokoju, o czym wyraźnie mówiły hasła pielgrzymki. Podróż do Mjanmy w dniach 26-30 listopada upływała pod hasłem: „Miłość i pokój”, natomiast wizyta w Bangladeszu w dniach 30 listopada-2 grudnia miała hasło „Harmonia i pokój”.

### **Mjanma: różnice bogactwem na rzecz pokoju**

W Mjanmie buddyści stanowią 90% społeczeństwa, a chrześcijanie zaledwie 6,3%, a muzułmanie jeszcze mniej – 2,3%.

Z góry było wiadomo, że papież będzie się tam poruszał po śliskim gruncie. Życie społeczno-polityczne w tym kraju toczy się pod dyktando buddyjskich nacjonalistów. Uważają oni przedstawicieli innych religii za intruzów i wymuszają na parlamencie ustawy godzące w nich.

Wojsko poddaje nieustannym represjom chrześcijan, zwłaszcza z ludu Karenów i Czinów. Władze chcą zniszczyć chrześcijaństwo, które nazywają „wirusem c”: nie dopuszczają wyznawców Chrystusa do stanowisk w administracji państwowej, odmawiają rejestracji kościołów i parafii, aby uczynić ich działalność nielegalną. Narzędziem represji jest wojsko, które w ostatnich latach spaliło ponad 3 tys. chrześcijańskich wiosek. To wszystko działo się przy milczeniu światowej opinii publicznej.

Zareagowała ona – konkretnie ONZ – na czystki etniczne wobec Rohindzów, tubylczej ludności muzułmańskiej. Wojsko zastosowało w stosunku do nich gwałty, tortury, podpalenia, wyroki bez sądów. W wyniku prześladowań w drugiej połowie 2017 r. z Mjanmy do sąsiedniego Bangladeszu uciekło ponad 600 tys. Rohindzów. Wielokrotnie o zaprzestanie represji wobec nich apelował papież Franciszek. Dlatego dla nacjonalistów buddyjskich był on w Birmie *persona non grata*.

Franciszek miał skrepowane ręce, bo pierwszy birmański kardynał – Charles Maung Bo prosił go przed pielgrzymką o dwie rzeczy. Po pierwsze, żeby nie używał nazwy Rohindza, bo może to wywołać gwałtowne reakcje ze strony nacjonalistycznych ugrupowań buddyjskich, inaczej mówiąc – wzmożenie prześladowań religijnych. Z drugiej strony apelował o spotkanie z głównodowodzącym armii, gen. Min Aung Hlaingiem, sprawującym *de facto* władzę w kraju, bo rząd pani premier Aung San Suu Kyi, laureatki Pokojowej Nagrody Nobla, jest słaby.

Gdyby do takiego spotkania nie doszło – tłumaczył Franciszkowi kard. Bo – chrześcijan mogłyby osiągnąć jeszcze większe represje.

W drugim dniu wizyty Franciszek spotkał się w Rangunie z przedstawicielami różnych religii. Parafrazując słowa Psalmu 133 powiedział: „Jak miło widzieć braci razem”. „Zjednoczonych to nie znaczy jednakowych. Jedność to nie jednorodność, także w obrębie tego samego wyznania religijnego. Każdy ma swoje wartości, bogactwa, ale także swoje wady” – stwierdził papież. Zauważył, że występująca obecnie ogólnoswiatowa tendencja do jednorodności zabija człowieczeństwo i jest niczym innym jak kolonizacją kulturową.

Dlatego Papież zachęcił do doceniania bogactwa różnic etnicznych, religijnych czy kulturowych, stanowiących punkt wyjścia do dialogu oraz uczenia się drugiej osoby. „Nie bójmy się różnic! Jednego mamy Ojca, a my jesteśmy braćmi. W braterstwie. Zawsze wracajmy do braterstwa. Myślę, że tylko w ten sposób buduje się pokój” – zaznaczył Papież. I zaraz potem zaapelował: „Budujcie pokój. Nie dajcie się uniformizować przez kolonizację kulturową. Prawdziwa boska harmonia powstaje przez różnice. Różnice są bogactwem na rzecz pokoju”.

Wśród 17 uczestników spotkania było pięciu buddystów, trzech muzułmanów, dwóch hinduistów, sześciu chrześcijan i jeden żyd.

Podczas spotkania z prezydentem oraz premier Mjanmy Franciszek przekonywał, że w dziele pojednania i integracji narodowej w Mjanmie „szczególną rolę do odegrania mają wspólnoty religijne”. Zdaniem papieża różnice religijne nie powinny być źródłem podziału i nieufności, lecz raczej siłą na rzecz jedności, przebaczenia, tolerancji i mądrego budowania narodu.

„Religie mogą odgrywać znaczącą rolę w leczeniu ran emocjonalnych, duchowych i psychologicznych osób, które cierpiały w latach konfliktu. Czerpiąc z tych głęboko zakorzenionych wartości, mogą one pomóc w wykorzenieniu przyczyn konfliktu, budowaniu mostów dialogu, poszukiwaniu sprawiedliwości i byciu proroczym głosem na rzecz cierpiących” – tłumaczył Franciszek.

Na błoniach w Rangunie papież odprawił mszę w intencji pokoju i pojednania. Uczestniczyło w niej 150 tys. katolików należących do ponad stu grup etnicznych kraju i przybyłych z zagranicy.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano na spotkanie gościa z Rzymu z przedstawicielami Państwowego Komitetu Sangha Maha Nayaka i Najwyższej Rady Mnichów Buddyjskich Sangha. Odbyło się ono w Centrum Kaba Aye (Światowego Pokoju) w Rangunie, znajdującym się przy pagodzie Światowego Pokoju – symbolicznym miejscu dla buddyzmu szkoły Therawady.

Po powitaniu u wejścia przez ministra ds. religii i kultury Mjanmy – Thura U Aung Kob Franciszek, jak wszyscy goście w świątyni buddyjskiej, zdjął buty i wszedł do środka w skarpetkach. Przewodniczący Najwyższej Rady Mnichów Buddyjskich Sangha – Bhaddanta Kumarabhivamsa podkreślił, że wszystkie religie przyjęły „drogę wspólnego dobra” oraz potępił terroryzm i ekstremizm religijny jako „podstępną interpretację oryginalnych nauk danej religii” i wezwał wszystkich przywódców religijnych, aby postąpili podobnie.

Papież odpowiedział: „Nasze spotkanie jest ważną okazją do odnowienia i wzmocnienia więzów przyjaźni i szacunku między buddystami a katolikami. Jest to również okazja, by potwierdzić nasze zaangażowanie na rzecz pokoju, poszanowania ludzkiej godności i sprawiedliwości dla każdego mężczyzny i każdej kobiety”.

Zaznaczył, że na całym świecie „ludzie potrzebują tego wspólnego świadectwa przywódców religijnych”. Odwołując się do tradycji duchowych obu religii przypomniał, że „istnieje droga, by iść naprzód, istnieje droga prowadząca do uzdrowienia, wzajemnego zrozumienia i szacunku. Droga oparta na współczuciu i miłości”.

Papież podkreślił, że „w prawdziwej kulturze spotkania wartości te mogą umocnić nasze wspólnoty i dopomóc w rozjaśnieniu jakże potrzebnym światłem

całego społeczeństwa” oraz że „nie możemy trwać we wzajemnej izolacji od siebie”. W tym celu „trzeba przezwyciężyć wszelkie formy nieporozumień, nietolerancji, uprzedzeń i nienawiści” – podkreślił mówca.

Franciszek zapewnił, że „Kościół katolicki jest partnerem gotowym do dialogu”, dodając, że spotkania i dialog między przywódcami religijnymi są „ważnym czynnikiem w promowaniu sprawiedliwości i pokoju w Mjanmie”. Wyraził życzenie, by buddyści i katolicy pracowali ramię w ramię dla dobra każdego mieszkańca kraju.

Ranga tego spotkania była niezwykle ważna, bowiem 47-osobowa Rada Sangha mianowana jest przez władze państwowe. Czuwa ona nad przestrzeganiem nauk buddyzmu wśród półmilionowej rzeszy mnichów w Mjanmie.

Podczas spotkania z 22 biskupami Mjanmy papież apelował do nich, aby budowali mosty dialogu w społeczeństwie.

Wizyta papieża Franciszka stała się promykiem nadziei na przywrócenie pokoju w tym kraju i na zaprzestanie prześladowań religijnych. Jej wynikiem były ustalenie na ostatni tydzień stycznia 2018 r. w Penlongu konferencji pokojowej, jako przygotowanie do porozumienia między wojskiem, rządem i uzbrojonymi oddziałami mniejszości etnicznych.

## **Bangladesz: tolerancja to za mało**

Bardzo ciężka jest także sytuacja chrześcijan w Bangladeszu, gdzie w 160 milionowym kraju zdominowanym przez islam i będącym religią państwową, stanowią oni zaledwie pół procent populacji. Chrześcijanie żyją tam w permanentnym zagrożeniu, a zbrodnicze ręce prześladowców sięgają zwłaszcza konwertytów. Dzieje się to przy bierności policji.

Islamski ekstremizm nie wszystkim się podoba. Pół roku przed przyjazdem papieża do Bangladeszu, w stołecznej Dakce, 100 tys. duchownych mużulmańskich protestowało przeciwko narastającej fali terroryzmu w tym kraju.

I tam, podobnie jak w Mjanmie, szczególne zainteresowanie miejscowego społeczeństwa oraz opinii światowej, budziło spotkanie papieża z przywódcami religijnymi. Obok przedstawicieli różnych wyznań chrześcijańskich wzięli w nim udział prominentni reprezentanci islamu, buddyzmu i hinduizmu.

Wielki mufti Bangladeszu Mawlana Fariduddin Masud zapewnił, że „jedynym środkiem na zło nienawiści, zawiści oraz konfliktów między narodami, grupami ludzkimi i różnymi religiami jest pełna współczucia miłość, głoszona i praktykowana przez wielkich tego świata”. W podobnym duchu wypowiedali się także przywódca społeczności hinduskiej Swami Dhuruveshananda Adhyaksha, buddyjski patriarcha Sanghanayaka Suddhananda Mahathero.



W swym przemówieniu papież zaapelował o kształtowanie kultury spotkania, dialogu i współpracy w służbie rodzinie ludzkiej.

Zachęcił do przeciwdziałania wirusowi politycznej korupcji, niszczycielskim ideologiom religijnym, pokusie zamykania oczu na potrzeby ubogich, uchodźców, mniejszości prześladowanych i najsłabszych.

Za szczególnie pozytywny znak naszych czasów uznał fakt, że wierzący i ludzie dobrej woli coraz częściej czują się powołani do współpracy w kształtowaniu kultury spotkania, dialogu i współpracy w służbie rodzinie ludzkiej. „Wymaga to czegoś więcej niż samej tylko tolerancji” – zaznaczył papież i wskazał na potrzebę wzajemnego zaufania i zrozumienia, aby zbudować jedność, która pojmuje różnorodność nie jako zagrożenie, ale jako potencjalne źródło ubogacenia i rozwoju.

Franciszek podkreślił, że duch otwartości, akceptacji i współpracy między wierzącymi nie tylko przyczynia się do kultury zgody i pokoju, ale jest też jej siłą napędową. Na zakończenie podziękował wszystkim za wysiłki wspierania kultury spotkania.

Co nie było możliwe w Mjanmie, stało się faktem w Bangladeszu. Franciszek spotkał się z grupą 18 uchodźców Rohindza. W serdecznej rozmowie papież poprosił ich o przebaczenie prześladowcom. „Także ci bracia i siostry są obrazem Boga żywego. Tradycja waszej religii mówi, że Bóg wziął wodę i zmieszał z nią sól, duszę ludzi. Wszyscy nosimy w sobie sól Boga. Także ci bracia i siostry” – podkreślił papież.

Pielgrzymka papieska do Mjanmy i Bangladeszu być może nie spowoduje zaprzestania prześladowań religijnych – tak jak nie zatrzymała ich wizyta w tym drugim kraju Jana Pawła II przed ponad 30 laty. Na pewno nie do przeceniania jest jednak fakt, że wszyscy przywódcy religijni podczas spotkania z papieżem Franciszkiem odcięli się od terroryzmu i przemocy w imię Boga.

*Grzegorz Polak*

---

## DIALOG LUTERAŃSKO-STAROKATOLICKI

Dnia 23 listopada 2016 luterańska arcybiskup Uppsali Antje Jakelén w imieniu Kościoła Szwecji i arcybiskup Joris Vercammen w imieniu Kościoła Starokatolickiego Unii Utrechckiej podpisali w katedrze w Uppsali deklarację zawarcia pełnej wspólnoty kościelnej. W ten sposób został sfinalizowany dialog prowadzony przez oba Kościoły w latach 2005 – 2013.

Komisja ds. dialogu swój raport zatytułowany „**Utrecht i Uppsala na drodze do wspólnoty kościelnej**” podzieliła na cztery części. W rozdziałach wstępnych, pierwszym i drugim, opisane jest środowisko obu Kościołów oraz podany powód ustanowienia dialogu. Z wywodów wyłania się wyraźnie życzenie zawarcia wspólnoty kościelnej: „Zgodnie z modlitwą Chrystusa i napomnieniem apostołskim przedstawiamy (...) wniosek, aby Kościół Szwecji i Kościół Starokatolicki Unii Utrechckiej uznały się wzajemnie za Kościoły katolickie i apostołskie oraz zawiązały ze sobą pełną wspólnotę eucharystyczną”. Deklarują jednoznacznie, że „każdy z obu Kościołów urzeczywistnia jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Jezusa Chrystusa” i odmienne tradycje nie uzasadniają podziału, lecz wyrażają „wielość w fundamentalnej jedności”, która może być jeszcze pogłębiona w przyszłej wspólnocie i w dostrzeżeniu wspólnego posłannictwa. Jako ważne elementy zgodne deklaracja podkreśla, że każdy z obu Kościołów posiada „bogate życie liturgiczne i eucharystyczne” i „nieprzerwaną strukturę episkopalną”. Są one zgodne także w tym, że spoczywa na nich odpowiedzialność za jedność Kościoła i ruch ekumeniczny.

W rozdziałach trzecim i czwartym oba Kościoły dokonują autoprezentacji. Najpierw ma miejsce opis historycznego rozwoju obu Kościołów, z którego docho-

dzi do głosu specyfika każdego z nich. Przedstawione są tutaj główne dokumenty, które stanowią podstawę zasad wiary, prezentowane jest także stanowisko każdego z obu Kościołów wobec urzędu episkopatu, synodalności i ekumenizmu. Mamy tu także opis praktycznego życia kościelnego.

*Kluczowe znaczenie dla całego raportu mają rozdziały piąty, szósty i siódmy, które poniżej publikujemy (Redakcja).*

## 5. Kościół jako dar Bożej obecności w świecie: Nasza wspólna wizja

W tej części tekstu chodzi o eklezjologię, i to z szerokiej perspektywy Kościoła jako misterium i skutecznego znaku, innymi słowy: jako sakrament dla świata<sup>1</sup>. Rozpoczyna się ona cechami charakterystycznymi Kościoła i przypomnieniem, że Kościół jest zarazem darem Boga (5.1) jak i zadaniem, które trzeba wykonać (5.2). Punkt widzenia jest dwójaki: część pierwsza (5.2) wyszczególnia podobieństwa obu Kościołów, tak jak można je rozpoznać na danych kościelnych strukturach i znaczeniu, jakie przypisują oba uroczystości eucharystycznej. Część druga (5.3) opisuje różnice między obydwoma Kościołami, z których jeden jest narodowym Kościołem większościowym, drugi zaś międzynarodowym Kościołem mniejszościowym. Stwarza to obu Kościołom perspektywy, które można rozwijać. Wreszcie podjęta zostaje kwestia sakramentów (5.4), wszak istnieją różnice w ich definiowaniu.

Kościół jako rzeczywistość, w którą „wierzymy”, jest – stworzoną przez Ojca przez posłannictwo Syna i Ducha Świętego – przestrzenią życia i zbawienia; w niej ludzie, którzy zostali usprawiedliwieni przez Boga i z Nim pojednani, zostają połączeni jako Jego lud oraz są powołani do uczestniczenia w wybawiających i życiodajnych czynach Boga oraz prowadzenia całego stworzenia do doskonałości wiecznej.

Kościół jest w pierwszym rzędzie misterium Bożym. W tym sensie ma zasadniczo charakter sakramentalny. Jest on instrumentem Bożej miłości i miłosierdzia dla świata. Ta miłość i to miłosierdzie ma swój punkt kulminacyjny w Chrystusie, którego słusznie można określić mianem Prasakramentu.

<sup>1</sup> *Ku wspólnej wizji Kościoła*. Dokument Komisji Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów, nr 25-27, „Studia Oecumenica” 14/2014, s. 368-369.

W swoich aspektach ludzkich Kościół jest także społecznie skonstruowaną instytucją, posiadającą własny kształt i historię. Kościół jako stworzenie Boże nie pokrywa się po prostu ze swoją ludzką postacią, jego ludzka postać nie jest też wolna od grzechu. Dlatego Kościół jest zdany stale na miłosierdzie i przebaczenie Boga.

Wewnętrznie Kościół jest ambiwalentny. Z jednej strony prawdziwy Kościół jest ukryty i przedmiotem wiary. Z drugiej strony jest widzialny i przedmiotem prawdziwej refleksji lub badania. Ta sprzeczność określa na dwa sposoby nasze postrzeganie cech charakterystycznych Kościoła. Pierwszy polega na tym, że z fenomenologicznego punktu widzenia Kościół jest postrzegany jako podzielony na konfesje, denominacje i oddzielne wspólnoty. Drugi sposób sprowadza się do tego, że nigdy nie możemy być pewni, kto naprawdę należy do Kościoła. Nawet gdyby wszystkie Kościoły stały się widzialną jednością, nie moglibyśmy być pewni, kto jest Ciałem Chrystusa do momentu Jego przybycia na sąd żywych i umarłych (por. Mt 13).

## 5.1 Cechy charakterystyczne Kościoła zgodnie z Symbolem Wiary

Nasze oba Kościoły nawiązują do Nicejsko-Konstantynopolitańskiego Wyznania Wiary jako podstawy dla teologicznej prezentacji wiary i Kościoła. W artykule o Duchu Świętym powiada się: „Wierzymy w jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół”. Rzeczywistość, określana w wyznaniu wiary jako Kościół, ma swój fundament i początek w Bogu w Trójcy Jedynym. Cztery przymiotniki: jeden, święty, katolicki i apostołski – często nazywane *notae ecclesiae* lub cechami charakterystycznymi – to cztery wzajemnie od siebie zależne znamiona lub atrybuty Kościoła. Są to związane ze sobą Boże dary i jako takie poprzez *leitourgia*, *martyria* i *diakonia* wymagają realizacji w konkretnym życiu członków Kościoła.

### 5.1.1 Kościół jest jeden i święty

Kościół jest jeden i święty, ponieważ jeden i święty Trójjedyny Bóg jest przyczyną Kościoła jak i celem jego pielgrzymki ku ostatecznemu spełnieniu w Królestwie Bożym.

*Jedyność i jedność* przejawia się w liturgii eucharystycznej, jak jest ona sprawowana w parafiach i innych wspólnotach Kościoła lokalnego. Tutaj zwiastowany jest jeden, przez moc Ducha Świętego uobecniony Chrystus w Ewangelii i darowany komunikantom w darach eucharystycznych chleba i wina (przyjmowanych jako Ciało i Krew) a komunikanci stają się przez to tym, czym już są: społeczną korporacją, która nosi nazwę i jest Ciałem Chrystusa. Kościół jako Ciało Chrystusa jest

wspólnotą (*koinonia*) ludzi, która jest zjednoczona przez tego, kogo – w Ewangelii i sakramentach – przyjmuje: Chrystusa. Ponieważ uczestniczą w danej przez Boga rzeczywistości, są też uświęceni i odnowieni w swojej relacji do świętego Boga a przez to powołani i zdolni okazywać jedni drugim miłość i żyć ze sobą w jedności.

Każdy członek Kościoła przez chrzest w imię Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego jest powołany do życia w *świętości*. Chrzest jest w sposób zasadniczy związany z wiarą i stanowi pierwszy etap sakramentalnej inicjacji, która obejmuje to, co później stało się samodzielnym rytmem bierzmowania. Chrzest prowadzi do (pierwszego) udziału w Eucharystii, który oznacza pełną integracją z Ciałem Chrystusa. Wiąże się to z trwającym przez całe życie procesem wzrostu we wierze, uświęceniu i we wspólnocie z innymi. Przez uświęconych ludzi ukryta świętość Kościoła może stać się widzialną rzeczywistością.

Chrystus, który jest udzielany w świętej Wieczery Pańskiej, to nikt inny jak Jezus z Nazaretu, zmartwychwstały Chrystus i Syn Boży, zwiastun Dobrej Nowiny i nadechodzącego Królestwa Bożego. W liturgii eucharystycznej Jego słowa stają się obecne przez moc Ducha Świętego w zwiastowaniu Ewangelii o zbawczej miłości Boga, która dotyczy całego stworzenia oraz którą należy przyjmować z otwartym sercem i żywym umysłem. Słuchanie Ewangelii implikuje życie w uświęceniu; dla członków Kościoła wiąże się to ze stawianiem uważnymi świadkami Bożego zmiłowania, współdziałaniem w zwiastowaniu Ewangelii, modlitwą o ratunek dla świata, wyrażaniem żalu z powodu utraty orientacji w sprawach wiary i rozglądaniem się za ostateczną rzeczywistością Królestwa.

Świętość i jedność Kościoła są związane ze sobą, lecz różni ludzie postrzegają je w różny sposób. Jeden i święty Kościół jest darem Bożym, lecz zadaniem wszystkich ochrzczonych jest wspólna troska o zachowanie jedności Kościoła oraz o wzrost jego świętości w zakresie służby i misji.

### 5.1.2 Kościół jest katolicki i apostołski

Greckie wyrażenie *katolikos* określa coś, co wielu ludzi ma wspólnego mimo zróżnicowanej rzeczywistości. Znaczenie tego wyrażenia staje się zrozumiałe, gdy *jeden* Kościół, który wyznajemy w wyznaniu wiary, dostrzegamy jako coś, co przejawia się w wielości Kościołów lokalnych, powiązanych ze sobą we wspólnocie. Kościół lokalny, który gromadzi się wokół swojego biskupa (a więc diecezja), reprezentuje i urzeczywistnia w danym miejscu *jeden* Kościół, który wyznajemy w naszym wyznaniu wiary. Wiara, życie i posłannictwo, które ma *wspólne* z innymi – właśnie to, co jest katolickie – czyni Kościół lokalny tym, czym zasadniczo jest: obecnością Trójjedynego Boga – objawionego przez Ojca w posłannictwie Syna i Ducha Świętego – która swój sakramentalny kształt znalazła w ludzkiej wspólnocie w określonym „miejscu”.

Kościół lokalny posiada charakterystyczną cechę katolickości, gdyż opiera się na Bogu. Lecz posiada tę katolickość nie dla siebie, lecz tylko we wspólnocie z innymi Kościołami lokalnymi. Te reprezentują jeden Kościół w miejscach swojego działania. Przeto obecność Trójjedynego Boga daje wszystkim Kościołom lokalnym głęboko sięgającą wspólną tożsamość. Ta teologiczna tożsamość – nie należy jej mylić z innymi tożsamościami o charakterze historycznym i społeczno-kulturalnym – wskazuje na rzeczywiste źródło jedności w każdym Kościele lokalnym i między wszystkimi Kościołami lokalnymi. Wspólnota z innymi Kościołami i z szeroką wspólnotą chrześcijan jest skutkiem i dowodem na katolickość każdego Kościoła lokalnego.

Katolickość Kościoła nie jest tym samym co geograficzna uniwersalność, nie da się też słowa „katolicki” zastąpić po prostu słowem „uniwersalny”. Uniwersalność Kościoła jest raczej następstwem tego, że każdy Kościół lokalny jest katolicki, to znaczy, że ma swój udział w identycznej rzeczywistości, która Boży ratunek dla ludzkości przekazuje wyłącznie przez wiarę, życie sakramentalne i posługę Kościoła<sup>2</sup>.

*Apostolskość* Kościoła winna być widziana podobnie w kontekście Kościoła lokalnego, który znajduje się we wspólnocie z innymi Kościołami lokalnymi. Apostolskość określa przestrzenno-czasową kontynuację Kościoła z posłannictwem, które realizowali Chrystus i Jego apostołowie w mocy Ducha Świętego. Ta kontynuacja odnosi się do całego świadectwa Kościoła w Słowie i Sakramencie. Niektóre fundamentalne elementy można eksponować, lecz nie wolno ich traktować w sposób wyizolowany. Takim elementem jest przekazywanie dalej urzędu związanego z ordynacją przez modlitwę i nałożenie rąk, który określa się nazwą „sukcesji apostolskiej”<sup>3</sup>. Manifestuje się to szczególnie podczas święcenia biskupa: biskup zostaje wybrany przez Kościół lokalny i wyświęcony przez biskupów z innych Kościołów lokalnych, które znajdują się z nim we wspólnocie. Odbywa się to w kontekście uroczystości eucharystycznej, w której wszyscy obecni ochrzczeni podzielają zobowiązanie Kościoła do przekazywania dalej wiary, która została objawiona raz na zawsze a mimo to została powierzona posłusznej odpowiedzialności Kościoła.

W wydarzeniu tym można rozróżnić dwa wymiary: „horyzontalną” historyczną kontynuację w ramach wspólnoty Kościołów lokalnych i „wertykalną” bezpośredniość zboru w relacji z Bogiem, która dochodzi do głosu w epikletycznej modlitwie związanej z święceniem. Symbolizuje to współodpowiedzialność Ko-

---

<sup>2</sup> Używane w tym akapicie wyrażenie „Kościoły lokalne” odnosi się nie do wspólnot, które (konfesyjnie) prowadzą oddzielne życie, nawet gdy w najwyższym stopniu podkreślają swoje ekumeniczne zobowiązanie. Odnosi się ono raczej do wspólnot, które znajdują się w widzialnej wspólnocie kościelnej.

<sup>3</sup> Por. niżej 5.4.

ścioła lokalnego i wspólnoty Kościołów lokalnych za to, że pozostają wierne Ewangelii i kontynuacji z Kościołem pierwszych wieków. Ogólnie rzecz biorąc sukcesja apostołska jest procesem, w którym Kościół kontynuuje apostołską tradycję w różnych formach, dostosowując ją do wymogów swojego posłannictwa.

## 5.2. Lokalne, regionalne i światowe wymiary jednego Kościoła

Wyrażenie „Kościół lokalny” pojawiało się dotychczas wielokrotnie, jest więc rzeczą stosowną jego objaśnienie w odniesieniu do kwestii, jak należy rozumieć jedność widzialnego Kościoła i jego posłannictwa w światowym kontekście. W obu naszych Kościołach istnieje nieustalona dyskusja o tym, jak najlepiej znaleźć trwałe struktury dla przyszłości oraz jak najlepiej wyrazić relacje między biskupem, kapłanem lub kapłanką i parafią. Nie jest to tylko kwestia organizacji, lecz także teologii. W poniższych wywodach przedstawiamy ujęcie Kościoła lokalnego, które jest bliskie wczesnej i powszechnej tradycji oraz odpowiada obu Kościołom. Potem zwrócimy uwagę na szerszą wspólnotę Kościołów, która przekracza granice narodowe. Jest to wyzwanie dla obu naszych Kościołów.

### 5.2.1. Kościół lokalny

Nasze oba Kościoły mają porządek episkopalny i synodalny. W danym „miejscu” – w większości przypadków chodzi o region różnej wielkości – istnieje jeden biskup i on jest personalnym ośrodkiem jedności ochrzczonych mężczyzn i kobiet, duchownych i świeckich, którzy na tym terenie żyją. To ta wspólnota kościelna zwie się „Kościółem lokalnym” i ona jest brana pod uwagę w naszych rozważaniach dotyczących różnych geograficznych wymiarów jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła w jego widzialnym aspekcie fundamentalnej jedności.

Biskup jako personalny ośrodek dochodzi do głosu w różny sposób. Przewodniczy zgromadzeniu eucharystycznemu i jest zwiastunem Ewangelii – a to dlatego, że urząd biskupa jest zakorzeniony w centralnym akcie Kościoła (Słowo i Sakrament) a nie gdziekolwiek indziej.

Uwidacznia się to we wzajemnej relacji między biskupem a wszystkimi innymi członkami Kościoła lokalnego. Ta wzajemna relacja może być dobrze opisana, jeśli uwzględni się szeroko rozpowszechniony koncept trojkiego „episkopé” (wprowadzony przez dokument z Limy w 1982 r., o czym wspomniano w 3.4), tzn. wspólną odpowiedzialność za to, że Kościół wytrwa w swoim posłuszeństwie wobec danego przez Boga posłannictwa i jedności. „Personalne episkopé” sprawuje biskup, „kolegialne episkopé” kapłani i kapłanki, którzy przewodniczą eucharysty-

stycznym zgromadzeniom parafialnym i innych wspólnot oraz zwiastują Ewangelię, „wspólnotowe episkopé” inni ochrzczeni członkowie Kościoła, którzy innym przedstawicielom episkopé służą radą w podejmowaniu decyzji na zgromadzeniach synodalnych (w pierwszym rzędzie chodzi o synody lokalne i krajowe, lecz także inne gremia). Niezależnie od tego, jaką prawnie uregulowaną formę przyjmie ta interakcja podzielonej odpowiedzialności, w której laikat odgrywa ważną rolę w kierowaniu ogólnymi sprawami Kościoła, to wszyscy razem tworzą przecież Kościół lokalny (w naszych tradycjach nazywany „biskupstwem”). Przez swój skład i wielkość winien on być zdolny do sprawowania wszystkich różnorodnych zadań Kościoła w zakresie *leitourgia*, *martyria* i *diakonia*. Poprzez te fundamentalne zadania Kościół wypełnia swoje posłannictwo i swoją misję w świecie.

Te trzy pojęcia są używane we współczesnym kontekście ekumenicznym, by opisać fundamentalne aspekty i wypowiedzi Kościoła. *Leitourgia* obejmuje wszystkie rodzaje uwielbienia Boga w sławieniu, dziękczynieniu i modlitwie przyuczynnej za Jego stworzenie. *Martyria* obejmuje różne akty zwiastowania Ewangelii, katechezę, sprawozdanie z chrześcijańskiej nadziei i wiary we wszystkich wymiarach, stanowiska wobec spraw społecznych i politycznych, o ile są one niezbędnymi konsekwencjami Ewangelii. W *diakonii* Kościół wypełnia swą misję uzdrawiania i troski o mężczyzn i kobiety oraz o całe stworzenie, które znajduje się na drodze wypełniania planu Bożego. Tych aspektów posłannictwa Kościoła nie da się precyzyjnie od siebie oddzielić, gdyż często przecinają się i swój wewnętrzny duchowy ośrodek mają w nabożeństwie eucharystycznym. By sprostać tym zadaniom oraz móc je wypełniać w koherentny i profesjonalny sposób, parafia jest na ogół za mała. To dalszy powód, aby biskupstwo („Kościół lokalny”) wziąć za podstawową jednostkę dla dalszych rozważań nad szerzej pojętą jednością Kościoła.

Wszystkie te aspekty posłannictwa i wzajemne relacje ochrzczonego trzeba uwzględnić, jeśli chcemy zrozumieć powyższą wypowiedź, że Kościół lokalny jest reprezentacją i urzeczywistnieniem jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, jak wyznajemy to w wyznaniu wiary, i że każdy Kościół lokalny dzieli i ma tę samą teologiczną tożsamość. Staje się to widoczne tylko wówczas, gdy Kościoły lokalne żyją w widzialnej wspólnotie (*koinonia*) i jedności.

### 5.2.2. Regionalna i światowa wspólnota Kościołów lokalnych

Regionalna *koinonia* jest zawsze wspólnotą Kościołów lokalnych, która rozszerza się stopniowo ku wspólnotcie o zasięgu światowym. Pierwszym stopniem może być wspólnota Kościołów lokalnych w jakimś kraju (np. Kościół Szwecji jako Kościół narodowy i Kościół Starokatolicki Holandii jako prowincja kościelna) lub w jakiejś jego części. Granice geograficzne lub dalsze rozszerzenia (regionalne lub poza tym np. Unia Utrechcka) zależą od przypadkowych czynników hi-



storii, kultury i tradycji. Wreszcie istnieje światowa wspólnota wspólnot Kościołów lokalnych.

Każda wspólnota Kościołów lokalnych, niezależnie od rozległości, jest także reprezentacją i urzeczywistnieniem jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, który jest przedmiotem wiary i wyznawany w wyznaniu wiary. Raz jeszcze: wspólnym elementem jest jej soteriologiczno-trynitarna tożsamość na mocy jej udziału w życiu Trójjedynego Boga. Każdy rodzaj wspólnoty musi w jakiś widzialny sposób manifestować jedność Kościoła i jego posłannictwa.

Dla utrzymania regionalnej wspólnoty Kościołów lokalnych potrzebne są odpowiednie sposoby prowadzenia wspólnych narad i podejmowania decyzji oraz poświadczanie wspólnej wiary w Ewangelię. Biskupom przypada tutaj szczególna odpowiedzialność, gdyż – w wymiarze regionalnym lub światowym – stoją na styku Kościoła lokalnego i ponadlokalnej wspólnoty kościelnej. Jako pojedynczy biskupi, powiązani z siecią synodalną (mianowicie w swoim Kościele lokalnym), ponoszą osobistą odpowiedzialność (*episkopé*) za jedność każdego poszczególnego Kościoła lokalnego; jako grupa biskupów, z kolei związana z siecią synodalną (mianowicie synodu złożonego przede wszystkim z nich samych), są oni kolegiąnym ośrodkiem jedności danej wspólnoty Kościołów lokalnych. Ten Synod Biskupów ponosi wspólnie odpowiedzialność za to, że manifestuje się jedność i wspólnota Kościołów lokalnych. Przeto ich kolegiąlność reprezentuje o wiele bardziej wspólnotę Kościołów lokalnych niż wspólnota ekskluzywnej korporacji biskupiej, która jakoś oderwała się od „swoich” Kościołów lokalnych.

W odpowiedzialności biskupów współuczestniczą też inni członkowie Kościołów lokalnych (świeccy lub ordynowani), jak to jest w przypadku synodu generalnego i synodów biskupich Kościoła Szwecji. Nie ma dokładnej analogii w Unii Utrechckiej: Międzynarodowa Konferencja Biskupów Starokatolickich (MKBS) jako najwyższy organ tej unii składa się tylko z biskupów, ale ich uchwały i deklaracje wymagają uprzedniej powszechnej zgody Kościołów lokalnych (diecezji) wraz z ich synodami.

Co obowiązuje w przypadku regionalnych wspólnot Kościołów lokalnych, da się powiedzieć z adekwatną adaptacją także o światowej (uniwersalnej) wspólnotie wspólnot Kościołów lokalnych. Znowu to liderzy (*protoi*, tj. ci, którym przyznano prymat) tych wspólnot Kościołów lokalnych jako pierwsi powinni podjąć działania synodalne, gdy poświadczają wspólną wiarę w Ewangelię i debatuja nad powierzonymi im sprawami. Jeden spośród *protoi* ponosi główną odpowiedzialność za uniwersalny synodalny proces<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> Kwestii prymatu uniwersalnej wspólnoty Kościołów lokalnych poświęcono więcej uwagi w innych dialogach, w których uczestniczą nasze Kościoły. Por. np. *Kirche und Kirchengemeinschaft*, nr 27, 33, 41-47; *Justification in the Life of the Church*, nr 5.4.4.

### 5.3 Sakramentalność Kościoła i środki łaski

Od pięćdziesięciu lat wzrasta w stosunkach między Kościołami konsens, że Kościół jest w swoim uniwersalnym i lokalnym wymiarze znakiem i narzędziem Królestwa Bożego oraz sakramentem dla świata. Kościół został posłany do świata nie w pierwszym rzędzie jako instytucja, lecz jako fundamentalny wyraz objawionej w Chrystusie miłości Bożej. Kościół jest sakramentem uzdrowienia, pojednania i odnowy całego stworzenia. Jest misterium i prorockim znakiem, wspólnotą, która jest zachowywana przez Ducha Świętego i uczestniczy w posłannictwie Boga zmierzającym do wybawienia świata.

Sakrament jest materialnym elementem, który przez Słowo Boga zostaje przemieniony w środek łaski. Tak więc w chrzcie woda jest elementem materialnym, w Eucharystii jest to chleb i wino. Instytucjonalna organizacja Kościoła sama z siebie nie wystarcza, aby uczynić ją Kościołem, który jest Ciałem Chrystusa. Sakramentem świata staje się tylko przez to, że przez Ducha Świętego zostaje włączony do wspólnoty (*koinonia*) z Ojcem. Kościół jako *koinonia* (łac. *communio*) jest podstawowym sakramentem dla życia świata, który przekracza granice doczesności i przynosi światu pokój z Bogiem.

Kościół w historii i kulturze przybierają różne formy. Jako sakrament dla świata jest Kościół jednak zjednoczony we wspólnocie, posłannictwie i nadziei. Sakramentalne życie Kościoła zmienia się w podobny sposób, lecz jako strumień łaski z serca Trójjedynego Boga odżywia i jednoczy wszystkich wierzących we wspólnej misji miłości. Kościół Starokatolicki i Kościół Szwecji podzielają to sakramentalne rozumienie Kościoła, lecz różnią się nieco w swojej sakramentalnej teologii i praktyce.

#### 5.3.1 Życie sakramentalne w Kościele Starokatolickim

Kościół starokatolickie praktykują, co w tradycji łacińskiej od XII stulecia określane jest mianem siedmiu sakramentów: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta/pojednanie, namaszczenie chorych, święcenia/ordynacja, małżeństwo. Dla każdego z tych sakramentów modlitewniki oferują formularz liturgiczny, czy to dla publicznego kultu jak Eucharystia, czy dla bardziej prywatnego aktu jak w przypadku namaszczenia chorych. W ostatnich latach wyjątkową stała się sytuacja, by ludzie przychodzili specjalnie dla spowiedzi i absencji; sakrament pokuty sprawowany jest przeważnie w ramach publicznego nabożeństwa.

Wśród starokatolików wzrosła świadomość odziedziczonych doktrynalnych problemów w zachodniej teologii sakramentów, lecz nigdy nie było tendencji do rezygnacji ze sprawowania wszystkich siedmiu sakramentów jako czynności sym-

bolicznych, przez które przekazywana zostaje rzeczywistość Bożej łaski przez moc Ducha Świętego.

Liczba sakramentów do XII stulecia nie była ustalona, Kościół pierwszych wieków nie zdefiniował też dokładnie, co decyduje o tym, że jakaś czynność otrzymuje rangę sakramentu. Kościoły starokatolickie nie są związane jakąkolwiek sztywną, szkolną systematyzacją wszystkich aspektów teologii sakramentów. Chrzest i Eucharystia uważane są dla każdego wierzącego jako dwa główne sakramenty a święcenie biskupie uchodzi za istotny czynnik dla struktury Kościoła. Obok siedmiu czynności liturgicznych uznawanych za sakramenty istnieją inne czynności symboliczne nazywane sakramentaliami.

Wymienianie Eucharystii jako sakramentu wśród innych nie pasuje w rzeczywistości do eklezjologii eucharystycznej Kościoła lokalnego, która stała się znakiem charakterystycznym współczesnego starokatolicyzmu. Eucharystia jest centralną manifestacją Kościoła pielgrzymującego na jego drodze do Królestwa Bożego i normalną ramą dla innych sakramentalnych czynności. W parafiach katolickich chleb eucharystyczny jest przechowywany w tabernakulum dla komunii chorych.

### 5.3.2 Życie sakramentalne w Kościele Szwecji

Od Reformacji Kościół Szwecji uznaje chrzest i Eucharystię za dwa sakramenty, które należy sprawować w każdej parafii, gdyż zostały ustanowione osobiście przez Jezusa Chrystusa – w odróżnieniu do innych czynności, które można traktować jako środki łaski, nawet gdy nie są nazywane sakramentami. W ostatnich pięćdziesięciu latach zaistniało godne uwagi umocnienie odnowy liturgiczno-sakramentalnej, która przesunęła Eucharystię do centrum życia większości parafii. Impuls tej odnowie dały międzynarodowe relacje ekumeniczne, wsparcia udzieliła też liturgiczna reforma w znaczeniu odpowiedniej odpowiedzi na poszukiwanie nowej duchowości. Także chrzest spotkał się z nową uwagą teologiczną, znajdując bogatsze pastoralne i liturgiczne formy. Chrzest dorosłych jest w ostatnim czasie praktykowany częściej niż dawniej. Jednocześnie zmniejszyło się zapotrzebowanie na spowiedź indywidualną i absolucję.

Co się tyczy confirmacji, małżeństwa, ordynacji i namaszczenia chorych, to można zauważyć różne tendencje. Czynności te nie są uznawane za sakramenty w pełnym znaczeniu tego słowa, lecz posiadają oczywisty sakramentalny wymiar. Confirmacja jest udzielana przez kapłana lub kapłankę a nie przez biskupa. Obejmuje ona nałożenie rąk i modlitwę o Ducha Świętego, lecz tylko rzadko namaszczenie. Chociaż małżeństwo jest odróżniane od sakramentów takich jak chrzest i Eucharystia, jednak jest uważane za środek łaski. Liturgia ślubna obejmuje przyrzeczenie małżeńskie oraz poświęcenie obrączek i nowożeńców. Ordynacja dia-

kościńska, kapłańska i biskupia ma również charakter sakramentalny, który w ostatnich latach został dosyć wzmocniony. Diakon, kapłan i biskup mają udział w trojnym urzędzie i rytury ordynacyjne odbywają się według tego samego wzoru. Wreszcie powraca namaszczenie chorych, które przez wiele lat niemal zniknęło ze służby pastoralnej Kościoła Szwecji.

### 5.3.3 Podsumowanie

Powyższy wywód pokazuje, że między naszymi Kościołami nie ma różnic o charakterze kościelno-dzielnym w teologicznym rozumieniu sakramentalnych czynności i środków łaski. Między Kościołami są widoczne różnice, lecz są one do pogodzenia na fundamentalnej płaszczyźnie teologicznej i w pastoralnej praktyce.

## 5.4 Sukcesja apostolska i rozumienie urzędu biskupiego

Fundamentalna idea polega na tym, że tradycja apostolska jest wyrazem apostolskości Kościoła. Istnieją dwa główne aspekty: Kościół jest posłany do świata i jest zbudowany na wierze apostołów. Już sama egzystencja Kościoła i dlatego też jego jedność są „wzniesieni na fundamencie apostołów i proroków, a kamieniem węgielnym jest Chrystus Jezus” (Ef 2, 20). We wczesnym Kościele sukcesja w nauce (*successio doctrinae*), sukcesja w urzędzie biskupim i sukcesja całego Kościoła były ze sobą ściśle powiązane. Potem zostały rozdzielone i nawet sukcesja w urzędzie biskupim została podzielona na sukcesję w konkretnej siedzibie biskupiej (*successio sedis*) i ustaloną kolejność w nakładaniu rąk (*successio manuum*). Po licznych dialogach istnieje dzisiaj konwergencja, która konstatuje, że sukcesja apostolska we wszystkich swoich wymiarach wywodzi się z apostolskości Kościoła.

Punktem wyjścia nauki o posłudze biskupa w sukcesji apostolskiej jest rozumienie Kościoła jako Kościoła zakorzenionego w Trójjedynym Bogu. Urząd biskupa jest powiązany z *koinonia* całego ludu Bożego i znajduje się w relacji do chrztu, Eucharystii i związanej z ordynacją posługi kapłanów i kapłanek, diakonów i diakonek oraz posług świeckich różnego rodzaju. Urząd biskupów jest znakiem i narzędziem zachowania Kościoła w wierności do Pisma Świętego i Tradycji jak też do jedności Kościoła istniejącego po wszystkie czasy.

Przeto sukcesja apostolska jest podstawowym znamieniem Kościoła katolickiego, któremu powierzony jest zadanie zachowania Tradycji przekazanej przez apostołów. W tej wspólnocie apostolskiej wszystkich chrześcijan biskupi są znakami i narzędziami. Ich urząd zostaje im powierzony przez nałożenie rąk. Ordynacją jest liturgia, w której wybrany biskup przez nałożenie rąk i modlitwę otrzy-

muje dar Ducha Świętego i tak staje się dozgonnym darem Kościoła. Przez święcenie, dokonywane przez biskupów, którzy znajdują się w wielowiekowej ciągłości z innymi biskupami, apostołska tradycja dochodzi do głosu i znaczenia.

Co Kościół naucza na temat sukcesji apostołskiej biskupów, odpowiada temu, czego naucza cały lud Boży.

Nałożenie rąk powiązane z modlitwą odbywa się w przestrzeni Kościoła w różnych sytuacjach, których sens uwidacznia się dopiero dzięki specyficznemu kontekstowi i sprawowanym czynnościom. Przy tym stale wychodzi się z założenia, że osoba kładąca rękę jest sama pośrednikiem czegoś, co otrzymała: co w akcie nałożenia rąk jest przekazywane dalej, jest darem Bożym, czymś boskim. Dlatego prośba modlitewna skierowana do Boga jako dawcy jest elementem nałożenia rąk. Nałożenie rąk podczas ordynacji (dokonywane w oparciu o Dz 6, 1-6; 1 Tm 4, 14; 2 Tm 1, 6; por. także Dz 14, 23; 1 Tm 5, 22) jest rozumiane jako sakramentalny akt pośrednictwa Ducha Świętego, o Jego zejście na człowieka zważana jest modlitwa.

Święcenie biskupa dokonywane przez nałożenie rąk jest wydarzeniem wspólnoty kościelnej. Biskup, który ma być ordynowany, jest wybierany po to, aby kierować Kościołem lokalnym. Lecz Kościół ten jako uobecnienie jednego, świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła, o którym mówi symbol wiary, znajduje się we wspólnocie z innymi Kościołami lokalnymi. Wyraża się to w ten sposób, że biskupi innych Kościołów lokalnych dokonują święceń, i to w kontekście uroczystości eucharystycznej, w której *par excellence* konstytuuje i prezentuje się wspólnota kościelna (por. np. kanon czwarty I Synodu w Nicei; *Traditio Apostolica* 2; Cyprian, Ep. 55,8; 67,5). Udział biskupów w konsekracji biskupa jest więc następstwem i dowodem pełnej wspólnoty, w jakiej znajdują się wzajemnie Kościoły lokalne, które są reprezentowane przez biskupów uczestniczących w akcie święceń (por. też Statut Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich z 2000 roku, Preambuła).

#### 5.4.1 Historyczny episkopat w Kościele Starokatolickim

Kościół Starokatolicki traktuje urząd kościelny w formie, w jakiej się rozwinął, stając się tym, co nazywane jest urzędem trójczłonowym biskupa, kapłana/prezbitera i diakona, jako dar dla Kościoła. Przeto jest on uważany za element konstytutywny dla posłannictwa i jedności, niezależnie od wielkich fluktuacji, jakie miały miejsce przez stulecia w jego konkretnych formach przejawiania się i w pozycji społecznej zwłaszcza biskupów. Podtrzymanie urzędu kościelnego w biegu dziejów dokonuje się w pierwszym rzędzie przez ordynację biskupa, który zostaje wybrany zgodnie z przepisami przez Kościół lokalny i wyswięcony przez biskupów z innych Kościołów lokalnych. W ten sposób dają oni świadectwo i aktualizują wspólnotę kościelną, jaka istnieje między nimi.

Jak zaznaczono wyżej, przekazywanie dalej urzędu związanego z ordynacją przez modlitwę i nałożenie rąk jest elementem tego, co nazywane jest „sukcesją apostołską”, lecz tę trzeba widzieć w kontekście z zachowaniem wiary apostołskiej, lecz potem także w ścisłej łączności ze współodpowiedzialnością Kościoła lokalnego za to, że pozostaje wierny posłannictwu Kościoła apostołskiego.

Dla Kościoła Starokatolickiego istnienie tak rozumianej sukcesji apostołskiej i urzędu biskupiego, jak zostało to powyżej przedstawione, jak również uznanie wiążącego charakteru jednego i drugiego, było zawsze przesłanką do uznania zasadniczej tożsamości z innym Kościołem i podjęcia z nim formalnej widzialnej wspólnoty.

#### 5.4.2 Historyczny episkopat w Kościele Szwecji

Wobec stanu faktycznego, że sukcesji apostołskiej w Kościele zachodnim przypisywano przez stulecia różne znaczenia i że średniowieczne rozumienie w zasadniczy sposób decydowało o stanowisku Kościoła Szwecji w okresie Reformacji, trzeba skonstatować, że porządek kościelny z 1571 roku obowiązywał aż do roku 2000 i stwierdzał, że urząd biskupa musi pozostać „tak długo jak długo istnieje ten świat”. Taką była i taką jest tradycja Kościoła Szwecji.

W XX stuleciu średniowieczno-jurystyczne rozumienie sukcesji apostołskiej zastąpione zostało rozumieniem zorientowanym bardziej eklezjologicznie. Jedną z odpowiedzialnych za to postaci był arcybiskup Natan Söderblom. Według niego do tradycji Kościoła Szwecji należy z jednej strony wyraźne podkreślanie następstwa apostołskiego jako znaku i narzędzia jedności, świętości, katolicyzmu i apostołskości Kościoła, jako że sukcesja apostołska jest wiążąca dla Kościoła Szwecji i trzeba ją zaoferować innym Kościołom, które jej nie posiadają. Z drugiej strony Kościół Szwecji roszczenia innych Kościołów do bycia Kościołem Chrystusa nie kwestionuje, gdy te nie mają biskupów z historyczną sukcesją. Przeto Kościół Szwecji zawarł wspólnotę kościelną (*church fellowship*) także z takimi Kościołami. Wspólna Deklaracja z Porvoo wyraża to następująco: „Wzajemne uznanie naszych Kościołów i urzędów wyprzedza teologicznie użycie znaku nakładania rąk w ramach historycznej sukcesji. Ponowne posługiwanie się znakiem nie oznacza bynajmniej negatywnej oceny urzędów tych Kościołów, które przedtem nie posługiwały się nim. Jest on raczej środkiem służącym do bardziej widzialnego zmanifestowania jedności i ciągłości Kościołów wszystkich epok i miejsc”<sup>5</sup>.

---

<sup>5</sup> *Wspólna Deklaracja z Porvoo. Rozmowy między brytyjskimi i irlandzkimi Kościołami anglikańskimi a nordyckimi i bałtyckimi Kościołami luterańskimi* (1992), „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1999 nr 2 (44), s. 103-133, tutaj s. 126n (= nr 53).

### 5.4.3 Podsumowanie

Żaden z Kościołów uczestniczących w tym dialogu nie ma doświadczenia w byciu Kościołem bez urzędu biskupiego w sukcesji apostołskiej. Oba Kościoły walczą o dopasowanie tradycji późnośredniowiecznej do nowych odkryć w zakresie starokościelnego rozumienia oraz o znalezienie sposobu bycia Kościołem w dzisiejszym świecie. Mimo pewnych różnic co do sposobu prezentowania urzędu biskupiego znajdującego się w sukcesji apostołskiej we współczesnym kontekście ekumenicznym, istnieje zasadnicza zgoda co do jego znaczenia i jego treści.

## 6. Tematy do dalszych rozmów, wynikające ze wspólnej wizji

Jeśli oba Kościoły postanowiłyby na podstawie tego dokumentu zawrzeć wspólnotę kościelną, to nie można zapomnieć o pewnych tematach, które ze względu na ich szersze implikacje ekumeniczne potrzebują dalszego wspólnego rozważenia. Zazwyczaj chodzi o trzy dziedziny, które wymagają załatwienia w rozmowach ekumenicznych:

- Fundamentalna *wiara* Kościoła, taka, jaka została przekazana w Piśmie Świętym lub w tradycji apostołskiej, potwierdzona w nabożeństwie, wyznaniach wiary i decyzjach dogmatycznych ekumenicznych synodów i w innych wypowiedziach oraz przeżywana przez ochrzczonych w praktykowaniu wiary.
- *Liturgia* Kościoła, zwłaszcza uroczystość eucharystyczna z jej dwoma momentami kulminacyjnymi – Słowem i sakramentem.
- *Urząd* Kościoła powiązany z ordynacją w swojej wewnętrznej strukturze, który odnosi się zarówno do Kościoła lokalnego jak też do wspólnoty Kościołów lokalnych.

Te elementy muszą być wystarczająco wspólne, aby na ich przykładzie móc ukazać teologiczną tożsamość (jeszcze) podzielonych Kościołów z wszystkimi ich różnicami, przy czym różnice te wnoszą wkład do tej różnorodności, która może wzbogacić jedność i wspólnotę.

### 6.1 Apostolska tradycja i nauka soborów ekumenicznych

W dialogach ekumenicznych normy służące do poznania prawdy Bożego objawienia wykorzystuje się zazwyczaj jako narzędzia hermeneutyczne. To zna-

czy: pewne wypowiedzi Pisma Świętego lub cytaty z tekstu normatywnego (Tradycja) stają się miarodajnymi argumentami. Dzisiaj obie nasze tradycje poszukują możliwości, jak odkryć w zaufaniu do przewodnictwa Ducha Świętego objawienie Boże w Piśmie Świętym i Tradycji w sposób dynamiczny.

### 6.1.1 Autorytet soborów ekumenicznych

Kiedy biskupi starokatolicycy oświadczyli, czego oni i ich Kościoły trzymają się w swojej samodzielnej egzystencji kościelnej, powołali się na „wiarę starego Kościoła, wypowiedzianą w symbolach ekumenicznych i w powszechnie uznanych decyzjach dogmatycznych ekumenicznych synodów niepodzielonego Kościoła pierwszego tysiąclecia” (Deklaracja Utrechcka z 1889 roku). W dialogu z Kościołem Prawosławnym zawsze deklarowano, że Kościół Starokatolicki uznaje za wiążące siedem soborów ekumenicznych (odbytych w latach 325 – 787). Zamiast mówić o Piśmie Świętym i Tradycji (do której należą też wyżej wspomniane decyzje dogmatyczne) jako dwóch odrębnych wielkościach lub źródłach objawienia, Kościół Starokatolicki skłania się do uznania ich za dwa sposoby wyrażania tradycji apostołskiej, wyjaśnianej w Kościele i przez Kościół. Ufa w oświecenie ze strony Ducha Świętego, kiedy stosowane są hermeneutyczne metody refleksji.

Zgodnie z porządkiem kościelnym Kościoła Szwecji z roku 2000 (o czym wspomniano w 4.3), „Wiara, wyznanie wiary i nauka” Kościoła zostaje wyrażona „w nabożeństwie i życiu”. „Opiera się” ona na Piśmie Świętym, zostaje „streszczona” w Apostolskim, Nicejsko-Konstantynopolitańskim i Atanazjańskim Wyznaniu Wiary, lecz także w niezmienionej Konfesji Augsburskiej. W uwadze końcowej pierwszej części Konfesji Augsburskiej mamy dwukrotne odniesienie do wczesnych Ojców, przy czym stwierdza się, że z „całej naszej nauki widać, że nie ma w niej nic, co by się nie zgadzało z Pismem lub z Kościołem powszechnym, albo z Kościołem rzymskim, jak dalece jest nam znany z pisarzy”<sup>6</sup>.

Ojcowie Kościoła byli często cytowani w kazaniach i pismach dogmatycznych Kościoła Szwecji aż do XIX stulecia, dzisiaj mamy nowe zainteresowanie ich pismami.

### 6.1.2 Kwestia *filioque*

Oba nasze Kościoły przyjmują Nicejsko-Konstantynopolitańskie Wyznanie Wiary z 381 roku. *Filioque* („i Syna”), późniejsza zachodnia interpolacja w pier-

---

<sup>6</sup> Cyt. za *Księgi wyznaniowe Kościoła Luterskiego*, Bielsko-Biała 1999, s. 149. Wersja łacińska brzmi: „Haec fere summa dictrinae apud nos, In qua cerni potest nihil inesse, quod discrepet a scripturis vel ab ecclesia catholica vel ab ecclesia romana, quatenus ex scriptoribus nobis nota est”. Por. *Die Bekenntnisschriften der Evangelisch-Lutherischen Kirche*, Göttingen 1963, 83c-83d.



wotny tekst soborowy, według którego Duch Święty „od Ojca pochodzi” a nie „od Ojca i Syna”, była nieustannym przedmiotem dyskusji w prowadzonych dialogach ekumenicznych. Dodatek do pierwotnego tekstu tworzy poważne problemy w stosunkach między Kościołami zachodnimi a Kościołem Prawosławnym.

Kościół starokatolickie usunęły *filioque* ze wszystkich starokatolickich ksiąg liturgicznych. Ponadto biskupi starokatolicki w roku 1970 oficjalnie oświadczyli, że odrzucają każdą interpretację *filioque*, według której Syn wraz z Ojcem jest źródłem i początkiem Ducha Świętego. Wielkie znaczenie tej szczególnej kwestii dla starokatolickiego zamiaru ekumenicznego, którego celem jest przywrócenie wspólnoty kościelnej, wymaga od ekumenicznego partnera odpowiedzi i w razie potrzeby wspólnego wyjaśnienia.

Kościół Szwecji przywiązywał do kwestii *filioque* nie to samo znaczenie jak Kościół Starokatolicki, prawdopodobnie działa się tak dlatego, że nie prowadził równie intensywnego dialogu z Kościołem Prawosławnym. W porządku kościelnym Kościoła Szwecji kapłan kierujący liturgią może w przypadku obecności w niej wyznawców prawosławia zdecydować o pominięciu *filioque*.

## 6.2 Związek między komunią eucharystyczną a wspólnotą kościelną

W nowszym dyskursie ekumenicznym idea, że między komunią eucharystyczną i wspólnotą kościelną (łac. *communio*) istnieje głęboki związek, znalazła w wielu Kościołach Zachodu i Wschodu rosnącą akceptację również dlatego, że jest ona zgodna z ważnymi głosami patrystycznymi. Wspólna Eucharystia i Komunia – którą należy rozumieć nie w oderwaniu od słuchania Słowa Bożego z jednej strony i kontynuacji otrzymanej wspólnoty z Chrystusem w aktach *martyria* i *diakonia* po liturgii mszalnej z drugiej – jest wyrazem istniejącej wspólnoty kościelnej i jednocześnie środkiem do jej pogłębienia.

Przez setki lat członkowie jednego Kościoła nie otrzymywali komunii w innym (oddzielnym konfesyjnie) Kościele. W ostatnich czasach ruch ekumeniczny przyniósł zmianę w wielu Kościołach. Wspólna uroczystość eucharystyczna członków nadal jeszcze formalnie podzielonych lub niezupełnie połączonych Kościołów stała się oficjalnie uznaną lub milcząco akceptowaną praktyką (określaną często jako eucharystyczna gościnność). Jest to jednak sprzeczne z wyżej wspomnianą nową oceną eucharystycznego zgromadzenia nabożeństwowego jako w pierwszym rzędzie manifestacji wspólnoty kościelnej w Chrystusie. Eucharystia, która nie jest już dłużej pojmowana po prostu jako jeden spośród

sakramentów, zostaje uznana za dar, przez który mocą działania Ducha Świętego świętujący zbór tworzy się i potwierdza jako Ciało Chrystusa. Ochrzczeni, którzy słuchają Słowa Bożego oraz przyjmują Ciało i Krew Pana, zostają zjednoczeni z Bogiem i z świętującą wspólnotą. Są oni jednym Kościołem i zostają powołani do widzialnego przeżywania i manifestowania wspólnoty w Chrystusie we wszystkich swoich działaniach.

Taka jest oficjalna pozycja Kościoła Starokatolickiego, świadczą o tym wspólne teksty dialogów z prawosławnymi i z Kościołem Rzymskokatolickim. Odnosi się ona oczywiście do pytania, w jakiej relacji wobec siebie znajdują się *Kościoty*: wspólna uroczystość eucharystyczna implikuje i zakłada wspólnotę kościelną nie w formie takiej, co *dzisiaj* nazywane jest interkomunią. A dla zawarcia wspólnoty kościelnej nie wystarczy mieć wspólne rozumienie chrztu, Eucharystii lub urzędu z mocy ordynacji jako wyizolowanych wielkości. Raczej trzeba też założyć wspólne fundamentalne rozumienie Kościoła jako wspólnoty zakorzenionej w Trójjedynym Bogu, gdyż tylko w ten sposób chrzest, Eucharystia i urząd względnie elementy Pisma i Tradycji, starokościelne wyznania wiary, sakramenty i urząd biskupi w apostołskiej sukcesji otrzymują swoje miejsce w misterium Kościoła. Dlatego widzialna wspólna uroczystość eucharystyczna, jeśli nie jest się w stanie urzeczywistnić jej duchowego następstwa i znaczenia, tj. widzialnej jedności kościelnej, jest w sobie sprzeczna.

Jednak istnieje tutaj wyjątek: w Niemczech zostało zawarte oficjalne międzykościelne „Porozumienie w sprawie wzajemnego zapraszania do udziału w uroczystości eucharystycznej” z Kościołem Ewangelickim w Niemczech, i to bez wprowadzenia w ten sposób wspólnoty kościelnej, która byłaby związana ze wspólnym rozumieniem Kościoła i urzędu biskupiego. Natomiast praktyka, że *indywidualni* ochrzczeni komunikanci z innych Kościołów prawie nigdy nie są odsyłani, dotyczy innej płaszczyzny.

W przeszłości Kościół Szwecji zabraniał nie tylko interkomunii, lecz nawet udziału w nabożeństwie innej tradycji kościelnej. To zaczęło się zmieniać stopniowo w XX stuleciu i od 1970 roku eucharystyczna gościnność dla osób ochrzczonych z jakiegokolwiek innej tradycji spotyka się z rosnącą akceptacją. Z jednej strony wynika to przede wszystkim z ogólnej konwergencji w kwestiach teologii eucharystycznej i urzędu z mocy ordynacji, z drugiej zaś także z przekonania, że linie podziału przebiegają niekoniecznie między tradycjami, lecz będą przez poszczególne tradycje.

Eucharystyczna gościnność widziana jest często jako następstwo wzajemnego uznania chrztu. Ponieważ tutaj istnieje pewne napięcie wobec naszej wspólnej wizji, zgodnie z którą wspólne sprawowanie Eucharystii jest dowodem wspólnoty kościelnej, przeto tematyka ta wymaga dalszego rozważenia.

### 6.3 Tranzytywność istniejącej wspólnoty kościelnej

Jeśli między dwoma Kościołami ustanawiana jest wspólnota kościelna, to podstawa jej wprowadzenia winna być wspólna z innymi porozumieniami, jakie zostały zawarte przez zaangażowane Kościoły. Jest to oczywiste w przypadku rozmów multilateralnych, lecz stanowi problem w dialogach bilateralnych. Powodem takiego stanu rzeczy według powszechnego przekonania jest okoliczność, że tematyka wybrana dla dialogu jest uzależniona od zakorzenionych w historii kontrowersji oraz możliwości porozumienia między zainteresowanymi Kościołami. Ważne jest także zwrócenie uwagi na charakter ekumenicznych dialogów: nie są one pertraktacjami nastawionymi na rozwiązania kompromisowe, lecz próbami współpracy w zakresie rozumienia objawienia Bożego i brania przy tym pod uwagę tradycji, jakie zaangażowane strony reprezentują.

Gdy jakiś dialog bilateralny prezentuje tekst, który zawiera propozycję możliwej wspólnoty kościelnej między Kościołami, zostaje on przedłożony Kościołom, które mogą go przyjąć, skierować do przeredagowania lub odrzucić. Gdy zostaje przyjęty z zaleceniem zawarcia wspólnoty między obydwojema Kościołami, wówczas wyłania się kwestia tranzytywności, tj. konsekwencji dla zaangażowanych Kościołów w odniesieniu do innych wspólnot kościelnych, z którymi jeden z obu Kościołów utrzymuje relacje.

Nasz dialog między Kościołem Starokatolickim a Kościołem Szwecji uznaje, że nie jest możliwe rozszerzenie wspólnoty kościelnej zawartej z danym Kościołem na wszystkie inne Kościoły, z którymi dany Kościół znajduje się we wspólnocie. Dlatego też – by dać nasuwający się przykład – starokatolicka Unia Utrechcka znajduje się we wspólnocie kościelnej ze Wspólnotą Anglikańską, lecz nie z tymi Kościołami nordyckimi i nadbałtyckimi, które znajdują się we wspólnocie z Kościołami anglikańskimi Wysp Brytyjskich, tj. ze Wspólnotą z Porvoo, do której należy Kościół Szwecji<sup>7</sup>.

Z eklezjologicznego punktu widzenia trudno powiedzieć, czy jest to oznaka powierzchownego procesu uzasadniania wspólnoty czy mamy tu do czynienia z mechanizmami procesu dialogicznego, będącego podstawą podejmowania decyzji, a może oba te czynniki są przyczyną problemu, że jakiś Kościół znajduje się we wspólnocie z innym Kościołem, z którym Kościół siostrzany takiej wspólnoty nie posiada. W naszym dialogu staraliśmy się jeden z tych problemów rozwiązać w związku z anglikanizmem i Niezależnym Kościołem Filipińskim. Lecz problem intranzytywności powstaje także, gdy Kościoły, które znajdują się we wspólnocie kościelnej, obrały ekumenicznie różne kierunki lub gdy trwające dialogi z Kościo-

<sup>7</sup> Oświadczenie Międzynarodowej Konferencji Biskupów dotyczące udziału w święceniach biskupów anglikańskich, listopad 2003 ([http://www.utrechter-union.org/page/146/declaration\\_of\\_the\\_ibc\\_on\\_the\\_pa](http://www.utrechter-union.org/page/146/declaration_of_the_ibc_on_the_pa)).

łami, które znajdują się poza tą nieuporządkowaną konstelacją, aktualnie przeszkadzają, aby jeden Kościół przyłączył się do innego Kościoła, z którym znajduje się we wspólnocie, w jego „budowaniu wspólnoty”.

Gdy Kościoły z różnymi innymi Kościołami zawierają ekumeniczne porozumienia, kwestia tranzytywności i konsystencji między tymi porozumieniami staje się bardziej skomplikowana i wymaga dalszych przemyśleń.

## 7. Zalecenia

Uznajemy, że

**1.** Każdy z obu Kościołów urzeczywistnia jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Jezusa Chrystusa;

**2.** Odmienne tradycje w naszych Kościołach, czy to strukturalne, liturgiczne, teologiczne lub dyscyplinarne, nie wykluczają, że znajdują się one w trwającej prze stulecia kontynuacji tradycji apostołskiej; świadczą raczej o różnorodności w fundamentalnej jedności, która w przyszłej wspólnocie może ulec jeszcze pogłębieniu;

**3.** Każdy z obu Kościołów posiada bogate życie liturgiczne i eucharystyczne, nieprzerwaną strukturę biskupią, głębokie zobowiązanie wobec widzialnej jedności Kościoła i dlatego także wobec ruchu ekumenicznego, oraz otwartą i krytyczną postawę wobec zmieniających się wartości w społeczeństwie;

**4.** Istnieje mocny fundament na płaszczyźnie duchowej i instytucjonalnej, który umożliwia przyszłe stosunki między naszymi Kościołami oraz że nasza wspólna wiara i nasze wspólne posłannictwo oferuje możliwości do wzajemnego wspierania, czy to w Europie, czy też przez nasze wspólne kontakty na innych kontynentach.

Zalecamy Kościołowi Szwecji i Kościołowi Starokatolickiemu Unii Utrechckiej podjęcie zobowiązania wobec następujących punktów:

**5.** Ochrzczonych członków obu Kościołów zgodnie z obowiązującymi regułami traktować jak członków własnego Kościoła;

**6.** Członków drugiego Kościoła witać z zadowoleniem podczas przyjmowania sakramentów i korzystania z posług pastoralnych;

**7.** Dzielić wspólne życie w posłannictwie i służbie, wspólnie się modlić i dzielić się zasobami;

**8.** Powitać z radością osobę ordynowaną w Kościele Szwecji lub w jednym z Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej, umożliwić jej sprawowanie

urzędu w jednym z naszych Kościołów bez re-ordynacji, jeśli dzieje się to na zaproszenie i zgodnie z regułami, które obowiązują w Kościele przyjmującym;

**9.** Biskupów obu Kościołów zapraszać do uczestniczenia nakładaniu rąk podczas święceń biskupich;

**10.** Zachęcać do konsultacji reprezentantów naszych Kościołów, w teologii i duszpasterstwie wspierać procesy nauczania, wymianę myśli i informacji a także wymianę studentów;

**11.** Obserwatorów drugiego Kościoła zapraszać do udziału w ważniejszych wydarzeniach;

**12.** Gdzie tylko to możliwe wspierać współpracę parafii Kościoła Starokatolickiego i Kościoła Szwecji.

Kończąc swój mandat członkowie Komisji Dialogu z wdzięcznością wobec Boga przedkładają swój raport autorytetom Kościoła Szwecji i Kościoła Starokatolickiego Unii Utrechckiej w celu podjęcia odpowiedniej uchwały.

*Tłumaczył Karol Karski*

---

# KSZTAŁT I UKSZTAŁTOWANIE KOŚCIOŁÓW PROTESTANCKICH W ZMIENIAJĄCEJ SIĘ EUROPIE

Studium Grupy ds. Dialogu Doktrynalnego  
Tekst przyjęty przez VI Zgromadzenie Ogólne  
Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie,  
Budapeszt, 12-18 września 2006

## Wprowadzenie: Misja Grupy ds. Dialogu Doktrynalnego

Kościół protestancki różnych wyznań w *Konkordii leuenberskiej* zadeklarowały wspólnotę kościelną. Anulowały wzajemne potępienia, które je dzieliły od czasów Reformacji. Praktykują wspólnotę kazalnicy i ołtarza oraz w rozmowach doktrynalnych pogłębiają swój teologiczny konsens. Swoją wspólnotę już potwierdziły przez świadectwo i służbę w życiu Kościołów i zborów, we współpracy teologicznej i wspólnych inicjatywach. Lecz zadaniem, jakie postawiła sobie ta wspólnota, jest dalsze rozwijanie, konkretne ukształtowanie oraz nadanie uzyskanej wspólnocie znaczenia w ekumenicznym i politycznym kontekście. Przede wszystkim dotyczy ono *konkretnego ukształtowania* wspólnoty kościelnej na płaszczyźnie europejskiej, regionalnej i lokalnej oraz zobowiązania w zakresie współpracy. Jak stwierdziło V Zgromadzenie Ogólne Leuenberskiej Wspólnoty Kościołów w Belfaście w czerwcu 2001 roku, zrzeszone w niej Kościoły muszą stanąć przed wyzwaniem, jakie przyniósł i przynosi ze sobą europejski proces zjednoczenia. Chodzi o to, by wspólny głos protestantyzmu w naznaczającym Europę procesie transformacji wyartykułować słyszalnie

na korzyść humanizacji społeczeństwa i nadać znaczenie reformacyjnym przekonaniom w tym procesie. Postępy w zakresie technologii komunikacyjnej przyczyniły się także do zbliżenia Kościołów. Tym bardziej pilne staje się obecnie uczynienie dalszych kroków ku urzeczywistnieniu zadeklarowanej wspólnoty.

Dla realizacji tego zadania postanowiono w Belfaście uczynić z kwestii kształtu i ukształtowania Kościołów protestanckich temat rozmów doktrynalnych i w tym celu powołać grupę ds. dialogu doktrynalnego. Odpowiednia uchwała brzmi:

„Kwestie dotyczące kształtu i profilu Kościołów ewangelickich są podporządkowane przekonaniu, że podstawą Kościoła jest zbawcze działanie Boga w Jezusie Chrystusie. To rozróżnienie między podstawą wiary Kościoła a formami Kościołów stwarza wolną przestrzeń w zakresie profilowania. Jednocześnie jednak stwarza ono konieczność teologicznego porozumienia w sprawie *kryteriów* ukształtowania i poważniejszego potraktowania kwestii ukształtowania dla urzeczywistnienia i pogłębienia wspólnoty kościelnej. Szczególnie ze względu na obecne procesy transformacji w społeczeństwie i Kościołach Europy wskazane jest bliższe zajęcie się kwestiami kształtu. Studium musi wyjaśnić, jaka jest specyfika wspólnoty kościelnej w perspektywie reformacyjnej”.

Dla przeprowadzenia tej uchwały Komitet Wykonawczy sformułował projekt wytycznych. Wyniki tej pracy przedkładamy poniżej.

Dotyczą one czterech kompleksów zagadnień, którymi zgodnie z misją zleconą przez Zgromadzenie Ogólne należało się zająć. Są to:

1. Kryteria rozumienia kształtu i realizowania profilu Kościoła i wspólnoty kościelnej,
2. Znaczenie Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie w ramach stosunków ekumenicznych w Europie,
3. Europa jako przestrzeń życia i kształtowania ewangelickiej wspólnoty kościelnej,
4. Drogi do dalszego rozwoju komunikacji i współpracy Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie.

## 1. Kryteria rozumienia kształtu i realizacji ukształtowania Kościoła i wspólnoty kościelnej

### 1.1 Fundament i misja Kościoła jako kryterium ukształtowania Kościoła

*Konkordia leuenberska* i oparte na jej wypowiedziach studium *Kościół Jezusa Chrystusa* (1994) wyznaczają jednoznaczne, podwójnie ważne kryterium dla każdego ukształtowania Kościoła przez ludzi: musi ono harmonizować z *fundamentem* Kościoła, mianowicie z Jezusem Chrystusem, i z *misją* Kościoła polegającą na przybliżeniu światu Jego zbawienia w Słowie i Sakramencie. Wszystko co zaciemnia Chrystusa jako fundament Kościoła i kwestionuje misję Kościoła nie może być właściwym kształtem Kościoła. Lecz to nie wyklucza możliwości istnienia *różnych kształtów* Kościoła; przeciwnie, Jezus Chrystus jako fundament Kościoła wyzwała w różnych miejscach, różnych czasach i różnych sytuacjach wiele możliwości ukształtowania swojego Kościoła przez ludzi. Z fundamentu i misji Kościoła wynika dlatego nie całkiem ustalony ponadczasowy i ponadhistoryczny kształt Kościoła. Swoją kształt uzyskuje zawsze w różnorodnych formach historycznych. Dlatego Kościoły o różnych kształtach nie muszą być podzielonymi Kościołami. Mogą mieć ze sobą wspólnotę kościelną, o ile są gotowe odróżnić swój kształt a także kształt swojej wspólnoty kościelnej od swojego fundamentu i z nim ją porównywać. Takim przypadkiem jest Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie – Leuenberska Wspólnota Kościelna.

### 1.2 Duchowa rzeczywistość Kościoła jako kryterium kształtów Kościoła

*Istota* Kościoła, tzn. to co Kościół czyni Kościołem, polega zatem na tym, że jest zakorzeniony *poza samym sobą*, ma oparcie w fundamencie, który go wyposaża do prowadzenia misji w świecie. Jest on wspólnotą ludzi, która nie ukonstytuowała się sama, lecz jest zwołana, wzajemnie związana i otrzymała mandat przez działanie Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego. Na tyle jest on *duchową, ukrytą* przed światem wspólnotą, którą daje się zweryfikować tylko we wierze i która nie jest identyczna z żadnym historycznie ukształtowanym Kościołem. Lecz jednocześnie jest on także *cielesną, widzialną, społeczną* rzeczywistością, spotykaną w postaciach wielu historycznie ukształtowanych Kościołów. Jako taki może stać się fałszywym Kościołem, który zmienia się nie do poznania, oddalając się od swoje-



go fundamentu i swojej misji a przez to także od swej duchowej rzeczywistości. Przeto każdy widzialny kształt Kościoła musi poddać się badaniu i weryfikacji, czy jego wypowiedzi i działania *zgadzają się* z duchową rzeczywistością ukonstytuowaną przez Jezusa Chrystusa. Wspólnota duchowa ukonstytuowana we wierze jest pod tym względem zakorzenionym w fundamencie Kościoła kryterium ukształtowania Kościoła i wspólnoty kościelnej.

### 1.3 Znamiona Kościoła

Według reformacyjnego rozumienia istnieją *znamiona (notae)*, które jako fundamentalne wypowiedzi życiowe Kościoła wskazują, że widzialny kształt Kościoła jest wierny swojemu fundamentowi i swojej istocie i w ten sposób jest prawdziwym wyrazem jednego Kościoła Jezusa Chrystusa. Tymi znamionami są czyste zwiastowanie Ewangelii i zgodne z ustanowieniem sprawowanie sakramentów (CA VII; *Institutio* IV, 1, 8n). Przez nie Duch Święty stwarza wiarę w Jezusa Chrystusa i tym samym wspólnotę wierzących. Dlatego Kościół, który ma te znamiona, sygnalizuje światu, że swój byt zawdzięcza Jezusowi Chrystusowi a nie jakimś religijnym lub etycznym zaletom swoich członków. Dlatego przez publiczne głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentów Kościół wskazuje z jednej strony na swój wewnętrzny fundament, z drugiej zaś strony – daje się poznać światu jako *Kościół* Jezusa Chrystusa.

Wszelki kształt widzialnego Kościoła realizuje się więc we wspólnocie stworzonej w oparciu o czyste zwiastowanie Ewangelii i zgodne z Pismem Świętym sprawowanie sakramentów, wspólnocie, w której rozwijają się dalsze znamiona. Reformatorzy do takich znamion zaliczali np. urząd kluczy, uporządkowany urząd kaznodziejski, modlitwę, cierpienie ze względu na Ewangelię, przestrzeganie drugiej tablicy Dekalogu, dyscyplinę kościelną i posłuszeństwo wiary. Jest jednak całkiem możliwe wytworzenie w zmiennych czasach także innych znamion Kościoła, które swoim fundamentalnym znamionom udzielą wsparcia, skonkretyzują je i zwrócą uwagę światu na fundament i duchową istotę Kościoła.

### 1.4 „Istotne cechy” Kościoła

Ponadto w kwestii właściwego empirycznego kształtu Kościoła pomocne jest zastanowienie się nad duchową istotą Kościoła, tym, jak wyraża się ona w swoich atrybutach. Według Nicejsko-Konstantynopolińskiego Wyznania Wiary Kościół jako wspólnota wierzących charakteryzuje się *jednością, świętością, kato-lickością i apostołskością*. Tych „istotnych cech” nie należy rozumieć tylko jako

ukrytych, „transcendentnych” cech charakterystycznych Kościoła. Muszą one także znaleźć wyraz w widzialnym, trapiącym grzechem kształcie Kościoła. Oznacza to: widzialny kształt Kościoła, za który odpowiedzialność ponoszą ludzie, musi realizować się w formie *ludzkiego odpowiednika* „istotnych cech” Kościoła. Nie znaczy to, że z istotnych cech można po prostu wydedukować konkretny kształt. Z kwestii odpowiedników da się raczej wyprowadzić kryteria dla kształtu i ukształtowania Kościoła. Widzialny Kościół i tym samym także wspólnota kościelna różnych ukształtowanych Kościołów ma zgodnie z tym wyjaśnić za pomocą podlegających ludzkiej odpowiedzialności struktur i sposobów działania, że jego cechami podporządkowanymi zwiastowaniu Ewangelii i sprawowaniu sakramentów w świecie są jedność, świętość, katolickość i apostołskość.

#### 1.4.1 Apostołskość

W rozumieniu reformatorskim wśród tak zwanych „istotnych cech” Kościoła priorytet ma apostołskość. Bowiem oba decydujące znamiona Kościoła (zwiastowanie i sakrament) zawdzięczają swoją pozycję apostołskiemu świadectwu Pisma i są z tego powodu naznaczone „apostołskością”. „Trwanie w nauce apostołskiej” (Dz 2, 42) i „zbudowanie na fundamencie apostołów” (Ef 2, 20) jest konstytutywne dla Kościoła i jest warunkiem autentycznego, misyjnego świadectwa o Ewangelii. Tylko w zgodnym z Pismem, „apostołskim” Kościele powstaje Kościół jako przez Ducha ukształtowana wspólnota wiary wyposażona w cechy jedności, świętości i katolickości. Apostołskość Kościoła jest więc pomostem, który łączy reformacyjne znamiona Kościoła z „istotnymi cechami” ukształtowanymi przez Ducha. Każdemu Kościołowi i każdej wspólnotie kościelnej powierza ona zadanie umieszczenia Biblii w centrum wszelkich swoich działań i bycia *ecclesia semper reformanda* przez nieustanne wsłuchiwanie się w głos Pisma Świętego.

#### 1.4.2 Jedność

Będąca przedmiotem wiary duchowa jedność Kościoła jest darem Ducha Świętego uobecniającego *jedyne* Jezusa Chrystusa. Łączy ona wszystkie Kościoły chrześcijańskie. Dlatego – ze względu na jedyny fundament Kościoła – pilnie potrzebne jest przedstawienie w różnych widzialnych kształtach Kościołów tej jedności. Jest nią praktykowanie eucharystycznej gościnności wobec Kościołów, które nie należą do wspólnoty kościelnej – to ważny znak duchowej jedności z wszystkimi Kościołami Jezusa Chrystusa.

We Wspólnocie Kościołów Ewangelickich w Europie takie widzialne przedstawienie duchowej jedności różnych struktur kościelnych wyraża się już przez osiągnięte w *Konkordii leuenberskiej* zgodności w zakresie czystej nauki Ewange-

lii i w zgodnym z Pismem sprawowaniem sakramentów, przez wspólnotę ambony i Wieczerzy Pańskiej (z intercelebrą włącznie) oraz przez wzajemne uznanie ordynacji. Tym samym w odniesieniu do studium na temat Kościoła i *Konkordii* zostało powiedziane wszystko co konieczne na temat niezbędnego fundamentu wspólnoty kościelnej jako odpowiednika istniejącej duchowej jedności Kościoła.

Mimo to w kwestiach uznania równoważności i wymienności urzędów nie ma jeszcze porozumienia. Niektóre Kościoły nie ordynują kobiet na urząd duchownego. Istnieją różnice także odnośnie do sposobu, w jaki jest postrzegane episkopé, jak i w kwestii relacji między ordynacją a udzieleniem pełnomocnictwa do zwiastowania Słowa i sprawowania sakramentów. W tych punktach potrzebna jest dalsza praca zmierzająca do osiągnięcia jedności Kościołów protestanckich w Europie. Protestantki model „jedności w pojednanej różnorodności” oferuje tutaj pomoc, zmierzającą do rozumienia i profilowania kształtu własnego urzędu kościelnego w sposób otwarty dla kształtu urzędu innych Kościołów.

### 1.4.3 Świętość

Świętość Kościoła będącego przedmiotem wiary polega na jego wolności od grzechu. Grzech jest zburzeniem relacji Boga z ludźmi i zrujnowaniem relacji w ramach stworzenia. Wspólnota wierzących staje się Kościołem świętym przez skuteczne uwolnienie jej od grzechu przez Chrystusa. Lecz Kościół widzialny to *ecclesia sancta et peccatoris*, to znaczy ma on wykazać swą świętość w walce przeciw dającym się mu we znaki mocom grzechu. Dzieje się to poprzez starania o zgodne z Ewangelią *zwiastowanie*, które otwiera drogę Kościołowi do wyznania swojej winy. Dzieje się to także przez ukształtowanie jego *struktur*, które mają strzec przed niszczycielskimi skutkami grzechu dla widzialnej wspólnoty wierzących. I to dzieje się przez zgodne z Ewangelią *życie* jego członków w posłuszeństwie wobec przykazań Bożych. Takie życie implikuje zaangażowanie Kościoła i wspólnoty kościelnej na rzecz ludzi, którzy są zagrożeni w swoim prawie do życia i w swojej ludzkiej godności. Stawia pytanie, czy i w jaki sposób Kościoły winny angażować się politycznie przez kooperacje z państwem. Zobowiązuje w palących kwestiach etycznych naszych czasów, narzucanych np. przez bioetykę i etykę medyczną, do wyrażania jasnego stanowiska na korzyść nieodłącznej godności każdego przyjętego przez Boga człowieka. Ponieważ Kościoły Wspólnoty Kościołów Ewangelicznych w Europie ze względu na różne konteksty i tradycje dochodzą tu niekiedy do różnych odpowiedzi, zachodzi potrzeba zintensyfikowania ich dialogu w sprawie takich kwestii. Życie Kościoła i tym samym wspólnoty kościelnej znajduje się w każdym momencie przed nowymi wyzwaniem, wobec których trzeba poświęcić uwagę mocy uświęcenia przez Jezusa Chrystusa przez podejmowanie własnych działań.

#### 1.4.4 Katolickość

Katolickość oznacza: każdy pojedynczy zbór i Kościół znajduje się w nierozwiązalnym wewnętrznym związku z jednym wszechobejmującym Kościołem od jego początków aż do jego obecności w różnych miejscach współcześnie. Widzialny odpowiednik tej będącej przedmiotem wiary katolickości – wraz z będącą przedmiotem wiary jednością w ramach przeżywanej ekumeni – polega na praktykowaniu na całym świecie wspólnoty chrześcijanek i chrześcijan przekraczającej granice wyznaniowe oraz wszelkie granice narodowe, rasowe, społeczne, kulturowe i płciowe. Gdzie na podstawie wspólnego rozumienia Ewangelii powstała pełna wspólnota kościelna pomimo istniejących różnic wyznaniowych, tam jednak nie może osłabnąć dążenie do widzialnej prezentacji katolickości. Modelu jedności w pojednanej różnorodności nie wolno źle zrozumieć jako zadowolenia się status quo. Dlatego jest ważne podjęcie elementów rozwiniętego we wcześniejszej dyskusji ekumenicznego modelu „wspólnoty koncyliarnej”. Mogą one być impulsem w kierunku wspólnego dochodzenia do decyzji i wspólnego zobowiązania do wymiany doświadczeń, ważnymi czynnikami przyczyniającymi się do ukształtowania wspólnoty kościelnej.

### 1.5 Profil Kościoła w aktualnej realizacji przeznaczenia Kościoła

#### 1.5.1 Wspólnota kościelna jako szansa wielkiej perspektywy

Życie każdego poszczególnego Kościoła we Wspólnocie Kościołów Ewangelickich w Europie tylko wówczas kształtuje się zgodnie z fundamentem i misją, a jednocześnie w apostołskiej jedności, świętości i katolickości, gdy skupia on główną uwagę na *aktualnym, współczesnym* dawaniu świadectwa Ewangelii. Ponieważ Jezus Chrystus jest żywy a Duch Święty stale działa współcześnie, Ewangelia w żywym Kościele nie może nigdy skostnieć w formie zwiastowanej „wczoraj”. Gdzie są żywe Kościoły – a przez to także żywa ewangelicka wspólnota kościelna – tam spojrzenie kieruje się do przodu. Ponadto w Europie chodzi przede wszystkim o to, by w pluralistycznej epoce religijnej indywidualizacji z jednej strony i ateistycznego odejście od Boga z drugiej, dawać świadectwo Ewangelii w taki sposób, aby było ono w stanie dotrzeć do ludzi w środowisku ich życia. Wiele Kościołów w Europie cierpi z tego powodu, że ich posłannictwu przypisuje się nieumiejętność dotarcia do ludzi. Meldunki o topniejących liczbach członków Kościołów skłaniają zewnętrznych obserwatorów do pesymistycznych prognoz w odniesieniu do przyszłości Kościołów w Europie. To rzuca wyzwanie Wspólnocie

Kościółów Ewangelickich w Europie i każdemu z reprezentowanych w niej Kościołów do przyznania priorytetu profilowi ich zwiastowania, który jest uwarunkowany czasowo i sytuacyjnie. Zebrane w WKEE *bogactwo doświadczeń* związanych z dawaniem świadectwa Ewangelii na poziomie lokalnym stwarza znakomitą okazję *uczenia się od siebie*, jak w naszej epoce trzeba przekazywać Ewangelię, tak aby przemawiała i docierała do ludzi.

Z tego powodu porozumienie w sprawie właściwego zwiastowania Ewangelii w WKEE może współcześnie stać się silnym stymulatorem przebudzenia Kościołów europejskich. Stwierdzenie to można odnieść do różnych spraw. Ta wspólnota kościelna ma dać impulsy *aktualnemu wyznawaniu*, podejmującemu problemy i potrzeby ludzi naszej epoki. Ze względu na obecność Ewangelii w życiu codziennym wspólnota ma także wspierać *naukę* Kościołów, która w znaczeniu reformacyjnego „kapłaństwa wszystkich wierzących” wzmacnia odpowiedzialność wszystkich chrześcijan za docieranie Ewangelii do ludzi. W podobny sposób ma ona dostarczać klarownych zaleceń w sprawie *kształcenia* ludzi, którzy swoje życie pragną poświęcić służbie Jezusowi Chrystusowi. Ma również dawać impulsy w sprawie kształtu *nabożeństwa* i *sprawowania sakramentów*, które włączają się w rozumienie rzeczywistości i odczuwanie życia przez ludzi w pluralistycznym, zorientowanym na przeżycie społeczeństwie a jednocześnie je przerywają. Ma ona za zadanie krytyczne zbadanie, gdzie leżą szanse i granice prawnie ustalonej organizacji Kościołów w Europie, wiarygodnego powoływania się na Ewangelię i prezentowania jej w życiu Kościołów pośród społeczeństwa. Wspólnota kościelna jest zawsze szansą *poszerzenia perspektywy* zakwestionowanego lub regionalnie skupionego na sobie Kościoła. Pełna mocy *martyria* (poświadczenie prawdy Ewangelii dla indywidualnego człowieka i w ramach współczesnego życia publicznego), żywa *leiturgia* (zachwywanie się żywą wspólnotą kultową), zaangażowana *diakonia* (szukanie tego, co w świecie najlepsze) i wszechobejmująca *koinonia* (wspólnota wszystkich ludzi między sobą i z Bogiem) – to hasła, które winny robić wrażenie na wszystkich, którzy gromadzą się we Wspólnocie Kościołów Ewangelickich w Europie.

Faktycznie każdy Kościół w tej wspólnocie zastrzega sobie wewnętrznie swoją kompetencję w zakresie ustroju i swoją autonomię w zakresie recepcji uchwał wspólnoty Kościołów. Jednakże istnieje niebezpieczeństwo, że partykularne interesy kościelne zahamują rozmach reformacyjnej dynamiki, do rozwinięcia której jest zobowiązana wspólnota Kościołów. Dlatego trzeba zbadać drogi, które zminimalizują to niebezpieczeństwo. Ze względu na aktualną prawdę Ewangelii dla ludzi naszych czasów chodzi o to, by w oparciu o siostrzane i braterskie konsultacje odważnie przekraczać granice własnych poglądów eklezjologicznych właśnie w przypadku kontrowersyjnie dyskutowanych tematów. Często jest tak, że poszczególne Kościoły lub wiele poszczególnych zborów znajdują się na drodze

współczesnego, aktualnego urzeczywistnienia postawionego celu już o wiele dalej niż gremia międzynarodowe. Nie jest to jednak żadna obiekcja wobec progresywnej istoty Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, lecz dodająca jej otuchy siła napędowa.

### 1.5.2 Kierownictwo i ustrój Kościoła w horyzoncie wspólnoty kościelnej

Kierownictwo każdego poszczególnego Kościoła ponosi szczególną odpowiedzialność za urzeczywistnienie wspólnoty kościelnej zorientowanej zgodnie z opisanymi kryteriami i odnoszącej się do konkretnej sytuacji życiowej. Działanie w zakresie kierowania Kościołem oznacza w sensie reformacyjnym dostrzeganie teologicznej odpowiedzialności za całą służbę Kościoła. Aczkolwiek w Kościele ewangelickim nie istnieje zinstytucjonalizowany urząd nauczania, lecz decyzje o charakterze doktrynalnym są podejmowane w procesie znajdowania konsensu, odpowiedzialność za *nauczanie* podlega czynnościom kierownictwa kościelnego. To znaczy, że w odniesieniu do całego Kościoła troszczy się ono o to, by świadectwo i służba realizowały się wszędzie zgodnie z Pismem i sytuacją. Skłania ono do żywego i krytycznego posługiwania się wyznaniem Kościoła i aktualnym wyznaniem. I jego szczególnym obowiązkiem jest wzmacnianie wspólnoty kościelnej z innymi Kościołami protestanckimi, uważne śledzenie przemian, które się tam dokonują oraz wspieranie szerokiej możliwie wymiany doświadczeń na wszystkich płaszczyznach służby kościelnej.

Ważne znaczenie pod tym względem należy się komunikacji między kierownictwami kościelnymi. Na przykład sposób, w jaki jest rozumiany i sprawowany urząd nadzoru (*episkopé*), jest obecnie dyskutowany w sposób kontrowersyjny i wymaga dalszego wyjaśnienia. Każde kierownictwo kościelne jest zobowiązane do przeciwstawiania się praktykowaniu świadectwa i służby, która wypaczałaby Ewangelię lub czyniła ją w świecie niewiarygodną. Ma baczyć na to, by swoboda w zakresie interpretacji *magnus consensus* nauki Kościoła nie uległa samowolnemu zawężeniu lub poszerzeniu o poglądy i czyny obce ze swej istoty Kościołowi. Lecz musi się to dziać w taki sposób, by urząd nadzoru nie stał się z jednej strony instrumentem o charakterze prawnym, z drugiej zaś instytucją zaniechania. Jedno i drugie nie jest dla żadnego Kościoła błogosławieństwem. Dlatego jest konieczne, by kierownictwa kościelne uczyły się jedne od drugich, jak troszczą się *sine vi sed verbo* (CA XXVIII) i bez pogwałcenia sumienia o atmosferę *mutuum colloquium* siostr i braci w całym Kościele, w którym także braterskie napomnienie ma swoje naturalne miejsce.

Konieczna pozostaje wymiana poglądów w sprawie kwestii dotyczących ustroju i zewnętrznego kształtu prawnego Kościołów oraz związanych z tym peł-

nomocnictw w zakresie kształtowania, kierowania i decydowania. Wychodząc z wymienionych kryteriów kościelnego kształtowania musi pod tym względem obowiązywać zasada, że zarówno porządku posług Kościoła jak również prawo kościelne muszą być zgodne z fundamentem, misją i istotą Kościoła. Kościół nie uchyli się przed obowiązkiem prawnego uregulowania według „świeckich” kryteriów elementów związanych z jego służbą oraz własności budynków, gruntów, finansów i wynagrodzeń. Jednak takie regulacje nie są celem samym w sobie, lecz pełnią funkcję służebną (por. *Barneńska Deklaracja Teologiczna*, nr 4: „Różne urzędy w Kościele zostały ustanowione nie po to, by jedni panowali nad drugimi, ale dla pełnienia służby powierzonej i zadanej całej wspólnotie”). Odniesienie tego wszystkiego do fundamentu, misji i istoty Kościoła musi być tutaj wyraźnie zaznaczone. Dlatego zachodzi konieczność, by kierownictwo, niezbędne sprawowanie władzy i „polityka personalna” w Kościele były w miarę możliwości transparentne, trzeba wyjaśnić jego kompetencję i zasięg; umożliwić jego krytykę z perspektywy kryteriów kościelnego kształtowania. Napięcia między byciem zdany na zewnętrzne porządki i prawne uregulowania a jednoczesną wiedzą o innym, wyższym „prawie miłosierdzia” nie da się wprowadzić nigdy zupełnie usunąć. Dlatego właśnie Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie oferuje – jeszcze nie wykorzystaną – szansę poddania otwartej i krytycznej dyskusji tego trudnego problemu z perspektywy kierownictwa kościelnego.

### 1.5.3 Czynniki „nie-teologiczne” kształtowania Kościołów

Wskazanie na zadanie kierownictwa kościelnego już wyjaśniło, że na konkretne kształtowanie Kościoła mają niewątpliwie wpływ także inne czynniki niż te, które znajdują uzasadnienie w Piśmie Świętym i wyznaniu wiary. Znaczenie politycznych i regionalnych kontekstów, kościelnych i kulturowych tradycji, historycznych i kościelno-historycznych powiązań jest przy kształtowaniu Kościoła nie do oszacowania. Także w odniesieniu do zadania kształtowania Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie wiąże się to z pytaniem, jak obchodzić się z tego rodzaju czynnikami, które w ekumenicznej dyskusji są nazywane „czynnikami nie-teologicznymi”. Jest to – w teologicznej ocenie – pojęcie nieprecyzyjne, ponieważ także takie czynniki zawdzięczają swój byt stwórczej działalności Boga i ponieważ należy je oceniać w świetle Ewangelii. Mimo to trzeba trzeźwo liczyć się z tym, że tego rodzaju czynniki otrzymują ciężar własny wobec eklezjologicznych kryteriów kształtowania Kościołów. Historia wszystkich Kościołów protestanckich w Europie może być rozważana jako historia wpływania na ich kształt przede wszystkim czynników politycznych. Wszystkie kształty Kościołów są do dzisiaj bardziej lub mniej naznaczone „nie-teologicznymi” czynnikami, które odgrywały rolę w czasie ich powstawania. Tak dzieje się także przy powstawaniu nowych

Kościół. Historia powstania metodyzmu<sup>1</sup> jest tego przykładem podobnie jak proces utworzenia Kościoła Protestantckiego w Holandii 1 maja 2004 roku<sup>2</sup>.

Przy teologicznej ocenie tego procesu konkretnego ukształtowania Kościoła i wspólnoty kościelnej trzeba z perspektywy istoty i misji Kościoła wziąć zawsze pod uwagę *dwa punkty widzenia*:

1. Kościół widzialny jest wspólnotą ludzi w świecie, choć nie z tego świata. Ci ludzie przynoszą swoje historyczne, społeczne, polityczne, ekonomiczne i indywidualne kondycje egzystencjalne do Kościoła i oddają je w służbę doczesnego ukształtowania Kościoła lub wspólnoty kościelnej. Jest to uzasadnione, ponieważ w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z całkiem abstrakcyjnym oderwanym od świata tworem. Włączenie takich doczesnych czynników w ukształtowanie Kościołów jest zgodne z protestanckim rozumieniem Kościoła.

2. Gdy jednak takie czynniki zaciemniają ze swej istoty życie Kościoła i utrudniają dostrzeganie jego misji, wówczas Kościół ma wolność w ograniczaniu a nawet eliminowaniu ich wpływu. Jest to ważne np. w odniesieniu do kształtu wielu Kościołów opartym na przesadnym przywiązaniu do tradycji, co powoduje obstawanie przy strukturach z czasów minionych i utrudnia im aktualny wkład do wspólnoty kościelnej. Jeśli Kościoły Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie pragną konkretnie pogłębić swoją wspólnotę, to muszą uporać się z zadaniem krytycznego i samokrytycznego zbadania, gdzie i jak oddziaływają na nie czynniki „nie-teologiczne”, jakie mają one znaczenie dla wspólnoty kościelnej i w jaki sposób można je przezwyciężyć w przypadku, gdy są przeszkodą dla pogłębionej wspólnoty kościelnej.

## 1.6 Wspólnota kościelna zobowiązuje

Kryteria dotyczące kształtu Kościoła mają z konieczności znaczenie w pierwszym rzędzie w odniesieniu do pojedynczego Kościoła i jego zadań. Są one również wiążące dla wspólnoty kościelnej w rodzaju Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, ale pod warunkiem, że uznają je wszystkie zrzeszone w niej Kościoły. Specyficzny zakres zadań wspólnoty kościelnej jako takiej jest jednak inny niż bardzo rozgałęziony zakres zadań Kościoła regionalnego. Ona ponosi odpowiedzialność za świadectwo i służbę Kościoła na innym poziomie

---

<sup>1</sup> Por. powstały w związku z tym studium artykuł Ericha Geldbacha *Nicht-theologische Faktoren bei der Kirchenwerdung des Methodismus*, „Materialdienst des Konfessionskundlichen Instituts” 55, 2004, s. 70-73.

<sup>2</sup> Bliższe informacje również w powstałym w związku z tym studium artykule Leo Koffemana *Ekklesiologie und Kirchenrecht in einem Unionsprozess. Erfahrungen aus der Protestantischen Kirche in den Niederlanden*, „Catholica. Vierteljahrschrift für ökumenischen Theologie”, 59, 2005, s. 108-127.



niż lokalny, jednocześnie nie zmierzając do zredukowania „żywej różnorodności” kształtów Kościoła przez ich ujednoczenie. Wspólnota w zwiastowaniu Ewangelii i przy Stole Pana, która według ewangelickiego rozumienia stanowi jakościowo najsilniejszy rodzaj wspólnoty, zawiera jednak potencjał i zobowiązanie do nadania tej wspólnocie kształtu, który objawia się coraz wyraźniej w ekumenicznym kontekście i w nowej sytuacji europejskiej. Dlatego przy redagowaniu *Konkordii leuenberskiej* z góry brano pod uwagę możliwość wiążącego ukształtowania wspólnego świadectwa i służby oraz idącego dalej organizacyjnego i prawnego połączenia. Refleksja nad kryteriami kształtu i ukształtowania Kościoła wspiera silnie tę intencję. Gdyż „wspólnota kościelna istnieje wówczas, gdy miernikiem stają się znamiona prawdziwego Kościoła, dotyczy to Kościoła jako całości, jak i związanych z nim samodzielnych zborów i struktur kościelnych”<sup>3</sup>. Ponieważ dla Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie znaczenie miernika mają znamiona prawdziwego Kościoła, jest ona także kształtem Kościoła Jezusa Chrystusa. Uświadamiając sobie swój fundament, swoją misję i swoją istotę nie może uchylać się od nakazu przedstawiania się w sposób coraz bardziej jednoznaczny jako Kościół Jezusa Chrystusa.

## 2. Wspólnota Kościołów Ewangelickich w Europie w ramach stosunków ekumenicznych

### 2.1 Podstawowy model: jedność w pojednanej różnorodności

Rozwój WKEE jest ściśle związany z rolą Wspólnoty w zakresie kooperacji z innymi ekumenicznymi uczestnikami. Wspólnota wyraża bowiem przekonanie, że *Konkordia leuenberska* jest przyszłościowym modelem ekumenicznego rozwoju i potrafi wspierać wszelkie wysiłki na rzecz widzialnej jedności i skutecznej współpracy Kościołów w Europie i w skali światowej. Model ten dowiódł już swojej otwartości wykraczającej poza zaangażowane w 1973 roku Kościoły wyrosłe z Reformacji, o czym świadczą np. uczestnictwo Kościołów metodystycznych w pracach WKEE i intensywne rozmowy z europejskimi baptystami. Służba pojednania, którą praktykuje ta Wspólnota wraz z jej 105 Kościołami członkowskimi,

<sup>3</sup> *Kirchengemeinschaft nach evangelischem Verständnis*. Votum der Kammer für Theologie der EKD, 2001, II.1.

wnosząc ją do szerszej ekumenii i społeczeństwa, sprzyja kulturze jedności w pojednanej różnorodności. Respektowane są w niej różnice między kształtami Kościołów a jednocześnie przeżywana jest upragniona i wspólnie wyznawana jedność w Jezusie Chrystusie.

## 2.2 Stosunek do Konferencji Kościołów Europejskich (KKE)

Niemal wszystkie Kościoły sygnatariusze *Konkordii leuenberskiej* są Kościołami członkowskimi Konferencji Kościołów Europejskich (KKE) i angażują się w różne obszary pracy i gremia KKE. KKE została utworzona w 1959 roku w Nyborgu (Dania) jako znak przebaczenia i nowego początku w służbie pojednania przez współpracę anglikańskich, starokatolickich, prawosławnych i reformacyjnych Kościołów w Europie.

KKE i WKEE poprzez uchwały swoich gremiów kierowniczych oświadczyły, że wzajemnie udzielają sobie wsparcia. Aktualnie dzieje się to przez wspólne konsultacje (na takie tematy jak „eklezjologia” i „moc wiążąca”), wspólne posiedzenia gremiów kierowniczych, konsultacje współpracowników i wydelegowanie duchownego z ramienia WKEE do sztabu Komisji Kościoł i Społeczeństwo KKE od 1 września 2004 roku. Dalsze ukształtowanie stosunków między WKEE a KKE ma centralne znaczenie dla wykształcenia rozpoznawalnego profilu Kościołów ewangelickich w Europie, dla europejskiego rozwoju ekumenii i uczestnictwa Kościołów w europejskim procesie integracji.

Kościoły członkowskie WKEE współpracują w ramach KKE z Kościołami prawosławnymi, anglikańskimi, starokatolickimi i wolnymi. Inspiracją dla tej współpracy jest rozumienie pojednanej różnorodności jako wyrazu ewangelickiego świadectwa. Świadectwo to polega na tym, że Kościoły członkowskie WKEE wspólnie uzgadniają swoje cele, wzmacniają swoją współpracę, swój rozpoznawalny profil (KL 36) umacniają także w ramach KKE i wnoszą rezultaty swojej współpracy. W oparciu o tę podstawę Kościoły europejskie mogą wspólnie przemawiać i działać.

## 2.3 Charta Oecumenica

Jeszcze szersza wspólnota Kościołów w Europie dochodzi do głosu w *Charta Oecumenica*, która została wspólnie opracowana i podpisana przez KKE i Radę Rzymskokatolickich Konferencji Episkopatów w Europie (CCEE); w międzyczasie została ona podpisana przez wiele Kościołów, także przez Kościoły przynależne do WKEE. Podpisanie tej deklaracji nie stanowi prawnego zobowiązania. Lecz

Kościół przez swój podpis dały wyraz temu, że widzialna jedność jak również „wspólne świadectwo i służba” w Europie są powinnością wszystkich Kościołów chrześcijańskich. Swoje najważniejsze zadania widzą „we wspólnym zwiastowaniu Ewangelii przez słowo i czyn dla zbawienia wszystkich ludzi” oraz we wspólnej odpowiedzialności reprezentowania „pragnień i wizji Kościołów wobec świeckich instytucji europejskich”. Dotychczasowe doświadczenia związane z powstaniem Karty Praw Podstawowych, konstytucji europejskiej lub poszerzeniem Unii Europejskiej, lecz także w odniesieniu do rozwoju europejskich przepisów prawnych, takich jak wytyczne antydyskryminacyjne lub europejskie przepisy dotyczące uchodźców i azylu potwierdzają konieczność i efektywność wspólnego postępowania Kościołów ewangelickich, anglikańskich, prawosławnych i katolickiego wobec instytucji europejskich.

## 2.4 Stosunek do Światowych Związków Wyznaniowych

Kościół WKEE należą do różnych Światowych Związków Wyznaniowych – luterańskiego, reformowanego, metodystycznego. Światowe związki prowadzą częściowo intensywną pod względem personalnym i kosztowym pracę europejską z ambitnymi programami. *Konkordia leuenberska* zachęca Kościół do tego, aby ze względu na merytoryczny związek świadectwa i ustroju wzmacniały skoordynowaną współpracę w zakresie spraw europejskich (por. KL 45). To oczekiwanie obejmuje pracę światowych związków (por. KL 48). Jeśli zadeklarowana wspólnota Kościołów w ramach WKEE jest traktowana poważnie, wówczas dla wspólnego świadectwa i skutecznego zaangażowania istniejących środków jest wskazane, aby uczestnicy na płaszczyźnie europejskiej ustalili swoje role i skoordynowali w miarę możliwości pracę europejską protestanckich światowych związków ze WKEE.

## 2.5 Stosunek do porozumień z Miśni, Porvoo i Reuilly

Kościół leuenberskie poprzez dwustronne i wielostronne relacje są związane także z Kościołami spoza WKEE. Relacje Kościoła członkowskiego WKEE z Kościołem nie-członkowskim nie obowiązują ani WKEE jako całości ani jej poszczególnych członków. Dają jednak szansę nowej refleksji nad wspólnotą osiągniętą dzięki *Konkordii leuenberskiej*.

Kościół Anglii i Kościół Ewangelicki w Niemczech podpisały w 1991 roku *Deklarację miśnieńską*. Na jej podstawie uznają się one wzajemnie za Kościół. Pragną podtrzymywać regularną wymianę doświadczeń oraz zapraszać się wza-

jemnie na uroczystość Wieczerzy Pańskiej i do służby ambony. Osiągnięciu pełnej wspólnoty kościelnej a tym samym także pełnej wymiany duchownych stoi jednak jeszcze na przeszkodzie różne ujęcie sukcesji apostołskiej.

Kościół anglikański Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz Kościół luterański państw nordyckich i bałtyckich (poza Danią i Łotwą) przyjął w 1996 roku *Deklarację z Porvoo*. Idzie ona dalej niż *Deklaracja z Miśni* dzięki temu, że osiągnięto uzgodnienie w sprawie episkopatu w służbie apostołskości Kościoła a tym samym otwarto drogę do pełnej wymiany duchownych. Z kręgu Kościołów, które podpisały *Deklarację z Porvoo*, sygnatariuszami *Konkordii leuenberskiej* są dotychczas norweski Kościół luterański oraz Kościół luterański na Litwie i Kościół ewangelicko-luterański w Estonii.

*Deklaracja z Reuilly* (1999) pod względem ustaleń jest zbliżona do *Deklaracji miśnieńskiej* i dotyczy wspólnoty między czterema Kościołami anglikańskimi Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz dwoma luterańskimi i dwoma reformowanymi Kościołami Francji.

Porozumienia z Miśni, Porvoo i Reuilly trzeba postrzegać jako zapytania pod adresem modelu leuenberskiego. Zwłaszcza porozumienie z Porvoo pozwala poznać w porównaniu z *Konkordią leuenberską* inaczej zaakcentowane rozumienie wspólnoty kościelnej. Jest to widoczne w podkreśleniu historycznego urzędu biskupiego jako niezbędnego składnika episkopé. Umożliwiło to uczestniczącym Kościołom luterańskim, u których ta forma episkopé również istnieje, podjęcie kroków ku intensywnemu i dynamicznemu urzeczywistnieniu wspólnoty z Kościołami anglikańskimi. Dla dalszego zbliżenia między Kościołami porozumienia z Porvoo i *Konkordii leuenberskiej* ważne jest wspólne podkreślenie episkopé dla jedności i kierowania Kościołem, nawet gdy odnośnie form episkopé istnieją różne ujęcia i ukształtowania.

## 2.6 Spojrzenie w przyszłość

WKEE rozumie się sama jako teologicznie dobrze umocowany i skuteczny model a tym samym jako nastawiony na przyszłość znak dla całej ekumenii chrześcijaństwa. Dzięki powiązaniom jej Kościołów członkowskich z innymi ekumenicznymi organizacjami i wspólnotami Kościołów ma ona szansę za sprawą dynamiki modelu leuenberskiego zainspirować ekumenię na świecie i w Europie. Gdyż przez przyrost siły i pełnomocnictwa, które czerpie z duchowej, teologicznej i uczestniczącej komunikacji jej Kościołów członkowskich, potrafi stale wносить nowe impulsy do współpracy z KKE, ekumenicznymi związkami światowymi i innymi wspólnotami kościelnymi. W niej są obecne doświadczenia, jakie Kościoły w Europie Środkowej i Wschodniej zdobywają dzisiaj po dziesięcioleciach ucisku

i marginalizacji. WKEE wychodzi naprzeciw problemom, jakie pojawiają się pod wpływem religijnego pluralizmu, sekularyzmu a także przemian demograficznych Kościołów w Europie Zachodniej.

Wszystkie Kościoły WKEE pragną potwierdzić swoje prawo do bycia modelem ekumenicznej jedności i konkretnej współpracy, także w utrudnionych warunkach. Chodzi tu o podjęcie następujących przedsięwzięć w całej Europie:

- poszerzenie pracy teologicznej i lepsze informowanie o jej rezultatach;
- reagowanie na duchowe wyzwania przez zmiany w Kościołach i ich społecznym otoczeniu oraz wspieranie dyskursu na ten temat;
- analizowanie i ocenianie lokalnych doświadczeń w horyzoncie misyjnych inicjatyw;
- wyjaśnienie relacji między Kościołami, które przynależą do WKEE w jakimś kraju lub regionie i konkretniejsze ich ukształtowanie;
- silne umocowanie w ekumenii tematów, które pojawiają się wraz z procesem zjednoczenia politycznego, ekonomicznego i społecznego w Europie, migracją, gospodarczą globalizacją, zagrożeniem pokoju i problemami związanymi z obowiązywaniem praw człowieka.

Podczas przemyśleń w sprawie nowego ukształtowania struktur WKEE trzeba będzie, trzeźwo rozważając finansową sytuację Kościołów, wziąć pod uwagę to, by dla poszczególnych Kościołów podczas ich pracy ekumenicznej nie powstały dodatkowe obciążenia – ani finansowe ani personalne.

Rosnącemu zagęszczaniu współpracy między Kościołami WKEE musi towarzyszyć odciążenie w zakresie innych ekumenicznych zobowiązań. Jest to impuls do restrukturyzacji pracy Światowych Związków Wyznaniowych w stronę podziału pracy i współpracy tematycznej.

### **3. Europa jako przestrzeń życia i ukształtowania Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie – szanse i wyzwania**

#### **3.1 Europa jako przestrzeń ukształtowania**

Ze względu na fundament, misję i istotę Kościoła Jezusa Chrystusa, WKEE musi odnosić się w swoich wypowiedziach i działaniach do kontekstu geograficznego, politycznego i społecznego, w którym istnieje. Jeśli ten kontekst zwie się

„Europą”, wówczas jest wymagane porozumienie w sprawie tego, co to oznacza. Jednak to nie jest takie proste, ponieważ tę Europę pod względem geograficznym da się wprawdzie dosyć precyzyjnie naszkicować, lecz jako podmiot historii politycznej i duchowej nie można jej jednoznacznie zdefiniować. Bowiem posiada ona otwartą tożsamość z wieloma tradycjami, które wywodzą się nie tylko z chrześcijaństwa. Idea Europy jako rozległego konceptu jednoczącego narodowości powstała w czasach Karola Wielkiego i rozwijała się potem, głównie pod naciskiem zewnętrznego zagrożenia i wewnętrznego rozłamu, by w wieku XX, w wyniku drugiej wojny światowej i powstałego w jej następstwie ideologicznego podziału, uzyskać nową jakość. Dzisiaj koncept „Europa” wiąże się przede wszystkim z Unią Europejską (UE) i współpracą na obszarze ekonomicznym. Ale Europa jest czymś więcej niż UE i nie może być tylko wspólnotą gospodarczą. Także Europa Rady Europy i Europa Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OSCE) są przedsięwzięciami mającymi znaczenie dla WKEE. Na podstawie szczególnych doświadczeń historycznych, trwałych śladów kulturowych, narodowych i religijnych, które są obecne w Europie, różne państwa wnoszą wielość perspektyw w ukształtowanie tej przestrzeni, która nie może być zdominowana przez jedną, ujednoliczoną perspektywę.

Istnieją oczywiście także historyczne wydarzenia i doświadczenia, które mają znaczenie dla całej Europy lub przynajmniej dla dużej jej części. Renesans, Reformacja, ruch oświeceniowy, rewolucja francuska i rozwój programu praw człowieka, reżimy totalitarne i dwie wojny światowe XX stulecia oraz Szoah – to przykłady takich ważnych wspólnych europejskich doświadczeń. Nie zapisały się one jednak w równym stopniu w pamięci narodów. Dlatego zachodzi potrzeba powiązania ze sobą różnych, nawet dzielących wspomnień i doświadczeń, doprowadzenia do pojednania i utworzenia szerokiej europejskiej tradycji, która będzie mogła współżyć harmonijnie z narodowymi, regionalnymi i lokalnymi tradycjami. Pod tym względem europejski proces integracji stanowi wielką szansę w zakresie uzdrowienia cierpienia i bolączek historii europejskiej oraz przezwyciężenia totalitaryzmu i nacjonalizmu.

W tym kontekście protestanci mogą przedstawić swój sposób obchodzenia się z własną historią i swoje specyficzne perspektywy oraz wraz z innymi ustalić sposób przyczynienia się do zachowania wspólnej *pamięci i tradycji europejskiej*. *Proces opracowywania i podpisywania Konkordii leuenberskiej* może w tym względzie być modelem tego, jak należy uzdrowić wspomnienia i pogłębić jedność w pojednanej różnorodności. Historyczna relacja między protestantyzmem a Oświeceniem podkreśla poza tym konieczność dialogu wiary i rozumu i stanowi trwały wkład protestantyzmu do całej kultury europejskiej. Podkreślanie konieczności edukacji i krytyka instytucji, które towarzyszyły Reformacji pozostają elementami tradycji europejskiej. Lecz także zakotwiczone w protestanckim dorobku

myślowym podkreślanie humanizmu, wolności jednostki i obowiązku solidarności z innymi stanowi dla Kościołów silną motywację współdziałania w procesie przemian w Europie.

## 3.2 Wyzwania dla Kościołów w Europie

Gdy Kościół Jezusa Chrystusa wypełnia swoje zadanie w zakresie zwiastowania Ewangelii i misji w każdym miejscu, musi koniecznie podjąć tematy, które absorbują ludzi i państwa w obliczu dokonującego się europejskiego procesu integracji.

### 3.2.1 Tematy polityczne

Co się tyczy tematów politycznych, Kościoły protestanckie mogą uznać, że w zasadach europejskiego procesu integracji i tworzeniu wspólnoty wartości obecne są wartości lub zasady etyczne, które Europa zawdzięcza wpływom chrześcijaństwa. Dotyczy to Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i nadzoru nad ich przestrzeganiem w poszczególnych państwach, z czym wiąże się ograniczenie suwerenności państw. Dotyczy to urzeczywistnienia coraz intensywniejszej jedności, która znajduje swoje odbicie we wspólnych procedurach ustawodawczych państw członkowskich UE, które chciałyby się przyczynić do pokoju i solidarności w Europie.

Dlatego większość Kościołów protestanckich w Europie odnosi się do tego procesu integracji z sympatią i towarzyszy mu z krytyczną uwagą. Bowiem udzielają one wsparcia zasadzie demokracji i otwartemu społeczeństwu. Toteż szukają dialogu z europejskimi instytucjami i okazują zdecydowanie w zakresie angażowania się w życie publiczne. Polemizują z politycznymi nurtami, które zwalczają europejską integrację lub sprzyjają agresywnemu nacjonalizmowi, który wypowiada się często przeciw przyjmowaniu migrantów i azylantów. Uzmysławiają, jakie pozytywne następstwa ma już zrealizowana jedność Kościołów protestanckich w Europie dla procesu rozwijania europejskiej świadomości i postępu integracji ludności europejskiej. Wnoszą swoje doświadczenia z relacji między większościami i mniejszościami, jakie uzyskały z obcowania Kościołów większościowych i mniejszościowych.

Pod tym względem znaczące jest, że przyjęto artykuł I-52 projektu traktatu konstytucyjnego UE. Uznaje on dalekosiężną i specyficzną rolę Kościołów lub „religii” w życiu publicznym i wraz z klauzulą dialogu z Kościołami i organizacjami religijnymi otwiera drogę do otwartej, transparentnej i regularnej wymiany między instytucjami europejskimi a Kościołami. Trzeba będzie zadbać o zdecydowane pielęgnowanie tej wymiany.

### 3.2.2 Tematy gospodarcze

Na początku procesu europejskiej jedności politycznej znajdowała się integracja ekonomiczna. Miała ona ekonomiczne interesy poszczególnych państw tak ze sobą zespolić, żeby w przyszłości nie mogły już być powodem do wojny. Prócz tego wzrastało przekonanie, że polityce gospodarczej towarzyszyć muszą solidarne i społecznie sprawiedliwe przedsięwzięcia zarówno między krajami i regionami jak również w ich obrębie. Ponieważ jednak UE jest częścią szerszego europejskiego i globalnego rynku, którego punktem ciężkości są konkurencja i wolny handel, powstaje niebezpieczeństwo dostosowywania wszystkich aspektów życia do wymogów sfery ekonomicznej. Na ten problem szczególną uwagę zwracają Kościoły. Bowiem ich misją jest występowanie na rzecz indywidualnego i społecznego sposobu życia, który nie ulega dominacji czynników gospodarczych. Dlatego z troską np. przyjmują, że służba diakonijna zostaje poddana wymogom konkurencji a tym samym specyficzny profil bezinteresownej pomocy ludziom, którzy nie są w stanie być uczestnikami rynku, jest poważnie zagrożony. Lecz nawet abstrahując od tego, Kościoły protestanckie opowiadają się za tym, by rynek był kształtowany przez ludzi *dla ludzi* a nie przez siły bezosobowe. Dlatego podkreślają ważność indywidualnej odpowiedzialności ekonomicznych decydentów w coraz bardziej abstrakcyjnych strukturach gospodarczych. Popierają społecznie i ekologicznie odpowiedzialną gospodarkę europejską, która na globalnym rynku opowiada się za sprawiedliwymi strukturami ekonomicznymi. Są rzecznikami ludzi, którym ma wyjść na korzyść ekonomiczny proces integracji Europy.

### 3.2.3 Kultura i podstawowe wartości

Europa Rady Europy jest wspólnotą wartości. Przede wszystkim znajduje to wyraz w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i w pracy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Także projekt konstytucji UE zawiera (artykuły 1-2) zobowiązanie do „przestrzegania godności człowieka, wolności, demokracji, równości, państwowości prawnej i strzeżenia praw człowieka”. Tym samym uznaje się, że „te wartości są wspólne wszystkim państwom członkowskim w społeczeństwie, które charakteryzuje się pluralizmem, nie dyskryminowaniem, tolerancją, sprawiedliwością, solidarnością i równością kobiet i mężczyzn”. Tak ma być realizowana sprawa wspierania pokoju, europejskich wartości i pomyślności państw członkowskich. Pod wieloma względami jest to zgodne z tym, do czego dążą Kościoły oraz jest wyrazem pokrewieństwa między wartościami i etosem wiary chrześcijańskiej. Mimo to nie można stawiać znaku równości między podstawowymi prawami a prawdami



wiary ani ograniczać wolności religijnej przez powołanie się na koncepty polityczne.

Podstawowe wartości trzeba zawsze na nowo aktualizować, konkretyzować i samodzielnie przyswajać w różnych regionach Europy. Są one podstawą wcale nie homogenicznej kultury europejskiej, która podlega stałej zmianie. Z tą kulturą współdziałają też w znaczącej mierze Kościoły protestanckie przez to, że ich wiara w Boga jest żywym źródłem wartości humanitarnych, lecz zarazem stwarza świadomość ograniczoności wszystkich ludzkich ustaleń dotyczących tych wartości.

Staje się to szczególnie oczywiste, gdy kwestie etyczne zostają włączone do kształtowania publicznej polityki. W niektórych kwestiach, jak te, które dotyczą zasad traktowania migracji i starań o azyl, jest relatywnie łatwo wypracować wspólne protestanckie stanowisko. Natomiast w dziedzinie bioetyki pokazuje się protestancki dylemat. Przy ocenie badań embrionalnych i klonowania embrionalnych komórek macierzystych występują różnice między protestanckimi Kościołami europejskimi i w łonie tych Kościołów. Doprowadziły one do tego, że Kościoły te mają trudności w wypowiedaniu się jednym głosem w kwestiach dotyczących początków życia, możliwych sposobów postępowania w zakresie badań genetycznych i medycyny. Dotychczas potrafią tylko opisać istniejące spektrum opinii, wspólnie reprezentowane przekonania religijne, za których pomocą swoje stanowiska uzasadniają, wyjaśniają i zwracają uwagę na kwestie, które należy ocenić w tym obszarze. Również takie zróżnicowane stanowiska są przyjmowane z zadowoleniem przez politycznych decydentów, ponieważ sami muszą zmierzać do zrównoważonego konsensu uwzględniającego różnorodność odmiennych perspektyw. Mimo to, zachowuje dla Kościołów protestanckich aktualność wymóg osobistego szukania konsensu w tych spornych kwestiach. W tym celu potrzebne jest uporządkowane instrumentarium dochodzenia do decyzji, które dopiero trzeba stworzyć.

### 3.2.4 Sekularyzacja i pluralizm

W związku z sekularyzacją, jaka zaszła w okresie Odrodzenia i Reformacji a umocniła się po Oświeceniu, gospodarka i państwo, kultura, nauka i edukacja nie podlegają już kościelnej dominacji. Użycie autonomicznego rozumowania uchodzi powszechnie za sposób dążenia w społeczeństwie i polityce do rozwiązania zasadniczych kwestii i problemów. Większość Kościołów protestanckich w Europie aprobuje tę sekularyzację, o ile zmierza ona do ukształtowania stworzenia Bożego w „autentycznej świeckości” (D. Bonhoeffer). Przeto według ewangelickiego rozumienia nie warto dążyć do „rechryścianizacji” Europy w znaczeniu „Corpus Christianum”. Mimo to historia Europy została w sposób całkiem istotny naznaczona

przez chrześcijaństwo. Wniosło ono trwały wkład do europejskiego sposobu myślenia i trybu życia. Rosnąca ilość różnych religijnych form wiary i pluralizm światopoglądów niereligijnych powodują, że chrześcijaństwo w Europie zostaje sprowadzone do jednej z wielu form wiary. W krajach postsocjalistycznych – ale nie tylko tam – doświadczamy tego, że ludzie zupełnie utracili zdolność stawiania pytań o charakterze religijnym lub że kategorycznie odrzuca się zjawiska naznaczone religijnie (ideologia sekularyzmu).

W tej sytuacji Kościoły chrześcijańskie stają przed szczególnym wyzwaniem, polegającym na dojsciu do głosu zbawiennej i wyzwalającej siły Ewangelii. Ewangelickie zwiastowanie o usprawiedliwieniu jedynie z łaski, poświadczające nieograniczoną godność każdego człowieka i prowadzące do solidarnej postawy, trzeba przeciwstawić ideologii sukcesu, która mierzy wartość człowieka tylko według jego wydajności. Wiarę chrześcijańską trzeba zwiastować w sposób ujmujący i wiarygodnie ją przeżywać. Z tego rodzi się wspólnota i nadzieja (więcej szczegółów na ten temat w dokumencie „Ewangelizowanie – perspektywy ewangelickie dla Kościołów w Europie”, zwłaszcza 3.1 i 3.14).

Pluralizm religijny rzuca wyzwanie Kościołom, by porozumiały się z innymi religiami i nurtami religijnymi. Przez to ćwiczy się zdolność prowadzenia dialogu, lecz także pogłębiania własnej wiary i poznawania prawdy. Poza tym staje się niezbędne wyraźniejsze uczestnictwo Kościołów w dyskursie publicznym w sprawach ważnych dla Wspólnoty Europejskiej. Właśnie także w tym może przejawić się trwałe znaczenie wiary chrześcijańskiej dla przyszłości Europy.

### **3.3 Podsumowanie**

Europejski proces jednoczenia i integracji wiąże się z trudnymi politycznymi, ekonomicznymi i etycznymi problemami, które wymagają rozwiązania. Kościoły protestanckie w Europie, zrzeszone we WKEE, mogą w ramach swojej misji wnieść tutaj ważny wkład. Wspierają one humanizację Europy przez to, że dają świadectwo o Bożej miłości do wszystkich ludzi. Poza tym mają doświadczenia w równoważeniu różnorodności i mocy wiążącej, odmienności i wspólnoty, które mogą mieć poważne znaczenie dla jednej Europy narodów i regionów. Przeto muszą rozwinąć procedury dla wzmocnienia swojego wspólnego głosu i świadectwa w publicznym dyskursie i wspólnym działaniu.

## 4. Konsekwencje dla WKEE: wzmocnienie cech wspólnych i zobowiązania

Przemyślenia w sprawie kryteriów ukształtowania WKEE, jej ekumenicznej dynamiki i znaczenia w europejskim procesie jednoczenia i integracji prowadzą do jednego tylko wniosku ze względu na jej przyszłą pracę: ma ona intensywniej i bardziej przekonująco niż dotychczas wykorzystać swoje możliwości na wszystkich tych płaszczyznach. Dlatego dla jej przyszłej pracy daje się tutaj poniższe zalecenia:

### 4.1 Współpraca i komunikacja

#### 4.1.1 Wymiana i doradztwo

Podstawą skutecznej wspólnoty w świadectwie, służbie i publicznej prezentacji musi być *strukturalna i intensywna wymiana informacji oraz regularna konsultacja* między Kościołami członkowskimi oraz między różnymi płaszczyznami WKEE aż do płaszczyzny zborowej. W sposób szczególny Kościoły mogłyby radzić się Kościołów sąsiadów tworzących wraz z nimi wspólnotę kościelną wszędzie tam, gdzie chodzi o znaczące ukierunkowanie własnej drogi. To poradnictwo nie musi przybierać formalnego kształtu. Można je też realizować przez zaproszenia i odwiedziny po uczestnictwo w wizytacjach.

#### 4.1.2 Fora i konsultacje

Częściej powinien być wykorzystywany instrument regionalnych *forów i konsultacji* wprowadzony przez Zgromadzenie Ogólne. Przedmiotem tych konsultacji muszą być przede wszystkim kwestie o znaczeniu przekraczającym granicę Kościołów i zborów oraz o powszechnym dla społeczeństwa.

Do spraw tych można na przykład zaliczyć:

- misję i duchowość,
- edukację teologiczną w Europie,
- liturgię i życie kultowe,
- Europę i integrację europejską,
- współżycie międzyreligijne,
- europejskie prawodawstwo i jej skutki dla Kościołów,
- kulturę i edukację w Europie,
- ochronę „mniejszości (zarówno etnicznej jak też religijnej i narodowej),

- sprawiedliwość w zakresie gender w Kościele i społeczeństwie,
- formy życia,
- bioetykę,
- długotrwałe oddziaływanie,
- politykę w sprawie azylantów i uchodźców,
- etykę pokojową.

Poczyniono już pierwsze kroki – odbyły się konsultacje w sprawie teologicznej edukacji w Europie (w 2003 r. zorganizowane przez WKEE we współpracy z EKD), bioetyki (w 2003 r. przez KKE z poparciem WKEE) oraz wyzwań spowodowanych migracją i ucieczką (w 2004 r. przez KKE i WKEE). Wymagają one kontynuacji. Tam, gdzie jest to potrzebne z merytorycznego punktu widzenia, należy szukać współpracy z partnerami nie-ewangelickimi (jest ona realizowana np. z KKE podczas konsultacji w sprawie bioetyki). Tak realizuje się zobowiązanie z *Charta Oecumenica* (II.4): „Zobowiązujemy się działać wspólnie na wszystkich płaszczyznach życia kościelnego – wszędzie tam, gdzie pozwalają na to istniejące warunki i gdzie na przeszkodzie nie stoją racje wiary lub inne nadrzędne cele”.

#### 4.1.3 Rozmowy doktrynalne

Rozmowy doktrynalne sprawdziły się jako miejsce spotkania, wymiany i teologicznego dyskursu. Rezultaty i ich recepcja pogłębiły wspólnotę i umocniły wspólne świadectwo. Także w przyszłości praca w dziedzinie rozmów doktrynalnych będzie miała wielkie znaczenie. Jeśli nawet klasyczne tematy kontrowersyjne, jak zostały wyliczone w KL 39, zostały opracowane w duże mierze w pierwszej kolejności, muszą one – podobnie jak nowe tematy – być stale na nowo przedmiotem refleksji, i to przede wszystkim z uwagi na kwestie związane ze wspólnym spojrzeniem na świadectwo i służbę.

Dlatego trzeba przemyśleć od nowa skład i sposób pracy grup prowadzących rozmowy doktrynalne. Możliwe jest na przykład, by małe grupy ekspertów zbierały się na dłuższe posiedzenia zamiast odbywania ciągnących się latami krótkich posiedzeń ze znaczną fluktuacją członków. Ta ciągła praca mogłaby być bardzo efektywna – choć oczywiście także dotychczasowa forma pracy nad zagadnieniami doktrynalnymi miała swoje zalety. Ewaluacja dotychczasowych procesów w zakresie rozmów doktrynalnych i ich recepcji wykazuje znaczenie tej pracy.

#### 4.1.4 Grupy regionalne

*Grupy regionalne* są już dzisiaj miejscem, w którym intensywnie przeżywana jest łączność przekraczająca granice narodowe i konfesyjne. Pośredniczą w

przekazywaniu dyskusji prowadzonych we WKEE do Kościołów i stanowisk Kościołów do WKEE. Ale ich ważna rola jako forum kształtowania opinii mogłaby jeszcze ulec rozszerzeniu. Aktualnie istnieją dwie grupy regionalne o różnym zasięgu. Grupa północno-zachodnia obejmuje 12 Kościołów z pięciu krajów, grupa południowo-południowowschodnia około 25 Kościołów z 14 krajów. W Konferencji Kościołów Górnego Renu blisko współpracuje sześć Kościołów WKEE z trzech krajów bez wyraźnego, jak dotychczas, definiowania siebie jako grupa regionalna WKEE. Na płaszczyźnie krajowej istnieje synod pięciu Kościołów leuenberskich w Republice Czeskiej. Instytucjonalnie zabezpieczona współpraca różnych Kościołów członkowskich WKEE istnieje też w innych krajach, na przykład we Francji i w Polsce. Natomiast w wielu krajach lub regionach nie istnieje regularna współpraca między Kościołami członkowskimi. Należy zbadać, czy także w innych regionach istnieje możliwość ustanowienia regularnych spotkań Kościołów WKEE. Warto także zastanowić się nad nowymi strukturami dla grup regionalnych.

#### 4.1.5 Programy wymiany. Spotkania i europejskie dni kościelne

Następujące propozycje przyczyniają się jeszcze bardziej do wzajemnej komunikacji Kościołów:

- *Programy wymiany* dla różnych grup zainteresowań (członkowie zborów, duchowni, muzycy kościelni, studenci) umożliwiają wzajemne poznanie i mogą służyć jako giełda idei.
- Temu samemu celowi służą *spotkania*, jak np. organizowane przez Unię Kościołów Ewangelickich od 1990 roku coroczne Berlińskie Tygodnie Biblijne dla członków zborów przynależnych do Kościołów leuenberskich. Dla przyszłości WKEE szczególnie pożądane byłyby spotkania młodzieżowe.
- Wielkim przeżyciem i zarazem wyraźnie dostrzeganym wydarzeniem mógłby być *Europejski Kongres Kościelny*, który stworzyłby płaszczyznę dla rozmów chrześcijanek i chrześcijan z różnych Kościołów i krajów oraz przeżywania wspólnoty ludzi świętujących i wysłuchujących się wzajemnie.

#### 4.1.6 Praca nad public relations

Za pomocą różnych inicjatyw można przyczynić się do lepszego zaznajomienia zborów z pracą WKEE. Na przykład:

- Przyjęcie *Konkordii jako tekstu do śpiewników* dokumentuje moc wiążącą tej wspólnoty kościelnej i służy jako informacja podstawowa dla członków zboru.

- *Niedziela leuenberska* mogłaby przyczynić się do wzrostu wiedzy o WKEE i wzmocnić poczucie międzynarodowej łączności.
- *Obecność WKEE w Internecie* (www.leuenberg.net) wymaga poszerzenia. Pierwsze kroki poczyniono już w dziedzinie „liturgii” dokumentując porządki nabożeństw i teksty liturgiczne, a także tworząc „Zbiór tekstów i dokumentów pod wspólnym tytułem ‘Europa’ ”. Koniecznie trzeba poszerzyć zasób o nazwie „Sieć”.

## 4.2 Przemiany organizacyjne i prawne

### 4.2.1 Zobowiązania prawne

Podpisując *Konkordię* Kościoły – sygnatariusze deklarują wzajemną wspólnotę kościelną. Trzydzieści trzy lata po podpisaniu *Konkordii* zobowiązanie do wspólnego świadectwa i służby oraz do „pogłębienia i wzmocnienia odnalezioną wspólnoty” (KL 35) doprowadziło Kościoły do utworzenia form instytucjonalnych i stałego ich poszerzania. Dzisiaj trzeba zbadać, jak przez dalszy rozwój *form prawnych* można by umocnić moc wiążącą jej uchwał wewnątrz i zdolność działania na zewnątrz. Jest to zgodne z jej zobowiązaniem do służby na rzecz wspólnoty ekumenicznej wszystkich Kościołów na kontynencie europejskim (por. KL 46n).

Dzięki *statutowi* można by osiągnąć wyjaśnienie podstawy członkostwa wraz z obowiązkami i prawami członkowskimi, ewentualnie także ustalić takie sprawy jak m.in. „członkostwo stowarzyszone” oraz sprecyzować zadania i kompetencje organów (zarówno istniejących od dawna, jak tych nowo utworzonych).

Krokiem w tym kierunku mogłoby być *zawarcie przymierza* (covenant), w którym Kościoły członkowskie odnowią i skonkretyzują swoje zobowiązanie do długotrwałego urzeczywistnienia i wzmocnienia wspólnoty w świadectwie i służbie.

### 4.2.2 Europejski Synod Ewangelicki

Utworzenie Synodu Europejskiego, który zastąpiłby dotychczasowe Zgromadzenia Ogólne, ożywiłoby koncyliarny wymiar WKEE i zrelatywizowało partykularność poszczególnych Kościołów. Jednak występują w Kościołach również wielkie wątpliwości wobec wprowadzenia synodu – m.in. istnieją obawy, że mogłoby to doprowadzić do ograniczenia własnych kompetencji. Dla wyjaśnienia tej kwestii pomocne jest rozróżnienie następujących modeli:

*Model pierwszy*, Europejski Synod Ewangelicki byłby reprezentatywnym zgromadzeniem do wspólnych narad i uchwał, lecz *nie stawiającym sobie celu*

*podejmowania wiążących decyzji.* Za przykład może tutaj służyć Szwajcarski Synod Ewangelicki (SES) w latach 1983 – 1987. Był on spotkaniem ponad 200 delegatów i obserwatorów z Kościołów krajowych i wolnych, fakultetów, dziel i wspólnot służącym wymianie doświadczeń na temat szwajcarskiego protestantyzmu. Deklaracje i stanowiska tego synodu miały charakter zaleceń, lecz nie były wiążące.

*Model drugi,* Europejski Synod Ewangelicki miałby *ograniczoną kompetencję.* Jego modelem byłby Synod Kościołów Leuenberskich w Czechach, który wprawdzie może podejmować uchwały, lecz wymagają one jeszcze ratyfikacji przez poszczególne Kościoły sygnatariuszy.

*Model trzeci,* Europejski Synod Ewangelicki ma kościelne kompetencje kierownicze, które nadały mu Kościoły – sygnatariusze. Modelem mógłby być tutaj podział zadań wewnątrz pojedynczego Kościoła lub związku Kościołów, gdzie synod i rada przekazują głos Kościoła ewangelickiego społeczeństwu i reprezentują Kościół w ekumenii, podczas gdy poszczególne Kościoły członkowskie zachowują samodzielność i autonomię w zakresie recepcji.

Z perspektywy większości Kościołów trzeci model nie powinien być obecnie rozpatrywany, ponieważ nie ma być kwestionowana suwerenność poszczególnych Kościołów. Jak dalece oba pozostałe modele – abstrahując od wyjaśnienia założeń i konsekwencji – rzeczywiście prowadzą do nadania mocy wiążącej WKEE, wymaga dalszego zbadania. Przy okazji trzeba też wyjaśnić kwestię tego, jak osiągnąć pod względem prawnym moc wiążącą uchwał, jakie należy obrać sposoby finansowania oraz w jaki sposób następuje oddelegowanie do odpowiednich gremiów.

#### **4.2.3 Konferencja przywódców kościelnych**

Ze względu na synodalną zasadę ustrojową niemal wszystkich Kościołów ewangelickich w Europie, opartą na powszechnym kapłaństwie wszystkich wierzących, nie można zalecić ustanowienia „konferencji przywódców kościelnych” jako gremium decyzyjnego WKEE. Jednak zgromadzenia zwierzchników Kościołów członkowskich jako instrument konsultacyjny mogą wzmocnić wewnętrzną łączność wspólnoty oraz publiczne postrzeganie protestanckich pozycji.

#### **4.2.4 Zgromadzenie Ogólne**

Ewentualnie najbardziej perspektywiczny punkt wyjścia dla dalszego rozwoju struktur WKEE jest Zgromadzenie Ogólne. Dla lepszego zharmonizowania

głosów Kościołów członkowskich i efektywniejszego wywierania na nie wpływu trzeba zastanowić się nad różnymi krokami:

- *Częstsze zwoływanie*. Jeśli wzrośnie częstotliwość posiedzeń (obecnie co pięć do sześciu lat), powstanie pytanie, jak wyrównywać zwiększone wydatki finansowe. Możliwe byłoby pomniejszenie Zgromadzenia Ogólnego.

- *Reforma składu osobowego i stylu pracy* Zgromadzenia Ogólnego z uwzględnieniem reprezentatywności i mandatu delegatów. Przy okazji rozstrzygającą kwestią staje się to, czy Kościoły – rozpatrywane według liczby ich członków – delegują zróżnicowaną liczbę delegatów lub czy każdy Kościół posyła tylko jednego delegata. W pierwszym przypadku jest łatwiej zapewnić równowagę różnych grup. W drugim przypadku pomniejszenie Zgromadzenia Ogólnego rokuje większą skuteczność. Delegaci – w zależności od wielkości Kościoła – mogliby prócz tego dysponować głosami o różnej wadze. Należałoby także zbadać możliwość przekazywania głosu innemu Kościołowi.

- Pomniejszenie Zgromadzenia Ogólnego można by osiągnąć także przez to, że nie byłyby już w nim reprezentowane Kościoły, lecz tworzone by je na podstawie nowoutworzonej *struktury regionalnej*. Taka struktura mogłaby nawiązać do istniejących grup regionalnych (patrz wyżej 4.1.4), lecz wtedy wymagałaby poszerzenia i przekształcenia. Zaletą tej struktury byłoby ustanowienie płaszczyzny formowania opinii na płaszczyźnie szerszej niż poszczególne Kościoły, a mimo to bliższej wspólnym doświadczeniom i wyzwaniom w poszczególnych regionach europejskich. Trzeba jednak zapytać, czy przez to faktycznie poprawiłaby się komunikacja i recepcja i czy wraz z tymi bardzo wielkimi grupami regionalnymi powstałyby odpowiednie wielkości identyfikacyjne.

#### 4.2.5 „Rada” i Prezydium

Obecny Komitet Wykonawczy jako centralny organ między Zgromadzeniami Ogólnymi powinien zostać przemianowany na „Radę”, należałoby też wzmocnić jej znaczenie. W każdym razie musi ona być nadal wybierana przez Zgromadzenie Ogólne. Jej dokładny skład, funkcja i sposób pracy powinien być bliżej opisany w statucie. Bierze ona odpowiedzialność za obsadę biura i nadzór nad jego pracą.

Według obowiązującego od 1994 roku statutu WKEE Komitet Wykonawczy wybiera spośród swojego składu *Prezydium* (do 4 osób). Przypada mu centralne znaczenie w kwestii reprezentowania WKEE na zewnątrz. Dlatego byłoby wskazane nadanie jego członkom większych kompetencji. Lecz przeciw bezpośredniemu wyborowi przez Zgromadzenie Ogólne przemawiają różne argumenty. Dlatego proponuje się, by członkowie Komitetu Wykonawczego/Rady zaraz po swoim wy-



borze przez Zgromadzenie Ogólne wybrali spośród siebie Prezydium a bezpośrednio potem Zgromadzenie Ogólne zatwierdzałoby ten wybór.

#### 4.2.6 Finansowanie

Przy wszystkich rozważaniach nad nowym zorganizowaniem pracy WKEE ważną rolę odgrywa kwestia *finansowania*. Kościoły sygnatariusze ponoszą odpowiedzialność za budżet WKEE. Dotychczas wnoszone są dobrowolne wpłaty różnej wysokości. Podniesienie budżetu mogłoby być osiągnięte przez zobowiązanie Kościołów do płacenia składek według wynegocjowanego klucza. W nawiązaniu do tego, co powiedziano w 2.4 i 2.6 trzeba przy tym szukać porozumienia z Światowymi Związkami Wyznaniowymi a także z ŚRK i KKE. Uzupełniająco należałoby się dowiedzieć, jak można pozyskiwać wsparcie z innych źródeł finansowania, np. przez fundacje lub instytucje kościelne.

#### 4.2.7 Pomoc międzykościelna

Ze względu na zobowiązanie do wspólnego sprawowania świadectwa i służby (KL 29 i 36) wyłania się pytanie, czy WKEE winna zostać wzmocniona w przyszłości przez wzajemną pomoc międzykościelną. Ten obszar wzajemnego zobowiązania wobec siebie winien być omówiony w rozmowach z Światowymi Związkami Wyznaniowymi. Wiąże się z nim także zobowiązująca współpraca z protestanckimi dziełami w diasporach, stowarzyszeniami, a także dziełami diakonii ekumenicznej, tak aby doszło do wspólnego działania pogłębiającego wspólnotę w ramach WKEE. Dalszym celem winna być zorganizowana współpraca z ekumenicznymi uczestnikami pomocy międzykościelnej na płaszczyźnie europejskiej – takimi jak KKE i ŚRK.

### 4.3 Perspektywa

Konsekwencje dla przyszłego kształtu WKEE, jakie wynikają z dynamicznego zastosowania specyficznie reformacyjnych *kryteriów* dla ukształtowania Kościoła wobec ich *ekumenicznych zadań* i przyjęcia *wyzwań* przez europejski proces integracji i transformacji, są dalekosiężne. Nie wszystkie są możliwe do natychmiastowej realizacji. Wielu podkreśla potrzebę starannego rozważenia między tym co pożądane a tym co faktycznie możliwe, między tym, co wytrzymało próbę czasu a tym, co wymaga niezbędnej odnowy. Innym sprawom (jak wymienionym w paragrafie 4.1) można bez większych trudności nadać bieg. Tak czy inaczej: właśnie z wdzięczności za to, co już osiągnięto, nie należy trwać przy zrealizowanym dotąd

w ramach WKEE kształcie wspólnoty. Kościoły protestanckie wiedzą, że swojemu fundamentowi i swojej misji pozostają wierne wówczas, gdy w ukształtowaniu swojej wspólnoty przystają na historyczne zmiany. Ze względu na współpracę w świadectwie i służbie, ze względu na Boga i człowieka, zachodzi potrzeba dalszego rozwoju kształtu Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie.

Tłumaczył *Karol Karski*

---

## JUBILEUSZ REFORMACJI W POLSCE

Nie sposób zliczyć i opisać wszystkich inicjatyw, które zostały podjęte w Polsce w związku z jubileuszem 500 lat Reformacji. Były ich dziesiątki, a podejmowały je nie tylko władze Kościołów ewangelickich, ale też parafie, uczelnie, media, wydawnictwa, lokalne władze i instytucje kultury czy nieformalne grupy. W niniejszym podsumowaniu obchodów tego jubileuszu szerzej przedstawionych zostanie tylko część inicjatyw czy wydarzeń, inne zaś zostaną krótko wspomniane. Szczególną uwagę należy zwrócić na ekumeniczny charakter wielu inicjatyw.

Preludium do obchodów reformacyjnego jubileuszu w Polsce były sesje synodów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko-Reformowanego w RP. Miały one miejsce w Cieszynie od 14 do 16 października 2016 r. Część obrad odbyła się razem. Oba gremia ogłosiły też wspólne przesłanie na jubileusz 500 lat Reformacji. Czytamy w nim m.in.: „Czas Jubileuszu stawia również przed nami nowe wyzwania. Deklarujemy gotowość zacieśnienia współpracy w zakresie świadectwa wiary (*martyria*), wspólnoty Ludu Bożego (*koinonia*), posługi potrzebującym (*diakonia*) i głoszenia Słowa Bożego z modlitwą (*leiturgia*). Chcemy, aby ten rok świętowania był czasem urzeczywistniania prawdy o Kościele stale reformującym się według Słowa Bożego, który odpowiedzialnie reaguje na wyzwania współczesności i nieustannie niesie całemu światu poselstwo Ewangelii. Mamy nadzieję, że stanie się on też znaczącym impulsem ekumenicznym w życiu chrześcijan. Patrząc zarówno na wspólne dziedzictwo, jak i różne drogi, którymi szliśmy w przeszłości, będziemy mogli coraz wyraźniej podkreślać konieczność wspólnego świadectwa w duchu pojednanej różnorodności”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> „Wspólne przesłanie Synodów Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i Ewangelicko-Reformowanego na Jubileusz 500 lat Reformacji”, „Jednota” nr 4/2016, s. 11.

## Inauguracja w Cieszynie

Obchody jubileuszowe w Polsce rozpoczęły się w kościele Jezusowym w Cieszynie. W dniu Pamiątki Reformacji 31 października 2016 r., w 499. rocznicę ogłoszenia przez Marcina Lutra 95 tez, odbyło się tam uroczyste nabożeństwo z udziałem m.in. biskupów diecezjalnych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, biskupa Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP ks. Marka Izdebskiego, zwierzchnika prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp. Abla, biskupów Kościoła rzymskokatolickiego na czele z prymasem Polski abp. Wojciechem Polakiem, przedstawiciele życia społeczno-politycznego (m.in. europośła Jerzego Buzka) i naukowego. Nieobecny był zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec, który tego dnia brał udział w ekumenicznym nabożeństwie w szwedzkim Lund, gdzie spotkali się przedstawiciele Światowej Federacji Luteranckiej i papież Franciszek.

Kazanie podczas cieszyńskiego nabożeństwa wygłosił bp Marian Niemiec, zwierzchnik luteranckiej diecezji katowickiej. Zwracał uwagę na jeden z podstawowych tematów teologii reformacyjnej – kwestię łaski i usprawiedliwienia. Mówiąc o Reformacji stwierdził, że wydarzenie sprzed 499 lat stało się początkiem „odnowy nauki, wiary i życia Kościoła w oparciu o Pismo Święte. (...) Po 31 października 1517 r. nie tylko Kościół powszechny, ale świat już nie był taki sam. Szybko okazało się, że zreformowany człowiek, czyli wierzący, został usprawiedliwiony z łaski, chciał w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem reformować świat”<sup>2</sup>. Kaznodzieja zaznaczył również, że proces ten ciągle trwa.

Słowa pozdrowień przekazał rzymskokatolicki prymas Polski abp Wojciech Polak, który wszedł w skład Komitetu Honorowego obchodów 500 lat Reformacji. Podkreślił osiągnięcia dialogu katolicko-luteranckiego, do których zaliczył takie dokumenty, jak „Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” czy „Od konfliktu do komunii”. „Nie stajemy tu dzisiaj, aby się nawzajem oskarżać, ale by z nadzieją spojrzeć w przyszłość i szukać nie tyle tego, co nas dzieli, ale tego, co łączy. Pragniemy bowiem umocnić więzi i głębsze wzajemne zrozumienie w służbie i w świadectwie. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie naszemu wspólnemu świadectwu radości, piękna i przemieniającej mocy wiary, zwłaszcza przez posługę ubogim, zmarginalizowanym i uciśnionym” – mówił katolicki hierarcha<sup>3</sup>.

Prezydent Polski Andrzej Duda skierował list do uczestników i organizatorów inauguracji obchodów jubileuszu 500 lat Reformacji. W cieszyńskim kościele odczytała go doradczyni prezydenta Agnieszka Lenartowicz-Łysik. Andrzej Duda

<sup>2</sup> „Wdzięczni za łaskę – inauguracja jubileuszu reformacyjnego w Cieszynie”, <http://luter2017.pl/wdzieczni-laske-inauguracja-jubileuszu-cieszynie> (dostęp 28.01.2018 r.).

<sup>3</sup> Tamże.

przypomniął luteranów zasłużonych w historii Polski. „Dzisiaj w imieniu Rzeczypospolitej chcę złożyć im wszystkim hołd i wyrazić wdzięczność polskiej społeczności luteranńskiej za jej wkład w nasze wspólne dziedzictwo. Dziękuję za to, że idąc śladem poprzednich pokoleń, swoją postawą dają Państwo przykład takich cnót ludzkich i obywatelskich, jak pracowitość, gospodarność, przedsiębiorczość i aktywność. Uważam za szczególnie wartościowe, byśmy wszyscy – Polacy różnych wyznań i tradycji – umieli od siebie nawzajem uczyć się, jak w codziennym życiu budować silne, nowoczesne państwo, oparte na naszym 1050-letnim chrześcijańskim dziedzictwie, i zapewniać pomyślność całemu społeczeństwu. Jestem przekonany, że w tym dziele polscy ewangelicy będą nadal odgrywać ważną rolę” – napisał prezydent<sup>4</sup>.

## Ewangelickie Dni Kościoła

Jednym z największych wydarzeń związanych z jubileuszem 500 lat Reformacji były Ewangelickie Dni Kościoła, które odbyły się od 15 do 18 czerwca 2017 r. w Ustroniu, Wiśle, Cieszynie, Czeskim Cieszynie i Bielsku-Białej. Wzięło w nich udział ok. 6 tys. osób (w tym ponad 3 tys. zgłoszonych uczestników) – przede wszystkim ewangelików z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Czechach, a także z Oregonu (USA) i Finlandii<sup>5</sup>. Dla wielu uczestników była to rzadka okazja do spotkania ewangelików z diaspory z tymi, którzy żyją w większym skupisku wyznaniowym. W ramach czterodniowej imprezy odbyły się nabożeństwa, studia biblijne, koncerty, wystawy, targi możliwości, wykłady, debaty, warsztaty, wycieczki.

W programie znalazła się m.in. dyskusja panelowa „Meandry ekumenii po 500 latach Reformacji”. Udział w niej wzięli: diecezjalny referent ds. ekumenizmu diecezji bielsko-żywieckiej Kościoła rzymskokatolickiego ks. prof. Józef Budniak, ekumenista i teolog ewangelicki prof. Karol Karski, przewodniczący Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski Kościoła Rzymskokatolickiego bp Krzysztof Nitkiewicz oraz prezes Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) i zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP bp Jerzy Samiec. Dyskusję pro-

<sup>4</sup>List Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do Organizatorów i Uczestników uroczystości rozpoczęcia obchodów jubileuszu 500-lecia Reformacji w Cieszynie, Warszawa, 31 października 2016 roku, [http://luteranie.pl/files/pozdrowienia\\_prezydenta.pdf](http://luteranie.pl/files/pozdrowienia_prezydenta.pdf) (dostęp 28.01.2018 r.).

<sup>5</sup>„Poczuliśmy więź i swoją siłę – rozmowa z biskupem diecezji cieszyńskiej Adrianem Korczago i z ks. Jerzym Below, przewodniczącym Rady Ewangelickich Dni Kościoła”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 13–14/2017, s. 39n; Adrian Korczago, „Dziękujemy!”, <http://dnikosciola.pl/2017/06/30/dziękujemy> (dostęp 29.01.2018 r.).

wadził dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza. Paneliści mówili m.in. o rozwoju ruchu ekumenicznego. Podniesiono również kwestię dokumentu ekumenicznego dotyczącego małżeństw mieszanych wyznaniowo. Projekt dokumentu, przygotowany przez Komisję ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną a Konferencją Episkopatu Polski, od ponad czterech lat czeka na akceptację Watykanu. Podczas dyskusji padło pytanie, kiedy można się spodziewać jego zatwierdzenia. „Były trudności prawne z tym dokumentem. Proszę o jeszcze trochę cierpliwości, a będą rezultaty” – powiedział bp Nitkiewicz. Prof. Karski przypomniał, że podobne dokumenty już wiele lat temu zostały przyjęte w Hiszpanii i Włoszech – krajach o podobnej strukturze wyznaniowej<sup>6</sup>.

Centralnym wydarzeniem Ewangelickich Dni Kościoła było nabożeństwo w hali pod Dębowcem w Bielsku-Białej. Kazanie wygłosił bp Jerzy Samiec. Zastanawiał się, w jaki sposób chrześcijanie mogą proklamować Jezusa poprzez jego naśladowanie. „Czy rzeczywiście jesteśmy gotowi do naśladowania, czy tylko do ustnych deklaracji, za którymi nie idą czyny? Naśladowanie Jezusa wiąże się z płynięciem pod prąd i ponoszeniem konsekwencji takiego postępowania. Często wbrew opinii większości. Czy w imię Jezusa jesteśmy gotowi jednoznacznie stawać w obronie pokrzywdzonych i wykluczonych? Czy naśladowując Mistrza jesteśmy w stanie jednoznacznie opowiedzieć się za przyjęciem uchodźców i emigrantów zarobkowych, którzy potrzebują pomocy? Czy w imię Jezusa jesteśmy w stanie stawać w obronie praw kobiet i dzieci? Czy naśladowując Jezusa potrafimy udzielić wsparcia tym, którzy są inni, którzy są napiętnowani?” – pytał luterański duchowny<sup>7</sup>. Podkreślił, że nie chodzi o akceptację grzechu, ale o miłość do grzesznika. „Albo Kościół jutra będzie Kościołem Reformacji, który będzie wiarygodny poprzez naśladowanie Jezusa, Jego postawy w wyzwaniach przynoszonych przez współczesność, albo będzie to Kościół, który opustoszeje, bo straci swoją wiarygodność idąc na kompromisy w naśladowaniu swego Pana, Jezusa Chrystusa, niezdolny do odczytania znaków, jakie niesie teraźniejszość” – spuentował swoje kazanie bp Samiec<sup>8</sup>.

## Obchody centralne

Centralne Obchody Jubileuszu Reformacji miały miejsce w Warszawie do 26 do 29 października 2017 r. Zostały one zorganizowane przez Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP we współpracy z czterema warszawskimi para-

---

<sup>6</sup> mk, „Meandy ekumenii”, <https://ekumenia.pl/aktualnosc/meandy-ekumenii> (dostęp 28.01.2018 r.).

<sup>7</sup> Jerzy Samiec, „Zadanie na całe życie”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 13–14/2017, s. 38.

<sup>8</sup> Tamże.

---

fiami ewangelickimi: dwiema luteranскими, metodystyczną i reformowaną. Uczestnicy mogli zwiedzić szereg wystaw, wziąć udział w wycieczce szlakiem ewangelickim w Warszawie, obejrzeć akt konfederacji warszawskiej czy film „Uczta Babette”. Odbyły się trzy koncerty: w filharmonii, kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy i ewangelicko-reformowanym. W tym ostatnim 28 października miała miejsce prapremiera skomponowanej specjalnie na tę okazję „Kantaty reformacyjnej”. Muzykę do niej napisał Stanisław Szczyciński, zaś słowa Jacek Cygan. Ponadto w ramach obchodów zorganizowano dyskusję panelową na temat „Ewangelik – obywatel, katolik – obywatel”, którą poprowadził redaktor naczelny *ekumenizm.pl* Dariusz Bruncz, a wśród panelistów znaleźli się: dziennikarz „Die Welt” dr Gerhard Gnauck, posłanka Urszula Paślawska, teolog i ekumenista ks. prof. Andrzej Perzyński oraz dziennikarz i ekumenista Grzegorz Polak. W Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej odbyła się natomiast konferencja naukowa „500 lat Reformacji – tradycja, dziedzictwo, teraźniejszość”. Naukowcy różnych uczelni zaprezentowali referaty na temat historii Reformacji oraz jej dziedzictwa kulturowego, gospodarczego i teologicznego.

27 października w Zamku Królewskim miała miejsce sesja jubileuszowa, która zgromadziła nie tylko liczne grono ewangelików, ale również gości ekumenicznych i przedstawicieli władz państwowych. Obecni byli m.in. prezydent Polski Andrzej Duda, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz, rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar, zwierzchnicy Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, hierarchowie Kościoła rzymskokatolickiego na czele z prymasem abp. Wojciechem Polakiem.

Bp Jerzy Samiec w swym wystąpieniu mówił o nacisku Reformacji na samodzielne poznawanie Słowa Bożego i tłumaczenie Biblii na języki narodowe. „W każdym kraju wpływ na rozwój języka ojczystego mieli właśnie ojcowie Reformacji. Zawsze też ewangelicy kładli nacisk, by obok parafii i kościoła były szkoły” – przypomniał<sup>9</sup>. Zwrócił też uwagę, że reformacyjna koncepcja powszechnego kapłaństwa przyczyniła się do odpowiedzialności wszystkich wierzących za swoją parafię i wiarę, ale także za gminę czy państwo, w którym się mieszka.

Prezydent Andrzej Duda w swym przemówieniu zauważył, że 500 lat Reformacji to także 500 lat współlistnienia i współtworzenia przez ewangelików polskiej wspólnoty narodowej. „Chcę dziś bardzo mocno podkreślić, że ten etos i wielkie dziedzictwo Rzeczypospolitej, którą nazywamy Rzeczpospolitą Przyjaciół, należy także do polskich ewangelików, a co więcej – jest także i państwa dziełem” – po-

<sup>9</sup> Michał KarSKI, „Warszawskie obchody jubileuszu Reformacji”, „Jednota”, nr 4/2017, s. 11.

wiedział<sup>10</sup>. Prezydent przypominał również ewangelików zasłużonych w historii Polski w życiu politycznym, społecznym, naukowym, kulturalnym czy sportowym. Mówił m.in. o przedwojennym biskupie luterańskim Juliuszu Bursche i jego konsekwentnej propolskiej postawie. „Można bez przesady powiedzieć, że ten zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce był zarazem (...) nie tylko twórcą, ale do ostatniego swojego tchnienia także obrońcą II Rzeczypospolitej, tej Rzeczypospolitej Przyjaciół” – stwierdził prezydent<sup>11</sup>.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Luterńskiej ks. Martin Junge wygłosił wykład na temat „Reformacja jako obywatelka świata”. Mówił o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę, które prowadzi do wolności. W kontekście jubileuszu Reformacji podkreślał wagę dialogu ekumenicznego. „We wszystkich dialogach dwustronnych – z Kościołem prawosławnym, anglikańskim, reformowanym, z menonitami, rzymskimi katolikami, a teraz także z Kościołami zielonoświątkowymi – mamy to samo duchowe doświadczenie, które pomogło nam dostrzec w sobie nawzajem braci i siostry” – zauważył<sup>12</sup>. Przypominał drogę dialogu luterańsko-rzymskokatolickiego: jego początek w 1967 r., „Wspólną deklarację w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” z 1999 r., dokument „Od konfliktu do komunii” z 2013 r. i wreszcie wspólne upamiętnienie rocznicy Reformacji przez reprezentantów Światowej Federacji Luterńskiej i papieża Franciszka, które miało miejsce w 2016 r. w szwedzkim Lund. „Mam nadzieję i modłę się o to, by odtąd Bóg zawsze widział, że jako Kościoły jednoczymy ludzi, budujemy mosty, gdzie istnieją podziały, oferujemy miejsca przy stole dialogu, gdzie rozmowy zostały przerwane, podajemy dłonie, gdzie stawiane są mury, śpiewamy pieśń pokoju i pojednania, gdy marsze wojskowe znowu zaczynają kusić tłumy” – mówił ks. Junge<sup>13</sup>. Odnosząc się do luterańskiej refleksji dotyczącej obywatelskości i sfery publicznej, prelegent podkreślił, jak ważne jest umożliwianie wszystkim grupom społecznym partycypacji społecznej i przewycięzanie wykluczenia. Jako przykłady takiego podejścia Światowej Federacji Luterńskiej wymienił pomoc uchodźcom oraz wsparcie pełnego udziału kobiet w życiu społecznym i kościelnym.

Prof. Jerzy Buzek, europoseł, w przeszłości premier Polski i przewodniczący Parlamentu Europejskiego, wygłosił wykład na temat „Reformacja a jedność Europy”. „Otwarcie i różnorodność – oto Europa. Reformacja jest ważnym ele-

---

<sup>10</sup> „Wystąpienie prezydenta na sesji jubileuszowej Centralnych Obchodów 500-lecia Reformacji”, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,305,wystapienie-prezydenta-na-sesji-jubileuszowej-centralnych-obchodow-500-lecia-reformacji.html> (dostęp 29.01.2018 r.).

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Martin Junge, „Reformacja jako obywatelka świata – wkład Kościołów luterańskich w przestrzeń publiczną”, „Kalendarz Ewangelicki 2018”, rocznik 132., s. 229.

<sup>13</sup> Tamże, s. 231.



mentem tak rozumianej europejskości” – stwierdził prelegent<sup>14</sup>. Przypomniwał też, że w odpowiedzi na postulaty Reformacji Kościół rzymski zwołał sobór dopiero po 28 latach. Przeprowadził na nim własne reformy, ale wcześniejszej jedności już nie przywrócił. „Te 28 lat powinno być przestrożą dla współczesnych. Gdy świat nabrzmiewa konfliktami, gdy domaga się zmian, trzeba reagować, a nie udawać, że nic się nie dzieje, że wszystko wróci do normy. Europa jest i zawsze była społeczeństwem otwartym, zmieniającym się i dostosowującym do nowych wyzwań. Zmiana jest jej duchową siłą, i to zależną od nas, Europejczyków” – mówił europoseł<sup>15</sup>. Podkreślił, że z różnorodności Europy trzeba zrobić dobry użytek. Zwracał uwagę na to, co dobrego przyniosła Reformacja: powrót do źródeł, przywrócenie wartości, rozwój edukacji i kultury. „Z punktu widzenia edukacji i kultury Reformacja była światłem, które zmieniło europejską mentalność. W dużym stopniu temu przewrotowi zawdzięczamy nasze dzisiejsze spojrzenie na świat i naszą cywilizację. Reformacja zbudowała też jeden z najważniejszych wsporników nowoczesności, jakim jest racjonalizm nie stojący w sprzeczności z wiarą” – tłumaczył prof. Buzek<sup>16</sup>. Przekonywał też, że o ile Reformacja rozbiła Kościół, to też wskazała na potężny fundament jedności, jakim jest Biblia, a także nobilitowała pracę, która wraz z rynkiem i kapitałem zjednoczyła Europę.

Ostatniego dnia Centralnych Obchodów Jubileuszu Reformacji w kościele Świętej Trójcy odbyło się nabożeństwo. Pozdrowienia przekazali w imieniu Polskiej Rady Ekumenicznej jej wiceprezes bp M. Karol Babi z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w RP, a w imieniu Kościoła Rzymskokatolickiego prymas Wojciech Polak. „Wbrew pojawiającej się wciąż pokusie rozdrapywania ran i szukania tego, co nas dzieli, wierzę, że dziś patrzymy na siebie i na nasze Kościoły nie z perspektywy podziału, który się kiedyś dokonał, ale w perspektywie dążenia do jedności. Jubileuszowy rok stał się dla nas wszystkich zachętą i sposobnością do szukania wspólnej drogi, którą – jako chrześcijanie – powinniśmy razem podążać, dając przykład i świadectwo w coraz bardziej podzielonym świecie. Trzeba nam budować mosty, a nie wznosić mury” – powiedział prymas<sup>17</sup>. Podczas nabożeństwa zwierzchnik Kościoła Ewangelickiego Berlina, Brandenburgii i Śląskich Górnych Łużyc bp Markus Dröge przekazał rodzinie bp. Juliusza Bursche niedawno odkryte dokumenty, które wskazują na miejsce pochówku tego polskiego duchownego luterańskiego, zamordowanego przez nazistów w 1942 r.

<sup>14</sup> Jerzy Buzek, „Reformacja a jedność Europy”, „Kalendarz Ewangelicki 2018”, rocznik 132., s. 235.

<sup>15</sup> Tamże, s. 236.

<sup>16</sup> Tamże, s. 237.

<sup>17</sup> „Wystąpienie prymasa abp. Wojciecha Polaka”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 21/2017, s. 24.

Kazanie podczas jubileuszowego nabożeństwa wygłosił były prezydent Światowej Federacji Luterńskiej bp Munib Younan z Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego w Jordanii i Ziemi Świętej. Przypomniał, że ŚFL jako motto obchodów jubileuszu 500 lat Reformacji przyjęła słowa: „Wyzwoleni przez łaskę Bożą”. Podkreślił, że świat czeka dziś na przesłanie wyzwolenia. Różne grupy ludzi – np. uchodźcy, zagrożeni wojną, prześladowani – wyczekują wyzwolenia. „Widzimy, że ewangeliczne przesłanie o wyzwoleniu jest zaadresowane nie tylko do Kościołów. To Dobra Nowina dla zranionego świata uwięzionego w chciwości i lęku. Dziękujemy dzisiaj za to, jak Reformacja wzmocniła nasze wyznawanie Dobrej Nowiny i pogłębiła głoszenie wyzwalającej mocy Jezusa Chrystusa. Wierzę, że na 500 następnych lat Kościół powołany jest do profetycznej misji, do wyznawania naszej wolności w Chrystusie i to nie tylko biednym i ciemnym, ale także tym, którzy są ciemnymi. Przesłanie wyzwolenia jest również dla tych, którzy promują rasizm, ekstremizm, populizm, nienawiść i przemoc. Także oni muszą zostać wyzwoleni! Także oni potrzebują daru łaski i wolności, która jest odpowiedzią na życie inspirowane Bożą łaską” – mówił luterński duchowny<sup>18</sup>.

## Wydarzenia lokalne

W związku z jubileuszem 500 lat Reformacji we wszystkich diecezjach Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP w 2017 r. odbyły się różnorodne wydarzenia. Diecezja warszawska zorganizowała obchody razem z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym w RP. 21 maja odbyło się nabożeństwo w kościele luteranskim św. Mateusza w Łodzi. Kazanie wygłosił bp István Szabó z Dystryktu Dunajskiego Węgierskiego Kościoła Reformowanego. Natomiast od 22 do 24 maja Uniwersytet Łódzki zorganizował Międzynarodową i Interdyscyplinarną Konferencję Naukową pt. „Kultura Reformacji i reformowanie w kulturze”.

Od 18 do 21 maja miały miejsce obchody w diecezji pomorsko-wielkopolskiej. Odbyły się m.in. konferencja naukowa na Uniwersytecie Gdańskim „Słowo Ewangelii i jego oddziaływanie w tradycji Reformacji XVI w.”, debata reformacyjna w gdańskim ratuszu, okolicznościowy koncert symfoniczny w Filharmonii Bałtyckiej, spacer edukacyjny, nabożeństwo.

Podobne obchody odbyły się również w luteranskich diecezjach cieszyńskiej, katowickiej, mazurskiej i wrocławskiej. W ich ramach organizowano konferencje naukowe, koncerty, spotkania, nabożeństwa.

---

<sup>18</sup> Munib Younan, „Tak oto idziemy!”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 21/2017, s. 6.

W jubileusz 500 lat Reformacji wpisał się również Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Lublin – miasto zgody religijnej”, który miał miejsce od 29 do 31 października 2017 r. w Lublinie. Każdego dnia kongresu dyskutowano o innym nurcie chrześcijaństwa: prawosławiu, katolicyzmie i protestantyzmie. „Dzień protestancki” symbolicznie przypadł 31 października. Kongres zakończył się uroczystym nabożeństwem reformacyjnym w lubelskim kościele ewangelickim. Kazanie wygłosił były zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP bp Jan Szarek, a pozdrowienia przekazali zwierzchnik luterańskiej diecezji warszawskiej bp Jan Cieślak, rzymskokatolicki metropolita lubelski abp Stanisław Budzik, ordynariusz prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel oraz zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego w Holandii abp Joris Vercammen.

Odbyło się też wiele imprez jubileuszowych w parafiach ewangelickich. Okolicznościowe wystawy przygotowały lokalne muzea – również w miejscach, gdzie nie ma parafii ewangelickich (np. Rogoźno, Wschowa, Trzcianka). Wiele uczelni wyższych zorganizowało konferencje naukowe na temat Reformacji i protestantyzmu.

Dwa miasta w Polsce – Cieszyn i Wrocław – otrzymały miano Europejskiego Miasta Reformacji. To inicjatywa Wspólnoty Kościołów Ewangelickich w Europie, mająca na celu promocję europejskich miast ważnych dla historii Reformacji<sup>19</sup>.

W 2017 r. władze trzech miast nadały nazwy związane z Reformacją. Są to: rondo Reformacji w Pile, aleja Pięćuset Lat Reformacji w Jaworze i ulica Marcina Lutra we Wrocławiu.

## Publikacje

Rok jubileuszowy stał się okazją do wydania różnorodnych publikacji poświęconych Reformacji i protestantyzmowi. Ukazało się (przynajmniej) ponad dwadzieścia pozycji książkowych – monografii, prac zbiorowych, albumów i innych opracowań – o tematyce biograficznej, historycznej, teologicznej, kulturalnej i kulturoznawczej.

Kilka prestiżowych czasopism wydało specjalne numery lub dodatki na temat Reformacji i protestantyzmu: dziennik „Gazeta Wyborcza”, tygodniki „Polityka” i „Tygodnik Powszechny”, kwartalnik „Fabryka Silesia”. Inne przygotowały blok artykułów na ten temat: kwartalnik „Więź”, miesięczniki „W drodze” i „Znak”. Całe cykle poświęcone Reformacji czy współczesnej percepcji jej idei za-

<sup>19</sup><http://reformation-cities.org> (dostęp 31.01.2018 r.).

proponowały czasopisma ewangelickie: kwartalnik „Jednota” i dwutygodnik „Zwiastun Ewangelicki”.

Kolejnych wydawnictw można się spodziewać wraz z ukazywaniem się publikacji pokonferencyjnych.

## Upamiętnienie Reformacji i zasług protestantów

Na wniosek Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i Ewangelicko-Reformowanego w RP Poczta Polska wydała znaczek z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji. Wydrukowano 250 tys. sztuk znaczka, które były dostępne w wybranych placówkach Poczty oraz podczas wydarzeń jubileuszowych. Przygotowano też okolicznościową kopertę FDC i datownik<sup>20</sup>.

23 października 2017 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu srebrną monetę kolekcjonerską „Pięć wieków Reformacji w Polsce” o nominale 20 zł. Na awersie monety znalazł się fragment tekstu konfederacji warszawskiej, zaś na rewersie umieszczono podobiznę bp. Juliusza Bursche z komandorią Orderu Polonia Restituta. Nakład monety ustalono na poziomie do 20 tys. sztuk<sup>21</sup>.

Rok jubileuszu stał się też okazją do upamiętnienia Reformacji przez kilka organów władz samorządowych. Sejmiki wojewódzkie ogłosiły rok 2017 Rokiem Reformacji w województwie śląskim<sup>22</sup> i warmińsko-mazurskim<sup>23</sup>, zaś w województwie dolnośląskim Rokiem Pamięci o Reformacji<sup>24</sup>. Sejmik województwa pomorskiego przyjął uchwałę upamiętniającą 500-lecie Reformacji na terenie obecnego województwa<sup>25</sup>.

Rada miejska Łodzi w związku z 500. rocznicą Reformacji przyjęła uchwałę, w której „wyraża szacunek wobec wszystkich mieszkańców naszego Miasta [tj. Łodzi – przyp. mk] wyznań protestanckich, a także ceni ich wkład w kulturę i duchowość Łodzi”<sup>26</sup>. Z kolei rada miejska w Gdańsku przyjęła uchwałę, w której

---

<sup>20</sup> „Polska Poczta wydaje znaczek z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji”, <http://luter2017.pl/polska-poczta-wydaje-znaczek-okazji-jubileuszu-500-reformacji> (dostęp 31.01.2018 r.).

<sup>21</sup> „Pięć wieków Reformacji w Polsce” (folder emisyjny), [http://www.nbp.pl/banknoty\\_i\\_monety/monety\\_okolicznosciowe/2017/2017\\_18\\_\\_\\_reformacja\\_pl.pdf](http://www.nbp.pl/banknoty_i_monety/monety_okolicznosciowe/2017/2017_18___reformacja_pl.pdf) (dostęp 31.01.2018 r.), s. 2.

<sup>22</sup> Uchwała nr V/12/1/2015 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 21 września 2015 r. w sprawie przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2017 Rokiem Reformacji.

<sup>23</sup> Protokół Nr XXII/2016 XXII sesji Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 29 listopada 2016 r., s. 9n.

<sup>24</sup> Uchwała nr XXVIII/893/16/ Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z dnia 25 listopada 2016 r. w sprawie podjęcia rezolucji ustanawiającej rok 2017 Rokiem Pamięci o Reformacji.

<sup>25</sup> Uchwała nr 405/XL/17 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30 października 2017 roku w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji na obszarze obecnego województwa pomorskiego.

<sup>26</sup> Uchwała nr XXXVI/930/16 Rady Miejskiej w Łodzi z dnia 19 października 2016 r. – stanowisko Rady Miejskiej w Łodzi w sprawie 500. rocznicy Reformacji.

„pragnie upamiętnić przypadający w 2017 r. jubileusz 500-lecia Reformacji oraz przypomnieć gdańszczanom i mieszkańcom Pomorza o zasługach ewangelików dla kultury Gdańska i regionu”<sup>27</sup>. Do uchwały dołączono przesłanie do ewangelików Pomorza Gdańskiego.

Również rada powiatu kluczborskiego przyjęła stanowisko w związku z jubileuszem 500 lat Reformacji. „Mając na uwadze ten znamienity jubileusz pragniemy wyrazić szacunek wobec wszystkich mieszkańców powiatu kluczborskiego wyznania ewangelicko-augsburskiego i podziękować im za działania na rzecz rozwoju kultury w powiecie kluczborskim, integracji i olbrzymi wkład w budowanie lokalnej wspólnoty” – czytamy w tekście stanowiska<sup>28</sup>.

## Batalia o upamiętnienie Reformacji w parlamencie

Więcej emocji w sprawie upamiętnienia jubileuszu 500 lat Reformacji było natomiast w parlamencie. W kwietniu 2016 r. grupa posłów ze wszystkich klubów parlamentarnych wniosła projekt uchwały w sprawie ustanowienia przez sejm roku 2017 Rokiem Reformacji<sup>29</sup>. Władze sejmowej komisji kultury i środków przekazu nawet nie podały tego wniosku pod procedowanie. Krytycznie do tego faktu odniósł się bp Jerzy Samiec. „Byłoby łatwiej zrozumieć odrzucenie wniosku niż jego całkowite pominięcie” – powiedział w swym przemówieniu podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego 16 stycznia 2017 r.<sup>30</sup>. Swoją dezaprobatę dla działania sejmowej komisji w tym zakresie zdecydowanie wyraził również dziesięć dni później podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. „Całkowite pominięcie [wniosku] bez rozpatrzenia narusza nasze prawa” – powiedział wówczas luterański biskup<sup>31</sup>. Ostro komentował sprawę redaktor naczelny portalu ekumenizm.pl Dariusz Bruncz: „Mimo symbolicznych gestów jak uczestnictwo prezydenta Andrzeja Dudy w prawosławnej liturgii w Hajnówce oraz w nabożeństwie reformacyjnym u luteran na Śląsku Cie-

<sup>27</sup> Uchwała nr XLII/1152/17 Rady Miasta Gdańska z dnia 31 sierpnia 2017 r. w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji na Pomorzu Gdańskim.

<sup>28</sup> Stanowisko Rady Powiatu w Kluczborku z dnia 29 września 2017 r., [http://luter2017.pl/wp-content/uploads/2017/10/nowy-dokument-2017-10-13\\_1.pdf](http://luter2017.pl/wp-content/uploads/2017/10/nowy-dokument-2017-10-13_1.pdf) (dostęp 30.01.2018 r.).

<sup>29</sup> Projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2017 Rokiem Reformacji, Druk sejmowy nr 490 z 27 kwietnia 2016 r.

<sup>30</sup> „Przemówienie Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego. Warszawa, 16 stycznia 2017 r.”, [www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/ESN-2017-przemowienie-prezesa-PRE.pdf](http://www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/ESN-2017-przemowienie-prezesa-PRE.pdf) (dostęp 30.01.2018 r.), s. 3.

<sup>31</sup> „Przemówienie prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca podczas spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z przedstawicielami religii i wyznań obecnych w Polsce. Pałac Prezydencki w Warszawie, 26 stycznia 2017 r.”, [www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/przemowienie-prezesa-PRE-na-spotkaniu-u-prezydenta-2017.pdf](http://www.ekumenia.pl/content/uploads/2017/01/przemowienie-prezesa-PRE-na-spotkaniu-u-prezydenta-2017.pdf) (dostęp 30.01.2018 r.), s. 1.

szyńskim, mimo zapewnień przedstawicieli rządu i ostatnio prezesa PiS o wartości, jaką jest Polska i Europa szanujące wielokulturowe dziedzictwo, rządzący wykazali się daleko idącą arogancją wobec mniejszości wyznaniowych w naszym kraju, odwołujących się do dziedzictwa reformacyjnego<sup>32</sup>. Zdaniem publicysty sytuacja ta pokazuje, że Reformacja ze swoim wielokulturowym i wielonarodowym potencjałem nie pasuje do jednonarodowej i jednowyznaniowej wizji Polski obecnej władzy. „Decydenci zachłyśnięci przewodnią siłą duchową narodu z premedytacją ignorują ważny aspekt polskiej tożsamości narodowej, degradując ją do prowincjonalnego monolitu zarówno pod względem kulturowym, jak i wyznaniowym. Eskalacja nacjonalistycznych nastrojów, rosnącej ksenofobii i postaw rasistowskich wzmacnia ten przekaz” – pisał red. Brunecz<sup>33</sup>.

Również Senat zajmował się upamiętnieniem Reformacji. W listopadzie 2016 r. bp Jerzy Samiec skierował do izby wyższej parlamentu pismo z prośbą o podjęcie uchwały upamiętniającej 500 lat Reformacji w Polsce<sup>34</sup>. Z inicjatywy senatora klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość Tadeusza Kopcia został zgłoszony projekt uchwały z okazji 500-lecia Reformacji, który na obradach plenarnych senatu 1 lutego 2017 r. zaprezentował senator klubu parlamentarnego Grupa Senatorów Platforma Obywatelska Leszek Piechota<sup>35</sup>. W projekcie czytamy m.in.: „W roku jubileuszu 500-lecia Reformacji Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uhonorować ruch, który współkształtował oblicze religijne, kulturowe i gospodarcze Zachodu, w tym naszej Ojczyzny. (...) Uwzględniając istotny wkład środowisk protestanckich w rozwój Polski, w nawiązaniu do najlepszych tradycji wolności i wzajemnego poszanowania religii, Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanawia upamiętnić Reformację w roku jej jubileuszu”<sup>36</sup>. Projekt tej uchwały został gruntownie zmieniony z inicjatywy senatorów klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość Jana Marii Jackowskiego i Jana Żaryna. Przekonywali, że nie jest rolą Senatu zabierać głos w sprawie „honorowania czegoś, co stanowi przedmiot sporu bądź drogę ekumenizmu między Kościołami protestanckimi a Kościołem rzymskokatolickim” (Żaryn)<sup>37</sup> czy „wchodzenie w wewnętrzne podziały w chrze-

---

<sup>32</sup> Dariusz Brunecz, „Polska jednowyznaniowa rzymskokatolicka – partyjne »nie« dla Roku Reformacji”, <http://www.ekumenizm.pl/religia/spoleczenstwo/polska-jednowyznaniowa-rzymskokatolicka-partyjne-dla-roku-reformacji> (dostęp 30.01.2018 r.).

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, „O Reformacji w polskim sejmie”, „Zwiastun Ewangelicki nr 1/2018, s. 20.

<sup>35</sup> 12 grudnia 2017 r. senator Leszek Piechota wystąpił w klubie parlamentarnego Grupa Senatorów Platforma Obywatelska, a tydzień później przystąpił do klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

<sup>36</sup> Projekt uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z okazji 500-lecia Reformacji, Druk senacki nr 399 S z 31 stycznia 2017 r.

<sup>37</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 34. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 lutego 2017 r., s. 56.

---

ścijaństwie i ocenianie tych zjawisk” (Jackowski)<sup>38</sup>. Zaproponowali szereg poprawek, które większość senacka zaakceptowała i 1 lutego 2017 r. przyjęła uchwałę w sprawie upamiętnienia 500-lecia obecności protestantów na ziemiach polskich<sup>39</sup>. Czytamy w niej: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uhonorować polskich protestantów, którzy współtworzyli oblicze religijne, kulturowe, społeczne i gospodarcze naszej Ojczyzny”<sup>40</sup>. Następnie wymienione są nazwiska zasłużonych ewangelików w polskiej kulturze, nauce, armii czy życiu społeczno-politycznym. „Uwzględniając istotny wkład środowisk protestanckich w rozwój Polski, w nawiązaniu do najlepszych tradycji wolności i wzajemnego poszanowania religii, Senat Rzeczypospolitej Polskiej postanawia upamiętnić 500-lecie obecności protestantów na ziemiach polskich” – napisano w przyjętej uchwale<sup>41</sup>. Ani razu nie pada w niej słowo „Reformacja”.

W debacie nad uchwałą głos zabierało kilkoro senatorów. Dość osobliwą opinią podzielił się senator Czesław Ryszka (klub parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość), absolwent teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i były redaktor kilku czasopism katolickich. Stwierdził, że „protestantyzm ma już niewiele wspólnego z chrześcijaństwem”, protestanci odrzucili wszystkie katolickie dogmaty, „ekumenizm jest dla Kościoła katolickiego drogą do zaprzędania apostolskiego depozytu, odejściem od Ewangelii Chrystusa”, katolików i luteran „nie jednoczy żaden z siedmiu sakramentów”, a gdyby „jakieś ekumeniczne gremium doszło do uzgodnienia, że katolicy i protestanci mogą razem przystępować do komunii świętej, a o tym się coraz częściej mówi, to stanowiłoby to absolutną profanację Najświętszego Sakramentu”<sup>42</sup>.

Komentując przebieg tej debaty i przyjęcia senackiej uchwały redaktor naczelny „Zwiastuna Ewangelickiego” ks. Jerzy Below stwierdził, że pomysłodawcom poprawek w tekście uchwały chodziło o to, by nie znalazły się w niej żadne pozytywne stwierdzenia o zmianach, jakie wprowadziła Reformacja (rozwój kultury, języka, szkolnictwa, muzyki itd.). Zwrócił również uwagę na to, że zadbano, by nigdzie nie padło słowo „Reformacja”. „Panowie senatorowie postanowili przykryć te negatywne działania wprowadzeniem do uchwały długiej listy ewangelików, którzy zasłużyli się w różnych dziedzinach w historii Polski. Powstała więc intrygująca i paradoksalna sytuacja – senatorowie chwalą polskich ewangelików udając, że nie było Reformacji. Nie chcieli w żaden sposób pokazać, że ci ewange-

<sup>38</sup> Tamże, s. 58.

<sup>39</sup> Za przyjęciem projektu uchwały z poprawkami głosowało 40 senatorów (w tym 19 z PiS, 19 z PO i 2 niezrzeszonych), przeciw 24 (23 z PiS i 1 z PO), wstrzymało się 17 (14 z PiS, 3 z PO).

<sup>40</sup> Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lutego 2017 r. w sprawie upamiętnienia 500-lecia obecności protestantów na ziemiach polskich.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 34. posiedzenia Senatu..., dz. cyt., s. 55n.

licy znaleźli się w panteonie wielkich Polaków, bo w swoim działaniu byli motywowani ideami Reformacji” – zauważył ks. Below<sup>43</sup>. Jego zdaniem w trakcie debaty w kilku wypowiedziach obrażano ewangelików. „Senatorowie zasiadający w izbie wyższej parlamentu wszystkich obywateli powinni traktować jednakowo, a nie stwierdzać, że jako rzymscy katolicy są przeciwko uchwale o Reformacji. Co ciekawe, w tym momencie udają – choć jest to im przypominane w dyskusji – że nie wiedzą o tym, że papież Jan Paweł II i Franciszek prezentują inny pogląd na tę sprawę” – podkreślił redaktor naczelny luterańskiego dwutygodnika<sup>44</sup>. Z kolei rzeczniczka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska nazwała dyskusję w Senacie żenującą. „Zarówno dyskusja, jak i uchwała w nowym brzmieniu ukazały, w jaki sposób postrzegani bywają protestanci w Polsce oraz z jaką niewiedzą i nietolerancją mogą się czasem spotykać” – zauważyła<sup>45</sup>.

Pod koniec 2017 r. Sejm jeszcze raz zajmował się upamiętnieniem 500-lecia Reformacji. Projekt uchwały w tej sprawie został przedstawiony przez Prezydium Sejmu 14 grudnia z inicjatywy klubów parlamentarnych Nowoczesna i PSL oraz Konwentu Seniorów. Czytamy w nim m.in.: „W roku jubileuszu 500-lecia Reformacji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uhonorować ruch, który wywarł znaczny wpływ na oblicze religijne i kulturowe Europy, której integralną częścią była i jest Rzeczypospolita. Ta rocznica jest znakomitą okazją do wyrażenia szacunku i uznania dla polskich protestantów za ich wkład w rozwój naszego państwa, a w szczególności jego kultury, języka i tradycji”<sup>46</sup>. Sprzeciw wobec procedowania tego wniosku zgłosiła posłanka z klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość Anna Siarkowska<sup>47</sup>. „Uważam, że radosne świętowanie wydarzeń, które podzieliły Kościół, to niedobry pomysł” – powiedziała<sup>48</sup>. Z kolei przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki zgłosił wniosek o skierowanie projektu tej uchwały do komisji kultury i środków przekazu<sup>49</sup>. Do przyjęcia uchwały przekonywali posłowie Urszula Paślawska z PSL i Mirosław Suchoń z Nowoczesnej. Po-

<sup>43</sup> Jerzy Below, „Kto boi się Reformacji, czyli co uchwalili senatorowie”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 4/2017, s. 14.

<sup>44</sup> Tamże, s. 15.

<sup>45</sup> Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska, dz. cyt.

<sup>46</sup> Projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji, Druk sejmowy nr 2133 z 14 grudnia 2017 r.

<sup>47</sup> Posłanka Anna Siarkowska do Sejmu została wybrana z list Kukiz'15 z poparciem Ruchu Narodowego. W lutym 2017 r. wystąpiła z klubu poselskiego Kukiz'15 i została przewodniczącą nowo powołanego koła poselskiego „Republikanów”. We wrześniu 2017 r. ogłosiła decyzję o utworzeniu Partii Republikańskiej, przystępując jednocześnie do klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna\\_Siarkowska](https://pl.wikipedia.org/wiki/Anna_Siarkowska) (dostęp 31.01.2018 r.)

<sup>48</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 54. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 grudnia 2017 r. (trzeci dzień obrad), s. 292.

<sup>49</sup> Tamże.



słanka ludowców mówiła, że projekt tej uchwały jest napisany w duchu ekumenicznym i nie jest skierowany przeciwko komukolwiek. „Jeżeli pan marszałek zechce nad nim procedować na kolejnym posiedzeniu, to on będzie już bezzasadny, ponieważ to rok 2017 jest rokiem 500-lecia” – argumentowała<sup>50</sup>. Mimo tych uwag większość sejmowa opowiedziała się za odesłaniem projektu uchwały do komisji kultury i środków przekazu<sup>51</sup>.

W związku z takim procedowaniem projektu tej uchwały głos zabrały polskie Kościoły ewangeliczne. 15 grudnia w Centrum Luterańskim w Warszawie obradowały ich gremia kierownicze: Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, Konsystorz Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP oraz Rada Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP. Podczas spotkania jednogłośnie został przyjęty list otwarty do marszałka sejmiku oraz klubów parlamentarnych Nowoczesna i PSL. Jego autorzy z uznaniem odnieśli się do inicjatywy projektu uchwały, ale poprosili o wycofanie złożonych wniosków. Jednocześnie podziękowali wszystkim osobom i instytucjom, które w minionym roku pozytywnie odniosły się do obchodów jubileuszu 500 lat Reformacji. Wśród nich wymienili m.in. prezydenta Andrzeja Dudę, sejmiki województw: śląskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego, Kościoły różnych wyznań, papieża Franciszka i prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka. „Mamy nadzieję, że spotkania jubileuszowe pozwoliły lepiej nam się poznać, nawiązać przyjaźnie, porozmawiać o trudnych sprawach, przełamać uprzedzenia i uczyć się od siebie nawzajem. Życzymy sobie, aby to, co udało się wypracować przez lata prowadzonego w Polsce dialogu ekumenicznego, służyło dalszemu zbliżeniu. W kontekście wspomnianych wydarzeń z rozczarowaniem przyjęliśmy przebieg debaty nad projektem uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji, która miała miejsce podczas obrad Sejmu w dniu 14 grudnia 2017 r. Nie chcemy, aby w ten sposób dyskutowano o dziedzictwie Reformacji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej!” – napisali przedstawiciele polskich Kościołów ewangelicznych<sup>52</sup>.

28 grudnia rzymskokatolicki metropolita łódzki abp Grzegorz Rys skierował list do duchownych ewangelickich regionu łódzkiego, w którym wyraził swoją solidarność i jedność ze stanowiskiem wyrażonym w liście otwartym trzech Kościo-

<sup>50</sup> Tamże, s. 293.

<sup>51</sup> Za odesłaniem projektu uchwały do komisji głosowało 232 posłów (w tym 223 z PiS, 3 z Kukiz'15, 5 z koła poselskiego Wolni i Solidarni i 1 niezrzeszony), przeciw 193 (2 z PiS, 131 z PO, 20 z Kukiz'15, 23 z Nowoczesnej, 14 z PSL, 2 z koła poselskiego Unii Europejskich Demokratów i 1 niezrzeszony), wstrzymało się 7 (2 z PiS, 4 z Kukiz'15 i 1 niezrzeszony).

<sup>52</sup> „List otwarty trzech Kościołów ewangelicznych w Polsce w sprawie sposobu procedowania przez Sejm projektu uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji”, <https://www.jednota.pl/index.php/dokumenty-26854/4155-list-otwarty-trzech-kosciolow-ewangelicznych-w-polsce-w-sprawie-sposobu-procedowania-przez-sejm-projektu-uchwaly-upamietniajacej-jubileusz-500-lat-reformacji-2017> (dostęp 31.01.2018 r.).

łów ewangelickich w Polsce. Rzymskokatolicki hierarcha nazwał decyzję Sejmu „bolesną i niezrozumiałą”. Podkreślił, że nie jest rzeczą parlamentu ustalanie i przegłosowywanie prawdy historycznej, szczególnie w tak delikatnej i skomplikowanej materii, jaką stanowi geneza Reformacji. „To sprawa historyków, a w szczególności historyków Kościoła, którzy w ciągu zwłaszcza ostatnich pięćdziesięciu lat uczynili wiele, by wydarzenia sprzed pięciu wieków przedstawić z uwzględnieniem możliwie wszystkich kontekstów. Dziś dobrze wiemy, że w 1517 roku Marcin Luter zgola nie występował przeciwko Kościołowi katolickiemu, lecz raczej przeciw temu, co w nim było niekatolickie i nieewangeliczne” – napisał metropolita łódzki<sup>53</sup>. Zwrócił uwagę, że za wspólną historię radykalizacji i brutalizacji postaw oraz wojen religijnych obie strony – i katolicka, i protestancka – powinny wzajemnie prosić o przebaczenie. Przypomniał też osiągnięcia dialogu ekumenicznego, m.in. w zakresie rozumienia kwestii usprawiedliwienia.

## Zakończenie w Katowicach

31 października 2017 r., w 500. rocznicę ogłoszenia przez Marcina Lutra 95 tez, odbyło się w kościele luterańskim w Katowicach centralne nabożeństwo, kończące polskie obchody jubileuszu 500 lat Reformacji. Wzięli w nim udział m.in. zwierzchnicy trzech Kościołów ewangelickich w Polsce: bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany w RP), bp Andrzej Malicki (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP) i bp Jerzy Samiec (Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP). Obecni byli też przedstawiciele Kościoła Rzymskokatolickiego z przewodniczącym Rady Episkopatu ds. Ekumenizmu bp. Krzysztofem Nitkiewiczem, prymasem abp. Wojciechem Polakiem i metropolitą katowickim abp. Wiktorem Skworcem. Kazanie wygłosił bp Adrian Korczago, zwierzchnik luterańskiej diecezji cieszyńskiej. Dziękował w nim za liczne wydarzenia roku jubileuszowego. „Cieszymy się z niesamowitego potencjału i zaangażowania niezwykle twórczych i ochoczych do pracy domowników naszej wiary. Nade wszystko jednak dziękujemy za doświadczenie Bożej bliskości, przeżywane podczas nabożeństw oraz na różne sposoby w codziennym życiu. Boża bliskość jest nam niezbędna, gdy wspominamy wielką historię 500 lat Reformacji, nie zawsze piękną, czasem bolesną, niejednokrotnie haniebną. Boża bliskość jest nam niezbędna, gdy tęsknimy za lepszą przyszłością” – mówił kaznodzieja<sup>54</sup>. Słowa pozdrowień do zebranych prze-

---

<sup>53</sup> List arcybiskupa metropolity łódzkiego Grzegorza Rysia do bp. Marka Izdebskiego, bp. Jana Cieślara, ks. Michała Makuli i ks. Semka Korozy, [https://www.jednota.pl/images/stories/pdf/G\\_Rys\\_ws\\_debaty\\_sejmu\\_nt\\_uchwaly\\_na\\_500-lecie\\_reformacji.pdf](https://www.jednota.pl/images/stories/pdf/G_Rys_ws_debaty_sejmu_nt_uchwaly_na_500-lecie_reformacji.pdf) (dostęp 31.01.2018 r.).

<sup>54</sup> Adrian Korczago, „Tylko szczęśliwy potrafi kochać”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 22/2017, s. 4.

kazał abp Wiktor Skworc. Mówił o dobrych relacjach ekumenicznych i dialogu katolicko-luterańskim. Zachęcał do wspólnego budowania jedności w modlitwie i składania chrześcijańskiego świadectwa. Przypomniwał, że w czasach Lutra zabrakło dialogu, który jest główną drogą do pojednania. „Jest wzajemnym odkrywaniem siebie, świadectwem w trudzie przewycięzania uprzedzeń, nietolerancji, nieporozumień, a nie formą kapitulacji czy łatwego irenizmu” – podkreślał rzymskokatolicki hierarcha<sup>55</sup>.

\*

Jubileusz 500 lat Reformacji uwolnił energię wśród polskich ewangelików, którzy podjęli mnóstwo inicjatyw. Zaangażowały się w niego również podmioty pozakościelne – lokalne instytucje kulturalne czy samorządy. Rocznicą stała się wielkim impulsem dla wydawnictw. Odbyło się też wiele debat naukowych i popularno-naukowych o Reformacji i protestantyzmie. Świętowano w gronie ekumenicznym, często z najwyższymi hierarchami polskiego Kościoła rzymskokatolickiego. Padły stanowcze stwierdzenia o potrzebie dialogu i jedności. Zwracano też uwagę na współczesne problemy świata – wykluczenie, uchodźstwo i inne. Z wyjątkiem Prezydenta, który objął swym patronatem centralne obchody w Warszawie, jubileusz nie znalazł uznania wśród obecnej władzy politycznej w Polsce. Fakt ten, gorzko przyjęty przez wielu ewangelików, nie powinien jednak zabrać im satysfakcji z tego, co w związku z jubileuszem zostało zrobione. Protestanci, będący w Polsce bardzo małą mniejszością wyznaniową, pokazali swój potencjał.

*Michał Karski*

---

<sup>55</sup> „Siła Chrystusowego krzyża – nabożeństwo jubileuszowe w Katowicach”, „Zwiastun Ewangelicki” nr 22/2017, s. 21.



### KSIĄDZ PROFESOR ALFONS SKOWRONEK W 90. ROCZNICĘ URODZIN

Ks. Alfons Skowronek, jeden z najwybitniejszych polskich teologów katolickich i najbardziej zaangażowanych ekumenistów, ukończył 26 stycznia dziewięćdziesiąty rok życia. Urodził się w 1928 r. w Piekarach Śląskich w rodzinie górniczej. W 1949 r. wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, odbywając jednocześnie studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1954 r. Następnie, do 1957 r., kontynuował studia teologiczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po krótkim okresie pracy duszpasterskiej w diecezji katowickiej wysłany został przez władzę kościelną na dalsze studia w KUL w zakresie teologii dogmatycznej. Uwieńczył je w 1962 doktoratem na podstawie pracy: *Sakramenty i Kościół po encyklice Mystici corporis Piusa XII* napisanej pod kierunkiem ks. prof. Wincentego Granata.

W latach 1964-1971 wykładał, z kilkuletnią przerwą, w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. Przerwę wykorzystał na kontynuowanie studiów teologicznych za granicą. Kształcił się w tak renomowanych uczelniach, jak: Uniwersytet w Nijmegen (Holandia), Uniwersytet w Louvain (Belgia), Instytut Ekumeniczny Jana Adama Möhlera w Paderborn (RFN) i Wydział Teologii Katolickiej Uniwersytetu w Monasterze (RFN), gdzie w 1970 uzyskał habilitację na podstawie rozprawy pt. *Sakrament in der evangelischen Theologie der Gegenwart*. Jej konsultantami i recenzentami były takie sławy teologiczne, jak m.in. Edward Schillebeeckx, Joseph Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI) i Karl Rahner.

W 1971 r. podjął wykłady w Katedrze Teologii Dogmatycznej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, koncentrując uwagę na trzech kwestiach: sakra-

mentologii, eklezjologii i ekumenizmie. W 1977 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1985 r. profesora zwyczajnego. W 1982 r., z jego inicjatywy, utworzono Katedrę Teologii Ekumenicznej, którą kierował do 1993 r., tj. do przejścia na emeryturę. W połowie lat siedemdziesiątych zainicjował wymianę profesorów między Akademią Teologii Katolickiej a Chrześcijańską Akademią Teologiczną w Warszawie, kształcąca teologów protestanckich, prawosławnych i starokatolickich. W semestrze zimowym 1980/81 osobiście wygłosił w ChAT kilka wykładów na temat eklezjologii Kalwina. Jako inicjator i pierwszy kierownik Katedry Teologii Ekumenicznej Wydziału Teologicznego ATK był też głównym inicjatorem zorganizowania sympozjum na temat: „Marcin Luter w refleksji ekumenicznej”, które odbyło się w listopadzie 1982 r., tj. u progu 500 rocznicy urodzin Reformatora z Wittenbergi. W charakterze referentów zdołał pozyskać wybitnych luterologów, katolików i protestantów, z obu ówczesnych państw niemieckich i Polski. Sympozjum to, które zgromadziło liczne rzesze duchownych i wiernych różnych Kościołów, stanowiło w powszechnym odczuciu ważne wydarzenie ekumeniczne w naszym kraju. W 1983 r., w ramach wykładów zleconych, zatrudnił w swojej katedrze teologa ewangelickiego, który zapoznawał studentów z historią i doktryną protestantyzmu oraz z inicjatywami ekumenicznymi na szczeblu krajowym i międzynarodowym.

W latach 1977-1996 był członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, w latach 1978-96 – Komisji Mieszanej i Podkomisji ds. Dialogu Komisji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej, w ramach której teologowie katolicy wespół z teologami protestanckimi, prawosławnymi i starokatolickimi dyskutowali nad takimi zagadnieniami, jak wzajemne uznanie chrztu, małżeństwa mieszane wyznaniowo itp. Jako uczestnik różnych konferencji i sympozjów międzynarodowych informował odbiorcę zagranicznego w sposób kompetentny i obiektywny o sytuacji ekumenicznej w naszym kraju. Był założycielem i pierwszym przewodniczącym (1993-98) Polskiego Oddziału Światowej Konferencji dla Pokoju. Od 1970 r. był członkiem redakcji międzynarodowego periodyku teologicznego „Concilium”, propagującego idee Soboru Watykańskiego II. W 1996 r., tj. po przejściu na emeryturę, był duszpasterzem gminy niemieckojęzycznej w Warszawie.

Dorobek naukowy Księdza Profesora jest imponujący. Z bibliografii jego publikacji opublikowanej w 1998 r.<sup>1</sup> wynikało, że był autorem 18 książek i druków zwartych, 291 artykułów naukowych, 11 recenzji, 385 artykułów popularnonaukowych. Po przejściu na emeryturę w 1993 r. liczba jego publikacji znacznie wzrosła.

---

<sup>1</sup> *Bibliografia publikacji ks. prof. Alfonsa J. Skowronka*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1998 nr 1 (41), s. 195-218.

M.in. wydał sześć nowych książek: *Z Kościoła w trzecie tysiąclecie. Czego oczekujemy od Kościoła?* (1999), *Kościół chrześcijański na niemieckojęzycznym obszarze Europy Zachodniej* (2000), *Aniołowie są wśród nas. Fascynacje – dociekania – wierzenia* (2001), *Kim jest Jezus z Nazaretu? Refleksje u progu XXI wieku* (2003), *Kościół w burzliwych czasach* (2007), *Teologia w czasach kryzysu* (2011, artykuły zebrane z lat 1968-2009).

Nic bardziej fałszywego niż wyobrażenie sobie ks. A. Skowronka jako uczonego i profesora piszącego wprawdzie interesujące rozprawy naukowe, lecz odebranego od praktyki ekumenicznej dnia codziennego. Tytuł jednej z jego publikacji zaczynał się od słów: „W stronę ekumenicznego czynu...”. Nie przesadzimy ani trochę, jeśli powiemy, że człowiekiem „ekumenicznego czynu” był przez wiele lat właśnie jej autor.

Ks. A. Skowronek prace swoje publikował nie tylko w czasopiśmie związanych z instytucją Kościoła katolickiego, lecz także na łamach prasy protestanckiej. Dowodził przez to, że cechuje go otwarta ekumeniczna postawa wobec różnych wyznań. Jego piarstwo posiadało jedną zasadniczą zaletę – były komunikatywne. Należał on do ludzi, nielicznych zresztą, którzy o sprawach trudnych i skomplikowanych potrafili pisać w prosty a zarazem interesujący sposób.

Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie aspekty ruchu ekumenicznego interesowały Księdza Profesora w jednakowym stopniu. Problemy polityczne, społeczne i ekonomiczne świata, będące przedmiotem ożywionej dyskusji na wielu międzynarodowych konferencjach chrześcijan różnych tradycji, nie były na ogół głównym przedmiotem jego rozważań. Jego uwaga koncentrowała się raczej na podstawowych problemach teologicznych, w których występują różnice między nauką katolicką a nauką innych Kościołów chrześcijańskich. Również i to zdanie wymaga jeszcze pewnego uściślenia: nie wszystkie tradycje chrześcijańskie znajdowały się jednakowo w polu jego obserwacji, lecz zgodnie z kwalifikacjami naukowymi interesowały go przede wszystkim Kościoły wyrosłe z Reformacji XVI wieku, wśród których w sposób szczególny preferował luteranizm.

Ks. Alfons Skowronek należy do pokolenia księży, których świadomość ekumeniczna wzrastała wraz z wydarzeniem, jakim dla otwarcia Kościoła katolickiego na dialog z innymi Kościołami był Sobór Watykański II (1962-65). Jego najstarsze publikacje nawiązują właśnie do problematyki ekumenicznej podjętej na Vaticanum II. W polu jego uwagi znalazły się dwa teksty, w których Sobór dokładnie sformułował swoje rozumienie istoty ruchu ekumenicznego: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* i *Dekret o ekumenizmie*. Już tutaj dochodziło do głosu tak konsekwentnie reprezentowane przez wiele następnych lat stanowisko Księdza Profesora, że ekumenizm nie może ograniczyć się do pięknie brzmią-

cych słów kierowanych pod adresem współchrześcijan innych tradycji, lecz musi się realizować w praktyce dnia codziennego.

Powyższe publikacje trzeba czytać łącznie z refleksjami nad ogłoszonymi w 1967 r. przepisami wykonawczymi do *Dekretu o ekumenizmie*, znanymi pod nazwą *Dyrektorium ekumenicznego*. Tutaj szczególnie rzucają się w oczy celne słowa autora, że ogłoszenie tego dokumentu „uznać należy za sygnał alarmowy wzywający do ekumenicznego czynu: wszystkim wyznacza określone pole pracy i wszystkich wzywa do skonkretyzowanych poczynań na rzecz jedności”. Jednocześnie nie omieszkał dodać, że potrzebę opublikowania tych dyrektyw odczuwano „w sposób specjalnie naglący w Polsce, gdzie bracia odłączeni stanowią znikomą mniejszość. W tej sytuacji łatwo o całkowite wyeliminowanie z duszpasterstwa programu ekumenicznego”.

Szczególnie cenne są publikacje poświęcone osobie i poglądom teologicznym Marcina Lutra. Ks. A. Skowronek nie jest ani pierwszym, ani jedynym autorem katolickim w Polsce, piszącym o Reformatorze z Wittenbergi w nowym, żądła polemicznego pozbawionym duchu. Jego rozprawy cechuje jednak nowe i świeże spojrzenie na działalność Lutra, eksponowanie tych wątków jego dorobku myślowego, które na przestrzeni wieków zostały zapoznane przez samych luteranów. Jako luteranin sam zadaje sobie pytanie, ilu moich współwyznawców zdaje sobie sprawę z tego, jak wielką czcią i szacunkiem Luter otaczał matkę Jezusa?

W logicznym związku z powyższymi rozprawami pozostają publikacje dotyczące podstawowej księgi wyznaniowej luteranizmu – *Wyznania Augsburskiego* i stosunku do niej Kościoła katolickiego. Publikacje te powstały na kanwie szerokiej dyskusji ekumenicznej wokół uznania tej księgi przez Kościół katolicki w związku z 450 rocznicą jej powstania. Z właściwą sobie rzeczowością ks. A. Skowronek wykazuje, że *Wyznanie Augsburskie* rzeczywiście nie musi dzielić katolików i luteranów, przeciwnie, że zawiera wiele elementów łączących oba Kościoły. Nie ulegając dosyć rozpowszechnionej w przeddzień jubileuszu euforii stwierdzał, że grunt nie jest przygotowany pod uznanie *Wyznania Augsburskiego* przez Kościół katolicki już w 1980 r. Jednocześnie dodawał: „Może dałoby się wykroić do tego czasu skromniejszy prezent. Rzym mógłby na przykład oficjalnie przyznać, że *Wyznanie Augsburskie* ocaliło wiele ze skarbcza wspólnej wiary i przyczyniło się w dużym stopniu do ukrócenia nadużyć rozpowszechnionych w Kościele XVI wieku. Pod presją protestantów wiele z tych nadużyć zlikwidował już Sobór Trydencki. Można zaś spokojnie rzucić retoryczne pytanie: czy Vaticanum II nie było aby mocno spóźnionym zapłonem Reformacji?! Takie słowo uznania ze strony Rzymu byłoby poważnym krokiem w kierunku jedności w wielości i różnorodności. Teologiczny klimat po Vaticanum II sprzyja takiemu spojrzeniu”.



Na uwagę zasługują również publikacje poświęcone dwom obok Marcina Lutra najwybitniejszym przedstawicielom Reformacji XVI wieku – Ulrykowi Zwingliemu i Janowi Kalwinowi. Były to pierwsze w duchu odnowy soborowej napisane publikacje poświęcone Reformatorom szwajcarskim pióra polskiego teologa katolickiego. Różniły się one od siebie pod względem formy i założeń. W publikacji o Kalwinie autor skoncentrował się na jego eklezjologii, „wzajemnym przenikaniu się – jak pisał – kalwinizmu i dorobku Vaticanum II”. W przypadku Zwingliego mieliśmy po prostu do czynienia z próbą zwięzłego i obiektywnego przedstawienia jego życia i dorobku myślowego.

W publikacji poświęconej ekumenicznemu profilowi soborowej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* Ksiądz Profesor pisał: „Wydaje się, że wszystkie różnice doktrynalne, jakie dzielą Kościół rzymskokatolicki od pozostałych wyznań chrześcijańskich, sprowadzić można w zasadzie do dwu punktów spornych: prymatu i mariologii. Tu ogniskują się wszystkie problemy międzywyznaniowego dialogu”. Jest w tym stwierdzeniu wiele racji, zwłaszcza gdy zawężymy je do stosunków Kościoła katolickiego z różnymi nurtami protestantyzmu, trudniej natomiast byłoby je zastosować w całej rozciągłości do prawosławia.

Jak już wspomniano, ks. A. Skowronkowi zawsze obce było czyste teoretyzowanie, że bardzo leżała mu na sercu sprawa realizacji idei ekumenicznej w życiu. Na poparcie tego stwierdzenia przytoczmy niektóre jego myśli. W publikacji *Wspólna modlitwa o jedność* czytamy: „Módlmy się zatem przede wszystkim o cześć i poszanowanie dla tych wartości, które u naszych braci odłączonych są z Boga. By zawsze ożywiały ich Duch Boży (Rz 8, 14), ażeby się coraz więcej uświęcali. W kontaktach osobistych z nimi prosimy, by i oni modlili się za nami w tej samej intencji”. I dalej: „Modląc się wszyscy o uświęcenie wszystkich schodzimy się na jednym szlaku, realizujemy jeden z bardzo istotnych aspektów zjednoczenia unikając zarazem rozdwojenia, jakie bardzo łatwo może się łączyć z modlitwami o powrót jednych do drugich. Specjalny swój wyraz zyskają nasze błaganie o jedność, gdy przedłożą je Bogu chrześcijanie różnych Kościołów wspólnie, ramię przy ramieniu, gdy katolicy do swoich świątyń zaproszą braci ewangelików i prawosławnych, a tamci zechcą zaprosić katolików do wzięcia udziału w ich modlitwach o jedność”.

Wrażenie pozostawiają również następujące słowa zawarte w publikacji *Ekumeniczne wychowanie przez parafię*: „Duszpasterz powinien przepoić duchem ekumenicznym wszystkie wymiary swej pasterskiej działalności (...) Duszpasterstwo ekumeniczne rozciąga się na 365 dni roku liturgicznego (...) Rozwijanie działalności ekumenicznej nie jest uzależnione od obecności czy braku braci odłączonych w danym środowisku duszpasterskim (...) Sprawa ekumenizmu musi iść w masy, nie może pozostać prywatnym ‘hobby’ grupki księży uprawiających w wolnym czasie także – ekumenizm”.

Kończąc ten tekst przytoczmy słowa, jakie w czerwcu 2004 r. skierował do Księdza Profesora arcybiskup opolski Alfons Nossol, ówczesny przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu:

„Z okazji Twojego Złotego Jubileuszu w służbie Chrystusowego Kapłaństwa i w imieniu Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu pragnę przesłać najlepsze pozdrowienia i życzenia. Przez wiele lat byłeś członkiem tejże Rady (Komisji) i sprawy rozwoju ekumenizmu w Polsce były – i są Ci nadal – bardzo drogie. Należałeś do pionierów ruchu ekumenicznego w Polsce, a dziś należysz do wąskiego grona osób szczerze zaangażowanych ekumenicznie.

Spoglądając wstecz na ostatnich 50 lat, a zwłaszcza na lata od zakończenia Soboru Watykańskiego II, sam najlepiej potrafisz ocenić, jak wiele zmieniło się na odcinku współżycia wyznań chrześcijańskich. Poprzez swoją działalność naukową, dydaktyczną i publicystyczną różnym środowiskom kościelnym i wyznaniowym pomagałeś odkrywać, jak wiele wartości chrześcijańskich posiadamy wspólnie. Dzięki Twojemu zaangażowaniu ekumenicznemu liczne środowiska nauczyły się uznawać dary duchowe, jaskimi Bóg obdarza w swojej wielkiej łasce inne Kościoły i Wspólnoty chrześcijańskie. Twoje liczne książki i jeszcze większa ilość artykułów w znacznym stopniu przyczyniła się do recepcji w Polsce ducha II Soboru Watykańskiego. Ten Sobór wywarł wpływ przede wszystkim na wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, lecz zachęcił również inne Kościoły do nawiązywania kontaktów z katolikami. Zaczął rodzić się duch zaufania między rozdzielonymi wyznaniem, bliższego poznawania się, usuwania uprzedzeń, błędnych i fałszywych opinii o sobie. Dziś umiemy wspólnie modlić się i czynimy to z radością; na niektórych odcinkach życia kościelnego czy społecznego współpracujemy i składamy wspólne świadectwo wiary w Chrystusa Pana.

Oby duch dialogu i ekumenii, jak i rzetelność badawcza, zmysł teologiczny, jasność wykładu, głębokość widzenia różnych problemów nurtujących współczesnego człowieka i Kościoły chrześcijańskie, dalej pozostawały charakterystyczną cechą Twojej osobowości. W imieniu wszystkich członków Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, jak i w swoim własnym, życzę zdrowia, dalszych twórczych lat i radości w służbie Pana. O to też w dniu Twojego Święta usilnie będą Go prosić. Szczęść Ci Boże!”<sup>2</sup>.

Również my, jako Redakcja „Studiów i Dokumentów Ekumenicznych”, na których łamach Ksiądz Profesor zamieszczał swoje cenne publikacje, składamy najlepsze życzenia: Ad multos annos!

*Karol Karcki*

---

<sup>2</sup> Cyt. za: *Biuletyn ekumeniczny*. Rada Episkopatu ds. Ekumenizmu 2004 nr 3-4 (131-132), s. 25n.

---

## ARCYBISKUP GRZEGORZ RYŚ

### NOWY METROPOLITA ŁÓDZKI

Nie mogło się lepiej trafić Łodzi – miastu wielu kultur i konfesji. Arcybiskupem metropolitą łódzkim został mianowany 14 września 2017 r. przez papieża Franciszka ks. Grzegorz Ryś, dotychczasowy biskup pomocniczy krakowski, hierarcha oddany szczerze idei ekumenizmu i dialogowi międzyreligijnemu.

Rzadko się zdarza, żeby biskupi katolicy z okazji sakry biskupiej, czy też ingresu poruszali wątki ekumeniczne. Najczęściej przy tego rodzaju okazjach przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich są zdawkowo witani. Szokiem dla uczestników sakry biskupiej ks. Michała Janochy 14 czerwca 2015 r. było jego wyznanie, że jest katolickim biskupem, który ma prawosławną duszę.

### **Sprawdzian posłuszeństwa Duchowi Świętemu**

Jeszcze dalej poszedł abp Grzegorz Ryś, który podczas swego ingresu do bazyliki archikatedralnej w Łodzi 4 listopada 2017 r. znaczną część swojej homilii poświęcił sprawie jedności chrześcijan, która nie jest naszym „widzimisie”, lecz jednym z najważniejszych sprawdzianów wierności Duchowi Świętemu.

W obecności licznych biskupów, duchownych, świeckich katolików i przedstawicieli Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, abp Ryś mówił:

„Jak dobrze, że jesteśmy tu razem: Katolicy i Prawosławni, Luteranie i Kalwini, Mariawici i Metodyści, i członkowie Kościoła Polskokatolickiego. Jestem bardzo wdzięczny wszystkim obecnym tu przedstawicielom Kościołów, na czele z

księżmi biskupami: Atanazym, Janem, Markiem i Włodzimierzem, oraz z Przewodniczącym Łódzkiego Oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej, Ks. Semko Korozą. Dziękuję za jedność w modlitwie, ale także za jedność w bólu i oczekiwaniu pełnej wspólnoty. Nie spożywamy razem Eucharystii. Ale spożywamy razem Słowo! Możemy razem to Słowo – przyjęte w tym samym Duchu, również w jednym Duchu przekazywać dalej – we wspólnym przepowiadaniu! We wspólnym urzeczywistnianiu – wcielaniu Słowa w konkretnych formach i dziełach miłości i miłosierdzia w naszej „małej Ojczyźnie”. Ekumenizm, będący wymianą darów Ducha pomiędzy nami, to nie jest w Kościele wybór opcjonalny – zależny od czyjejs większej czy mniejszej otwartości. To jeden z najważniejszych sprawdzianów naszego posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Temu, który jest Suwerenem w Kościele, i który właśnie z tej pozycji – i w tym Autorytecie! – definiuje z mocą nasze trzy zadania: Miłosierdzie – Misja – Jedność!!! One są ściśle ze sobą związane. Tak dalece, że albo będziemy realizować wszystkie trzy, albo żadnego z nich!”.

Nowy metropolita łódzki jest świadomy dziedzictwa, jakie zastał w Łodzi. Podczas ingresu przypomniał opis przedwojennego miasta, autorstwa współczesnego łódzkiego historyka, dr. Marka Budziarka: „Na ulicach mijali się luteranie i baptyści, Żydzi ortodoksyjni i postępowi. Mariawici pracowali w fabryce luternina, a ten ostatni fundował ołtarze w kościele katolickim. Łacinnik projektował cerkiew prawosławną, a Żyd finansował wzniesienie świątyni katolickiej dla pracowników zatrudnionych w jego fabryce. Z kolei luteranie byli leczeni w szpitalu prowadzonym przez baptystów, a kalwiniści i mariawici rozdawali darmowe posiłki głodnym katolikom”. Abp Ryś dodał od siebie: „To nie tylko historia Łodzi; to także nasza o niej pamięć! To opis naszej tożsamości i dziedzictwa, które możemy i chcemy pomnożyć!”

## **Blisko Lutra**

W 2016 r., z okazji 1050-lecia chrztu Polski, wydawnictwo „Znak” opublikowało książkę pt. „Na początku był Chrystus”. Na okładce widnieje zdjęcie trzech uśmiechniętych duchownych. To biskupi trzech tradycji chrześcijańskich: prawosławny władca Jerzy (Pańkowski), biskup luterański Marcin Hintz i biskup katolicki Grzegorz Ryś. Książka przynosi zapis dziennikarskiej rozmowy z biskupami.

Spektrum tej bezprecedensowej dysputy było bardzo szerokie. Biskupi Jerzy, Marcin i Grzegorz mówili o wspólnej historii, trudnościach w dialogu, różnych wizjach Kościoła, o roli sakramentów w reprezentowanych przez nich tradycjach kościelnych. Dzielili się też osobistymi przemyśleniami o Ewangelii i jaką nadzieję niesie ona we współczesnym świecie.

Mottem tej książki mogłyby być słowa biskupa Rysia ze strony 243: „Chciałbym, żebyśmy wszyscy – zarówno w życiu społecznym, jak i w naszych Kościołach – nawzajem się dostrzegali i słuchali”.

Bp Ryś był bardzo aktywny w obchodach 500-lecia Reformacji. Uczestniczył w sesjach, m. in. w seminarium naukowym 14 maja 2017 r. pt. „Reformacja przemysłana na nowo”, zorganizowanym przez Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie.

Udzielił też kilku znakomych wywiadów z okazji tego jubileuszu. W specjalnym dodatku do „Tygodnika Powszechnego” wyznał, że czytał kilka dzieł Lutra, zna z nich cytaty i dyskutował o jego tezach ze swoimi studentami (arcybiskup jest doktorem historii Kościoła). Zapytany przez dziennikarza, czego nauczył się od Marcina Lutra, odpowiedział:

„Podjęta przez Lutra kwestia proporcji potrzebnych w Kościele i w życiu duchowym oraz wyrastający z tego temat usprawiedliwienia wciąż do mnie wracają. Owe proporcje, o które upomniał się w 1517 r., są dla mnie rzeczywistym wyzwaniem (myślę zresztą, że są wyzwaniem dla całego Kościoła). Z pewnością bliska jest mi też jego determinacja w słuchaniu Słowa Bożego i uczy-nienia zeń najważniejszego doświadczenia w dyscyplinie wiary i życia Kościoła. Jest w tym gotowość na wsłuchanie się w niego jako przepowiadającego Ewangelię”.

## Czego katolicy uczą się od protestantów

Z tej samej okazji abp Ryś udzielił wywiadu dominikańskiemu miesięcznikowi „W drodze”. Stwierdził w nim, że wierzący różnych wyznań powinni „odkrywać to, że są jednym Kościołem”, a ekumenizm polega na wymianie duchowych darów. Jego zdaniem katolicy wiele nauczyli się od protestantów, jeśli chodzi o „egzegezę biblijną”. Z kolei od „braci” prawosławnych uczą się wrażliwości duchowej. „Nie chodzi o to, że w Kościele katolickim nikt nie czyta Biblii i że nie mamy własnych dróg duchowości, bo przecież mamy. Chodzi o uczenie się różnorodności działania Ducha Świętego. To coś nawet szerszego niż ekumenizm” – uważa abp Ryś. Przypomina, że to nie wierni narzucają Duchowi Świętemu miejsca i formy działania, ale On czyni to suwerennie.

Zdaniem metropolity łódzkiego katolicy mogą się uczyć od protestantów również metod i form ewangelizacji, wychodzenia na zewnątrz do ludzi poszukujących wiary. „Duch Święty podpowiedział naszym braciom protestantom o wiele szybciej niż nam, katolikom, że trzeba wyjść z Kościoła na zewnątrz, do ludzi poszukujących wiary. Papież stale teraz to powtarza. Ale pierwsi, którzy to usłyszeli, byli liderzy Kościołów protestanckich” – podkreśla abp Ryś.

Zwraca uwagę na to, że niektórzy duchowni katoliccy podpatrują zielonoświątkowców i przenoszą to, co u nich widzą, na swój grunt. Podobnie jest z praktyką rozważania Słowa w małych grupach. Jak zauważa abp Ryś nawet ruch odnowy charyzmatycznej nie zrodził się w Kościele katolickim, lecz został do niego przeszczepiony.

Za czynniki, które odróżniają katolików od protestantów, duchowny uznaje „życie sakramentalne, czytanie Biblii w nurcie tradycji i posłuszeństwo Magisterium Kościoła”.

Na pytanie: „co pociągającego jest we wspólnotach protestanckich, że niektórzy przechodzą na ich stronę?” i: „czego brakuje Kościołowi rzymskiemu, by zatrzymać wiernych przy źródle?”, abp Ryś odwołuje się do dokumentu z synodu w Aparecidzie z 2007 roku wydanego przez biskupów Ameryki Łacińskiej i Karaibów.

„Ten dokument wydano po polsku – mówi metropolita łódzki – i mam nadzieję, że jest czytany, bo niezwykle pasuje do polskich realiów. Mowa tam o czterech elementach. Pierwszy to doświadczenie Pana Boga. Polski Kościół jest nastawiony na edukację i kształcenie. Nieustannie mówimy o Bogu, natomiast porównywalnie z o wiele mniejszą determinacją i nakładem sił, czasu i środków prowadzimy (zwłaszcza młodych) do doświadczenia osobistej relacji z Panem. Powiemy dziesięć katechez o adoracji, ale nigdy nie weźmiemy nikogo na adorację. Po drugie, chodzi o formację biblijną. Trzecim elementem są małe wspólnoty, w których nikt nie pozostaje anonimowy. I po czwarte, chodzi o zaangażowanie człowieka. W Kościołach protestanckich ktoś, kto przychodzi przez miesiąc na spotkania, już w następnym miesiącu dostaje propozycję, by się czymś konkretnym zajął. U nas, w Kościele katolickim, jest najczęściej strach, że jeśli komuś coś takiego zaproponujemy, to on zaraz ucieknie”.

Za płaszczyznę jedności między katolikami i protestantami arcybiskup uznaje „chrzest, bycie uczniem Jezusa, wspólne przyjęcie Słowa i modlitwę”. Zauważa, że nikt już dzisiaj nie mówi, że następny krok w relacjach ekumenicznych „miałby polegać na tym, że wszyscy staną się katolikami”, mimo że „Pan Bóg przekazał nam (katolikom) pełnię objawienia”.

„To nie oznacza, że nie możemy tej pełni coraz lepiej rozumieć albo że zawsze rozumieliśmy ją dobrze, że nie ma rozwoju dogmatu i że nie jest możliwy rozwój w oparciu o to, jak Duch Święty, mówiąc kolokwialnie, działa u sąsiadów” – stwierdza abp Ryś.

Docenia także skutki Reformacji, jak choćby to, że dopiero od czasów Marcina Lutra w Kościele rzymskokatolickim zaczęto mówić o „królewskim kapłaństwie wszystkich ochrzczonych”.

Choć są „momenty”, w których jego macierzysty Kościół naucza w sposób „nieomyślny, nieodwołalny i wykluczający dyskusję”, to jednak istnieje „cała masa tematów”, co do których dyskusja jest „dopuszczona”.

## Wypróbowany przyjaciel

Publicysta ekumenizm.pl. Dariusz Bruncz tak charakteryzuje nowego metropolitę łódzkiego: „Abp Ryś nie jest znany z zabierania głosu w zagadnieniach społeczno-politycznych. Zajmuje się właściwie „nudnymi rzeczami”, które – tak się przy okazji składa – są nerwem misji Kościoła. Jakiegokolwiek. Ryś to przede wszystkim ewangelizator z charyzmatycznym zacięciem, naukowiec i jeden z najmniej „biskupich” biskupów. Jego wizja Kościoła to właśnie raczej obraz uczyty weselnej niż schronu przeciwiatomowego atakowanego przez siły zła. Jego pasją to ewangelizacja – budowanie Kościoła, a niekoniecznie kościołów. Jest częstym gościem na konferencjach charyzmatycznych, nierzadko o charakterze ekumenicznym. Jako biskup mocno wspierał ruchy pentekostalne w Kościele, które dla wiele biskupów i szeregowych księży są koniem trojańskim protestantyzmu w wersji zielonoświątkowej”.

Abp Ryś w kołach inteligencji katolickiej jest uważany za głównego przedstawiciela „nowej zmiany” w Kościele rzymskokatolickim w Polsce. Dał się poznać jako lider nowej ewangelizacji (kieruje odpowiednim zespołem w Konferencji Episkopatu Polski), która jest „oczkiem” w głowie papieża Franciszka. Nie tylko w tym jest podobny do obecnego papieża. Choć nie jest tak spontaniczny jak Franciszek, to w kontaktach ekumenicznych cechuje go szczerość, serdeczność, pokora i umiejętność słuchania.

Na pewno będzie znakomitym partnerem do dialogu dla chrześcijan różnych wyznań i wyznawców religii niechrześcijańskich, zwłaszcza Żydów (jest pomysłodawcą zorganizowanego w 2011 spotkania chrześcijan, Żydów i muzułmanów w intencji pokoju pod nazwą „Echo Asyżu w Krakowie”; wchodzi w skład kapituły Nagrody im. Ks. Stanisława Musiała przyznawanej przez Klub Chrześcijan i Żydów „Przymierze”).

Jeszcze przed swoim ingresem odwiedził nowego władzę prawosławnego, Atanazego, i uczestniczył w uroczystości objęcia przez niego rządów w eparchii łódzko-poznańskiej; zdążył się też spotkać z duchownymi innych Kościołów.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie. To stare polskie porzekadło oddaje dobrze postawę nowego metropolity łódzkiego.

Na początku 2018 r. w środowisku ekumenicznym w Polsce duże poruszenie wywołał list arcybiskupa Rysia, będący jego pięknym gestem solidarności z ewangelikami. „Z całego serca” zapewnił o jedności ze stanowiskiem wyrażonym w „Liście otwartym trzech Kościołów ewangelickich w Polsce w sprawie sposobu procedowania przez Sejm projektu uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji z 15 grudnia 2017 rok”. W dokumencie tym biskupi ewangelicy z rozczarowaniem przyjęli przebieg dyskusji poselskiej towarzyszącej procedowaniu tej uchwały. „Nie chcemy, aby w ten sposób dyskutowano o dziedzictwie Reformacji

w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej” – napisali biskupi trzech Kościołów ewangelickich.

Metropolita łódzki fakt ten skomentował następująco: „Stała się rzecz bolesna i niezrozumiała. Nie jest przecież rzeczą Parlamentu ustalanie i przegłosowywanie prawdy historycznej, a już szczególnie w tak delikatnej i skomplikowanej materii, jaką stanowi geneza reformacji. To sprawa historyków, a w szczególności historyków Kościoła, którzy w ciągu zwłaszcza ostatnich pięćdziesięciu lat uczynili wiele, by wydarzenia sprzed pięciu wieków przedstawić z uwzględnieniem możliwości wszystkich kontekstów”.

Jak zauważył autor listu, poziom wzajemnej akceptacji i bliskości nie wzięt się znikąd. „Pracowały nań poprzednie pokolenia – nie tylko we wzajemnych relacjach, ale także włączając się – każdy Kościół na swój sposób i miarę – we wspólne dobro naszego społeczeństwa i naszej Ojczyzny – przez tyle wieków przecież wielonarodowej i wielowyznaniowej, a nawet wieloreligijnej Łodzi. Trzeba to jasno wypowiedzieć, zwłaszcza u nas – w Łodzi – słusznie dumnej ze swojej wielokulturowości. Można było temu dać wyraz także i w Sejmie. Stało się inaczej. Trudno” – podsumował abp Ryś.

Adresatami jego listu są: bp Jan Cieślak, zwierzchnik diecezji warszawskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego, która terytorialnie obejmuje również region łódzki, a także proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Pabianicach, bp Marek Izdebski, biskup Kościoła ewangelicko-reformowanego i proboszcz parafii reformowanej w Bełchatowie, ks. Semko Koroza, przewodniczący łódzkiego oddziału Polskiej Rady Ekumenicznej i proboszcz łódzkiej parafii reformowanej oraz ks. Michał Makula, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Łodzi, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie archikatedry łódzkiej, oraz parafii ewangelicko-augsburskiej w Aleksandrowie Łódzkim.

W Łodzi coraz głośniejsze mówi się o przywróceniu Ekumenicznej Drogi Krzyżowej, zlikwidowanej przez poprzednika abp. Rysia. Miałaby ona inną formę – Drogę Światła, gdyż tradycyjna procesja pasyjna jest obca protestantom.

*Grzegorz Polak*



## KRONIKA WYDARZEŃ EKUMENICZNYCH

Lipiec – grudzień 2017

### Z zagranicy

■ Od 1 lipca prefektem Kongregacji Nauki Wiary jest abp Luis Francisco Ladaria Ferrer. Został on także przewodniczącym Papieskiej Komisji “Ecclesia Dei”, Międzynarodowej Komisji Teologicznej oraz Papieskiej Komisji Biblijnej. Abp Ladaria podobnie jak Franciszek jest jezuitą i mówi w jego ojczystym języku. Urodzony na Majorce duchowny ma opinię „umiarkowanego konserwatysty”. Był profesorem dogmatyki. Od 1984 roku kierował wydziałem teologicznym na prowadzonym przez jezuitów Papieskim Uniwersytecie Gregoriana w Rzymie. Z komentarzy obserwatorów sceny watykańskiej wynika, że papież Franciszek nie przedłużył współpracy z kard. Ludwigem Müllerem dlatego, że kardynał pozwalał sobie na publiczną krytykę papieża; m.in. różnił ich stosunek wobec rozwiedzionych katolików żyjących w nowych związkach, chcących przystępować do komunii św. Z nazwiskiem abp. Ladarii wiąże się projekt, w którym wielkie nadzieje pokładają katolicy niemieckiego obszaru językowego – kieruje on bowiem utworzoną przez papieża Franciszka w 2016 roku komisją, mającą przestudiować kwestię diakonatu kobiet w Kościele pierwszych wieków. Wynik prac tej komisji będzie miał wpływ na to, czy Franciszek otworzy kobietom drogę do diakonatu.

■ W dniach 3-8 lipca w Bangkoku (Tajlandia) odbył się doroczny Zjazd Światowego Związku Baptistycznego. Kościół Chrześcijan Baptistów w Polsce reprezentował na Zjeździe prezbiter Mateusz Wichary, przewodniczący Rady Ko-

ścioła. Wybrano nowego sekretarza generalnego, którym został 36-letni Elijah Brown z USA. Aktualnie ŚZB zrzesza 45 milionów ochrzczonych chrześcijan przynależnych do 238 Kościołów w 124 krajach.

■ W dniach od 4 do 8 lipca odbyło się w Königswinter (Niemcy) piąte już spotkanie Anglikańsko-Starokatolickiej Międzynarodowej Rady Koordynacyjnej. Przedstawiciele obydwu wspólnot rozmawiali o sposobach pogłębiania jedności między starokatolikami a anglikanami. Oprócz wymiany informacji na temat stanu bilateralnych i wielostronnych dialogów, w które zaangażowane są Kościoły Wspólnoty Anglikańskiej i Kościołów Starokatolickich Unii Utrechckiej, przyjęto wyniki ankiety *Belonging together in Europe* (Wspólnie w Europie) przeprowadzonej w pięciu krajach europejskich. Decyzję o przeprowadzeniu ankiety podjęła Rada Koordynacyjna w 2015 roku. Opublikowana została broszura o tym samym tytule, która zawiera wspólne stanowisko, dotyczące eklezjologii i misji, a także przewodnik, dotyczący współpracy anglikańsko-starokatolickiej w Europie. Podczas spotkania dyskutowano również o wytycznych, podejmujących problem ochrony nieletnich przed przemocą seksualną. Kolejne spotkania Rady Koordynacyjnej odbędą się w maju 2018 roku w Winchester (Anglia) oraz w styczniu 2019 roku w Pradze.

■ Z dniem 17 lipca Sąd Najwyższy Federacji Rosyjskiej odrzucił odwołanie się wspólnoty religijnej Świadków Jehowy od decyzji tegoż Sądu z 20 kwietnia, delegalizującej ją jako „organizację ekstremistyczną”. Tym samym przepis ten nabrał mocy prawnej i wszedł w życie. Oznacza to, że od tej pory wszelkie działania Świadków Jehowy na terenie Rosji są nielegalne, a ich majątek przeszedł na rzecz państwa. Kierownictwo organizacji zapowiedziało złożenie skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

■ W lipcu zwierzchnik niemieckich starokatolików bp Matthias Ring udzielił dwóch wywiadów rzymskokatolickim mediom, którym opowiedział o sytuacji Kościoła starokatolickiego w Niemczech i stanie dialogu ekumenicznego. Zapytany, czy wprowadzenie święceń kapłańskich kobiet nie postawiło nowej przeszkody w dialogu z Kościołem rzymskokatolickim bp Ring odpowiedział, że przez wiele lat nie było żadnych relacji z Kościołem rzymskim, co zmieniło się dopiero podczas końcowej fazy pontyfikatu Jana Pawła II. Według bp. Ringa starokatolicy w Niemczech rozumieją się jako „awaryjne biskupstwo” (*Notbistum*), które przestanie istnieć, gdy od starokatolików nie będzie oczekiwać się uznania Soboru Watykańskiego I. Kościół starokatolicki w Niemczech ma około 16 tys. wiernych z tendencją wzrostową. Do Kościoła wstępują głównie osoby w wieku średnim z wyższym wykształceniem, które poszukują alternatywy dla swoich po-

szukiwań duchowych. – „Krytycy papieża i kwestie, które legły u podstaw podziału w 1870 r. nie mają już takiego znaczenia jak kiedyś” – uważa biskup. Bp Ring zaznaczył, że Kościół starokatolicki, mimo iż niewielki, nie ma problemu z powołaniami. Bp Ring przypomniał, że starokatolicy współpracują na wielu płaszczyznach z Kościołem rzymskokatolickim, mimo istniejących różnic w doktrynie i podejściu do wyzwań etyczno-moralnych. W kwestii rozumienia Eucharystii starokatolicy wierzą w trwałą realną obecność, że Jezus jest obecny w darach eucharystycznych, ale odrzucają dogmat o transsubstancjacji jako obowiązujący.

■ W wieku 70 lat zmarł bp Joachim Vobbe, biskup senior Kościoła Starokatolickiego w Niemczech i zaangażowany ekumenista. Urodził się w 1947 roku w Bad Honnef. Studiował teologię rzymskokatolicką w Bonn, Münster i w Kolonii. W 1972 przyjął święcenia kapłańskie z rąk metropolity kolońskiego kard. Josefa Höffnera. Po pięciu latach zdecydował się na konwersję do Kościoła starokatolickiego, gdzie pełnił służbę duszpasterską w różnych częściach kraju. Od początku służby był zainteresowany dialogiem ekumenicznym. Nawiązał kontakt z Rumuńskim Kościołem Prawosławnym, z którym współpracował przez wiele lat. Utrzymywał bliskie relacje z Kościołami. W listopadzie 1994 r. Synod Biskupstwa Starokatolickiego w Niemczech wybrał ks. Vobbe na nowego zwierzchnika Kościoła. W czasie kadencji bp. Vobbe synod starokatolicki podjął decyzję o zaakceptowaniu święceń kapłańskich dla kobiet. W 1996 wyświęcił dwie pierwsze kapłanki starokatolickie. W 2009 roku z przyczyn zdrowotnych złożył urząd zwierzchnika. Zmarł po długiej i ciężkiej chorobie. Kondolencje Kościołowi starokatolickiemu w Niemczech przesłali biskupi Unii Utrechckiej, Kościołów ewangelickich w Niemczech, Kościołów anglikańskich oraz Kościoła rzymskokatolickiego. List kondolencyjny przesłał również bp Wiktor Wysoczański, zwierzchnik Kościoła polskokatolickiego.

■ Papież Franciszek przesłał orędzie do uczestników międzyreligijnego spotkania w intencji pokoju, które już po raz 30. rozpoczęło się 3 sierpnia na świętej dla buddystów japońskiej górze Hiei koło Kioto. Wszystkie religie winny „razem modlić się i pracować dla pokoju”, próbując budować w ten sposób zgodę w wielu częściach świata zranionego przez wojnę i terrorizm”. List, przesłany na ręce najwyższego kapłana buddyjskiej sekty tendai – Koei Morikawy, wzywa też do nawiązywania „sprawiedliwych stosunków” i „braterskiej solidarności” między religiami. Zaznaczył, że to właśnie modlitwa „stanowi natchnienie i wsparcie dla naszego zaangażowania na rzecz pokoju, pomaga bowiem pogłębić nasz wzajemny szacunek jako osób, wzmacnia istniejące między nami więzi miłości oraz pobudza do podejmowania zdecydowanych wysiłków na rzecz wspierania sprawiedliwych stosunków i braterskiej solidarności”.

■ 120 pastorek, w tym 17 biskupów luterańskich z kilkunastu krajów przybyło do Wittenbergi z okazji obchodów jubileuszowych 500 lat Reformacji, aby rozmawiać o powołaniu kobiet w Kościele i przypomnieć o ich znaczeniu dla Reformacji. „Reformacja to nie tylko Luter, a także walka wielu kobiet” – przekonywały organizatorki spotkania. Organizatorem spotkania, które odbywało się od 10 do 14 sierpnia, były organizacje „Ewangelickie Kobiety w Środkowych Niemczech” oraz forum Kobiety w Kościele i Społeczeństwie Światowej Federacji Luterańskiej. Symbolicznym momentem była wspólna fotografia kobiet w strojach liturgicznych przed Kościołem Zamkowym Wszystkich Świętych, gdzie znajdują się groby Lutra i Melanchtona oraz drzwi *95 tez*.

■ Podczas wizyty w Rzymie w dniach 23-24 sierpnia przedstawiciele Światowej Rady Kościołów spotkali się z papieżem Franciszkiem, reprezentantami watykańskich dykasterii oraz Wspólnoty św. Idziego. Dyskutowano na temat jedności, pokoju i sprawiedliwości. Na spotkaniu z papieżem Franciszkiem podkreślano konieczność świadectwa jedności Kościołów we współczesnym niespokojnym i podzielonym świecie. – „Jedność Kościoła i jedność ludzkości są ze sobą powiązane” – podkreślała Agnes Abuom, moderatorka Komitetu Naczelnego ŚRK. Wraz z sekretarzem generalnym ŚRK ks. Olavem Fykse Tveitem zwracała też uwagę na rolę przywódców religijnych w poszukiwaniu rozwiązań konfliktów, a także na takie problemy, jak zmiany klimatyczne czy sprawiedliwość ekonomiczna. Podczas spotkania modlono się o jedność, pokój i pojednanie. Przedstawiciele Światowej Rady Kościołów byli goszczeni przez Papieską Radę ds. Jedności Chrześcijan. Podczas spotkania z jej przewodniczącym abp. Kurtem Kochem ks. Olav Fykse Tveit przekazał mu dokument ŚRK, który podsumowuje dorobek dialogu ekumenicznego ostatniej dekady. Delegaci ŚRK spotkali się również z podsekretarzem Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości i Pokoju Flaminiją Giovanelli, z którą dyskutowali o problemie zmian klimatycznych w kontekście listopadowej konferencji COP23 w Bonn, broni nuklearnej, nadchodzących konsultacjach w sprawie migracji i ksenofobii oraz inicjatywach na rzecz budowania pokoju. Agnes Abuom i ks. Olav Fykse Tveit odwiedzili również Wspólnotę św. Idziego, zajmującą się wspieraniem ekumenizmu i pomocą potrzebującym, w ostatnim czasie bardzo zaangażowaną w pomoc uchodźcom.

■ W niemieckim Arnoldshain spotkali się w dniach 16 do 25 sierpnia przedstawiciele Kościoła Ewangelickiego Hesji i Nassau oraz Kościołów ewangelickich i organizacji partnerskich z całego świata. Obecni byli m.in. reprezentanci Polskiej Rady Ekumenicznej i dwóch polskich Kościołów ewangelickich. Konsultacje rozpoczęły się czterodniową konferencją w Domu im. Martina Niemöllera. Uczestnicy mieli okazję m.in. wziąć udział w wykładach, warsztatach czy spotka-

niach w grupach. Dyskutowano o wyzwaniach stojących przed partnerstwami kościelnymi, m.in. w kontekście rosnących postaw nacjonalistycznych. „W szybko zmieniającym się zglobalizowanym świecie musimy, jako Kościoły, kontynuować pracę na rzecz sprawiedliwości, pokoju, pojednania i zachowania stworzenia. Musimy szanować nasze różne uwarunkowania kulturowe i przekonania teologiczne oraz stworzyć przestrzeń do otwartej rozmowy na temat konfliktów. Modlimy się za siebie nawzajem, troszczymy się o siebie nawzajem i okazujemy sobie wzajemnie solidarność” – czytamy w oświadczeniu końcowym uczestników konferencji w Arnoldshain. Jego sygnatariusze zadeklarowali również wolę zwiększenia udziału młodzieży w kontaktach partnerskich, przekształcania kontaktów bilateralnych w multilateralne, lepszej wymiany informacji między partnerami, dzielenia się doświadczeniami życia w pokoju z ludźmi innych religii, zachęcania Kościołów do większego zainteresowania problemem migracji i uchodźstwa, pokazywania partnerstw Kościołów jako modelu przewycięzania nacjonalizmu, rasizmu, systemu kastowego i innych form dyskryminacji. Po zakończeniu konferencji część uczestników konsultacji odwiedziła miejsca związane z Marcinem Lutrem: Erfurt, Eisenach (m.in. zamek Wartburg), Wittenbergę.

■ Najnowsze badania opinii publicznej pokazały, że Wielka Brytania nie jest już w praktyce krajem anglikańskim. Od 2000 roku odsetek osób przyznających się do anglikanizmu spadł aż dwukrotnie – z 30% do zaledwie 15%. W grupie osób w wieku 18-24 lat, za anglikanów uważa się tylko 3% ankietowanych. W tym samym okresie, odsetek katolików niemal się nie zmienił i utrzymuje się na poziomie około 10% społeczeństwa. Wbrew obiegowym opiniom, miejsca chrześcijaństwa nie zajmuje na razie islam. Wyznawcy wszystkich religii pozachrześcijańskich (hinduizmu, buddyzmu, islamu, judaizmu itp.) stanowią nadal łącznie jedynie 6%. Zjednoczone Królestwo staje się w praktyce krajem areligijnym. Liczba osób nie wyznających „żadnej religii” po raz pierwszy przekroczyła połowę (53% wobec 48% w 2015 roku). Wobec opublikowanych danych, autorzy badania zalecają Kościołowi Anglii dalszą liberalizację i dostosowanie się do zmian w poglądach społecznych, krytykując przy tym nurt ewangelikalny w anglikanizmie za zbyt konserwatywny. Członkowie Synodu Kościoła Anglii zdają się podzielać ten pogląd. Po zakończeniu batalii o ordynację biskupów, na czoło debaty zaczyna się powoli wysuwać kwestia oceny homoseksualizmu. Ostatnio, środowiska LGBT doprowadziły do przyjęcia uchwały, która potępia udzielanie osobom homoseksualnym – nawet na ich prośbę – duszpasterskiej pomocy w przewycięzaniu ich skłonności i aktywnego homoseksualnego stylu życia.

■ Wspólna Grupa Robocza Światowej Rady Kościołów i Kościoła Rzymskokatolickiego obradowała w dniach 12-15 września w Lizbonie (Portuga-

lia). Podczas obrad zajęła się dwiema sprawami: wspieraniem inicjatyw pokojowych i migrantami. Celem grupy zajmującej się kwestiami pokojowymi była identyfikacja pozytywnego wkładu, jaki Kościoły mogą wnieść w sprawę rozwiązania konfliktów i wspólnego powstrzymywania stosowania przemocy. W opublikowanym komunikacie czytamy: „Grupa uznaje fakt, że kultura, religia a nawet dialog mogą być nadużywane dla rozniesienia przemocy i konfliktu”. Wspólna Grupa Robocza uznała, że wśród wspólnot religijnych wzrasta świadomość, że mediacja pokojowa wymaga konstruktywnego zaangażowania Kościołów. „Ważne jest budowanie na już istniejących pozytywnych przykładach współpracy ekumenicznej i identyfikacja nowych możliwych sposobów, jak Kościoły mogłyby dać świadectwo o sprawiedliwym pokoju”. W sprawie migrantów i uchodźców grupa doszła do przekonania, że aktualna sytuacja jest znaczącym „znakiem czasu” i domaga się wspólnej odpowiedzi wszystkich Kościołów – jak również ich współpracy w tym zakresie z innymi organizacjami. „Kościoły są wezwane do zintensyfikowania swojej współpracy w zakresie przyjmowania, ochrony, integracji i umacniania uchodźców i migrantów” – powiada komunikat z obrad. „Podczas gdy migracja od dawien dawna jest częścią składową historii ludzkości, aktualna rzeczywistość wymuszonej migracji, odrzucania uchodźców i postaw rasistowskich w różnych miejscach stanowi dla Kościołów powód do coraz większej troski”. Wspólna Grupa Robocza, istniejąca od 1965 roku, w odniesieniu do obu podjętych tematów opracuje zalecenia pastoralne dla Kościoła Rzymskokatolickiego i ŚRK. Podczas aktualnego mandatu WGR (2014-2021) kierują nią wspólnie rumuński metropolita prawosławny Nifon z Targoviste i katolicki arcybiskup Dublina i prymas Irlandii Diarmuid Martin.

■ Z zarzutami propagowania herezji i apelem o skorygowanie błędów zwróciła się do papieża Franciszka grupa 62 duchownych i świeckich w liczącym 25 stron dokumencie zatytułowanym „Correctio Filialis de haeresibus propagatis” [Synowska korekta dotycząca szerzenia herezji]. W gronie jego sygnatariuszy znajduje się przełożony pozostającego poza jednością z Rzymem Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X, bp Bernard Fellay. Zdaniem autorów apelu papież w adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia”, a także w innych związanych z nią wypowiedziach podtrzymuje siedem „stwierdzeń heretyckich” odnośnie do małżeństwa, życia moralnego i przyjmowania sakramentów oraz że spowodował on szerzenie się tych „heretyckich opinii” w Kościele katolickim. Sygnatariusze zarzucają też papieżowi, że ulega wpływom modernizmu, czyli przekonania, że Bóg nie przekazał Kościołowi prawd ostatecznych oraz wpływom idei Marcina Lutra. Apelują do papieża o potępienie tych herezji. Wśród sygnatariuszy dokumentu jest jeden Polak, mgr Arkadiusz Robaczewski (w latach 90-tych był pracownikiem Katedry Metafizyki KUL).

■ O swoich spotkaniach z Benedyktem XVI i Franciszkiem w Watykanie oraz o nawiedzeniu Moskwy i Sankt-Petersburga przez relikwie św. Mikołaja z Bari opowiedział w rozmowie z Radiem Watykańskim przewodniczący Wydziału Zewnętrznym Kontaktów Kościelnych Patriarchatu Moskiewskiego metropolita Hilarion. Według niego pobyt relikwii wielkiego świętego z pierwszych wieków chrześcijaństwa pozytywnie wpłynął na postrzeganie Kościoła katolickiego przez rosyjskich prawosławnych. Podkreślił, że o ile pierwszym wydarzeniem, na które Rosjanie zwrócili uwagę, „było oczywiście historyczne spotkanie papieża z patriarchą w lutym ubiegłego roku, to pierwszym, w którym rzeczywiście uczestniczyli, była peregrynacja relikwii [św. Mikołaja]”. Na pytanie, czy papież rozmawiał z nim o łamaniu wolności religijnej w Rosji, rozmówca rozgłośni odparł, że zarzuty te są bezpodstawne. Jego zdaniem w Rosji wszystkie religie mają pełną swobodę działania i nie skarżą się na naruszanie swych praw. Wolność religijna nie obejmuje jednak sekt, a do nich Rosjanie zaliczają Świadców Jehowy, którzy, jak podkreślił Hilarion, nie są chrześcijanami. Zaznaczył jednak, że na ten temat z Franciszkiem nie rozmawiał. Wiele czasu poświęcono natomiast wolności religijnej na Ukrainie. Przewodniczący Wydziału skarżył się papieżowi, iż – jego zdaniem – dyskryminuje się tam prawosławnych związanych z Patriarchatem Moskiewskim. Wyraził przy tym ubolewanie, że katolicy nie występują w ich obronie. Oskarżył przy tym ukraińską władzę o agresywną względem Rosji retorykę, traktowanie jej jak najeźdźcę.

■ W dniach 22-28 września delegacja Światowej Rady Kościołów złożyła wizytę Kościołowi Prawosławnemu Erytrei, jednemu z najstarszych Kościołów chrześcijańskich w Afryce. Delegacja spotkała się także z przedstawicielami Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego i Rzymskokatolickiego. Przedstawiciel ŚRK stwierdził w wygłoszonym przemówieniu, że jest to historyczna wizyta, jej celem jest zapoznanie się z sytuacją Kościoła prawosławnego w tym kraju i zacieśnienie wzajemnych stosunków, które w ostatnich latach zostały poluźnione. Gospodarze towarzyszyli delegacji w wyjazdach do starożytnych klasztorów i stanowisk archeologicznych, w których znaleziono szczątki budownictwa chrześcijańskiego sprzed 1700 lat. Kościół Prawosławny Erytrei jest od 2003 roku członkiem ŚRK. Erytrea była do niedawna częścią składową Etiopii, po uzyskaniu niepodległości w 1993 także tamtejszy Kościół odłączył się od Kościoła Etiopii. Kościół Prawosławny Erytrei ma 2, 5 mln członków, organizacyjnie dzieli się na osiem diecezji, pracę duszpasterską prowadzi 15 tys. kapłanów.

■ Wielką radość i dumę wyraziła Światowa Rada Kościołów (ŚRK) na wieść o przyznaniu tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla Międzynarodowej Kampanii na rzecz Zniesienia Broni Jądrowej (ICAN). Jest to istniejąca od 10 lat koalicja ok. 400 organizacji krajowych i międzynarodowych, walczących o zakaz

stosowania tej broni, a jedną z tych organizacji, i to jedną z najaktywniejszych na tym polu, jest właśnie ŚRK. I podobnie jak Rada, ICAN ma swoją siedzibę w Genewie. Na konferencji prasowej w Ośrodku Ekumenicznym Rady w Genewie 6 października jej sekretarz generalny dr Olav Fykse Tveit oświadczył, że decyzja w sprawie nagrody dla ICAN jest „znakiem nadziei i zachęty na drodze do pokoju”. Dodał, że jest to „najważniejszy kamień milowy na długiej drodze od 1983, gdy Rada potępiła wytwarzanie, rozwijanie i używanie broni jądrowej jako zbrodnię przeciw ludzkości”. „Nasz nakaz moralny przeciw tej broni jest jasny i stanowczy” – podkreślił mówca. W kontekście groźby wybuchu konfliktu jądrowego na Półwyspie Koreańskim, którego skutki odczuliby mieszkańcy nie tylko tego regionu, ale całego świata, sekretarz generalny zapewnił, że ŚRK nadal będzie prowadziła kampanię na rzecz zniesienia i wyeliminowania ładunków jądrowych. Będzie też zachęcała i wspierała Kościoły na całym świecie do działań na rzecz zrównoważonego pokoju i sprawiedliwości w świecie wolnym od tego rodzaju broni.

■ Przed 30 laty przedstawiciele Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego i Konferencji Episkopatu Polski podpisali w Rzymie historyczne deklaracje o przebaczeniu i pojednaniu między Polakami i Ukraińcami. Na ich czele stali kard. Józef Glemp, prymas Polski i Myrośław Lubacziwski, zwierzchnik ukraińskich grekokatolików. Z tej okazji w dniach 10-12 października odbyła się w Rzymie międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Kościół katolicki w procesie dialogu i pojednania polsko-ukraińskiego”.

■ Po raz pierwszy w historii Kościoła Anglii więcej kobiet niż mężczyzn przygotowuje się do święceń kapłańskich. Z przedstawionych statystyk wynika, że spośród 542 kandydatek i kandydatów przyjętych w 2016 r. na kursy przygotowawcze 274 to kobiety – w porównaniu z poprzednim rokiem to wzrost o 19%. Mimo iż anglikański Kościół Anglii przeżywa trudne chwile w związku ze spadkiem liczby wiernych to jednak nie może narzekać na brak powołań. To dobra wiadomość dla wszystkich diecezji, ponieważ mimo odpływu wiernych wynikającego głównie z demografii i sekularyzacji, Kościół Anglii wciąż potrzebuje duchownych, aby zapewnić obsadę dla swoich parafii. Mężczyźni wciąż stanowią większość wśród anglikańskiego kleru. Kobiety stanowią ok. 29% czynnego duchowieństwa. Obecnie Kościół Anglii ma 10 biskupów i aż 99 biskupów. Niecałe 4% parafii anglikańskich (jest ich ponad 12 tys.) nie akceptuje kobiet duchownych – parafie te objęte są alternatywną opieką kanoniczną sprawowaną przez siedmiu biskupów, w tym emerytów.

■ Kościoły Razem w Anglii (CTE), organizacja zrzeszająca ponad 40 wyznań chrześcijańskich w Anglii, opublikowała raport analizujący sytuację



ekumeniczną w kraju i perspektywy na przyszłość. Tekst zatytułowany „Aby wszyscy byli jedno: zrozumienie CTE i współczesnego ekumenizmu” opatrzone wstępem podpisanym przez przedstawicieli różnych wyznań. Raport opracował chrześcijański think tank „Theos” z okazji 500 lat Reformacji. Raport stwierdza, że najbardziej aktywna współpraca ekumeniczna istnieje na płaszczyźnie lokalnej – między innymi poprzez podejmowanie wspólnych akcji charytatywnych przez parafie różnych wyznań. Nie oznacza to, że chrześcijanie zaangażowani w życie swoich parafii nie interesują się działaniami podejmowanymi na wyższych szczeblach – oczekują wspólnego frontu liderów kościelnych w ważnych kwestiach, w tym szczególnie dotyczących całego społeczeństwa. – „Przyszłość chrześcijańskich wysiłków zmierzających do jedności w Anglii musi być zorientowana na zewnątrz, musi być silniej związana z misją i świadectwem, wsparta przez elastyczne struktury i tworzona wokół silnych relacji międzyludzkich” – stwierdza jedna z głównych myśli dokumentu. Organizacja Kościoły Razem w Anglii (CTE) powstała w 1990 roku, aby pomóc Kościołom w Anglii w procesie wzajemnego poznawania się i poznawania nowych obszarów współpracy duchowej i diakonijnej. Początkowo do CTE należało 16 Kościołów – dziś jest ich aż 45.

■ Ekologia musi stać się sprawą ekumeniczną wszystkich chrześcijan oraz punktem ciężkości współpracy w relacjach między religiami świata. Podkreślił to główny prelegent podczas konferencji w stolicy Islandii „Arctic Cycle”, ekumeniczny patriarcha Bartłomiej I. Konferencja w Reykjavíku skupiła się głównie na istotnym znaczeniu religijności w pozyskiwaniu opinii publicznej dla ratowania gwałtownego pogarszania się klimatu. Ekologia musi stać się centralnym zadaniem wszystkich chrześcijan i współpracy religii świata, apelował „zielony” patriarcha do ponad 200 uczestników konferencji. „Aby zmienić to, co w naszym pojęciu szkodzi ekologii, potrzebna jest radykalna zmiana spojrzenia na potrzeby środowiska” – mówił patriarcha Bartłomiej. Wizyta w Islandii honorowego zwierzchnika prawosławia, który za swoją pionierską działalność na rzecz ochrony środowiska zyskał przydomek „zielonego patriarchy”, miała na celu nie tylko troskę o coraz większe skutki ekologiczne topniejącego bieguna północnego i ocieplenie całej kuli ziemskiej. Bartłomiej I stara się bowiem o zacieśnienie kontaktów prawosławia z ewangelikami i katolikami żyjącymi w Islandii. W liczącej ok. 340 tys. mieszkańców Islandii ok. ćwierć miliona stanowią luteranie. Jako symbol współpracy ekumenicznej wyznawców prawosławia, katolików i luteran w sferze ekologicznej, patriarcha Bartłomiej, biskup katolicki Tencer oraz biskupka Kościoła luterńskiego Islandii, Agnes Sigurdarsottir, zasadzili trzy drzewa na dziedzińcu klasztoru luterńskiego w Skalholt.

■ Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, ks. dr Olav Fykse Tveit podczas zgromadzenia Chrześcijańskiej Konferencji Azji w Rangunie pozytywnie ocenił jej wieloletnie zaangażowanie w zakresie ekumeni i misji, jak też jej starania zmierzające do zjednoczenia Kościołów na tym kontynencie. Przemówienie swoje wygłosił w ramach obchodów jubileuszu 60-lecia powołania do życia ChKA. Z tej okazji zwołano Azjatycką Konferencję Misyjną, w jej obradach wzięło udział 600 delegatów z Kościołów i organizacji religijnych z całego świata. Sekretarz generalny dziękował chrześcijanom w Azji za zaangażowanie misyjne i diakonaackie. Mówił też o przyszłych wyzwaniach, takich jak walka o sprawiedliwość i pokój. Do pilnych tematów zaliczył uwrażliwienie na niesprawiedliwość ekonomiczną, łamanie praw człowieka, sytuację uchodźców, wzrost zbrojeń i zmiany klimatyczne. Podkreślił, że jako chrześcijanie musimy pokazać, że nasza jedność jest jednością w mnogości i że wspólnota ludzka jest możliwa. Kościoły azjatyckie są ważnym czynnikiem dla przyszłości kontynentu, gdyż są nosicielami ważnych wartości i treści niezbędnych w dochodzeniu do sprawiedliwości i pokoju.

■ Agencja prasowa Fides, związana z Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów, przypomniła aktualne statystyki Kościoła na świecie. Pochodzą one z najnowszego wydania Rocznika Statystycznego Kościoła (Annuario Statisticum Ecclesiae), zawierającego szczegółowe opracowanie danych do 31 grudnia 2015 r. Na świecie liczba katolików stale wzrasta. Jest ich obecnie prawie 1 mld 300 mln, co stanowi 17,7 proc. ludności naszej planety. Na zakończenie 2015 r. było o 12,5 mln ochrzczonych więcej, niż rok wcześniej. Wzrost dotyczy prawie wszystkich kontynentów, z wyjątkiem Europy. Na Starym Lądzie już kolejny rok z rzędu liczba katolików zmniejsza się. W okresie uwzględnionym w opublikowanej statystyce zmalała ona o 1 mln 344 tys. Natomiast w tym samym czasie zwiększyła się w Afryce o 7 mln 411 tys., w Ameryce o 4 mln 756 tys., w Azji o 1 mln 583 tys., a w Oceanii o 123 tys.

■ Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, ks. dr Olav Fykse Tveit przemawiał 7 listopada w Genewie podczas sympozjum Ligi Islamskiej na temat: „Rola religii w popieraniu pokoju na świecie”. Powiedział: „Spotykamy się w momencie, który ma decydujące znaczenie dla Europy, Bliskiego Wschodu i wielu regionów świata. Wśród ludów i narodów występują oznaki podziału i polaryzacji, w wielu miejscach sama wiara stała się czynnikiem dzielącym”. Ludzie wiary, a zwłaszcza religijni przywódcy ponoszą szczególną odpowiedzialność za podkreślanie świętości życia wszystkich ludzi, którzy zostali stworzeni przez świętego Boga. „W ramach państwa i w międzynarodowej wspólnotce państw potrzebujemy zasad, które troszczą się o sprawiedliwość i pokój dla wszystkich”. Podkre-

ślił, że „Przemoc w imieniu Boga wobec tych, którzy zostali stworzeni na obraz Boga, jest przemocą wobec samego Boga”. W konkluzji stwierdził: „Jako przywódcy religijni, zgromadzeni tu dzisiaj w sprawie pokoju, mamy obowiązek przemawiania jednym głosem i występowania szczególnie przeciw propagandzie nienawiści, która prowadzi do przemocy, dyskryminacji lub innych naruszeń godności, którą obdarzeni są wszyscy ludzie niezależnie od wyznawanej religii, wiary, płci, postawy politycznej lub innych przekonań, pochodzenia narodowego lub społecznego”.

■ Sekretarz generalny Światowej Rady Kościołów, ks. dr Olav Fykse Tveit potępił zamach na meczet 24 listopada na egipskim Półwyspie Synaj, podczas którego śmierć poniosło kilkaset osób. Stwierdził: „Musimy ten zamach na naszych muzułmańskich braci i siostry potępić jako pogardę dla życia ludzkiego”. Jest on tym bardziej bolesny, że był wymierzony przeciw modlącym się ludziom. W liście do Wielkiego Imama Al-Azhar profesora dr. Ahmada al-Tayyeba ks. Tveit dał wyraz głębokiemu współczuciu dla rodzin ofiar. Stwierdził, że takie ataki przeciw wszystkim ludziom wierzącym, przeciw meczetom i kościołom pokazują, że przemocy nie da się powiązać z żadną religią. Przeciwnie, ich celem jest zawsze zanegowanie przykazania miłości i tolerancji, wartości podkreślanych przez wszystkie religie.

■ Diecezja londyńska Kościoła Anglii ma nowego biskupa, jest nim po raz pierwszy kobieta – Sarah Mullally. Jej nominacja spotkała się z wyważoną, a niekiedy i pozytywną reakcją przedstawicieli konserwatystów – zarówno anglikantów, jak i ewangelików. Ciepłe słowa przekazał nowej biskupce arcybiskup metropolita Westminster kardynał Vincent Nichols, zwierzchnik angielskich katolików. Entuzjastyczne gratulacje przekazał również burmistrz Londynu Sadiq Khan, prymas Całej Anglii i arcybiskup Canterbury Justin Welby (diecezja Londynu należy do prowincji Canterbury), a także prymas Anglii arcybiskup Yorku John Sentamu. Parafie, które w ostatnim czasie nie wykluczały wystąpienia z Kościoła Anglii ze względu na swój sprzeciw wobec niektórych kwestii etyczno-moralnych (m.in. sprawa małżeństw jednopłciowych), zapowiedziały chęć współpracy z nową biskup. Bp Mullally przyznała, że jej wybór może być trudny do zaakceptowania przez tradycjonalistów, jednak podkreśliła, że jedną z najpiękniejszych rzeczy w Londynie jest to, że odzwierciedla on również różnorodność Kościoła. Droga do służby biskupiej Sarah Mullally w niczym nie przypomina tradycyjnej ścieżki kariery duchownego. Duchownym jest dopiero od 2001 roku. Wcześniej pracowała jako pielęgniarka ze specjalizacją onkologiczną i położniczą. Bp Sarah Mullally jest 133. Biskupem Londynu, wraz z objęciem urzędu stała się automatycznie nowym członkiem Izby Lordów. Biskup Sarah ma męża i dwójkę dzieci.

■ „W ostatnich dziesięcioleciach byliśmy świadkami docenienia roli religii w sferze publicznej i jej wkładu w podejmowanie głównych dziś wyzwań” – powiedział w Jerozolimie prawosławny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej, odbierając w grudniu doktorat honoris causa Uniwersytetu Hebrajskiego. „Nie możemy prawidłowo zrozumieć i ocenić ludzkich kultur w ich jedności i różnorodności bez odniesienia się do korzeni religijnych”. Przyznał jednak, że niestety „obecny wybuch fundamentalizmu religijnego i straszne akty przemocy w imię wiary dostarczają współczesnym krytykom religii dalszych argumentów i przemawiają za tym, by ją utożsamiać z jej negatywnymi aspektami”. Tymczasem prawda jest taka, że przemoc to negowanie podstawowych doktryn religijnych. Przypomniał, że przez szereg wieków w basenie Morza Śródziemnego miało miejsce pokojowe współlistnienie wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa oraz islamu, co dowodzi, że religie mogą być pomostem między ludźmi, a dialog międzyreligijny nie oznacza zapierania się własnej wiary, tylko zmianę podejścia do innych. Może więc przyczyniać się do przewycięzania uprzedzeń i pokojowego rozwiązania konfliktów. Odbierając w Jerozolimie honorowy doktorat Uniwersytetu Hebrajskiego, duchowy zwierzchnik prawosławia przypomniał także, iż Patriarchat Ekumeniczny prowadzi już od 40 lat dialog z Międzynarodowym Żydowskim Komitetem Konsultacji Międzyreligijnych.

■ Przez cztery dni pogranicze Szwajcarii, Francji i Niemiec stało się miejscem młodzieży z całej Europy, która zebrała się w Bazylei, by modlić się o pokój, adorować krzyż i zastanawiać się, jak żyć na co dzień radością i nieść pomoc najbardziej potrzebującym. W 40. Europejskim Spotkaniu Młodych wzięło udział ok. 20 tys. osób, chcących rozpocząć rok 2018 wspólną ekumeniczną modlitwą. Jak przypominali uczestnikom spotkania bracia z ekumenicznej Wspólnoty z Taizé, istotą europejskich spotkań organizowanych każdego roku w innym miejscu w Europie jest to, że wspólnie tworzą one kolejne etapy Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię, w której młodzi biorą udział, by modlić się o pokój na świecie i pojednanie między ludźmi. Apel ten mocno wybrzmiał także w Bazylei, nie tylko w wygłaszanych naukach, ale przede wszystkim w postawie młodych pielgrzymów, którzy spędzali długie godziny na modlitwie w intencji pokoju. Do Bazylei przyjechała młodzież z blisko 50 krajów, nie tylko w Europie. Z Polski w spotkaniu wzięło udział 5 tysięcy młodych ludzi. O ciągle pogłębianie ekumenicznych więzi apelował papież Franciszek. W jego imieniu list do uczestników spotkania wystosował watykański Sekretarz Stanu kard. Pietro Parolin. Kolejne, 41. Europejskie Spotkanie Młodych odbędzie się na przełomie 2018 i 2019 roku w Madrycie.

---

## Z kraju

■ Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce był gospodarzem spotkania Luterańsko-Rzymskokatolickiej Komisji ds. Jedności, które odbyło się w Kamieniu Śląskim k/Opola w dniach 18-25 lipca. Spotkanie to zbiegło się z 50. rocznicą rozpoczęcia dialogu między luteranami i katolikami na płaszczyźnie światowej. W skład Komisji ds. Jedności wchodzi teolodzy ze Światowej Federacji Luterańskiej (SFL) oraz Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Podczas spotkania na Śląsku Opolskim została przyjęta wstępna wersja dokumentu studyjnego „Chrzest i wzrastanie we wspólnocie”. Dyskusja na ten temat jest prowadzona od 2009 r. Dokument zostanie prawdopodobnie zaprezentowany na przełomie czerwca i lipca 2018 roku. Członkowie komisji nie tylko obradowali, ale też wspólnie modlili się i świętowali jubileusz 50-lecia w ramach nabożeństwa ekumenicznego, którego liturgia została opracowana na podstawie dokumentu „Od konfliktu do komunii”. Także ten tekst jest owocem prac komisji. W modlitwie wzięli udział: bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz abp Alfons Nossol, emerytowany ordynariusz diecezji opolskiej, były członek luterańsko-rzymskokatolickiej komisji. W ciągu tygodnia członkowie komisji odwiedzili lokalne parafie ewangelickie, a w niedzielę (23 lipca) wzięli udział w nabożeństwie w ewangelickim kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach. Krótkie kazania wygłosili współprzewodniczący komisji – bp Eero Huovinen (Kościół Ewangelicko-Luterański Finlandii) oraz bp William Kenney (rzymskokatolicka archidiecezja Birmingham, Wielka Brytania).

■ Święty Sobór Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (PAKP) wybrał 24 sierpnia czterech nowych biskupów. Wakującą diecezję łódzko-poznańską obejmie o. archimandryta Atanazy (Nos), przełożony monasteru w Jabłecznej. Sobór Biskupów zdecydował też o wyborze biskupów pomocniczych diecezji warszawsko-bielskiej. Biskupem siemiatyckim został o. archimandryta Warsonofiusz (Doroszkiewicz), przełożony monasteru w Sakach i doktor habilitowany nauk teologicznych. Biskupem hajnowskim został o. hieronim Paweł (Tokajuk) z Kancelarii Metropolity Warszawskiego i Całej Polski. Biskupem supraskim został o. archimandryta Andrzej (Borkowski), przełożony monasteru w Supraślu. Dotychczasowy biskup supraski Grzegorz (Charkiewicz) został biskupem bielskim. Po wybraniu nowych biskupów Święty Sobór Biskupów PAKP liczy 12 hierarchów. PAKP posiada sześć diecezji, Prawosławny Ordynariat Wojska Polskiego oraz Kościelne Jednostki Zagraniczne w Brazylii. W tym roku zmarło dwóch arcybiskupów prawosławnych – abp wrocławsko-szczeciński Jeremiasz (Anchimiuk) i abp łódzko-poznański Szymon (Romań-

czuk). Decyzja soboru wypełnia wszystkie wakaty, jakie powstały w ostatnich latach i miesiącach.

■ 31 sierpnia, podczas sesji Rady Miasta Gdańska radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji na Pomorzu Gdańskim. W treści rezolucji czytamy: „W 2017 r. obchodzimy 500. rocznicę wydarzenia, które na zawsze zmieniło oblicze Europy. W krótkim czasie po ogłoszeniu 95 tez Marcina Lutra, co stało się symbolicznym początkiem Reformacji, nowe idee dotarły do Gdańska i to tu, z ambony kościoła NMP – najważniejszej świątyni w mieście, wygłoszono pierwsze ewangelickie kazanie w Królestwie Polskim. Zwycięstwo Reformacji w naszym mieście usankcjonował w 1557 r. król Zygmunt August. Odtąd aż do 1945 r. ewangelicy mieli decydujący wpływ na sprawy Gdańska, który stanowił najważniejszy ośrodek Reformacji w wielonarodowościowej I Rzeczypospolitej. Ewangelikami byli najwięksi gdańszczanie doby przedrozbiorowej: Jan Heweliusz, Daniel Gabriel Fahrenheit czy Daniel Gralath. Dziś, gdy dawne kościoły ewangelickie w Gdańsku służą przeważnie katolikom, a spadkobiercy Reformacji stanowią w mieście i regionie mniejszość, pragniemy wyrazić szacunek wobec członków Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz zapewnić, że cenimy ich rolę i wkład, jaki wnieśli w kulturę i duchowość Gdańska i całego Pomorza Gdańskiego”. W sesji Rady Miasta udział wzięli bp prof. Marcin Hintz – zwierzchnik Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej oraz Władysław Jamborowicz – kurator trójmiejskiej Parafii. W okolicznościowym wystąpieniu bp Marcin Hintz podziękował Radzie Miasta i Prezydentowi Gdańska Pawłowi Adamowiczowi za inicjatywę przeprowadzenia Uchwały oraz za pomoc w organizacji głównych obchodów 500. lat Reformacji w Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej, jakie miały miejsce w dniach 18-21 maja.

■ W Warszawie odbyło się wspólne spotkanie Komitetu Krajowego Światowego Dnia Modlitwy i Komisji Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej. Uczestniczki rozmawiały m.in. o liturgii przyszłorocznego Światowego Dnia Modlitwy. Spotkanie miało miejsce 12 września w siedzibie Parafii Ewangelicko-Methodystycznej Dobrego Pasterza w Warszawie. Prowadziła je przewodnicząca Komitetu Krajowego Światowego Dnia Modlitwy (ŚDM) Joanna Kamińska. Obecnych było kilkanaście przedstawicielek różnych wyznań chrześcijańskich. Podczas spotkania omówiono tematykę i program Ogólnopolskiej Ekumenicznej Konferencji Kobiet, którą zaplanowano na 25 listopada w Warszawie. Rozmawiano również o liturgii ŚDM 2018, którą przygotowały chrześcijanki z Surinamu. Swoimi wrażeniami podzieliły się uczestniczki warsztatów zapoznających z tą liturgią.

■ Znany ze swojego zaangażowania ekumenicznego dotychczasowy biskup pomocniczy archidiecezji krakowskiej Grzegorz Ryś został mianowany 14 września przez papieża Franciszka arcybiskupem metropolitą łódzkim (o jego życiu i dotychczasowej działalności piszemy w dziale „Sylwetki”).

■ 24 września, zmarł ks. Adam Kuczma, duchowny Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego i były prezes Polskiej Rady Ekumenicznej. Miał 93 lata. W latach 1983–1989 pełnił funkcję superintendenta naczelnego Kościoła Metodystycznego w Polsce. Był też wieloletnim dyrektorem szkoły English Language College. Angażował się także w ruch ekumeniczny. W latach 1986–1990 był prezesem Polskiej Rady Ekumenicznej. Wcześniej pełnił funkcję jej skarbnika i przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Działał również w międzynarodowych organizacjach ekumenicznych. W latach 1974–1986 był członkiem Komitetu Doradczego Konferencji Kościołów Europejskich, a od 1986 do 1992 r. zasiadał w prezydium tej organizacji. Brał także udział w pracach Komisji Antyrasistowskiej Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej (jego sylwetkę przedstawiliśmy w nr. 3 z 1987 roku).

■ W tym roku mija 40 lat od utworzenia Stowarzyszenia „Zeichen der Hoffnung – Znaki Nadziei”, które pomaga ofiarom przemocy narodowego socjalizmu w Polsce, szczególnie byłym więźniom obozów koncentracyjnych. Stowarzyszenie organizuje dla nich wsparcie materialne, wczasy, a także opiekę na starość. Powstało ono w 1977 r. z inicjatywy niemieckich Kościołów ewangelickich. Polska Rada Ekumeniczna jest partnerem stowarzyszenia w organizacji tej pomocy. Uroczystości z okazji jubileuszu 40 lat działalności Stowarzyszenia „Znaki Nadziei” i jego współpracy z PRE odbyły się w Warszawie od 29 września do 1 października. W obchody włączone zostało VI Forum Katechetyczne PRE.

■ O dialogu chrześcijańsko-muzułmańskim w Polsce dyskutowali uczestnicy jubileuszowej konferencji zorganizowanej z okazji 20-lecia Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów. Spotkanie odbyło się w auli Collegium Bobolanum w Warszawie. W jubileuszowej konferencji wziął udział delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu Katolików i Muzułmanów bp Henryk Ciereszko. Biskup zwrócił uwagę, że inicjatywa powołania Rady wyrastała z wielowiekowego doświadczenia wspólnego życia ze sobą chrześcijan i polskich muzułmanów-Tatarów. – Te relacje są pięknym dorobkiem i wzorem do dalszego kształtowania wspólnej drogi i badania wzajemnych relacji tych dwóch religii – stwierdził hierarcha. Dziękując organizatorom spotkania mufti Muzułmańskiego Związku Religijnego w Polsce Tomasz Miśkiewicz wskazał, że wspierana przez MZR i Kościół katolicki Rada Wspólna jest dobrą inicjatywą, która promuje działania na rzecz

poszanowania religii i godności człowieka, bez względu na pochodzenie, czy wyznanie. – Dialog jest trudny, ale bardzo potrzebny. Wymaga on poświęceń. Jego sensem jest to, by się nawzajem szanować i poznawać, a nie zwalczać – powiedział mufti. Podczas konferencji prof. Eugeniusz Sakowicz z UKSW przypomniał podstawy dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego. Z kolei Artur Konopacki odczytał referat współtwórcy Rady, prof. Jana Tyszkiewicza, przypominający początki działalności Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów. – Choć z jednej strony dialog chrześcijańsko-muzułmański jest dziś łatwiejszy, niż 20 lat temu, bo mamy o sobie nawzajem dużo większą wiedzę, to jednak trudna sytuacja polityczna na świecie ciągle powoduje zawirowania. Dziś widać wiele więcej negatywnych emocji, z którymi musimy sobie radzić – stwierdziła współprzewodnicząca Rady Agata Skowron-Nalborczyk. Jej zdaniem działania istniejącej 20 lat Rady wpływają na lepsze wzajemne poznanie, z którego bierze się szacunek. Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów działa od 1997 r. Na czele gremium zawsze stoi dwóch przewodniczących – muzułmanin i katolik. Obecnie są to: Andrzej Saramowicz i Agata Skowron-Nalborczyk. W 2001 roku organizacja zainicjowała coroczny Dzień Islamu w Kościele katolickim, który obchodzony jest 26 stycznia, a więc dzień po zakończeniu Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Rada od 2006 roku przyznaje tytuł „Człowieka dialogu”.

■ W Centrum Luterzańskim, 5 października, podczas ekumenicznego nabożeństwa inauguracyjnego rok akademicki dokonano podpisania aktu erekcyjnego wznoszonej nowej siedziby Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Akt podpisali zwierzchnicy Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej oraz władze Uczelni. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości inauguracyjnych nowy rok akademicki władze Uczelni, przedstawiciele Kościołów zrzeszonych w PRE, przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego oraz zaproszeni goście udali się na teren budowy nowej siedziby ChAT, wznoszonej u zbiegu ulic Broniewskiego i Duracza na warszawskich Bielanach, gdzie dokonano poświęcenia oraz wmurowania kamienia węgielnego. Zakończenie budowy zaplanowano na jesień 2018 roku.

■ W warszawskiej kaplicy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego odbyła się 10 października inauguracja nowego roku akademickiego Ekumenicznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wzięli w niej udział słuchacze i wykładowcy, a także przedstawiciele różnych Kościołów, organizacji ekumenicznych, uczelni, sejmu i rządu. Prezes EUTW Roman Michalak mówił o idei tej instytucji, podał też informacje organizacyjne dotyczące nowego, szóstego już roku akademickiego. List prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej (PRE) bp. Jerzego Samca odczytał wiceprezes Rady bp M. Karol Babi z Kościoła Starokatolickiego



Mariawitów. Bp Samiec przekazał w nim podziękowania wszystkim osobom zaangażowanym w działalność EUTW za prowadzenie dialogu międzywyznaniowego. PRE jest jednym z dwóch patronów EUTW. Drugim jest Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, którą podczas inauguracji reprezentował jej prorektor prof. Tadeusz J. Zieliński. – „Ekumeniczny Uniwersytet Trzeciego Wieku stanowi rozwinięcie działalności naszej Akademii. Dzięki niemu jesteśmy pełnijsi” – powiedział. Swoje pozdrowienia dla osób zaangażowanych w EUTW przekazali również poseł Michał Szczerba, dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce Małgorzata Platajs oraz przedstawiciel Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wykład inauguracyjny na temat „Teologia metodyzmu w dobie ekumenizmu” wygłosił ks. dr Edward Puślecki, emerytowany biskup Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego.

■ W Warszawie otwarto wystawę „Chrześcijaństwo, Biblia, Reformacja – wczoraj i dziś”, przygotowaną przez Towarzystwo Biblijne w Polsce z okazji jubileuszu 500 lat Reformacji. Uroczystość miała miejsce 14 października w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Zgromadziła kilkadziesiąt osób z różnych Kościołów. Wystawę otworzyli razem dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce Małgorzata Platajs i prezes tej instytucji bp Andrzej Malicki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego. – „Ta wystawa wpisuje się w ciąg różnych wydarzeń związanych z obchodami 500-lecia Reformacji. Stanowi również preludeum przed epokowym wydarzeniem, jakim bez wątpienia będzie wydanie jednotomowej Biblii ekumenicznej” – powiedział bp Malicki. Wystawa prezentuje różne wydania Biblii, m.in. starodruki Biblii brzeskiej, gdańskiej, Wujka, Septuaginty, zwój Biblii hebrajskiej, przekłady współczesne. – „Można też obejrzyć wydania Biblii w różnych, czasem dla nas bardzo egzotycznych, językach. Można spojrzeć przez mikroskop na najmniejsze na świecie wydanie Biblii, dotknąć ewangelii zapisanej alfabetem Braille’a czy obejrzyć replikę wdowiego grosza, znanego z Ewangelii” – mówiła o wystawie Małgorzata Platajs. O Biblii brzeskiej opowiadał Krzysztof Bandoła-Skierski z Biblioteki Synodu Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, która wypożyczyła na potrzeby wystawy egzemplarz oryginalnego wydania tego pierwszego polskiego przekładu całej Biblii z języków oryginalnych. Oprócz Biblii na wystawie zaprezentowano również przykłady piśmiennictwa ewangelickiego oraz tablice informacyjne o Biblii i Reformacji. Wystawę można było oglądać przez dwa tygodnie.

■ Podczas ekumenicznej Gali Ubi Caritas organizacje charytatywne czterech Kościołów – rzymskokatolicki Caritas Polska, luterańska Diakonia, reformowana Diakonia i prawosławny Eleos – przyznały nagrody osobom zaangażowanym w niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Gala miała miejsce 21 paździer-

nika w Teatrze Kamienica w Warszawie. Odbyła się już po raz szesnasty, a od ponad dziesięciu lat ma charakter ekumeniczny. Caritas Polska Kościoła Rzymskokatolickiego przyznaje nagrody w kategoriach: Darczyńca, Świadek i Współpraca. W tym roku wręczono również nagrodę specjalną dyrektora Caritas. Otrzymała ją franciszkanica s. Urszula Brzonka, która niesie pomoc Syryjczykom w Aleppo, gdzie prowadzi szereg projektów na rzecz miejscowej ludności dotkniętej wojną. Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego swoją nagrodę główną i statuetkę „Miłosiernego Samarytanina” przyznała Zofii Wojtas z Cieszyna, m.in. za wspieranie chorych w szpitalu oraz zbiórkę darów na rzecz osób potrzebujących na Mazurach. Ponadto wyróżnienia otrzymali Waldemar Andrzejczak z Ozorkowa oraz Gabriele i ks. Werner Schröer z Ruhlsdorf w Niemczech, zaś nagrodę specjalną berlińska instytucja diakonijna Schwestern- und Brüderschaft des Evangelischen Johannesstifts. Cztery osoby zostały laureatami nagrody im. bp. Jana Niewieczera, przyznawanej przez Diakonię Kościoła Ewangelicko-Reformowanego: Danuta Kwiatkowska za pomoc osobom starszym, samotnym i schorowanym, Barbara Stahl za wspieranie dzieci, chorych, niepełnosprawnych, seniorów i represjonowanych przez PRL, Michał Tessarowicz za wspieranie Diakonii i powołanie fundacji charytatywnych oraz Wacława Żórawska za pracę z dziećmi niepełnosprawnymi oraz działalność diakonijną przy parafii. Eleos Kościoła Prawosławnego przyznał nagrody Dłoni Miłosierdzia. Laureatami zostali: abp Paisjusz za wspieranie działalności charytatywnej oraz Kościół Ewangelicki w Niemczech, ks. Norbert Becker, Jens Lattke, ks. Barbara Phieler i Martin Phieler za współpracę z Eleos i Kościołem Prawosławnym w Polsce.

■ Drugie Międzywyznaniowe Spotkanie Młodzieży odbyło się 18 października w murach Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Po krótkim wstępie przygotowanym przez reprezentanta organizatorów – Michała Koktyusza, ks. Marcin Gościk – absolwent Prawosławnego Seminarium Duchownego i ChAT, doktorant Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zapoznał zebranych z tragicznymi dla polskiego prawosławia skutkami Akcji „Wisła” z 1947 roku. Młodzież z zainteresowaniem wysłuchała prelekcji oraz zadawała pytania. Spotkanie niewątpliwie wzbudziło refleksje nie tylko dotyczące przeszłości, ale także pozwoliło odpowiedzieć na wiele rodzących się pytań o teraźniejszość i przyszłość. Na zakończenie wszystkim obecnym rozdane zostało specjalne wydanie kwartalnika „Istocznik” poświęcone Akcji „Wisła”. Po spotkaniu miała miejsce część integracyjna, podczas której uczestnicy mieli okazję wymienić się przemyśleniami oraz podyskutować na wysunięte przez prelegenta pytania. Wydarzeniu towarzyszyła również możliwość obejrzenia wystawy p.t. „Akcja „Wisła” i jej skutki dla Kościoła prawosławnego” autorstwa dr Grzegorza Kuprianowicza.

■ W trosce o bezpieczeństwo na naszych drogach apelujemy o włączenie się w akcję »NIE ZABIJAJ« poprzez świadome i odpowiedzialne zachowanie i dbanie o bezpieczeństwo swoje i innych” – czytamy we wspólnym apelu Policji, Konferencji Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej do uczestników ruchu drogowego. Apel został ogłoszony 27 października. Celem akcji jest przypomnienie i uświadamianie kierowcom, że nieprzestrzeganie przepisów, nadmierna prędkość, alkohol to główne czynniki mające wpływ na liczbę wypadków oraz ich skutki, a także kształtowanie właściwych postaw i zachowań kierowców oraz wzmacnianie poczucia współodpowiedzialności za bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego.

■ Fundacja Ekumeniczna „Tolerancja” przyznała Medal „Zasłużony dla Tolerancji” o. profesorowi dr. hab. Bolesławowi Kazimierzowi Rakoczemu (imię zakonne Eustachy) za „wybitne zasługi na rzecz środowisk kombatanckich w Polsce i zagranicą, za pomoc Polakom na Wschodzie w odrodzeniu polskości i wiary”. Uroczystość wręczenia medalu odbyła się 16 listopada w zabytkowej bibliotece Klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie.

■ Dnia 20 listopada obradowała Komisja ds. Dialogu między Polską Radą Ekumeniczną (PRE) a Konferencją Episkopatu Polski (KEP). Spotkanie odbyło się w Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim. Ze strony KEP obradom współprzewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz, przewodniczący Rady KEP ds. Ekumenizmu, a ze strony PRE bp Jerzy Samiec, prezes PRE (Kościół Ewangelicko-Augsburski). W zebraniu wzięli także udział: bp Marek Izdebski (Kościół Ewangelicko-Reformowany), bp Andrzej Czaja, bp Andrzej Siemieniewski (Kościół Rzymskokatolicki), ks. Mikołaj Dziewiatowski (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), ks. Grzegorz Giemza (Kościół Ewangelicko-Augsburski) i ks. Sławomir Pawłowski SAC (Kościół Rzymskokatolicki). Szczególnym gościem zebrania był kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan, który miał okazję zapoznać się ze stanem relacji ekumenicznych w Polsce oraz inicjatywami podejmowanymi na tym polu przez poszczególne Kościoły oraz wspólnie. Zebranie odbyło się w przeddzień międzynarodowej konferencji pt. „Misyjność Kościoła – ekumenizm – tożsamość wyznaniowa”, którego organizatorem był Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Podczas zebrania Komisja omówiła przebieg obchodów 500-lecia Reformacji. Zwrócono uwagę na liczne wydarzenia towarzyszące tej rocznicy oraz znaczący udział przedstawicieli państwa i Kościołów. Komisja wyraziła pragnienie, aby ekumeniczna atmosfera tego jubileuszu wpisała się na trwałe w klimat międzywyznaniowych relacji w naszym kraju. Omówiono także stan przygotowań do najbliższego Tygodnia

Modlitw o Jedność Chrześcijan. Nabożeństwo centralne odbędzie się w niedzielę 21 stycznia 2018 r. w prawosławnej cerkwi Świętej Trójcy w Siedlcach. Tematem obrad był także ekumeniczny wymiar obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Planowane jest w tym zakresie centralne nabożeństwo ekumeniczne w Warszawie 10 listopada 2018 r. oraz wspólne przesłanie Kościołów w Polsce. Następne spotkanie Komisji ds. Dialogu zaplanowano na 14 marca 2018 r. w siedzibie PRE w Warszawie.

■ Symposium „Misyjność Kościoła – ekumenizm – tożsamość wyznaniowa” odbyło się w dniach 21-22 listopada w Kamieniu Śląskim i w Opolu. Abp Alfons Nossol, emerytowany ordynariusz diecezji opolskiej zaznaczył w swoim wystąpieniu, że Kościół Chrystusowy jest z natury swej misjonarski, dlatego jego imperatyw brzmi: „Kościół musi posyłać, bo inaczej się skończy”. Jednocześnie wyjaśnił, że misyjności nie sposób już pojmować jako niesienia chrześcijaństwa do pogan. „To przestarzała wizja. Dziś jesteśmy świadomi, iż chrześcijanom wspólnie zlecona została misyjność w odniesieniu do wszystkich kontynentów. Rewizji wymagała świadomość i działanie ewangelizatorskie w odniesieniu do ludzi wyznania mojżeszowego, to znaczy sprzeciw wobec misjonowania Żydów. Do tego przekonania doszliśmy niestety zbyt późno, wyciągając wnioski z tragicznej Szoah” – przypomniał. Arcybiskup zapewnił jednak, że nie wyklucza to dialogu odnośnie jakości wzajemnego zrozumienia wierności Bożemu Przymierz. „Tutaj rodzi się problem odniesienia misyjności w ogóle do trzech monoteistycznych religii. Rezygnacja z niej jest po prostu założeniem wstępnym międzyreligijnego dialogu. Czy to jednak nie doprowadzi do przeciwstawiania misyjności i dialogu? Troska o wolność religijną i społeczny pokój nie wyklucza i w tym przypadku tzw. dialogowej misyjności” – podkreślił. Arcybiskup, zachęcając do wzajemnego poznawania się chrześcijan różnych denominacji, przekonywał, że dialogi doktrynalne, międzynarodowe i lokalne pomagają teologicznie zrozumieć, iż nas, konfesyjnie zróżnicowanych chrześcijan, naprawdę więcej łączy aniżeli dzieli. „Wszyscy jesteśmy wszakże nosicielami Chrystusowego imienia. Wierzymy wprawdzie inaczej, ale nie wierzymy w innego Boga” – zaznaczył. Organizatorem międzynarodowej konferencji ekumenicznej był Instytut Ekumenizmu i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego oraz Instytut Badania Nauczania Papieskiego przy Centrum Kultury i Nauki WT UO w Kamieniu Śląskim.

■ Redakcja Ekumeniczna TVP obchodziła swoje 20-lecie. Z tej okazji w Warszawie odbyło się spotkanie, podczas którego dyskutowano na temat telewizyjnych programów ekumenicznych i rewolucji cyfrowej w mediach. Spotkanie jubileuszowe miało miejsce 23 listopada w Centrum Luterańskim w Warszawie.

Rozpoczęło się ekumenicznym nabożeństwem dziękczynnym. Następnie ks. Henryk Paprocki (Kościół Prawosławny) z Redakcji Ekumenicznej TVP zaprezentował przekrój programów przygotowanych przez redakcję w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Odbyła się też dyskusja panelowa na temat programów ekumenicznych w telewizji. Chwalono programy ekumeniczne za to, że można się z nich dużo dowiedzieć o życiu Kościołów mniejszościowych w Polsce. Jednocześnie zarzucano im formę nie trafiającą do młodego pokolenia. Wykład na temat „Rewolucja cyfrowa w mediach – wyzwanie dla kościelnej komunikacji” wygłosił Ralf Peter Reimann, odpowiedzialny za internet w Kościele Ewangelickim w Nadrenii. Jego zdaniem Kościół przespał rewolucję cyfrową. Zwracał również uwagę na to, że obecnie młodzi ludzie odbierają przekaz medialny głównie przez internet – nie przez radio czy telewizję. Wykład na temat „Telewizja i przyszłość” wygłosił prof. Maciej Mrozowski, medioznawca z Uniwersytetu SWPS. Na spotkaniu jubileuszowym obecni byli przedstawiciele różnych Kościołów i mediów, m.in. członkowie zarządu Polskiej Rady Ekumenicznej.

■ Ponad trzydzieści kobiet z ośmiu Kościołów wzięło udział w Ogólnopolskiej Ekumenicznej Konferencji Kobiet. Konferencja miała miejsce 25 listopada w kaplicy metodystycznej Dobrego Pasterza w Warszawie. Została zorganizowana przez Komitet Krajowy Światowego Dnia Modlitwy (KK ŚDM) i Komisję Kobiet Polskiej Rady Ekumenicznej. Uczestniczki powitali gospodarze miejsca – zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego bp Andrzej Malicki i pastor zboru warszawskiego ks. Zbigniew Kamiński. Elżbieta Walukiewicz z Torunia przedstawiła referat „Starość jako wyzwanie, któremu trzeba sprostać”, po którym rozwinęła się ciekawa dyskusja. W dalszej części spotkania uczestniczki brały udział w warsztatach. Muzyczny prowadziły Ewa Kononienko-Pawlas i Elżbieta Pawlas. Natomiast Małgorzata Platajs prowadziła warsztat przygotowujący do nabożeństwa i zapoznający z liturgią, którą przygotowały na Światowy Dzień Modlitwy 2018 chrześcijanki z Surinamu. Po południu uczestniczki warsztatów przygotowujących do ŚDM 2018 w Niemczech podzieliły się wrażeniami z tych spotkań, a także przekazały liczne informacje o Surinamie i sytuacji kobiet w tym kraju.

■ „500 lat Reformacji. Czy Luter wciąż inspiruje?” – było tematem spotkania ze znanym publicystą protestanckim, dr. Krzysztofem Doroszem, zorganizowanym 28 listopada w Kielcach przez Stowarzyszenie im. Jana Karskiego. Wzbudziło ono duże zainteresowanie wśród kielczan. Zdaniem organizatorów, rocznica 500-lecia wystąpienia Marcina Lutra spotkała się w Kościele katolickim z dwuznaczną reakcją. Jak zauważył Bogdan Białek, prezes Stowarzyszenia, z jednej strony papież Franciszek uczestniczył w związanych z tym wydarzeniem uroczy-

stościach, z drugiej zaś wielu katolików uważa, że nie należy obchodzić tej rocznicy, ponieważ, w gruncie rzeczy, Reformacja była wydarzeniem negatywnym. – Stowarzyszenie im. Jana Karskiego proponuje wyjście poza tę perspektywę, pytając o żywotność idei, które stały u podstawy wyłonienia się protestantyzmu. Dr Dorosz wskazał na Lutra jako symbol protestantyzmu, podkreślając, że zwłaszcza w roku rocznicowym Reformacji jego postać jest szczególnie ważna. Publicysta zwrócił uwagę na to, że chrześcijaństwo, a właściwie każda religia jest rzeczą trudną do zrozumienia i życia. Dlatego, jego zdaniem, jest rzeczą, i nieuchronną, i zrozumiałą, że ludzie sobie zadanie upraszczają, tworząc wypaczenia, karykatury, uroszczenia, itp. Gość podkreślił, że jednym z najważniejszych przesłań reformacji i protestantyzmu jest to, że człowiek, mimo iż jest grzesznikiem, a jest nim z natury rzeczy, to doznaje działania łaski Bożej.

■ Po debacie sejmowej na temat projektu uchwały upamiętniającej 500-lecie Reformacji biskupi trzech polskich Kościołów ewangelickich – luterańskiego, metodystycznego i reformowanego – wystosowali do marszałka sejmu i dwóch klubów parlamentarnych list otwarty. Proszą w nim o wycofanie z dalszego procedowania wniosku w sprawie tej uchwały. „Nie chcemy, aby w ten sposób dyskutowano o dziedzictwie Reformacji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej!” – napisali. Projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 500-lecia Reformacji został przedstawiony przez Prezydium Sejmu 14 grudnia z inicjatywy klubów parlamentarnych Nowoczesna i PSL oraz Konwentu Seniorów. Czytamy w nim m.in.: „W roku jubileuszu 500-lecia Reformacji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uhonorować ruch, który wywarł znaczny wpływ na oblicze religijne i kulturowe Europy, której integralną częścią była i jest Rzeczypospolita. Ta rocznica jest znakomitą okazją do wyrażenia szacunku i uznania dla polskich protestantów za ich wkład w rozwój naszego państwa, a w szczególności jego kultury, języka i tradycji”. Sprzeciw wobec procedowania tego wniosku zgłosiła posłanka z klubu parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość Anna Siarkowska, która do Sejmu została wybrana z list Kukiz’15 z poparciem Ruchu Narodowego. – „Uważam, że radosne świętowanie wydarzeń, które podzieliły Kościół, to niedobry pomysł” – powiedziała. Z kolei przewodniczący klubu parlamentarnego PiS Ryszard Terlecki zgłosił wniosek o skierowanie projektu tej uchwały do komisji kultury i środków przekazu. Do przyjęcia uchwały przekonywali posłowie Urszula Paślawska z PSL i Mirosław Suchoń z Nowoczesnej. Posłanka ludowców mówiła, że projekt tej uchwały jest napisany w duchu ekumenicznym i nie jest skierowany przeciwko komukolwiek. – „Jeżeli pan marszałek zechce nad nim procedować na kolejnym posiedzeniu, to on będzie już bezzasadny, ponieważ to rok 2017 jest rokiem 500-lecia” – argumentowała. Mimo tych uwag Sejm głosami PiS, Wolnych i Solidarnych, trzech posłów Kukiz’15 i jednego niezrzeszonego opowiedział się za odesłaniem projektu uchwały do komi-

sji kultury i środków przekazu. W związku z takim procedowaniem projektu tej uchwały głos zabrały polskie Kościoły ewangelickie. W liście otwarty do marszałka sejmu oraz klubów parlamentarnych Nowoczesna i PSL jego autorzy podziękowali wszystkim osobom i instytucjom, które w minionym roku pozytywnie odniosły się do obchodów jubileuszu 500 lat Reformacji. Wśród nich wymienili m.in. prezydenta Andrzeja Dudę, sejmiki województw: śląskiego, dolnośląskiego i warmińsko-mazurskiego, Kościoły różnych wyznań, papieża Franciszka i prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka. „Mamy nadzieję, że spotkania jubileuszowe pozwoliły lepiej nam się poznać, nawiązać przyjaźnie, porozmawiać o trudnych sprawach, przełamać uprzedzenia i uczyć się od siebie nawzajem. Życzymy sobie, aby to, co udało się wypracować przez lata prowadzonego w Polsce dialogu ekumenicznego, służyło dalszemu zbliżeniu. W kontekście wspomnianych wydarzeń z rozczarowaniem przyjęliśmy przebieg debaty nad projektem uchwały upamiętniającej Jubileusz 500 lat Reformacji, która miała miejsce podczas obrad Sejmu w dniu 14 grudnia 2017 r. Nie chcemy, aby w ten sposób dyskutowano o dziedzictwie Reformacji w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej!” – napisali przedstawiciele polskich Kościołów ewangelickich.

■ Chociaż tworzymy różne wyznaniowe rodziny, to jesteśmy jedną rodziną. Rodziną chrześcijańską, która należy do polskiego społeczeństwa, chociaż ostatnio niektórzy chcieliby nas z tego społeczeństwa wykluczyć – powiedział prezes Polskiej Rady Ekumenicznej bp Jerzy Samiec podczas spotkania adwentowego przedstawicieli Kościołów i organizacji członkowskich Rady. Spotkanie odbyło się 15 grudnia w warszawskiej siedzibie Polskiej Rady Ekumenicznej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich Kościołów członkowskich, wśród nich członkowie prezydium PRE: abp Abel z Kościoła Prawosławnego, bp M. Karol Babi z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, bp Marek Izdebski z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, bp Andrzej Malicki z Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, bp Jerzy Samiec z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, metropolita Sawa z Kościoła Prawosławnego i pastor Mateusz Wichary z Kościoła Chrześcijan Baptystów. Obecna była też dyrektor Towarzystwa Biblijnego w Polsce Małgorzata Platajs, dyrektor PRE ks. Grzegorz Giemza, rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie ks. prof. Bogusław Milerski i inne osoby.

Opracował *Karol Karski*





---

---

# BIBLIOGRAFIA

---

---

## BIBLIOGRAFIA EKUMENICZNA CZASOPISM POLSKICH lipiec-grudzień 2017

1. *Aby uzdrowić zraniony świat stworzony*. Wspólne przesłanie Papieża Franciszka i Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja na Światowy Dzień Modlitwy o Ochronę Świata Stworzonego, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 9, s. 8.

2. *Bajeczny świat ikony*. Rozmowa z prof. Wojciechem Kurpikiem [konservatorem obrazu Matki Bożej Częstochowskiej], „Przegląd Prawosławny” 2018 nr 1.

3. Bartłomiej patriarcha, *Łączenie tego, co podzielone*. 50. rocznica wizyty Pawła VI w Fanarze i Atenagorasa w Rzymie, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 9, s. 29.

4. Błaza Marek SI, *Co dobrego przyniosła Reformacja?*, „W Drodze” 2017 nr 10 (530).

5. Bruncz Dariusz, *Luter – zachowawczy rewolucjonista*, „Więź” 2017 nr 4, s. 244-248.

6. Di Segni Riccardo, *Kim jest Miriam dla Żydów*, „L'Osservatore Romano” 2017, nr 6-7, s. 49-51.

7. Franciszek papież, *Od dialogu do współpracy*. Przemówienie do przedstawicieli Konferencji Rabinów Europejskich, Rady Rabinicznej Ameryki

i Komisji Wielkiego Rabinatu Izraela, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 9, s. 14.

8. Franciszek papież, *Strumień łaski Ducha. Rozważanie podczas ekumenicznego czuwania modlitewnego z charyzmatykami*, 3.VI.2017, Watykan, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 6-7, s. 20-22.

9. Franciszek papież, *Uczmy się pukać do serca Bożego*. Homilia podczas Mszy św. dziękczynnej za 100 lat istnienia Kongregacji Kościołów Wschodnich i Papieskiego Instytutu Studiów Wschodnich, „L'Osservatore Romano” 2017 nr 11, s.18-19.

10. Frankowski Piotr, *Bolesne rozmowy z nadzieją*. Kard. Pietro Parolin z misją dyplomatyczną w Rosji, „Niedziela” nr 36 z 3.IX.2017.

11. Gienza Grzegorz ks., *Ciągle się reformować i nieustannie odnawiać* [500-lecie Reformacji], „Mariawita” 2017 nr 11-12, s. 30-31.

12. Godfrejów-Tarnogórska Agnieszka, *Dwunaste Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luterskiej*, Windhuk, Namibia, 10-16 maja 2017, „SiDE” 2017, nr 2, s. 71-79.

13. *Jaka przyszłość czeka Europę*. List Konferencji Kościołów Europejskich, „SiDE” 2017, nr 2, s. 109-133.

14. Jaklewicz Tomasz ks., *Czy samo złoto?* [polemika z Pawłem Lisickim na temat Marcina Lutra], „Gość Niedzielny” nr 38 z 21.IX.2017.

15. *Jeden Kościół podzielonych chrześcijan*. Z abp. Grzegorzem Rysiem rozmawia Tomasz Grabowski OP, „W Drodze” 2017 nr 10 (530).

16. Junge Martin, *Dwunaste Zgromadzenie Ogólne Światowej Federacji Luterskiej*. Raport sekretarza generalnego, „SiDE” 2017 nr 2, s. 29-51.

17. Karski Karol, *Arcybiskup Jeremiasz Jan Anchimiuk, 1943-2017*, „SiDE” 2017 nr 2, s. 135-141.

18. Karski Karol, *Światowa wspólnota Kościołów luterskich*, „SiDE” 2017 nr 2, s. 11-28.

19. Karski Michał, *Ekumeniczna modlitwa*. „Stworzenie nie na sprzedaż”, „Jednota” 2017 nr 4, s. 12-13.
20. Karski Michał, *Kongres w Lublinie* [Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny „Lublin – miasto zgody religijnej”], „Jednota” 2017 nr 4, s. 16-17.
21. Koper Michał, *500 lat Reformacji*, „Przegląd Prawosławny” 2017 nr 11.
22. *Kościół ewangelicki w Hesji i Nassau a tak zwane „pisma żydowskie” Marcina Lutera*, „SiDE” 2017, nr 2, s. 95-99.
23. Leszczyński Rafał, *Sakrament Wieczery Pańskiej w Kościołach Ewangelicko-Reformowanych*, „Mariawita” 2017 nr 4-7, s. 22.
24. *Luter i współczesne stosunki międzyreligijne*. Z panelu konsultacyjnego Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła w Ameryce (ELCA) poświęconego stosunkom luterańsko-żydowskiemu, „SiDE” 2017 nr 2, s. 90-94.
25. Łabuszewska Anna, *Dialog ponad biegunami* [Kościół rzymskokatolicki a Rosyjska Cerkiew Prawosławna], „Tygodnik Powszechny” nr 32 z 6.VIII.2017.
26. Michałak Grzegorz, *Konwersje w Warszawie w XIX wieku*, „Jednota” 2017 nr 4, s. 32-34.
27. Milcarek Paweł, *Duch Reformacji. Wielkie skutki małego błędu*, „W Drodze” 2017 nr 10 (530).
28. Mironowicz Antoni, *Chrzest Polski z różnych perspektyw*, „Rocznik Teologiczny” ChAT 2017 nr 1, s. 37-74.
29. Nast Włodzimierz ks., *Nauka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego o sakramencie Komunii Świętej*, „Mariawita” 2017 nr 4-7, s.21-22.
30. *Orędzie prezydentów Światowej Rady Kościołów na zesłanie Ducha Świętego 2017*. „Lud drogi” na pielgrzymce sprawiedliwości i pokoju, „SiDE” 2017, nr 2, s. 106-108.
31. Oszejca Wacław SI, *Islamska Maryja*, „Tygodnik Powszechny” nr 31 z 30.VII.2017.

32. Palica Grzegorz Jacek, *Miasto zgody religijnej* [Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny w Lublinie], „Przegląd Prawosławny” 2017 nr 12.
33. Pasek Zbigniew, *Rozróżnieni w wierze*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 44 [dodatek specjalny „Reformacja.500 lat”].
34. Perret-Almelid Solveig, *Modlitwy protestanckie*, „L’Osservatore Romano” 2017 nr 8, s. 51-52.
35. Perzyński Andrzej ks., *Exchange of gifts. Experience of Global Christian Forum*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017 nr 3, s. 55 -65.
36. Perzyński Andrzej ks., *Marriage and Family in Protestant and Evangelical understanding*, „Studia Oecumenica” 17 (2017), s. 117- 132.
37. Perzyński Andrzej ks., *Polskie Forum Chrześcijańskie. Nowa inicjatywa ekumeniczna*, „Ateneum Kapłańskie” 2017 nr 168, z. 2, s. 348-362.
38. Perzyński Andrzej ks., *Tajemnica małżeństwa i rodziny w ujęciu wybranych tradycji chrześcijańskich*, w: K. Kietliński (red.), *Małżeństwo i rodzina w perspektywie różnych wyznań i religii*, Wyd. Inicjatywa Praska, Warszawa 2017, s. 73- 85.
39. *Plac budowy*[Reformacja i reformatorzy]. Z Franckiem Lemaitre«m rozmawia Dominik Jarczewski OP, „W Drodze” 2017 nr 10 (530).
40. Polak Grzegorz, *Czy wszyscy muzułmanie nie znoszą krzyża?*, „Niedziela” nr 28 z 9.VII.2017.
41. Polak Grzegorz, *Ekumeniczny Uniwersytet Trzeciego Wieku*, „Niedziela” nr 40 z 1.X.2017.
42. Polak Grzegorz, *Papież Franciszek w Egipcie*, „SiDE” 2017, nr 2, s. 103-105.
43. Polak Grzegorz, *Papież w Moskwie?*, „Niedziela” nr 36 z 3.IX.2017.
44. *Posłanie Dwunastego Zgromadzenia Ogólnego Światowej Federacji Luterkańskiej*, „SiDE” 2017, nr 2, s. 80-89.

45. Prorok Apokalipsy [Marcin Luter], Z abp. Grzegorzem Rysiem rozmawia Maciej Müller, „Tygodnik Powszechny” 2017 nr 44 [dodatek specjalny „Reformacja.500 lat”].
46. Przedpełski Borys, *Dwudziestowieczne i współczesne przekłady polskie Pisma Świętego*, „Mariawita” 2017 nr 11-12, s. 14-21.
47. Rother-Sacewicz Henryk bp, *Wieczera Pańska (Komunia) w Kościele Chrystusowym w RP*, „Mariawita” 2017, nr 4-7, s. 24.
48. Salij Jacek OP, *Katechizmy Lutra*, „Idziemy” nr 44 z 29.X.2107.
49. Schilling Heinz, *Marcin Luter. Buntownik w czasach przełomu*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2017, s. 702. Rec. Grzegorz Polak, „SiDE” 2017 nr 2, s. 181-183.
50. Skowron-Nalborczyk Agata, *Czy islam potrzebuje reformacji?*, „Więź” 2017, nr 4, s. 174-182.
51. Sojka Jerzy, *Ekumeniczne deklaracje reformowanych*, „Jednota” 2017, nr 4, s. 24-27.
52. Sojka Jerzy, *Pięćset lat normalności*, „Tygodnik Powszechny” 2017, nr 44 [dodatek specjalny „Reformacja.500 lat”].
53. Sojka Jerzy, *Reformacyjna wizja stosunków społecznych*. Wykład IV przykazania „Czcij ojca swego i matkę swoją...” w pismach Marcina Lutra, „SiDE” 2017 nr 2, s. 52-69.
54. Tofiluk Jerzy ks., *Eucharystia w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym*, „Mariawita” 2017 nr 4-7, s. 23.
55. Tranda Zdzisław ks., *Życzliwy i serdeczny. Ks. Adam Kuczma (1924-2017)*, „Jednota” 2017 nr 4, s. 20-21.
56. Turnau Jan, *Ekscelencja kelner znakomity. Świętej pamięci arcybiskup Jeremiasz 1943-2017*, „Bunt młodych duchem” 2017 nr 4, s. 15-16.
- 57-58. Weremiejewicz Mirosława R., *Historia, sukcesy i trudności ruchu ekumenicznego – wybrane zagadnienia – cz.4*, „Mariawita” 2017 nr 4-7, s. 26-28; cz. 5, „Mariawita” 2017 nr 11-12, s. 32-33.

59. Weremiejewicz Mirosława M., *Międzynarodowy Kongres Ekumeniczny. „Lublin miasto zgody religijnej (1317-2017)”*, „Mariawita” 2017 nr 11-12, s. 28-29

60. *Wspólna deklaracja z okazji wspólnego katolicko-luterańskiego upamiętnienia Reformacji*. Lund, Szwecja, 31 października 2016, „SiDE” 2017 nr 2, s. 100-102.

*Opracował Grzegorz Polak*

*KS. ZYGFRYD GLAESER*

### **EKUMENIZM W NAUCZANIU PAPIEŻY PO SOBORZE WATYKAŃSKIM II**

**Instytut Badań Nauczania Papieskiego przy Centrum Kultury i Nauki  
Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim,  
Seria: Nauczanie Papieskie 3, Kamień Śląski-Opole 2017, 1308 s.**

W rok po „Encyklopedii ekumenizmu w Polsce (1964-2014)” otrzymaliśmy kolejne monumentalne dzieło, które winno znaleźć się w bibliotece każdego ekumenisty, teologa, a – dobrze by było – także duszpasterza. Publikacja ta bowiem jest niezbędna dla poznania nauczania katolickiego na temat ekumenizmu i historii dążeń na rzecz jedności Kościoła rzymskokatolickiego. Oto Instytut Badań Nauczania Papieskiego przy Centrum Kultury i Nauki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego w Kamieniu Śląskim wydał zbiór wypowiedzi papieży na temat ekumenizmu – począwszy od św. Jana XXIII, a skończywszy na nauczaniu Franciszka.

Obie te ważne publikacje łączy osoba ks. prof. Zygryda Glaesera, dyrektora Instytutu Ekumenicznego i Badań nad Integracją Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. Ks. Profesor był współredaktorem i współautorem „Encyklopedii”, a „Ekumenizm w nauczaniu papieży po Soborze Watykańskim II” przygotował do druku i dzieło to może zapisać wyłącznie na swoje konto w dorobku naukowym.

Nie ulega wątpliwości, że nad tymi dwiema pozycjami ks. prof. Glaeser musiał pracować równolegle i poświęcił im kilka lat swojej pracy naukowej. Trud się opłacił, bo oba dzieła bez wątpienia stanowią wydarzenie edytorskie w zakresie publikacji ekumenicznych w Polsce, więcej – trzeba im przyznać wyjątkową i fundamentalną rangę w polskiej literaturze ekumenicznej. W przedmowie biskup polski Andrzej Czaja pozycjonuje je obok księgi wydanej w 1996 r. przez teolo-

gów skupionych wokół KUL, zatytułowanej „Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu”. Można bez przesady powiedzieć, że te trzy pozycje, to swoista katolicka trylogia ekumeniczna.

Wydana w Kamieniu Śląskim księga imponuje rozmiarami: liczy ponad 1300 stron!. Arcybiskup Alfons Nossol, któremu została dedykowana, pozwolił sobie na żart: „To jest potężna księga, Można by nią zabić”. Ale, mówiąc poważnie, ta książka, według biskupa Czai, to „swoisty klucz i zarazem elementarz do poznawana myśli papieży na temat ekumenizmu”.

Wprawdzie wielu katolickich naukowców wniosło poważny wkład do teologii ekumenizmu, ale rola papieży jest tutaj wiodąca: to oni nadają ton we wszystkich aspektach katolickiego życia kościelnego, a ich nauczanie jest wiążące dla wszystkich katolików.

Przedmowę do publikacji napisał m.in. kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan: „To że ekumenizm należy do priorytetowych zadań duszpasterskich i że tak go pojmowali i nadal pojmują posoborowi papieże, staje się oczywiste, jeśli sobie uzmysłowimy wyzwania, przed którymi staje dzisiaj chrześcijaństwo. Pierwsze tysiąclecie w dziejach Kościoła było czasem Kościoła niepodzielnego, drugie tysiąclecie doprowadziło do głębokiego podziału między wschodnim i zachodnim chrześcijaństwem, trzecie zaś tysiąclecie musi podjąć zadanie przywrócenia pierwotnej jedności chrześcijaństwa”.

Pierwsza część publikacji to analizy ekumenicznej aktywności papieży Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Jest nawet krótki tekst omawiający sylwetkę papieża Jana Pawła I, którego pontyfikat trwał tylko 33 dni, a który w tym czasie zdążył cztery razy wypowiedzieć się w kwestii ekumenizmu.

Powszechnie wiadomo, że nową epokę w angażowaniu się Kościoła rzymskokatolickiego w ruch ekumeniczny zapoczątkował Jan XXIII. W jego cieniu pozostaje aktywność na rzecz jedności Pawła VI, który był kontynuatorem ekumenicznego otwarcia Kościoła rzymskokatolickiego zainicjowanego przez poprzednika. To za jego pontyfikatu nastąpiła radykalna przemiana w relacjach katolicko-prawosławnych, nowego kształtu nabrały także stosunki z Kościołami powstałymi w wyniku Reformacji, na nowo w Kościele rzymskokatolickim odczytano modlitwę Chrystusa „aby byli jedno” – wylicza ks. prof. Glaeser. Za przełomowe uznaje on przemówienie Pawła VI na początku drugiej sesji soborowej (29 sierpnia 1963). „Jest w nim zawarta prośba o odpuszczenie win, które spowodowały rozłam w Chrystusowym Kościele oraz wyrażona gotowość do przebaczenia doznanych krzywd” – zauważa opolski profesor.

Jan Paweł II z kolei to papież, który ekumenizm zaliczył do priorytetów swojego pontyfikatu, na temat jedności chrześcijan wypowiadał się niemal w każdym swoim dokumencie, jest autorem pierwszej w dziejach ekumenicznej encykliki, a



ekumenizm określił jako „imperatyw chrześcijańskiego sumienia” i „drogę Kościoła”.

Benedykt XVI, kontynuator dzieła, także ekumenicznego, swego poprzednika, umacniał komunijną wizję Kościoła, „zorientowaną i ukierunkowaną trynitarne, chrystologicznie i pneumatologicznie”, i promował eklezjologię *communio*.

Franciszek to papież gestów, który w relacje międzywyznaniowe wnosi ton serdeczności, bezpośredniości, braterstwa i pokory. To pierwszy biskup Rzymu, który odwiedził waldensów i spotkał się ze zwierzchnikiem rosyjskiego prawosławia.

Najobszerniejsza w książce jest część źródłowa. Na ponad 1300 stronach udokumentowano nie tylko oficjalne teksty papieskie w postaci encyklik, adhortacji apostolskich, ale też przemówień, listów, orędzi, katechez, homilii, wspólnych deklaracji podpisanych przez papieży z innymi zwierzchnikami kościelnymi. Podzielono je na trzy części: wypowiedzi ogólnieekumeniczne, wypowiedzi dotyczące Kościołów wschodnich i wypowiedzi dotyczące protestantyzmu.

Część dokumentacyjna rozpoczyna się od encykliki Jana XXIII *Ad Petri Cathedram* (29.06.1959), a kończy na przemówieniu Franciszka do uczestników ekumenicznego sympozjum „Luter 500 lat później” zorganizowanego przez Papieski Komitet Nauk Historycznych (31.03.2017).

Studiując książkę ks. Glaesera dokładnie widać, jak wydarzenia o zasięgu ekumenicznym mają odzwierciedlenie i rangę w nauczaniu papieskim. Dla wielu katolików zaskoczeniem był fakt podpisania deklaracji katolicko-luterańskiej o usprawiedliwieniu w 1999 r., tymczasem Jan Paweł II mówił o pracach teologów przygotowujących ten dokument trzy lata wcześniej, m. in. podczas spotkania z przedstawicielami Kościołów ewangelickich w Paderborn, 22 czerwca 1996 r.

Gdyby wszyscy katolicy uważnie śledzili i zechcieli na serio przyjąć nauczanie papieskie na temat ekumenizmu może nie dochodziłoby do rodem z kontreformacji wystąpień niektórych publicystów i teologów, jak np. podczas niedawnego jubileuszu 500 lat Reformacji, choć – oczywista – oficjalne wypowiedzi przedstawicieli Kościoła rzymskokatolickiego były przyjazne i utrzymane w duchu dialogu i braterstwa.

Przecież już ponad 20 lat temu, w 450 rocznicę śmierci Marcina Lutra, Jan Paweł II dostrzegł doniosłość jego postulatu, by teologia była bliższa Pismu Świętemu oraz docenił dążenia reformatora do odnowy duchowej Kościoła.

„Nawoływanie do reformy Kościoła było w pierwotnym zamyśle Lutra wezwaniem do pokuty i odnowy, które każdy powinien zaczynać we własnym życiu. Wiele jest przyczyn podziału, który nastąpił później. Należy do nich brak odpowiedzi ze strony Kościoła katolickiego, nad czym ubolewał już papież Hadrian VI, interesy polityczne i ekonomiczne, jak również wewnętrzna pasja Lutra, która zawiodła go daleko poza początkowe zamiary i doprowadziła do ostrej krytyki Kościoła

katolickiego, jego struktur i nauczania. Wszyscy jesteśmy winni, dlatego do wszystkich odnosi się wezwanie do pokuty i do poddania się oczyszczającemu działaniu Panu” – mówił w 1996 r. do ewangelików Jan Paweł II.

Znajomość nauczania papieskiego mogłaby zapobiec wielu nieporozumieniom, nie mówiąc o tym, że mogłaby stać się zachętą do działania na rzecz jedności. Dlatego niejako symboliczne pozostaje wezwanie Pawła VI z cytowanej przez ks. Glaesera katechezy z audiencji generalnej z 18 stycznia 1968 r.: zrobicie rzecz znakomitą, jeśli przeczytacie Dekret o ekumenizmie! Chciałoby się dodać: i inne dokumenty Kościoła katolickiego o ekumenii. Księga wydana w Kamieniu Śląskim daje taką możliwość.

Publikacja, jak już się rzekło, została dedykowana abp. Alfonsowi Nossolowi z okazji 85. urodzin, 60. rocznicy święceń kapłańskich i 40-lecia sakry biskupiej, co jej autor poczytuje sobie za wielki zaszczyt. Wręczono ją uroczystie Jubilatowi 21 listopada 2017 r. podczas międzynarodowej konferencji „Misyjność Kościoła – ekumenizm – tożsamość wyznaniowa”, która odbyła się w Kamieniu Śląskim. „Dziękujemy ci księżę arcybiskupie, że uczysz nas ekumenii, która nie boi się zaufać” – mówił w czasie tej ceremonii ks. prof. Zygfryd Glaeser.

Aktu wręczenia dokonał kard. Kurt Koch, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan. Z tej okazji szwajcarski purpurat powiedział: „Kiedy biorę tę księgę do ręki, z wdzięcznością myślę o tym, że od soboru mieliśmy tylu papieży mówiących o ekumenii. Mamy w Kościele także fundamentalistów, ale to papieży nie zniechęcało. Jan Paweł II uczył, że urząd papieski jest urzędem ekumenicznym. Drugie podziękowanie kieruję do abpa Alfonsa Nossola, który należy do protagonistów ekumenizmu. Wiele zdziałał w tej sprawie w Opolu, ale także w wymiarze światowym, w tym w dialogu polsko-niemieckim. Szczególnie dziękuję za udział w komisjach ds. dialogu między katolikami i prawosławnymi i między katolikami a luteranami”.

Następca abp Nossola, bp Andrzej Czaja, także nie skąpił mu komplementów: „Kościół opolski jest z ciebie dumny od lat. Myślę, że wszystkie Kościoły nas Śląsku Opolskim są z ciebie dumne. Jesteśmy ci wdzięczni za zaangażowanie w dialog, za solidne przygotowanie teologiczne, które nam dałeś i dziękujemy za szczerzenie otwartej duchowości komunii (wspólnoty). Z wszystkich prezentów zawsze najbardziej cieszyły cię książki, a ta jest tak wspaniała, że wierzę, iż sprawi ci wiele radości”.

Na pewno praca ks. Glaesera ucieszy nie tylko abp. Nossola. Ułatwi ona pracę i zaoszczędzi czas ekumenistom, którzy nie będą musieli szukać wypowiedzi papieskich po wielu źródłach ( a wielu prawdopodobnie by nie znaleźli), bo wszystko będą mieć w jednej książce.

Miłym akcentem ekumenicznym jest zaznaczenie w słowie wstępnym, że opracowanie ukazuje się „w szczególnym kontekście historycznym i kościelnym związanym z obchodami 500-lecia Reformacji. Stanowi więc jubileuszowy dar opolskiego środowiska akademicko-ekumenicznego.”

Książka pokazuje jak w Kościele rzymskokatolickim ewoluowała myśl ekumeniczna. Działalność na rzecz jedności największej wspólnoty chrześcijańskiej nie zawsze wzbudza poklask, ale nie można nie docenić, że Kościół ten wykonał gigantyczną pracę teologiczną i duszpasterską w zakresie ekumenizmu. Książka opracowana przez ks. prof. Glaesera jest tego wymownym świadectwem.

*Grzegorz Polak*

NOTATKI

---

---